



ZAKŁAD PRAWA ADMINISTRACYJNEGO
NA WYDZIALE PRAWA
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ZAKŁAD PRAWA ADMINISTRACYJNEGO NA WYDZIALE PRAWA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Dr. KAZIMIERZ WŁADYSŁAW KUMANIECKI
PROFESOR WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ.

Tow. Bibljoteki słuchaczów prawa Uniwer. Jagiell.

ZARYS PRAWA ADMINISTRACYJNEGO NA ZIEMIACH POLSKI

I. ADMINISTRACJA SZKOLNA

(Szkolnictwo powszechne, średnie, wyższe i zawodowe; ustawa o szkołach akademickich i ustawa o władzach szkolnych),

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806155318

Tow. Dz. III/p 565

KSIĘGOZBIÓR Towarzystwa Bibljoteki Słuchaczów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego
Nr: 3755
1920

KRAKÓW — WARSZAWA.
NAKŁADEM KSIĘGARNI J. CZERNECKIEGO.

1766
II

BIBL. ZAKŁ. NAUK ADM.
I PRAWA ADMINISTR. U. J.
Dział XII. Inw.: 1528
w. ..... t. ..... egz. III

DRUKARNIA J. CZERNECKIEGO W KRAKOWIE.

ZAKŁAD PRAWA ADMINISTRACYJNEGO
NA WYDZIALE PRAWA
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



PRZEDMOWA.

Różnorodność ustawodawstwa, panująca obecnie na ziemiach Polski, daje się odczuwać szczególnie dotkliwie w dziedzinie prawa administracyjnego. Wynika to z jednej strony z braku kodeksów, jak to ma miejsce w dziedzinie prawa cywilnego lub karnego, z drugiej zaś strony z konieczności ustawicznych zmian i uzupełnień, wywoływanych potrzebami życia, z któremi wciąż tak bezpośrednio styka się prawo administracyjne. Z tego wypływa owo mnóstwo rozporządzeń, które często, choć pochodząc z różnych czasów, mimo to obok siebie wciąż istnieją i obowiązują.

Z dwiema mianowicie głównemi trudnościami spotyka się na każdym kroku, kto chce się zaznajomić z przepisami administracyjnemi, obowiązującemi obecnie na ziemiach Państwa Polskiego: Gdzie je znaleść i jak się w nich zorjentować? Z tego powodu postanowiłem przystąpić do wydania „Zarysu prawa administracyjnego na ziemiach Polski". Składać się on będzie z szeregu książek, poświęconych zwięzłemu przedstawieniu prawa administracyjnego, obowiązującego w poszczególnych dziedzinach administracji publicznej. Kładę nacisk na przedstawienie podstawowych przepisów i na podanie źródeł, by ułatwić tym sposobem znalezienie oryginalnych tekstów ustaw i rozporządzeń. Historyczny rys ewolucji odnośnych przepisów administracyjnych ograniczam tylko do najkonieczniejszych rzeczy, a to głównie do tych, w których się wyraziła polska myśl i polska praca kodyfikacyjna; wskazanie najważniejszych źródeł ułatwi także i pod tym względem bliższe zaznajomienie się z tą ewolucją tym wszystkim, którzyby się chcieli nią bliżej zająć.

Zdaję sobie dokładnie sprawę z trudności zadania, jakiego się podejmuję. Czynię to jednak w tem przekonaniu, że mimo wszelkie braki, jakich pierwsza próba pewno nie zdoła uniknąć, wydanie podobnego zarysu jest rzeczą konieczną i że okaże się pożytecznym podręcznikiem tak dla teoretyków, jak i dla praktyków.

Zaczynam od „Administracji szkolnej". Książka powstała z wykładów na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku szkolnym 1919/1920.

W Krakowie, w lipcu 1920 r.

I.

ADMINISTRACJA SZKOLNA.

Źródła.

Źródła do administracji szkolnej w Polsce podaję w tekście w odpowiednich miejscach; odnosi się to tak do obecnie obowiązującego ustawodawstwa, jak i do przepisów, mających już tylko znaczenie historyczne. Tu ograniczam się do podania głównych zbiorów, z których można korzystać:

I. Dla ziem, należących dawniej do Austrji:

1) Dziennik ustaw państwowych (d. państwa austrjackiego).

2) Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

3) Dziennik Rozporządzeń Polskiej Komisji Likwidacyjnej, przekształcony potem na Dziennik Rozporządzeń Komisji Rządzącej, wreszcie na Dziennik Rozporządzeń Generalnego Delegata Rządu dla Galicji [1]).

4) Dziennik Urzędowy Krajowej Rady Szkolnej (dawnej Galicji).

5) Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych Jerzego Piwockiego (w I wydaniu tom 3-ci, w II wydaniu przy współudziale Dr Wł. Stesłowicza i J. Münza tom 6-ty Lwów 1913).

6) Dziennik ustaw i rozporządzeń dla Księstwa Górnego i Dolnego Śląska (wyd. w Opawie).

7) Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, który od numeru z 28. II. 1920 nazywa się: Dziennik Urzędowy Prefekta przy Komisji Międzynarodowej dla wschodniej części Księstwa Cieszyńskiego.

8) Ustawy uniwersyteckie zawiera niemiecki zbiór Beck-Kellego, tudzież mój „Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich“ (Kraków 1913).

II. Dla dawnego zaboru pruskiego:

1) Zbiór: M. v. Brauhitsch „Preussische Verwaltungsgesetze“ umgearbeitet, fortgeführt und herausgegeben von Dr v. Studt und von Braunbehrens. Tom VII, wyd. w Berlinie w 1908, obejmuje „die Volksschulgesetze“.

2) „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej“, zamieniony potem na „Tygodnik Urzędowy“, a wreszcie na „Dziennik Urzędowy Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej“.

---

[1]) P. bliżej w moim „Ustroju państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski“ (Kraków 1920), str. VI.

III. Dla dawnego zaboru rosyjskiego:

1) „Dziennik Urzędowy Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego“, który zaczął wychodzić w 1917 roku; od Nr. 3 ex 15. III. 1918 nazywał się on „Dziennikiem Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego“, a od Nr. 1 z roku 1919 ma tytuł: „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej“.

2) Wydawany przez Ministerstwo Sprawiedliwości „Dziennik Praw Królestwa Polskiego“ (od Nr. 1 ex 1. II. 1918 do Nr. 16 ex 8. XI. 1918); następnie zmieniono jego nazwę na „Dziennik Praw Państwa Polskiego“ (od Nr. 17 ex 29. XI. 1918 do Nr. 65 ex 14. VIII. 1918), wreszcie po myśli ustawy sejmowej z 31. VII. 1919, L. 400, na „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ (od Nr. 66 ex 16. VIII. 1919).

O ile chodzi o dawniejsze przepisy, to należy wymienić przedewszystkiem:

a) Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego.

b) Dziennik Praw Królestwa Polskiego.

c) Postanowienia Komitetu Urządzającego.

c) Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia (t. I o szkołach początkowych, t. II—V o średnich zakładach naukowych, t. VI o wyższych i pomocniczych uczelniach).

e) Swod zakonow Rossijskoj Ymperij.

IV. Dla całego Państwa Polskiego:

Źródła, podane wyżej pod III, w ustępach 1) i 2).

Układ.

Administracyę szkolną przedstawiamy w 4 częściach:

I. Szkolnictwo powszechne.

II. Szkolnictwo średnie.

III. Szkoły wyższe.

IV. Szkolnictwo zawodowe.

V. Szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe na Ziemiach Wschodnich.

Najwięcej trudności przedstawiało ujęcie szkolnictwa zawodowego, a to z powodu jego różnorodnego zróżniczkowania i braku jakiejkolwiek konsekwentnej podstawy w jego dotychczasowej organizacji. Z planów reformy tego działu szkolnictwa przedstawiliśmy tylko to, co zdołaliśmy uzyskać dzięki uprzejmości kilku zasłużonych pedagogów, gdyż usiłowania w celu zaznajomienia się z tymi planami i ze stanem szkolnictwa zawodowego we właściwej sekcji M. W. R. i O. P. pozostały bez skutku.

Co do ustroju władz szkolnych w chwili wyzwolenia odsyłam do swej pracy p. t. „Ustrój państwowych władz administracyjnych na zie-

miach Polski", wydanej w Krakowie w roku 1920. Ostatnią zaś ustawę o ustroju władz szkolnych zawiera dodatek, zamieszczony na końcu książki.

Wielu cennych wskazówek raczyli mi z wielką gotowością udzielić JWP. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Łopuszański, dyrektor Gimnazym św. Anny w Krakowie, Dr Kulczyński, dyrektor Gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Dr Bednarski, dyrektor Akademji Handlowej w Krakowie, Dr Kannenberg, tudzież profesor Gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Dr Jakubiec, za co składam Im wyrazy podziękowania.

Tow. Biblioteki słuchaczów prawa Uniwer. Jagiell.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

§ 1. Cel szkoły powszechnej.

Ze względu na swój cel przeszło szkolnictwo powszechne, zwane także ludowem, w ciągu wieków odrębną ewolucję historyczną. Dawniej szkoła powszechna miała na oku głównie cele praktyczne przy uwzględnieniu podziału stanowego, a w zakresie metody kładła nacisk na pamięciowe opanowanie wiadomości w granicach podręczników szkolnych. Ruch reformacyjny przyczynił się w niemałej mierze do zapoczątkowania zmian w tych poglądach, które jednak tylko zwolna i z trudnościami torowały sobie drogę; absolutyzm oświecony, dla oświaty powszechnej w zasadzie raczej niby przychylny, nie chciał jednak zrywać z dotychczasowemi metodami i celami szkolnictwa powszechnego, mając na względzie swoje szczególne względy polityczne. Podobnie ze stanowiska ówczesnych pojęć w tej dziedzinie określała ustawa polskiej Komisji Edukacyjnej z 1783 r., jako cel „większych“ i „mniejszych“ szkół, oświecenie ludu około religji, około powinności stanu jego, około robót i przemysłu w tymże stanie.

Ewolucja polityczna, umysłowa, gospodarcza i społeczna, jaka się dokonała w ciągu XIX wieku, sprowadziła głęboko sięgające zmiany w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, stwarzając t. zw. nowożytną szkołę powszechną. Jest ona szkołą ogólnie kształcącą t. zn. mającą na celu przedewszystkiem rozwój moralnych, umysłowych i fizycznych sił dzieci, dalej dąży ona do możliwego uwzględnienia indywidualności dzieci przy stosowaniu środków wychowania i nauczania (plany naukowe szczegółowe obok ogólnego), następnie opiera się na zasadzie powszechności, co prowadzi do oparcia szkolnictwa powszechnego przedewszystkiem na szkole publicznej, której tylko uzupełnieniem, a równocześnie w pewnej mierze wyjątkiem w stosunku do zasady powszechności są szkoły prywatne, wreszcie zaś ze względu na zasadę obowiązku i przymusu szkolnego wymaga podziału na tyle klas, by cel szkoły nie ucierpiał skutkiem przepełnienia szkoły i przeciążenia sił nauczycielskich.

Szkoły ludowe na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej dzieliły losy poszczególnych jej dzielnic. W b. Galicji i na Śląsku Cieszyńskim t. zw. ustawa polityczna szkolna z 11 sierpnia 1805 r. rozróżniała 4 rodzaje szkół powszechnych [„ludowych“] (trywjalne, dla dziewcząt stanów wykształconych, główne czyli normalne i realne), określając dla każdego z nich inaczej cel szkoły, odstępując tylko w 3 i 4 klasie szkół głównych (normalnych)

od wyłącznego ćwiczenia pamięci w granicach książek o metodach szkolnych. Zmianę wprowadziła dopiero państwowa ustawa szkolna z 14 maja 1869 r., L. 62 Dz. u. p., zmieniona potem ustawą z 2 maja 1883, L. 53 Dz. u. p. W przeciwstawieniu do ustawy z 1805 r. ustawa z 1869 ustaliła tylko główne zasady nauczania, a poza tem szczegółowe kwestje normowały rozporządzenia ministerjalne, tudzież ustawy krajowe o obowiązku szkolnym i o ogólnej organizacji szkolnej, o rozłożeniu ciężarów szkolnych, wreszcie o stosunkach prawnych nauczycieli. Szkolnictwo powszechne obejmuje: a) szkoły ludowe pospolite, b) szkoły wydziałowe i c) kursy, połączone ze szkołą ludową pospolitą i wydziałową.

Celem szkoły ludowej jest w myśl § 1. austrjackiej państwowej ustawy z 1869 wychowywać dzieci obyczajowo i religijnie, rozwijać ich władze umysłowe, wyposażać je wiadomościami i zdolnościami, potrzebnemi celem dalszego kształcenia do życia i tworzyć podstawę do wykształcenia dzielnych ludzi i członków społeczeństwa. Artykuł zaś I galicyjskiej ustawy krajowej o zakładaniu i urządzaniu publicznych szkół ludowych z 23 maja 1895, L. 57 Dz. u. kr., stanowi w omawianej materji: „Szkoły ludowe pospolite, podając wiadomości, ludziom wszelkiego stanu najpotrzebniejsze, urządzone będą tak, ażeby dzieci z nauki czerpały oświecenie o zasadach religijnych i moralnych, o obowiązkach obywatelskich, tudzież o zadaniach i warunkach zawodu, jakiemu się według okoliczności, miejsca i stanu prawdopodobnie poświęca. W szkołach 5-cio i więcejklasowych nauka ma być tak rozłożona i prowadzona, ażeby uczniowie po ukończeniu czwartego roku nauki z pomyślnym skutkiem byli dostatecznie przysposobieni do pobierania nauki w szkole średniej lub wydziałowej". Ustawa krajowa śląska z 6 listopada 1901, L. 41 Dz. u. kr., nie zawiera osobnego określenia celu szkoły ludowej.

Obie zatem ustawy, ogólna państwowa i krajowa galicyjska, określają podwójny cel szkoły ludowej: 1) ogólno kształcący i 2) praktyczny ze względu na późniejsze wymagania zawodowe w życiu; ustawa galicyjska określa ten ostatni cel zawodowy wyraźniej, a nadto od pewnej kategorji szkół pospolitych wymaga przysposobienia uczniów do szkół średnich i wydziałowych. Tym sposobem ustawodawstwo, na którego prawnych zasadach rozwinęło się szkolnictwo ludowe na polskich ziemiach, wchodzących niegdyś w skład państwa austrjackiego, poszło po linji nowożytnych wymagań, zrywając z wyłącznie praktycznym celem szkoły ludowej, ale pojęło ich zadanie ogólno-kształcące w ten sposób, że tego rodzaju szersza podstawa ma stać się niejako ułatwieniem tego drugiego celu praktycznego, zawodowego, ma go uczynić pełniejszym i z większym dla dzieci pożytkiem połączyć. Ponadto uderza pod jednym jeszcze względem różnica pomiędzy określeniem celu szkoły ludowej w ogólnej austrjackiej ustawie państwowej, a w późniejszej, uchwalonej przez Sejm galicyjski: Mianowicie ustawa galicyjska między innemi żąda od szkoły oświecenia dzieci „o obowiązkach obywatelskich", kiedy austrjacka ustawa państwowa o tem milczy.

Ponieważ szkoła ludowa wydziałowa jest niejako uzupełnieniem szkoły ludowej pospolitej dla tej młodzieży, która nie idzie do szkół średnich, przeto ustawodawstwo, obowiązujące na ziemiach polskich, należących dawniej do Austrji, wysuwa w niej w przeciwstawieniu do szkoły pospolitej na pierwszy plan ów cel drugi, cel praktyczny. Mianowicie we-

dług § 17 powszechnej austrjackiej ustawy (w brzmieniu noweli z 2 maja 1883, L. 53. Dz. u. p.) szkoła wydziałowa „ma dawać wykształcenie, przechodzące zakres naukowy szkoły ludowej pospolitej, mianowicie z uwzględnieniem potrzeb przemysłowców i rolników, nadto przygotowuje do seminarjów nauczycielskich i do takich szkół zawodowych, które nie wymagają przygotowania, nabytego w szkołach średnich". W podobny sposób ujmuje cel szkoły wydziałowej także galicyjska ustawa krajowa z 1895 r. w art. 11: „Szkoły wydziałowe męskie mają zadanie udzielać nauki, sięgającej poza cel, wskazany nauce w szkole pospolitej, a przysposabiać przedewszystkiem do zawodu praktycznego w przemyśle i handlu, oraz do szkół zawodowych, do których przy wstępie nie jest wymagane ukończenie szkoły średniej. Zarazem będą one przygotowywać do seminarjów nauczycielskich".

Różnica między austrjacką ustawą państwową a galicyjską krajową zachodzi w tym względzie, że według pierwszej szkoła wydziałowa miała przysposabiać do zawodu praktycznego w przemyśle i rolnictwie, według drugiej zaś tylko w przemyśle i handlu. Poza tem ustawa galicyjska osobno mówi o męskich, osobno o żeńskich szkołach wydziałowych. Mianowicie co się tyczy tych ostatnich, to wspomniana ustawa galicyjska stanowi w art. 13, że nauka w nich „stosować się będzie do właściwych tej płci potrzeb i usposobień i przyszłego jej stanowiska w rodzinie i w życiu". Stosownie do tego wprowadziła ustawa w przedmiotach pewne drobne zmiany (n. p. roboty kobiece w miejsce nauki zręczności). Poza tem jednak przewidziała ustawa galicyjska w art. 14 możność rozszerzenia żeńskich szkół wydziałowych dodaniem dwu lub trzech klas wyższych, gdzieby uczono nadto języka francuskiego, historji literatury ojczystej, najważniejszych wiadomości z literatury powszechnej i historji sztuki, nauki hygjeny, tudzież gospodarstwa domowego. W takiej rozszerzonej szkole trzy jej niższe klasy mają odpowiadać w ogólności planom i urządzeniom w szkole wydziałowej 3-klasowej, klasy zaś wyższe o charakterze kursów specjalnych tworzyć winny w planie naukowym zamkniętą w sobie całość. Ustawodawcy przyświecała wówczas myśl, by w danych warunkach umożliwić dziewczętom uzupełnienie wiedzy, nabytej w szkole pospolitej i wydziałowej, w pewnym zakresie jeszcze wyższem wykształceniem. Potrzebę tego odczuwano wówczas w kraju bardzo silnie, czego dowodem było tworzenie wyższych kursów dla kobiet przez poszczególne gminy (n. p. w Krakowie niegdyś t. zw. kursy dopełniające przy szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki), lub z prywatnej inicjatywy (n. p. kursy im. Baranieckiego w Krakowie); później częściowe dopuszczenie kobiet do słuchania wykładów na uniwersytetach zaspokoiło do pewnego stopnia tę potrzebę. W ten sposób — jak widać — w rozszerzonych szkołach wydziałowych żeńskich na najwyższym stopniu nauki wysuwał się na czoło niemal wyłącznie cel ogólno-kształcący szkoły. Z przedstawionych względów ustawodawca galicyjski musiał unormować odrębnie żeńskie, a odrębnie męskie szkoły wydziałowe.

Natomiast dla uczenic i uczniów, którzy po ukończeniu ludowej szkoły pospolitej nie wstąpili do jakiegoś innego zakładu naukowego, istnieją w myśl art. 15 galicyjskiej ustawy przy każdej szkole ludowej kursy nauki dopełniającej w takich porach dnia, tygodniach i roku, któreby nie przeszkadzały młodzieży obok tego oddawać się zatrudnieniom praktycznym, tudzież uczęszczać na nabożeństwo i naukę katechizacyjną; obowiązek uczęszczania na te

kursy trwa lat trzy; kierownik szkoły może przyjmować na nie także osoby, które przekroczyły wiek szkolny, lecz tylko do ukończenia 20 roku życia [1]).

Według ustawy celem tych kursów uzupełniających jest „utwierdzać młodzież w nauce, nabytej w szkole codziennej i uzupełnić tę naukę wiadomościami teoretycznemi, a w danym razie praktycznemi, potrzebnemi dla życia praktycznego w kierunku rolniczym lub przemysłowym“ (art. 16), a oprócz tego co do dziewcząt „wiadomościami, potrzebnemi kobiecie w jej życiu“ (art. 23). W rzeczywistości nauka dopełniająca kładła główny nacisk na stronę praktyczną i ustawa w konsekwencji poleca nadać jej w miastach i miasteczkach charakter przemysłowy względnie handlowy, w innych miejscowościach charakter rolniczy. Statut organizacyjny każe nauczycielowi wiadomości teoretyczne objaśniać w ogrodzie i na polu, dodanem szkole. Nadto w każdym powiecie przynajmniej w jednej szkole ludowej więcejklasowej ma być nauka rolnicza prowadzona w szerszym zakresie celem udzielania wiadomości teoretycznych i praktycznych, niezbędnych do prowadzenia małego wiejskiego gospodarstwa.

Ponadto mogą być — zależnie od funduszów — połączone ze szkołą ludową: 1) zakłady wychowawcze dla dzieci poniżej wieku szkolnego, 2) specjalne praktyczne kursy naukowe dla młodzieży, która już ukończyła obowiązkową naukę szkolną, 3) kursy dla dorosłych analfabetów, tudzież 4) zakłady wychowawcze naukowe dla dzieci, upośledzonych umysłowo (art. 24 galic, ust. kraj.).

Przechodząc do tych ziem Rzeczypospolitej, które wchodziły w skład państwa pruskiego, trzeba zaznaczyć, że w chwili ich aneksji przez Prusy, miały te ostatnie już swoją pewną historję w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. O ile chodzi o określenie celu szkoły ludowej, to przedewszystkiem trzeba wziąć pod uwagę „Allgemeines Landrecht“, którego tytuł 12 części II. jest poświęcony szkołom wogóle. Można to określenie wydedukować z jego §§ 1 i 12. Pierwszy z nich stanowi wogóle, że „Schulen und Universitäten sind Veranstaltungen des Staats, welche den Unterricht der Jugend in nützlichen Kenntnissen und Wissenschaften zur Absicht haben“. Drugi zaś z przytoczonych paragrafów, mówiąc o „gemeine Schulen“, stwierdza, że są one „dem ersten Unterrichte der Jugend gewidmet“ [2]). Wynika z tego, że, jak to zresztą wypływa z samego charakteru szkoły ludowej, jest ona poświęcona „p i e r w s z e j nauce młodzieży“, a więc nauce elementarnej, przyczem nauka ta ma się obracać w granicach „pożytecznych wiadomości“ z § 1 przytoczonego tytułu Landrechtu. Jest to zatem zgodne z ówczesnemi pojęciami określenie praktycznego celu szkoły ludowej. W wykonaniu jednak także i w Prusiech szkoła ludowa w ciągu XIX wieku stała się ogólnie kształcącą; uczy się w niej bowiem obok czytania, pisania i rachunków, także geografji, historji, wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych, rysunków. Obok tego jednak pozostał także w pewnej mierze i cel praktyczny, a objawia się to głównie w następujących urządzeniach: 1) w nauce pewnych specjalnych przedmiotów, jak n. p. robót kobiecych w szkołach żeńskich; 2) w róż-

[1]) Statut organizacyjny (reskrypt b. austr. Minist. W. i O. z 18 listopada 1897 L. 25.556 i rozp. Rady Szk. Kraj. z 4 grudnia 18997 L. 29.578, § 2) w Zbiorze ustaw i rozp. adm. Piwockiego, wyd. II., tom 6, str. 70.

[2]) Cytuję według M. von Brauhitsch „Die neuen preussischen Verwaltungsgesetze“ w opracowaniu Studta i Braunberehnsa, tom 3, Berlin 1885, str. 195 i 197.

nych kategorjach szkół ludowych, których jest trzy: a) właściwa szkoła ludowa (Volksschule), b) „średnie szkoły ludowe“ (Mittelschulen, „höhere Knaben — lub Stadtschulen“, „Rektorschulen“, „höhere Mädchenschulen“), gdzie obok przedmiotów, uczonych we „Volksschulen“, udziela się ewentualnie jeszcze języków nowożytnych i przygotowania przemysłowego, c) Vorschulen przy gimnazjach, progimnazjach etc., przygotowujące uczniów do głównego zakładu, wreszcie 3) w szkołach dopełniających (Fortbildungsschulen) o dwu typach, rolniczym i przemysłowym, mających na celu utrwalenie wiadomości nabytych w szkołach ludowych i uzupełnienie ich wiedzą praktyczno-zawodową. To też projekty do pruskiej ustawy szkolnej z lat 1890 i 1892 określały jako cel szkoły ludowej, religijne, moralne i narodowe wykształcenie młodzieży przez wychowanie i nauczanie, tudzież udzielanie jej potrzebnych dla życia cywilnego ogólnych wiadomości i zdolności [1]). Nie było to nic innego, jak tylko ujęcie w ustawową formę faktycznego wyniku ewolucji szkolnictwa pruskiego. Według „ogólnych postanowień o urządzeniu, zadaniu i celu pruskiej szkoły ludowej“, wydanych reskryptem min. nist. z 15 października 1872 (Zentralblatt für die gesamte Unterrichtsverwaltung in Preussen 585) [2]), wprowadzono wieloklasowe szkoły ludowe, szkoły z dwoma nauczycielami i szkoły z jednym nauczycielem; te ostatnie podzielono na szkoły 1-klasowe i na szkoły półdniowe. Cel zaś t. zw. „szkoły średniej“ (Mittelschule) określił reskrypt min. nist. z 15 października 1872 (Ztblatt f. d. g. Uvltg in P. 598) w następujący sposób: „Unter dem Namen von Bürger — Mittel — Rektor — höheren Knaben — oder Stadtschulen sind... Unterrichtsanstalten vorhanden, welche einerseits ihren Schülern eine höhere Bildung zu geben versuchen als dies in der mehrklassigen Volksschule geschieht, anderseits aber auch die Bedürfnisse des gewerblichen Lebens und des sog. Mittelstandes in grösserem Umfange berücksichtigen als dies in höheren Lehranstalten regelmässig der Fall sein kann“ [3]). Mają one istnieć obok szkół ludowych i składają się w zasadzie z 5, wyjątkowo z 6 klas; plany winny uwzględniać zależnie od lokalnych stosunków rolnictwo, górnictwo, przemysł fabryczny, handel lub żeglugę [4]). Dla niższych szkół katolickich w miastach i po wsiach na Śląsku wydano regulamin szkolny edyktem królewskim z 18 maja 1801 [5]), a dla porwincji pruskiej ordynację szkolną z 11 grudnia 1845 (Gesetzsammlung 1846, 1) [6]).

Dawne Królestwo Kongresowe przeszło najpierw własną ewolucję ustawodawczą w dziedzinie szkolnictwa powszechnego Właściwie sięgnąć trzeba jeszcze do organizacji szkół Izby Edukacyjnej z 12 stycznia 1808 [7]) i wyda-

---

[1]) Cytuję z Dr. Józefa Buzka „Studja z zakresu administracji wychowania publicznego. I. Szkolnictwo ludowe“, Lwów, 1904, str. 6.

[2]) Cyt. Zbiór Brauhitscha, wyd. z roku 1908, tom VII., str. 516 i nast.

[3]) Cyt. Zbiór Brauhitscha, wyd. z roku 1908, tom VII., str. 529 i nast.

[4]) Do łączenia szkoły ludowej ze „średnią“ odnosi się reskrypt min. z 7 kwietnia 1873 (Zbltt. etc. 233); o niedopuszczalności łączenia szkoły „średniej“ ze szkołą realną traktuje reskrypt min. z 3 lutego 1897 (Zbltt. etc. 245).

[5]) Neue Korn'sche Ediktensammlung, VII., 266 sq.; u Brauhitscha VII. (1908), 599 sq.

[6]) Brauhitsch, VII. (1908), 618 sq.

[7]) Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydz. Ośw. T. I. 25.

nego przez nią regulaminu z 16 października 1808 [1]). Ustawa z 1833 r. [2]) ujmowała t. zw. szkoły parafialne właściwie już, jako ogólnie kształcące, bo wiadomości z zakresu gospodarstwa wiejskiego zaliczała do przedmiotów nadobowiązkowych; w rzeczywistości jednak dawała tego ogólnego wykształcenia bardzo niewiele (religja i historja święta, czytanie, pisanie i 4 działania arytmetyczne); w miastach tylko mogła być dodana druga klasa w szkołach parafjalnych, w której wykładano przedmioty, przepisane dla najniższej klasy t. zw szkoły obwodowej. Późniejsza ustawa z 31 sierpnia 1840 r. [3]) poszła w kierunku rozbudowy celu praktycznego szkoły, przewidując tworzenie oddziałów dodatkowych o typie rolniczym względnie rzemieślniczym (w miastach), nauką robót ręcznych właściwych każdej płci i t. p. Ustawa z okresu Wielopolskiego z 8 (20) maja 1862 r. [4]) uwzględniła właściwie oba cele szkoły ludowej: ogólno-kształcący i zawodowy. Ten ostatni był w szkołach jednoklasowych usunięty na drugi plan, za to wysuwał się na czoło w szkołach dwuklasowych, które przybrały dwa typy, rolniczy i techniczny. Nadto ustawa majowa z 1862 roku zreformowała wprowadzone ustawami z r. 1833 i 1840 szkoły obwodowe, przygotowujące uczniów do studjów gimnazjalnych, jako szkoły powiatowe trzech typów: a) ogólne dla uczniów, którzy chcieli na nich zakończyć swą edukację, b) pedagogiczne dla przygotowania nauczycieli szkół elementarnych i c) specjalne o charakterze więcej zawodowym. Późniejsza ustawa o szkołach początkowych z 30 sierpnia (11 września) 1864 r. [5]) miała właściwie na celu przygotowanie gruntu pod rusyfikację szkoły, dlatego też zajęła się jej reorganizacją przedewszystkiem z tego punktu widzenia, nie tykając w regule wytycznych zasad organizacyjnych, t. zn. zatrzymując podział szkół na 1- i 2-klasowe, a zawodowość mniej więcej w granicach ustawy z 1862 roku.

Obok tego istniały w dawnem Królestwie Kongresowem osobne szkoły rzemieślniczo-niedzielne, otwarte najpierw w Warszawie postanowieniem Namiestnika o cechach z 31 grudnia 1816 [6]), a potem zaprowadzone także i w innych miastach prowincjonalnych na podstawie zasad, zatwierdzonych przez Komisję Spraw Wewnętrznych. Duch. i Ośw. Publ. z 5 kwietnia 1834 [7]). Organizację tych szkół w Warszawie rozszerzono następnie zarządzeniem Rady Wychowania Publicznego z 19 (31) października 1844, co tylko z drobnemi zmianami przejęły potem ustawa o wychowaniu publicznem w Królestwie Polskiem z 8 (20) maja 1862 (D. P. K. P., LX. 227), tudzież przepisy Rady Administracyjnej o wewnętrznem urządzeniu szkół rzemieślniczo-niedzielnych z 16 (28) kwietnia 1863 (D. P. K. P. LXI. 189).

Następnie rząd rosyjski, który — jak wiadomo — w rdzennej Rosyi zachowywał się wobec powszechnej oświaty obojętnie, nie popierał tem więcej jej rozwoju w Królestwie Kongresowem. Zaniedbanie tej dziedziny znajdowało swój wyraz w wysokiej cyfrze analfabetów. Przełom następuje podczas wojny. W szczególności na obszarze dawnej austrjacko-węgierskiej okupacyi, tj. w obrębie b. lubelskiego jenerał-gubernatorstwa wojskowego,

---

[1]) Zbiór p. a. K. P. — W. O. T. I. 77.
[2]) Zbiór p. a. K. P. — W. O. T. I. 125.
[3]) Zbiór p. a. K. P. — W. O. T. I. 227.
[4]) Dziennik Praw Król. Pol., T. LX., str. 227.
[5]) Dziennik Praw Król. Pol., T. LXII., str. 363.
[6]) Dziennik Praw Król. Pol., T. IV., str. 114.
[7]) Zbiór p. a. K. P. — W. O. T. I. 533.

Tow. Biblioteki słuchaczów prawa

sprawa szkolnictwa powszechnego uczyniła poważny krok naprzód. Mianowicie 7 marca 1915 ukazało się rozporządzenie austr.-węg. Naczelnego Komendanta Armii, L. 6. Dz. rozp. N. K. A., normujące szkolnictwo ludowe w zajętej części Królestwa. Cel szkoły ludowej określał § 5 wspomnianego rozporządzenia w następujący sposób:

„Szkoła ludowa ma za zadanie, dzieci w wieku między ukończonym 6 a ukończonym 12 rokiem życia wychowywać obyczajnie i religijnie („sittlich — religiös“), rozwijać ich zdolności umysłowe i fizyczne, wyposażać je we wiadomości, konieczne do wykształcenia dla życia i stworzyć podstawy do wychowania tęgich ludzi i członków społeczeństwa („des Gemeinwesens“)“. Szkoła zatem miała być par excellence ogólnie kształcącą. Ponieważ jednak § 5 późniejszego rozporządzenia N. Komendanta A. z 31 października 1915, L. 7 Dz. rozp. N. K. A., postanowił, że aż do zaprowadzenia własnych planów naukowych należy się w szkołach jenerał-gubernatorstwa lubelskiego posługiwać planami, używanemi w równorzędnych szkołach „w graniczących częściach austrjacko-węgierskiej monarchji“, tj. w byłej Galicji, przeto faktycznie tamtejsza szkoła o tyle uwzględniała zawodowość, o ile to ma miejsce w szkole ludowej w dawnej Galicji.

W okupacji niemieckiej organizację szkolnictwa normowały rozporządzenie z 24 sierpnia 1915 r., Nr. 12, poz. 34 Dz. rozp. jen.-gub. warszawskiego i wydane na jego podstawie przepisy niemieckiego szefa cywilnego. Cel szkół określał § 4 powyższego rozporządzenia w następujący sposób: Szkoły winne pielęgnować usposobienie religijne, przyzwyczajać młodzież do karności, porządku, posłuszeństwa, pobożności, prawdomówności i uczciwości, oraz rozwijać dziatwę pod względem etycznym, starając się o wyrobienie moralnego charakteru energji czynu („und fruchtbare Keime zu sittlicher Charakterbildung und tüchtigem Streben zu entwickeln“ [1]).

Z dniem 1 października 1912 r. przeszedł zarząd szkolnictwa w obu okupacjach, niemieckiej i austrjacko-węgierskiej, na komisję przejściową, ustanowioną przez Tymczasową Radę Stanu [2]). Odnośne rozporządzenie niemieckiego jenerał-gubernatora uznawało za wygasłą moc prawną odnośnych rozporządzeń niemieckich władz okupacyjnych, natomiast rozporządzenie austr.-węgierskiego jenerał-gubernatora zarządzało pozytywnie, że przepisy, uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem i postanowienia przejściowe, uchwalone przez jej komisję przejściową, zostają równocześnie ogłoszone i wchodzą w życie.

Wspomniane „Przepisy Tymczasowe“ o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem“ zostały uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu na posiedzeniu 10 sierpnia 1917 i ogłoszone w numerze „Dziennika Urzędowego Departamentu W. R. i O. P. Tymczasowej Rady Stanu“ z 1 października 1917, w dziale I. „Przepisy Tymczasowe“ odsyłają w art. 2 określenie „celów wychowawczych, przedmiotów i zakresu nauczania“ do osobnej ustawy. Już jednak z tego ujęcia wynika, że szkoła elementarna ma mieć c e l e w y c h o w a w c z e, a więc nie będzie wychodziła z zasady zawodowości, jako swej podstawy.

---

[1]) Podałem w urzędowem polskiem tłómaczeniu.

[2]) Rozp. niem. jen.-gubernatora z 12 grudnia 1917 (Nr. 87, poz. 378, Dz. rozp. Jen.-Gub. Warszawskiego) i rozp. austr. węg. wojsk. jen.-gubernatora z 26 września 1917, przedrukowane w Dz. Urz. Dep. W. i O. P. T. R. S. Kr. Polskiego, Nr. 1 ex 1917, Dział 2, str. 231.

Z przedstawionego zestawienia przepisów, obowiązujących na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, wynika zatem, że szkoła powszechna — mimo różne ujęcia kodyfikacyjne — jest wszędzie przedewszystkiem szkołą ogólnie kształcącą, cel zaś zawodowości obserwuje tylko dodatkowo i naogół na różnych stopniach w innym zakresie. Zresztą o tem, do jakiego faktycznie celu dąży szkoła ludowa, rozstrzyga nie tyle jego takie lub inne określenie w ustawie, lecz plany naukowe i ich wykonanie. Podobne określenie jest tylko wyrazem pewnej myśli przewodniej, przyświecającej ustawodawcy i wiążącą wskazówką przy układaniu planów. Te ostatnie jednak i sposób ich praktycznego przeprowadzenia mogą tę ideę jużto spaczyć, jużteż nadać jej dopiero w rozwinięciu właściwą treść i znaczenie.

Tow. Biblioteki słuchaczów prawa

§ 2. Charakter szkoły.

Sprawa charakteru szkoły ma ważne znaczenie ze względu na inną doniosłą przy szkolnictwie powszechnem kwestję, mianowicie ze względu na przymus i obowiązek szkolny. Samo bowiem postawienie tej ostatniej kwestji jeszcze nie wystarcza, chodzi o jej przeprowadzenie; to zaś znowu zależy w wysokim stopniu od tego, w jaki sposób państwo umożliwi ludności zastosowanie się do włożonego na nią przez ustawodawcę obowiązku, władzom zaś skuteczne jego wyegzekwowanie. Mogą do tego celu prowadzić rozmaite drogi, przedewszystkiem zaś albo zakładanie państwowych szkół ludowych, albo tworzenie ich z funduszów publicznych wogóle. Przy jednym czy drugim systemie staje się aktualnem pytanie, w jakiej mierze zakreślonemu przez ustawodawcę celowi ma służyć inicjatywa prywatna, co znowu pociąga za sobą kwestję stanowiska szkół prywatnych w całokształcie organizacji szkolnictwa powszechnego, tudzież ich stosunku do szkół publicznych. Wreszcie z powyższej kwestji wypływa jeszcze dalsze zagadnienie, mianowicie stanowisko publicznego szkolnictwa ludowego wobec sprawy wyznaniowej i narodowościowej.

O ile chodzi o ziemie polskie, należące dawniej do Austrji, to wypada przedewszystkiem stwierdzić, że ustawodawstwo austrjackie stanęło na zasadzie szkoły publicznej, przez którą ustawa państwowa z 1869 (§ 2) rozumie „każdą szkołę, której koszta założenia lub utrzymania ponosi w całości lub częściowo państwo, kraj lub też miejscowa gmina". Szkoły ludowe, innym sposobem zakładane i utrzymywane, uważa wspomniana ustawa „za zakłady prywatne". Ustawy krajowe, galicyjska z 1895 i śląska z 1901, nie zawierają żadnego pod tym względem bliższego określenia.

Główny obowiązek starania się o potrzebne szkoły ludowe przesuwa ustawa państwowa (§ 62 w brzmieniu noweli z 1883) na gminy miejscowe, nie naruszając jednak istniejących prawnie zobowiązań i prestacyj osób trzecich lub korporacyj. Uregulowanie kwestji, o ile w tem winny uczestniczyć powiaty, oraz w jaki sposób mają być pokrywane wydatki na specjalne kursy, pozostawiła przytoczona ustawa krajowemu ustawodawstwu. Jak zatem z tego widać, to według austrjackiego ustawodawstwa zasadniczym typem szkoły publicznej jest szkoła gminna.

Ten jednak obowiązek zakładania szkół ustawa państwowa określiła bliżej (§ 59) zasadą, wiążącą ustawodawstwo krajowe, według której „szkoła w każdym razie wszędzie tam ma być założona, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi i po przeciętnem z pięciu lat obliczeniu znajdzie się więcej,

niż 40 dzieci, które muszą chodzić do szkoły przeszło cztery kilometry". W tych też granicach ustaliła powyższy obowiązek galicyjska ustawa krajowa z 1895, określając tylko nieco dokładniej ową odległość, wyrażoną w kilometrach, a to w ten sposób, że jest w niej mowa o 40 dzieciach, „któreby w razie przeciwnym musiały chodzić do szkoły, oddalonej więcej, niż 4 kilometry od ich mieszkania". Natomiast ustawa śląska z 1901 roku przyjęła (§ 1) mniejszą nieco odległość 3.8 km., a ponadto postanowiła, że taka szkoła powinna być założona także wszędzie i tam, „gdzie wogóle okaże się przewidziana trwała potrzeba szkoły i skoro zapewnionych jest czterdzieścioro dzieci, do uczęszczania do szkoły obowiązanych". Widać więc z tego, że ustawa śląska starała się w granicach zasad ustawy państwowej zapewnić możliwie najszerszą rozbudowę sieci publicznych szkół ludowych, gdyż ustalona przez nią odległość kilometrowa staje się bez znaczenia wszędzie tam, gdzie jest minimum czterdziestorga dzieci w wieku szkolnym, które jest już właściwie w stanie uzasadnić „trwałą potrzebę szkoły wszędzie tam, gdzie szkoły niema". Poza tem ustawa szkolna wymaga (§ 6), by w każdym okręgu szkolnym utworzono przynajmniej jedną „wyższą" szkołę miejską, t. zn. (z powodu powołania się na § 17 ustawy państwowej) wydziałową, § 11 zaś stanowi, że szkoła, która już przez lat 5 zmuszona była większą liczbę swych rocznych stopni lub klas rozdzielić na równoległe oddziały, po upływie tego przeciągu czasu winna być bez zwłoki podzielona na dwie samoistne szkoły. Aby jednak interpretowaniu „trwałej" potrzeby zakreślić szranki i zapobiec mnożeniu szkół tylko ze względów wygody, zarządza ustawa śląska (§ 9), że „pomnożenie szkół nie może być dozwolone regularnie kosztem stosownego urządzenia i pomyślnego prowadzenia koniecznych szkół".

Z takiego postawienia kwestji, jak wyżej przedstawiono, wynikają ważne konsekwencje prawne, a mianowicie: Jeżeli zachodzą ustawowe warunki, to władze mogą gminę zmusić do założenia szkoły. Byłe austrjackie Ministerstwo Oświaty orzekło swego czasu, że dobrowolne subwencjonowanie szkoły z funduszów gminnych nie uzasadnia jeszcze charakteru publicznego szkoły [1]). Temsamem wchodzimy na teren innej kwesji, mianowicie szkół prywatnych, ich stanowiska w ogólnej organizacji szkolnictwa ludowego i stosunku ich do szkół publicznych. Według austr. ustawy państwowej z 1869 r. (§ 70) władza szkolna krajowa może pozwolić na założenie szkoły prywatnej, jeżeli przełożeni i nauczyciele mają kwalifikacje, wymagane w analogicznych szkołach publicznych, prowadzą się moralnie bez zarzutu, gdy plany naukowe odpowiadają przynajmniej wymaganiom szkół publicznych pod tym względem, a urządzenie szkoły wyklucza obawę o zdrowie dzieci. Szkoły prywatne stoją pod nadzorem państwowym. Jeżeli ustrój i cel nauki odpowiada pod temi względami szkole publicznej, którą ma zakład prywatny zastąpić, to może mu Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. nadać prawo publiczności, t. zn. prawo wydawania państwowo ważnych świadectw. W razie, gdy tego rodzaju zakład czyni zadość potrzebie szkoły w jakiejś gminie, to może być ona zwolniona od obowiązku założenia nowej szkoły (§ 72). Interpretując ściśle powyższe postanowienie ustawy, b. austr.

---

[1]) Rozp. z 18 października 1870, L. 157 Dz. rozp. M. W. i O. (Piwocki, VI., str. 51, uwagi).

Ministerstwo Oświaty stanęło na tem stanowisku [1]), że prywatna szkoła ludowa z prawem publiczności może pod pewnemi warunkami zastąpić tylko nową stworzyć się mającą, ale nigdy już istniejącą publiczną szkołę ludową. Również Trybunał Administracyjny wyraził zapatrywanie [2]), że przez samo istnienie prywatnych zakładów naukowych z prawem publiczności, czyniących zadość potrzebie szkół w pewnej gminie, nie zostaje ona ipso facto zwolniona od obowiązku założenia szkoły publicznej, lecz może być tylko w razie istnienia warunków z § 72 ust. państw. uwolniona od obowiązku otwarcia nowej szkoły; to zaś uwolnienie zależy raczej od swobodnego uznania władzy, a zatem gminie nie służy prawo żądania od władz takiego jej uwolnienia. Dochodzimy więc do wniosku, że ustawodawstwo austrjackie, przeprowadzając konsekwentnie swą podstawową zasadę, opierającą się na publicznej szkole ludowej, dążyło do tego, by prywatne szkoły odpowiadały wymaganiom, przepisanym dla szkół publicznych, w tych granicach otwierało możliwość nadania im prawa publiczności, a nawet w tym ostatnim wypadku dopuszczało zastąpienie obowiązku gminy do założenia szkoły publicznej, ale w ograniczonej mierze, by nie ułatwiać na tej drodze unicestwienia ustawowego obowiązku gmin, na którym się wspiera cały system publicznego szkolnictwa ludowego, przyjęty przez to ustawodawstwo. W końcu należy zauważyć, że bardzo owocną działalność na polu szkolnictwa powszechnego rozwijało w dawnym zaborze austrjackim Towarzystwo Szkoły Ludowej. To też Sejm polski ustawą z 9 lipca 1919, L. 355 (Nr. 59) D. P. przyznał jego Głównemu Zarządowi w Krakowie zasiłek 4½ miljona koron na uruchomienie i częściową odbudowę zniszczonych szkół tego towarzystwa, prowadzonych dla mniejszości polskich we wschodniej części dawnej Galicji, zastrzegając Ministerstwu W. R. i O. P. w porozumieniu z M. Skarbu prawo zatwierdzania planu zużytkowania powyższej kwoty i prawo kontroli nad samem jej zużytkowaniem.

Co się tyczy sprawy wyznaniowej w szkolnictwie powszechnem, to austrjacka ustawa państwowa o stosunku między szkołą a kościołem z 25 maja 1868, L. 48 Dz. u. p., ustaliła w § 3 zasadę, że „szkoły, zakładane lub utrzymywane wyłącznie lub częściowo przez państwo, kraj albo gminy, są przystępne dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania", t. zn., że szkoły publiczne są międzywyznaniowe. Nie będąc jednak wyznaniową, szkoła publiczna nie jest też bynajmniej bezwyznaniową, gdyż § 3 ustawy państwowej z 1869 roku wprowadza do przedmiotów, udzielanych w szkole ludowej, także naukę religji, którą normuje (§ 5) zgodnie z wytycznemi zasadami, wypowiedzianemi w poprzednio przytoczonej ustawie majowej z 1868 r. O udzielanie nauki religji starają się właściwe władze kościelne (przełożeni izraelickich gmin wyznaniowych) i wykonują nad nią bezpośredni nadzór. Jednak liczbę godzin nauki religji oznacza plan naukowy. Według ustawy z 1868 roku nauczyciele religji muszą być uznani za uzdolnionych przez właściwą wyższą władzę wyznaniową, a książki do nauczania religii mają być przed zatwierdzeniem uznane przez wspomnianą władzę za dopuszczalne. Ustawa szkolna z 1869 stanowi, że, jeżeliby kościół lub stowarzyszenie religijne zaniedbały postarać się o nauczanie religii, ma krajowa władza szkolna wydać potrzebne zarządzenia po wysłuchaniu stron intere-

[1]) Reskrypt z 13 kwietnia 1889, L. 7.680 (Piwocki, VI., str. 51, uwagi).
[2]) Orzecz. cyt. w Piwockim, VI., str. 51, uwagi.

sowanych. Tam zaś, gdzie niema duchownego, można za zgodą władzy kościelnej włożyć na nauczyciela świeckiego obowiązek nauczania religii, ale tylko dla dzieci, należących do tego samego, co on, wyznania.

Wykonując zasadę obowiązku stowarzyszeń kościelnych i religijnych starania się o naukę religii, wypowiedzianą w ustawach z 1868 i 1869 r., postanawia osobna w tej materji ustawa państwowa z 20 czerwca 1872, L. 86 Dz. u. p. (zmieniona nowelą z 17 czerwca 1888, L. 99 Dz. u. p.), że powyższy obowiązek zawiera w sobie — o ile chodzi o publiczne szkoły ludowe — także obowiązek bezpłatnego udzielania tej nauki. Wyjątki od tego zna ustawa tylko w dwu wypadkach: a) w szkołach więcej niż 3-klasowych i w szkołach wydziałowych należy się osobna remuneracja lub trzeba ustanowić osobnego nauczyciela religji, tudzież b) nauczycielowi świeckiemu, uczącemu religji, należy się za to stosowne wynagrodzenie. Nadto jeżeli nauczyciel religji mieszka poza siedzibą szkoły, mają mu być w miarę faktycznych stosunków dostarczone środki przewozowe lub wyznaczony słuszny zwrot kosztów podróży. Koszta, stąd wynikające, pokrywa etat odnośnych szkół. Kwestję zaś bliższego uregulowania płac, remuneracyj i kosztów podróży dla nauczycieli religji zastrzegła ustawa krajowemu ustawodawstwu, co nastąpiło w b. Galicji ustawą krajową z 1 grudnia 1889, L. 71 Dz. u. kr., zmienioną ostatecznie nowelą z 15 września 1909, L. 123 Dz. u. kr., a na Śląsku ustawą krajową z 28 lutego 1890, L. 28 Dz. u. kr.

Poza tem ustanawia ustawa państwowa z 25 maja 1868, L. 48 Dz. u. p., że każdemu kościołowi i stowarzyszeniu religijnemu wolno zakładać i utrzymywać szkoły dla nauczania młodzieży pewnych wyznań, ale tylko z własnych funduszów. Traktuje się je, jak każdą szkołę prywatną, t. zn., że mogą one ewentualnie w danych warunkach uzyskać także prawo publiczności. Jest jednak dodane (§ 5) jedno ograniczenie, że korzystanie ze szkół i zakładów wychowawczych, przeznaczonych dla pewnych wyznań, nie jest ustawą zakazane członkom innych stowarzyszeń. Powyższe postanowienie jest przeto rozciągnięciem w pewnej mierze zasady międzywyznaniowości, przyjętej dla publicznego szkolnictwa, także na szkoły prywatne.

Kwestja narodowościowa wypowiada się w postanowieniach o języku wykładowym, względnie w rozmiarach obowiązkowego uwzględniania w szkołach ludowych różnych języków krajowych. O ile chodzi o poznanie tej kwestji na gruncie ustawodawstwa, obowiązującego na ziemiach, należących niegdyś do Austrji, trzeba sięgnąć do ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli z 21 grudnia 1867, L. 142 Dz. u. p., której art. 19 wypowiadał uznanie przez państwo równouprawnienia wszystkich języków, w kraju używanych, w szkole, urzędzie i życiu publicznem. Następnie zaś ten sam artykuł precyzował powyższą zasadę w szczególności w zakresie szkolnictwa, stanowiąc, że „w krajach, zamieszkałych przez kilka szczepów ludowych (Volksstämme), mają być publiczne zakłady naukowe urządzone w ten sposób, aby każdy z tych szczepów ludowych otrzymał potrzebne środki do wykształcenia się zapomocą swego własnego języka krajowego". Z tego postanowienia wynika, że odnośnie do szkół prywatnych pozostawiała konstytucja austrjacka pod tym względem utrzymującym je swobodę w granicach ogólnie obowiązujących ustaw; faktyczne ograniczenie wypływało jednak z wymagań, stawianych szkołom prywatnym ze względu na prawo publiczności i zdolność zastępowania zakładania nowych szkół

publicznych, gdyż, aby te prawa uzyskać, musiały one się dostosować do planów szkół publicznych.

Co należy rozumieć przez „język, w kraju używany“, na co w praktyce utarł się drugi jeszcze krótszy termin „język krajowy“, ustalało się w Austrji dopiero drogą orzecznictwa trybunałów prawa publicznego. Trybunał Państwa wypowiedział w swojem orzeczeniu z 12 lipca 1880 [1]) zasadę, że przy rozwiązywaniu pytania, czy pewien język jest w pewnym kraju „językiem w kraju używanym“, wystarcza, jeżeli on chociażby w pewnych poszczególnych okręgach i miejscowościach tego kraju, a więc wogóle gdzieś w kraju, był używany. Idąc po tej linii, uznał Trybunał Państwa w byłej Galicji także język niemiecki za krajowy obok polskiego i ruskiego [2]).

Odpowiednio do powyższych postanowień konstytucji, państwowa ustawa szkolna z r. 1869 postanowiła w § 6 zasadę, że „o języku wykładowym i o nauce w drugim języku krajowym stanowi władza szkolna krajowa po wysłuchaniu tych, którzy szkołę utrzymują“. W dawnej Galicji urządziła omawianą kwestję bliżej ustawa krajowa z 22 czerwca 1867, L. 13 Dz. u. kr., zmieniona nowelami z 31 maja 1874, L. 45 Dz. u. kr. i z 8 września 1880, L. 34 Dz. u. kr. [3]) [4]). Ustawa ta przyjmuje w art. I. zasadę ustawy państwowej, że „prawo stanowienia o języku wykładowym w szkołach ludowych służy tym, którzy szkołę utrzymują“, w następnych zaś dwu artykułach normuje sposób tego stanowienia, a mianowicie:

a) W szkołach ludowych, pobierających zasiłek z funduszów publicznych, wykonanie prawa stanowienia o języku wykładowym, czy ma nim być polski czy ruski, służy gminie wspólnie z władzą szkolną krajową w ten sposób, że orzeczenia gminy ulegają zatwierdzeniu władzy szkolnej krajowej (art. II.).

Powyższa zasada odnosi się zatem do kwestji języka wykładowego. Ważnem jej postanowieniem jest to, że podstawą decyzji pod tym względem jest orzeczenie gminy, a nie indywidualne życzenie poszczególnych członków gminy, co też uznał Trybunał Państwa wbrew usiłowaniom odmiennej interpretacji na zasadzie art. 19 ust. o powszechnych prawach obywateli [5]), dalej, że ostateczna decyzja należy do Rady Szkolnej Krajowej, gdyż orzeczenie gminy wymaga jej zatwierdzenia. Trzeba nadto zwrócić uwagę na to, że omawiane postanowienie odnosi się wogóle do „szkół ludowych“, pobierających zasiłek z funduszów publicznych, a więc w tym wypadku także do takich szkół prywatnych. Wreszcie zasada art. II. ogranicza się wyraźnie tylko do języków polskiego i ruskiego, jako wykładowych w takich szkołach ludowych.

b) Artykuł III. odnosi się do nauczania drugiego „języka krajowego“, stanowiąc, że „w każdej szkole ludowej, w której część młodzieży używa języka polskiego, część zaś języka ruskiego, ten język, który nie jest wykładowym, będzie obowiązkowym przedmiotem nauki w granicach, szkole od-

---

[1]) Hye Nr. 219, cyt. w Piwockim, II. wyd., VI., 179, uwagi.
[2]) Hye Nr. 219, cyt. w Piwockim, II. wyd., VI., 179, uwagi.
[3]) Piwocki, II. wyd., VI., 19 sq.
[4]) Nowela z 15 lutego 1905, L. 108 Dz. u. kr. (lex Dzieduszycki) i z 15 lutego 1907, L. 65 Dz. u. kr. odnoszą się do szkół średnich.
[5]) Orz. z 15 października 1889, L. 161, cyt. w Piwockim, II. wyd., VI., 20, uwagi.

powiednich". Powyższa zasada odnosi się do każdej szkoły ludowej o mieszanej młodzieży polsko-ruskiej.

Natomiast oba artykuły II. i III. milczą o języku niemieckim względnie o młodzieży, używającej niemieckiego języka. Tym sposobem ustawa krajowa stworzyła w zakresie szkolnictwa ludowego ważne ustawowe szranki dla ewentualnego wyciągania w tej dziedzinie konsekwencji z przedstawionego poprzednio stanowiska Trybunału Państwa, uznającego język niemiecki w Galicji za krajowy, co mogłoby było mieć miejsce na podstawie ogólnikowych przepisów konstytucji i państwowej ustawy szkolnej. Za to jednak wprowadziła ustawa krajowa (także w art. III.) język niemiecki, jako przedmiot obowiązkowy, począwszy od trzeciej klasy we wszystkich wyższych szkołach ludowych. Po rozpadnięciu się Austrji w jesieni 1918 roku nastąpiła pod tym względem zmiana, gdyż Polska Komisja Likwidacyjna zniosła rozporządzeniem z 7 listopada 1918 r.[1]) naukę języka niemieckiego w szkołach ludowych, postanawiając równocześnie, że w poszczególnych wypadkach może być ona prowadzona, jako przedmiot nadobowiązkowy. Ówczesny wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej, Dr. Zoll, jako delegat M. W. R. i O. P., wydał 5 listopada 1918 reskrypt „do wszystkich polskich szkół elementarnych, średnich i zawodowych" (ogł. w Nr. 11 Dziennika Urzędowego Rady Szk. Kr. ex 1918, na str. 218 i nast.), według którego:

a) język niemiecki przestał był odtąd przedmiotem obowiązkowym w III. i IV. klasie szkoły ludowej pospolitej, a znajomość jego nie jest więcej warunkiem przyjęcia do I. klasy szkoły średniej; zostawiono go w powyższych klasach tylko jako przedmiot nadobowiązkowy z tem, że się go ma uczyć po ostatniej godzinie przedmiotów obowiązkowych;

b) w szkołach wydziałowych, seminarjach nauczycielskich, w szkołach zawodowych i średnich w miejsce historji, geografji i statystyki monarchji austrjacko-węgierskiej wprowadzono odpowiednie przedmioty, odnoszące się do Polski i Rusi[2]);

c) nacisk należy położyć na naukę języka polskiego i literatury ojczystej; w czytankach i t. p. ustępy, których celem było budzenie w młodzieży poczucia przynależności do państwa austrjackiego, mają być pomijane, dopóki nie zostaną całkiem usunięte.

Powyższe postanowienia zostały następnie powtórzone w rozporządzeniu Rady Szkolnej Krajowej z 5 grudnia 1918, L. 431/pr. (Nr. 11 Dz. Urzęd. R. S. K.) z przeznaczeniem dla szkół polskich i ukraińskich miasta Lwowa i tych powiatów, do których ów pierwszy reskrypt nie doszedł z powodu walk z Ukraińcami[3]).

Szczegółowe przystosowanie planów naukowych w szkołach powszechnych, średnich, liceach, seminarjach nauczycielskich, przemysłowych i han-

---

[1]) L. 7. część I. Dziennika Rozporządzeń Polskiej Komisji Likwidacyjnej, punkt 3.

[2]) W późniejszem rozp. R. S. K. z 5 grudnia 1918 jest powiedziane w tem miejscu: „...Polski względnie Rusi, a w uktrakwistycznych zakładach Polski i Rusi", podczas gdy reskrypt z 5 listopada 1918 zapowiadał wydanie osobnych zarządzeń dla szkół z językiem wykładowym ukraińskim i niemieckim.

[3]) Wskutek walk z Ukraińcami delegat M. W. R. i O. P. dr. Zoll, utworzył po 1 listopada 1918 w Krakowie tymczasowo i zastępczo „Filję Rady Szkolnej Krajowej" obok Wydziału Oświatowego ówczesnej Polskiej Komisji Likwidacyjnej (por. w Nr. „Dz. Urzęd. R. S. K." ex 1918, str. 220).

dlowych z polskim językiem wykładowym nastąpiło okólnikiem Rady Szkolnej Krajowej z 5 sierpnia 1919, L. 213/pr. (Nr. 7 Dz. Urzęd. R. S. K.).

W końcu jeszcze zaznaczyć należy, że ustawa krajowa (art. VIII.) wypowiada zasadę, iż „uczącym się, względnie ich rodzicom i opiekunom zostawia się wolność w wyborze szkoły, tak, że uczniowie bez względu na obrządek słuchać mogą polskich lub ruskich wykładów". Przepis ten jest charakterystyczny ze względu na łączenie przynależności do obrządku z kwestją narodowościową, łączenie, pozostające w związku ze zróżniczkowaniem wyznaniowem przeważnej części ludności polskiej i ruskiej w dawnej Galicji.

Znanym był w niektórych krajach koronnych byłej Austrji sposób rozwiązywania kwestji językowej w szkołach we formie utrakwizacji, polegającej na wykładaniu pewnych przedmiotów w tej samej szkole w różnych językach „krajowych". Często chodziło tutaj o utrzymanie choćby w mniejszych rozmiarach uprzywilejowanego stanowiska pewnego języka krajowego przez niedopuszczenie innego do praw mu należnych ze względu na większość ludności, przyznającej się do niego na danem terytorjum. Między innemi były szkoły utrakwistyczne także na Śląsku Cieszyńskim. To też po rozpadnięciu się Austrji, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego w rozporządzeniu z 10 grudnia 1918 [1]) wydała postanowienie, że „wszelkie orzeczenia i zarządzenia dawniejszych władz szkolnych, wprowadzające dwa języki wykładowe do jednej i tej samej szkoły ludowej, są nieważne, jako sprzeczne z obowiązującemi ustawami" i poleciła „natychmiastowe przywrócenie stanu prawnego w publicznych szkołach ludowych z językiem wykładowym polsko-niemieckim, względnie niemiecko-polskim, czyli utrakwistycznym, w porozumieniu z kompetentnemi czynnikami". Dla sposobu, w jaki ma być ten stan prawny przywrócony, zawierała wskazówkę zasada, stwierdzona w punkcie 5 „Obwieszczenia" Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego z 2 listopada 1918 [2]), według której „prawa językowe mniejszości narodowych będą szanowane".

W Prusiech stanęła tamtejsza konstytucja w artykule 21 na zasadzie szkoły publicznej, stanowiąc, że „o kształcenie młodzieży należy się starać w dostateczny sposób (genügend) przez szkoły publiczne" i że rodzice oraz ich zastępcy nie mogą dzieci względnie wychowanków pozostawiać bez nauki, przepisanej dla publicznych szkół ludowych. Pod tym względem konstytucja właściwie przyjęła zasadę Landrechtu, którego postanowienia wraz ze szczegółowemi późniejszemi rozporządzeniami regulowały w zasadzie i nadal szkolnictwo, gdyż postanowienia konstytucji zawierały tylko ogólnikowe wskazania.

Szkoły w Prusiech były albo gminne, albo t. zw. „socjetetowe"; pierwsze należały do gmin politycznych, drugie do osobnych gmin szkolnych, t. zw. „Schulsozietäten", do których należeli samodzielni gospodarze w obrębie pewnej oznaczonej odległości od szkoły; podział na okręgi socjetetowe należał do władz państwowych. Konstytucja pruska stanęła w art. 25 na stanowisku, że środków na urządzenie, utrzymanie i rozszerzenie publicznych

---

[1]) Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, Nr. 1, Część I., L. 16, ex 1918.

[2]) Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, Nr. 1, Część I., L. 1 ex 1918.

szkół ludowych mają dostarczyć gminy, a tylko w razach wykazanej niemożności subsydja państwowe. Ustawodawstwo prowincjonalne i praktyka administracyjna szły po linii rozwoju szkół gminnych (gmin politycznych), zwłaszcza w miastach. Ponieważ historycznie szkoła ludowa pruska pozostawała w związku z pewnemi urządzeniami wyznaniowemi („Küsterhäuser"), przeto typem stała się tam szkoła wyznaniowa. Uwzględniała ten stan rzeczy także konstytucja pruska z 1850 r., bo stanowiła w art. 24, że „przy urządzaniu publicznych szkół ludowych ma się możliwie uwzględnić stosunki wyznaniowe". Landrecht zarządzał nawet w § 38 tytułu 12 swej części II., że tam, gdzie budynek szkolny jest zarazem mieszkaniem zakrystjańskiem („Küsterwohnung"), to nikt z członków gminy nie może się wskutek przynależności do innego wyznania uchylić od datków na jego utrzymanie. Kierownictwo nauki religji oddawała konstytucja pruska odnośnym stowarzyszeniom religijnym (art. 24).

Obok tego były dopuszczalne także t. zw. „Simultanschulen" albo „paritätische Schulen", gdzie z wyjątkiem religji udzielano także nauki we wszystkich przedmiotach bez wyznaniowego zabarwienia, a przy wyborze sił nauczycielskich nie brano pod uwagę kwestji wyznania, lecz pod warunkiem, że albo na tej drodze da się osiągnąć wydatniejszy system szkolny, albo gdy taki wniosek postawią interesowane strony, a równocześnie można tym sposobem istotnie ulepszyć szkolnictwo. Najwięcej takich szkół było w Poznańskiem, Prusiech Zachodnich i w rejencji opolskiej, a między innemi w miastach Poznaniu i Gdańsku wszystkie szkoły należały do tej kategorji [1]). Prawdopodobnie w prowincjach o silnej ludności niemieckiej i niewangelickiej ten typ szkoły odpowiadał lepiej celom polityki pruskiej. Zdaje się to przypuszczenie potwierdzać fakt, że Naczelny Prezes prowincji poznańskiej rozporządzeniem z 31 stycznia 1919, Nr. 4 Tygodnika Urzędowego Nacz. Rady Lud., polecił „szkoły symultanne", o ile możności, rozdzielić na wyznaniowe. Zresztą znajdujemy potwierdzenie tego w objaśnieniach do §§ 33—42 ustawy o „Unterhaltung der öffentlichen Volksschulen" z 28 lipca 1906 (Gesetzsammlung 335) w wydaniu Brauhitscha z 1908 roku [2]). Ta ostatnia [3]) mimo tego, że stanęła w § 24 na stanowisku rozwiązania osobnych gmin szkolnych, t. zw. „Sozietäten" i przelała ich majątek na związek szkolny, na który się składa gmina miejska, względnie większa liczba innych gmin, utrzymała rezultat dotychczasowego historycznego rozwoju. Mianowicie według § 33 publiczne szkoły ludowe mają być w zasadzie tak urządzone, aby dzieciom ewangelickim udzielały nauki ewangelickie siły nauczycielskie, katolickim zaś katolickie. Gdzie jednak dotąd istniały szkoły z siłami nauczycielskiemi, należącemi do różnych wyznań, mogły być one utrzymane i mnożone (§ 36). W § 36 dopuszczała ustawa, że mniejszości katolickie i ewangelickie mogły żądać osobnej szkoły (jeżeli liczba takich dzieci w miastach i gminach wiejskich ponad 5.000 mieszkańców przewyższyła w ciągu 5 po sobie następujących lat liczbę 120, w innych gminach liczbę 60). Co do szkół żydowskich utrzymała ustawa

---

[1]) Hue de Grais „Handbuch der Verfassung und Verwaltung in Preussen", V. wyd., str. 359, uwaga 24.

[2]) Na stronie 159: „Die Simultanschule... hatte sich... aus nationalen Rücksichten in den Landesteilen mit gemischt deutscher und polnischer Sprache herausgebildet".

[3]) Zbiór Brauhitscha VII. (1908) str. 71 sq.

w § 40 w zasadzie dotychczasowe przepisy, t. zn. przedewszystkiem §§ 60—67 ustawy z 23 lipca 1847 (Gsmlg. 263)[1]), według których urządzenie i utrzymanie takich szkół należy w braku innych postanowień do żydów, mieszkających w okręgu szkolnym. Szczegółowe przepisy wykonawcze do ustawy z 1906 roku odnośnie do szkół wyznaniowych zawiera rozp. min. z 14 marca 1908[2]).

Pod względem narodowym tamtejsza szkoła była wybitnie pruska. Na ziemiach polskich nie zdołała się przed zapędem pruskich praktyk uchronić nawet nauka religji, której kazano uczyć także po niemiecku, co, jak wiadomo, wywołało ogólny w swoim czasie opór ze strony dzieci polskich. W ostatniej fazie wielkiej wojny zaczął rząd pruski objawiać pewne dążności do odwrotu, jakkolwiek praktyka — bez czy z jego wolą — starała się je unicestwić. Instrukcja z 23 października 1817 (GS. 248, u Brauhitscha VII. ex 1908, str. 513 sq.) odsyłała w punkcie 27 unormowanie sprawy języka wykładowego w szkołach z dziećmi różnych narodowości do osobnych postanowień; wydano je dla Prus Zachodnich i Wschodnich reskr. Starszego Prezyd. z 24 lipca 1873, Zbltt. etc. 486, dla Poznańskiego podobnym reskr. z 27 października 1873 (ibd. 723), dla Śląska Górnego zarządzeniem rej. opolskiej z 20 września 1888 (Amtsblatt 1889, 271). „Kammergericht" stanął na stanowisku, że również oznaczenie języka wykładowego dla nauki religji jest rzeczą państwowych władz szkolnych (o. z 17 marca 1907, cyt. u Brauhitscha VII. 1908, 525 w uwagach).

Szkoły prywatne mogły być zakładane. Tak według Landrechtu (II., 12, § 6), jak i konstytucji pruskiej z 31 stycznia 1850, GS. 17 (§ 23) podlegały one nadzorowi władz państwowych, które miały pod tym względem szeroki zakres działania. (Co do tego pismo gabinetowe z 10 czerwca 1834, GS. 135, instrukcje z 26 czerwca 1811 i z 31 grudnia 1839, reskrypt m'n. z 12 kwietnia 1842 i § 63 cyt. ustawy Unterhaltung d. öff. Vsch. z 1906)[3]).

Kiedy w jesieni 1918 roku ziemie polskie w zaborze pruskim wobec katastrofy wojennej Niemiec zaczęły się urządzać odrębnie, sprawa szkolnictwa stała się jedną z głównych trosk Naczelnej Rady Ludowej. Nastręczały się jednak liczne trudności, najpierw z braku odpowiedniej liczby gotowych polskich sił nauczycielskich, z drugiej zaś i z pewnych względów politycznych w okresie przejściowym. Daje im do pewnego stopnia wyraz wspomniane już rozporządzenie Naczelnego Prezesa, wydane dla prowincji poznańskiej w porozumieniu z Komisarjatem Naczelnej Rady Ludowej, z dnia 31 stycznia 1919, Nr. 4 Tygodnika Urzędowego Nacz. Rady Lud., które poza tem zawiera ważne postanowienie w kierunku odpolszczenia tamtejszej szkoły ludowej.

Powyższe rozporządzenie zniosło pruskie rozporządzenie Naczelnego Prezesa prowincji poznańskiej z 27 października 1873 (Zentralblatt f. d. ges. Unt.-Verw., rok 1873, str. 483/90), tudzież wszelkie inne pruskie zarządzenia, ograniczające lub wykluczające język polski ze szkół. W ich miejsce postawiło w ustępie II., jako naczelną zasadę, zapewnienie polskiej nauki, jako podstawowej, dla dzieci polskich, niemieckiej zaś dla dzieci niemieckich".

---

[1]) Brauhitsch VII. (1908) str. 173 w uwagach.
[2]) Podane u Brauhitscha w cyt. VII., str. 262 sq.
[3]) Brauhitsch przytacza dosłownie w tomie VII. wydania z 1908 r.

Powyższą zasadę odnośnie do polskich dzieci, przeprowadza ono w ustępie III. w następujący sposób:

a) dla uczniów i uczenic polskich będzie język polski wykładowym we wszelkich szkołach ludowych, obywatelskich [1]) i im równorzędnych, tak katolickich, jak ewangelickich.

b) Języka niemieckiego udziela się tylko, jako przedmiotu nauki w szkołach cztero- lub więcej klasowych tygodniowo w 3 do 4 godzinach na stopniu średnim i wyższym.

c) Wynikająca z powyższego reforma szkolna wejdzie w życie natychmiast i wszędzie tam, gdzie są nauczyciele lub nauczycielki, władający dobrze językiem polskim, lub gdzie można pozyskać inne odpowiednie siły nauczycielskie, na razie choć tylko pomocnicze. Za siły pomocnicze uważa się nauczycieli emerytów, osoby z maturą seminarjalną lub z pozwoleniem rejencyjnem na nauczanie domowe lub prywatne, freblanki, wreszcie i takie, które zdały osobny, w tym celu wyznaczony, egzamin.

d) Tam, gdzie na razie polskich sił nauczycielskich niema, zaprowadzić należy wykład religji w polskim języku ojczystym, dalej na stopniu niższym całą naukę w języku polskim, a na stopniu średnim i wyższym conajmniej 6 godzin tygodniowo nauki języka polskiego, bez podwyższania ogólnej liczby godzin tygodniowych.

e) O przygotowanie powyższej przemiany, jako też o pozyskanie polskich sił pomocniczych postarać się należy co rychlej, tak, aby z nowym rokiem szkolnym zarządzenia co do nauki języka polskiego i niemieckiego, przedstawione wyżej pod a) i b), mogły być wykonane. Wszelkie, stąd powstałe koszta ponoszą kasy szkolne.

Odnośnie zaś do dzieci niemieckich stanowi ustęp IV., że omawiane rozporządzenie „nie narusza w niczem nauki dzieci niemieckich w ich języku ojczystym". Co się tyczy języka polskiego, pozostawia rozporządzenie szkołom niemieckim wielką swobodę, gdyż według niego „dozory szkół niemieckich (katolickich, ewangelickich lub żydowskich) mogą zaprowadzić w swych szkołach język polski, jako przedmiot nauki obowiązkowy lub nieobowiązkowy".

Wreszcie punkt VII. rozporządzenia ustanowił dla szkół język polski, jako urzędowy, obok niemieckiego; na podania władze odpowiadają z reguły w tym języku, w jakim je wniesiono.

Pod względem wyznaniowym omawiane rozporządzenie zarządziło w punkcie II., że „dotychczasowy podział szkół podług wyznań należy zatrzymać, a szkoły symultanne", jak już o tem była wyżej wzmianka, „o ile możności rozdzielić na wyznaniowe". Ale także i tutaj rozporządzenie pozostawiło swobodę, gdyż pozostawia „rodzicom bezwyznaniowym wolny wybór szkoły, bez przymusu nauki religji dla ich dzieci".

Pozatem punkt V. rozporządzenia zawiera ogólne postanowienie, według którego dotychczasowy ustrój szkół, ich cele i plany nauk pozostają aż do dalszego zarządzenia naogół te same, z zastrzeżeniem późniejszych zmian w nauce geografji i historji powszechnej, no i oczywista zmian, wprowadzonych przez rozporządzenie, przedstawione poprzednio.

---

[1]) „Bürgerschulen", cytuję według urzędowego polskiego tekstu Tygodnika Urzędowego N. R. L., Nr. 4.

Powyższe rozporządzenie ponownie ogłosił Minister b. Dzielnicy Pruskiej w rozp. z 10 marca 1920, L. 162 (Nr. 16) Dziennika Urzędowego M. b. Dz. Pr. Stało się to skutkiem zajęcia pod władzę Rzpltej Polskiej ziem dawnego zaboru pruskiego wskutek wejścia w życie traktatu wersalskiego. To też powyższe rozporządzenie wprowadza zniesienie rozporządzenia Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej (z 27 października 1873 Ztlblatt f. d. ges. Unt.-Verw. 486—90 ex 1873) wyraźnie „także na terenach w styczniu b. r. zajętych", a nadto ze względu na Pomorze znosi również rozporządzenie Naczelnego Prezesa Prowincji Pruskiej z 24 lipca 1873. Poza tem należy tylko jeszcze podnieść różnicę między brzmieniem punktu VII. rozporządzenia poznańskiego Naczelnego Prezesa z 31 stycznia 1919 (Nr. 4 Tygod. Urzęd. N. R. L.) a artykułu VII. omawianego rozporządzenia Ministra b. Dz. Pr.: Według pierwszego „językiem urzędowym jest odtąd dla szkół obok niemieckiego także polski", a „na podania władze odpowiadać będą z reguły w tym języku, w jakim je wniesiono", natomiast według drugiego „językiem urzędowym administracji dla szkół jest odtąd język polski", a „aż do dalszego zarządzenia dozwala się w niemieckich szkołach także na język niemiecki wszędzie tam, gdzie znajomość polskiego nie jest jeszcze dostateczna".

Na obszarze b. Królestwa Kongresowego rozpoczął rząd rosyjski po upadku powstania listopadowego zwolna przygotowywać swą przyszłą politykę rusyfikacyjną przez celowe rozbijanie organizacji szkolnej, stworzonej za W. Ks. Warszawskiego regulaminem Izby Edukacyjnej z 16 października 1808 (Zb. p. adm. — W. Ośw., T. I., 177), a później ustawą z 1833 (Zb. p. adm. — W. Ośw., T. I., 125)[1]. W ustawie z 31 sierpnia 1840 (Zb. p. adm. — W. Ośw., T. I., 227) znalazł tem prąd swój wyraz zrazu we wprowadzeniu do planu nauk niektórych szkół pewnych wiadomości z zakresu geografji cesarstwa rosyjskiego. Wyraźnie wystąpiła wspomniana tendencja w odezwie Namiestnika z 16 (28) lipca 1847 (Zb. p. adm. — W. Ośw., T. I., 315), polecającej urządzać oddzielne szkoły dla Niemców, w kraju zamieszkałych i nie stawiać przeszkód zakładaniu szkół ewangelickich („kantoratów"). W dwa lata potem nakazuje Namiestnik odezwą z 15 (27) marca 1849 (Zb. p. adm. — W. Ośw., T. I., 321) kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego zakładać dla unitów osobne szkoły elementarne przy cerkwiach i klasztorach, a nauczanie w nich powierzać djakom; prócz czytania i pacierzy w cerkiewno-słowiańskim języku miano w nich uczyć między innemi czytania i pisania po rusku. Decyzją Ministra Oświecenia Publicznego z 20 listopada 1845 (Zb. p. adm. — W. Ośw., T. I., 643) przywrócono w szkołach żydowskich język hebrajski, zniesiony w 1823 roku. Następnie ustawa z 8 (20) maja 1862 (D. P., T. LX. 227) wprowadziła w szkołach jednoklasowych czytanie po polsku, w dwuklasowych jednak o charakterze technicznym[2]) polecała uczyć języka niemieckiego na żądanie gminy niemieckiej, w początkowych zaś szkołach unickich i niemieckich zaprowadzała, jako główne przedmioty, w pierwszych czytanie po staroslowiańsku, w drugich czytanie i pisanie po niemiecku; dla szkół żydowskich zapowiadała wydanie

---

[1]) Patrz Dr. Antoni Okolski „Wykład prawa administracyjnego", tom II., Warszawa 1882, str. 369 i nast.

[2]) właściwie w szkołach miejskich (w przeciwstawieniu do szkół o charakterze rolniczym).

osobnych przepisów. Ustawa o szkołach początkowych z 30 sierpnia (11 września) 1864 (D. P., T. LXII., 353) wyszła z tej zasady, że nauka w klasach początkowych ma się odbywać w ojczystym języku mieszkańców danej miejscowości (polskim, niemieckim, ruskim i litewskim). Powyższa zasada wymagała odpowiedniego przykrojenia do wymagań praktycznych, to też w szkołach z frekwencją dzieci różnych narodowości wykładać miano w języku większości dzieci z tem, że nauki religji należało udzielać w języku ojczystym. W szkołach początkowych, w których język polski nie był ojczystym mieszkańców, wolno było uczyć pisania i czytania po polsku na ich żądanie, a to samo odnosiło się w podobnym wypadku do takiej nauki po rosyjsku we wszystkich szkołach. Tam zaś, gdzie uczęszczały dzieci unickie, uczono obok języka rosyjskiego także staro-słowiańskiego.

Wreszcie najwyższym rozkazem z 11 grudnia 1871 wprowadzono do wszystkich szkół początkowych obowiązkową naukę czytania i pisania po rosyjsku, w roku zaś 1885 zrobiono język rosyjski wykładowym, zastrzegając tylko, że nauka religji i języka ojczystego może się odbywać w tym ostatnim, faktycznie jednak wykładano język polski po rosyjsku [1]).

Dopiero ukaz tolerancyjny z 17 kwietnia 1905 roku wprowadził pierwszą zmianę w tych stosunkach, postanawiając w ustępie 19, że „we wszelkiego rodzaju zakładach naukowych w razie wykładu w nich nauki religji wyznań chrześcijańskich nieprawosławnych wykład taki prowadzi się w języku ojczystym uczniów, przyczem wykład ten winien być powierzany duchownym właściwego wyznania, a tylko w ich braku nauczycielom świeckim tegoż wyznania" [2]). Uchwałą zaś Komitetu Ministrów z 21 czerwca 1905 postanowiono: 1) że we wszelkiego rodzaju zakładach naukowych okręgu naukowego warszawskiego wykład nauki religji wyznania rzymsko-katolickiego ma się odbywać w języku ojczystym (art. I.), 2) że wykład języka polskiego w szkołach początkowych, oraz dla pragnących się uczyć tego języka w zakładach naukowych średnich powinien się odbywać w języku polskim (art. II.) [3]). Nadto Ministerstwo Oświaty mogło zezwalać, by w szkołach ludowych z większością uczniów polskich uczono arytmetyki w szkołach jednoklasowych, a w innych szkołach w pierwszych klasach po polsku, praktyka jednak w rzeczywistości poszła starym torem, jak również ten punkt planu dla szkół ludowych z 1906 roku, według którego miano uczniów zaznajamiać z faktami historji polskiej [4]). W szkołach prywatnych pozwolono wprowadzić język polski, jako wykładowy, z wyjątkiem nauki języka rosyjskiego, geografji i historji Rosji, co potem rozszerzono na naukę gegrafji i historji wogóle. Świadectwa jednak takich polskich szkół prywatnych nie miały znaczenia świadectw urzędowych [5]).

Ustawa szkolna, wydana przez austrjacko-węgierskie władze okupacyjne dla b. wojskowego jenerał-gubernatorstwa lubelskiego, z dnia 7 marca 1915, L. 6 Dz. rozp., zmieniona rozporządzeniem N. K. A. z 7 października 1915, L. 41 Dz. rozp., opierała się na zasadzie (§ 2), że „szkoły i za-

---

[1]) Okolski, o. c. II., 1882, str. 373 i Kutrzeba „Historja ustroju Polski w zarysie po rozbiorach" str. 209 i 210.

[2]) Cytuję według Stefana Godlewskiego „Reforma konstytucji w państwie rosyjskiem", Warszawa 1906, str. XXXIV.

[3]) Według Godlewskiego o. c. str. XLIX.

[4]) Kutrzeba o. c. str. 231.

[5]) Kutrzeba o. c str. 231 i 232.

kłady wychowawcze (publiczne szkoły), przez c. i k. Zarząd Wojskowy lub z jego zezwoleniem przez gminę całkowicie lub częściowo założone albo utrzymywane, są dostępne dla wszystkich mieszkańców obszaru okupowanego bez różnicy obywatelstwa państwowego lub wyznania". Ustawa stanęła na stanowisku szkoły publicznej, gdyż dla szkół prywatnych a) przepisywała wyraźnie cel, b) dopuszczała określenie przez władzę szczegółowych warunków, c) żądała zastosowania się pod istotnym względem co do nauki, wychowania i hygjeny do szkół publicznych i wreszcie d) czyniła ich założenie i prowadzenie zależnem od koncesji władz okupacyjnych, odwoalnej każdego czasu (§§ 10 i 11). Ponieważ cel szkół prywatnych pokrywał się w zasadzie z celem publicznych szkół ludowych, a obok tego ustawa dozwalała zakładania szkół prywatnych, mających dawać wykształcenie wyższe od elementarnej oświaty szkół ludowych z jednej, a szkół przygotowawczych, niedzielnych, wyższych zawodowych i t. p. z drugiej strony, przeto jasną jest rzeczą, że szkoły prywatne miały być według intencji ustawy pewnego rodzaju uzupełnieniem publicznej szkoły ludowej.

Pod względem nauki religji, ustawa okupacyjna zajmowała stanowisko austrjackiego ustawodawstwa szkolnego t. zn. pozostawiała troskę o nią wraz z kierownictwem i nadzorem kościołowi katolickiemu, protestanckiemu, względnie żydowskim gminom wyznaniowym (§ 3). Pozatem jednak zezwalała wymienionym wyżej stowarzyszeniom religijnym na zakładanie z własnych funduszów szkół dla dzieci odnośnego wyznania pod nadzorem władz okupacyjnych (§ 4).

Co się tyczy języka wykładowego w szkołach publicznych, to ustawa okupacyjna wprowadzała, jako zasadę, język polski (§ 2 a). Jeżeli jednak w jakiejś szkole językiem „potocznym" większości dzieci, nauczaniu których dana szkoła miała służyć, jest język niemiecki, wówczas na zarządzenie Jenerał-Gubernatorstwa Wojskowego miano w niej wprowadzić ten ostatni, jako język wykładowy. To samo odnosiło się do języka ruskiego („ukraińskiego"), lecz tylko w powiatach lubartowskim, lubelskim i janowskim, przyczem ustawa wyraźnie wykluczała z pod powyższego określenia języka „dyalekty rosyjskie". Ustawa jednak szła jeszcze krok dalej, bo stanowiła, że jeżeli w szkołach publicznych znajdzie się conajmniej 40 dzieci z językiem „potocznym" polskim, niemieckim lub ruskim, który nie jest w niej językiem wykładowym, to ma być takim dzieciom w danej szkole na zarządzenie Jenerał-Gubernatorstwa Wojskowego udzielana nauka w ich języku „potocznym" (Umgangssprache), przyczem język ukraiński był ograniczony również tylko do wymienionych poprzednio trzech powiatów.

Stanąwszy na stanowisku szkoły publicznej, ustawa oddała decyzję co do zakładania i prowadzenia publicznych szkół ludowych Komendom Powiatowym, które miały prawo nakładać na ten cel na odnośne gminy (tak siedziby szkoły, jak i sąsiednie) opłaty w wysokości, zależnej od liczby dzieci w wieku od ukończonych 6 do skończonych 12 lat życia. Także mogły Komendy Powiatowe żądać od odnośnych gmin świadczeń w naturze, dostarczenia gruntu, budynków o wartości, odpowiadającej przypadającym na nie opłatom. Gmina mogła się uwolnić od uiszczenia nowych opłat na cele szkolne, jeżeli udowodniła, że mieszka w niej mniej, niż 40 dzieci, w wieku od ukończonych 6 do skończonych 12 lat, które nie chodzą ani do publicznej szkoły ludowej, ani do wyznaniowej (§ 8). Tym sposobem ustawa okupacyjna, która nie wprowadziła obowiązku szkolnego, starała się w pewnej

części pośrednio oddziałać na posyłanie dzieci do szkoły, gdyż decyzję co do założenia szkoły i zmuszenia gminy do opłat na jej rzecz oddawała w ręce władz.

Rozporządzenie niemieckiego jenerał-gubernatora o organizacji szkolnictwa z 24 sierpnia 1915, Nr. 12, poz. 34 Dz. rozp. gen.-gub. warsz., oddawało decyzję w sprawach tworzenia nowych, zamykania i łączenia istniejących szkół szefom powiatowym (Kreischefe), względnie prezydentowi policji (§ 7). Ciężary szkolne miały ponosić gminy polityczne, przyczem były przewidziane ewentualne subsydja ze strony jenerał-gubernatorstwa. Wszystkie szkoły ludowe czyniło ono dostępnemi dla dzieci wszystkich mieszkańców kraju bez żadnych ograniczeń i bez różnicy wyznania, zatrzymywało jednak dla nich, jako miarodajną, zasadę wyznaniowości (§ 3). Zakładanie i prowadzenie szkół prywatnych było zależne od zezwolenia szefa administracji cywilnej przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem. Naukę religji pozostawiono władzom kościelnym (katolickim, ewangelickim i żydowskim) pod nadzorem szefa cywilnego (§ 5). Jako język wykładowy, oznaczyło omawiane rozporządzenie (w § 13) dla wszystkich szkół ludowych niemieckich i żydowskich język niemiecki, a poza tem polski; język rosyjski został wykluczony ze wszystkich szkół publicznych i prywatnych i jako język wykładowy i jako przedmiot nauki wogóle. Polskim siłom nauczycielskim polecał § 13 zaprowadzić naukę języka niemieckiego na średnim i wyższym stopniu, jeżeli władają nim dostatecznie i oddawał władzom nadzorczym wydanie bliższych przepisów pod tym względem. Książki naukowe i szkolne musiały być zatwierdzone przez szefa cywilnego. Językiem urzędowym dla nauczycieli niemieckich i żydowskich był (§ 14) język niemiecki, dla polskich zaś polski albo niemiecki; stosownie do tego miano prowadzić także urzędowe księgi szkolne [1]).

„Przepisy Tymczasowe“ o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem, L. 1 (Nr. 1) Dz. rozp. dep. W. R. i O. P. T. R. St., wydane przez Tymczasową Radę Stanu w sierpniu 1917 roku, przyjęły również, jako zasadę, szkołę publiczną, przez którą rozumieją (art. 5) szkoły elementarne, utrzymywane przez państwo, powiaty, gminy miejskie i wiejskie, tudzież związki gmin i powiatów. Wyrazem tego jest postanowienie, że obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół elementarnych ciąży na gminie, tudzież że zakładanie i budowę szkół, o których dostateczną liczbę starać się mają władze szkolne i organy miejscowe zarządu szkolnictwa, stosuje się do ogólnego planu szkolnego, zatwierdzonego przez odpowiednie władze szkolne (art. 14 i 15). Stąd wypłynęły przepisy o świadczeniach, nałożonych na gminy na cele szkolne i zakaz zamykania przez nie szkół istniejących bez zezwolenia władz szkolnych. Przyjąwszy taką podstawę, mogły wspomniane przepisy wypowiedzieć w artykule 11 zasadę względnego obowiązku szkolnego, wprowadzając go tam, gdzie jest „dostateczna liczba szkół dla pomieszczenia wszystkich dzieci w wieku szkolnym“; praktycznie powyższa zasada o tyle traciła na znaczeniu, że przeprowadzenie obowiązkowej nauki

---

[1]) Każda szkoła ludowa miała zarząd szkolny z 5 członków, mianowanych przez szefa obwod. (zakres działania: staranie o dobry stan i utrzymanie budynków i inne „zewnętrzne“ stosunki szkoły). Rozp. jen.-gubernatora z 13 października 1916, L. 157 Dz. r. j. — gb. warsz. utworzono Radę Szkolną Krajową pod przewodnictwem szefa cywilnego, jako organ doradczy i inicjujący.

miało się odbywać według osobnej ustawy, która wyszła dopiero, jako dekret Naczelnika Państwa z 17 lutego 1919 L. 147 (Nr. 14). D. P. Według niego w każdej miejscowości, w której liczba dzieci w wieku od lat 7 do 14 włącznie wynosi w ciągu po sobie następujących lat 3 co najmniej 40, gmina jest obowiązana założyć szkołę powszechną. Jeżeli w danej miejscowości niema takiej liczby dzieci, to w celu założenia szkoły łączy się sąsiednie gminy aż do uzyskania powyższego minimum, tak jednak, by podobny okręg szkolny nie miał więcej, jak 3 km. w promieniu. O przymusowem założeniu szkoły decydują władze szkolne.

Prywatne szkoły elementarne mogą być zakładane w myśl „Tymczasowych Przepisów“ na podstawie koncesji, udzielanej dla obywateli polskich przez Radę Szkolną Okręgową, dla obcokrajowców przez Ministerstwo W. R. i O. P., która gaśnie w razie nieuruchomienia szkoły w ciągu roku. Ministerstwo W. R. i O. P. może nadać szkole prywatnej prawo publiczności, jeżeli jej program nauk odpowiada conajmniej zakresowi wiadomości, przepisanych dla publicznych szkół elementarnych tejsamej kategorji. Skutkiem takiego nadania świadectwa jej mają znaczenie dokumentu publicznego, a uczęszczające do niej dzieci w wieku szkolnym zostają zwolnione od uczęszczania do szkoły publicznej.

Naukę religji w szkołach publicznych (art. 96) prowadzą duszpasterze lub upoważnieni do tego nauczyciele pod nadzorem władz szkolnych. Osobny dział VI. traktuje w artykułach 97 i 98 o nauce dzieci wyznania mojżeszowego. Według nich tworzone będą dla tych dzieci w razie dostatecznej liczby zgłoszeń ze strony roziców osobne szkoły elementarne lub oddziały, świętujące sabat. Dopóki jeszcze nie wszystkie dzieci wyznania mojżeszowego mogą uczęszczać do szkół publicznych gminnych elementarnych, nauka języka polskiego i przedmiotów elementarnych w języku polskim, prowadzona według specjalnego programu i pod ogólnym nadzorem w szkołach wyznaniowych prywatnych, talmudtorach i chederach dla odpowiedniej liczby dzieci, powinna być przyjętą na koszt gmin politycznych. Poza tem ustawa z 1917 roku wypowiada w artykule 3 ogólną zasadę, że publiczna szkoła elementarna jest dostępna dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym bez różnicy wyznania.

Niemal równocześnie z wydaniem „Tymczasowych Przepisów“. uchwalonych przez Tymczasową Radę Stanu, bo 12 września 1917, wydał ówczesny niemiecki jenerał-gubernator, von Beseler, „ustawę, dotyczącą uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości“ [1]). Wstępny § 1 nadawał wspomnianej ustawie wyraźnie charakter legis specialis w stosunku do ustawy T. Rady Stanu, gdyż postanawiał, że „istniejące i nowo powstające szkoły dla mniejszości narodowych i wyznaniowych podlegają ogólnym przepisom szkolnym i nadzorowi państwowemu, o ile niniejsza ustawa nie reguluje tego inaczej“.

Ustawa beselerowska rozróżniała trzy kategorje szkół mniejszości narodowych i wyznaniowych: a) publiczne, b) prywatne stowarzyszeń szkolnych i c) utrzymywane przez osobne gminy szkolne. Co się tyczy publicznych szkół mniejszości, to tego rodzaju oddzielne szkoły miały być zakładane w tych gminach, w których znajduje się przynajmniej 50 dzieci w wieku szkolnym tejsamej niepolskiej narodowości, które przy miejscowych warun-

[1]) Dz. rozp. Gen.-Gub. Warsz., Nr. 87, poz. 380 i Dziennik urzędowy Dep. W. R. i O. P. Tymcz. Rady Stanu, Nr. 1 ex 1917, Dział II., str. 24 i nast.

kach mogą uczęszczać do jednej szkoły, a to z wykładem w ich ojczystym języku, przyczem dodatki państwowe miały być im udzielane według tychsamych zasad, co wszystkim innym szkołom, gminy zaś zostały zobowiązane do troszczenia się pod względem personalnym i rzeczowym równie dobrze o szkoły publiczne mniejszości, jak o szkoły publiczne większości. Na razie ustawa ograniczała powyższy przepis tylko do narodowości niemieckiej, zastrzegając jego rozciągnięcie na inne narodowości specjalnym ustawom i rozporządzeniom, po ustaleniu granic Królestwa Polskiego.

Wykazy dzieci szkolnych mniejszości narodowych z zaznaczeniem wyznania miały sporządzić odnośne gminy podług oświadczenia ojców rodzin. Ogólne wydatki gmin na zaspokojenie potrzeb szkolnych dzieci każdej narodowości polecała ustawa ustosunkować do liczby mieszkańców tych narodowości. Nauka w takich publicznych szkołach mniejszości odbywała się nie tylko w języku ojczystym dzieci, ale także według planu, uwzględniającego odpowiednio narodowość i wyznanie dzieci szkolnych. Nauce języka polskiego pozostawiono w tych szkołach ograniczony zakres, gdyż rozpoczynać ją miano dopiero na średnim oddziale i udzielać jej według programu, mającego na celu jedynie używanie języka polskiego w mowie potocznej i piśmie w zastosowaniu do potrzeb życia codziennego, przy czem należało unikać przeciążenia dzieci i „niesłusznego“ ograniczania innych przedmiotów nauki. Dla każdej takiej szkoły stworzono opiekę szkolną, złożoną z 6 członków, która miała prawo przedstawiania władzy szkolnej kandydatów i kandydatek do nominacji na posady nauczycielskie; personal nauczycielski winien był być, o ile możności, tego samego wyznania i języka ojczystego, co dzieci. Język polski był w takich szkołach językiem urzędowym tylko w stosunkach z państwowemi władzami szkolnemi.

Przepisy ustawy beselerowskiej o szkołach prywatnych mniejszości były właściwie uncestwieniem ostatniego ustępu art. 78 „Tymczasowych Przepisów“ T. Rady Stanu, według którego obywatel obcego państwa może założyć szkołę prywatną tylko za zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego [1]). Nadawały one bowiem osobom, zamieszkałym w Królestwie Polskiem, których język ojczysty nie jest polski, niezależnie od przynależności państwowej, prawo zjednoczenia się w stowarzyszenia prywatne w celu zakładania i utrzymywania szkół elementarnych, średnich i zawodowych w ich języku ojczystym. To samo prawo przyznawała ustawa osobom, należącym do mniejszości wyznaniowych. Prawo zakładania i utrzymywania takich szkół prywatnych uniezależniała ustawa beselerowska zupełnie od tego, czy w danej gminie istnieją już lub mają być założone szkoły publiczne z odpowiednim językiem wykładowym, względnie dla odpowiedniego wyznania, a otwarcie ich mogło być wzbronione jedynie z powodu braków hygienicznych w odnośnym lokalu. Ten przepis, który nie uwzględniał zupełnie ewentualnego zakładania szkół mniejszości przez państwo polskie względnie przez gminy polityczne, stanie się zrozumiałym, gdy się pamięta, że ustanawianie planu nauki, metod nauczania i wychowania, tudzież sposobu powoływania personalu nauczycielskiego służyło stowarzyszeniom szkolnym. Nie chodziło tu zatem tylko o zaspokojenie potrzeby nauki, ale o jej

[1]) w tekście zgodnie z ówczesną organizacją władz „za zezwoleniem Dyrektora Departamentu W. R. i O. P.“; koncesji na szkoły prywatne, zakładane przez obywateli polskich, udzielają Rady Szkolne Okręgowe.

ducha. Takie szkoły prywatne, gdy odpowiadały warunkom szkół publicznych, miały prawo publiczności, a uczęszczanie do nich czyniło zadość obowiązkowi szkolnemu.

Ponieważ okupant niemiecki obawiał się widocznie, że warunek conajmniej 50 dzieci w gminie, przewidziany dla publicznych szkół mniejszości, może mu nie dać dostatecznej dla jego celów liczby szkół niemieckich w Polsce, przeto przewidział na ten wypadek, gdyby takich dzieci było mniej, prawo mieszkańców odnośnej mniejszości do zakładania w miejsce stowarzyszeń szkolnych osobnych gmin szkolnych celem utrzymywania szkoły i wyposażył je w szerokie prawa i przywileje. Mianowicie członkowie takich gmin szkolnych zostali zwolnieni od podatków i opłat szkolnych na rzecz publicznych szkół elementarnych, a za to miała gmina szkolna prawo ściągania składek od swych członków według przepisów o ściąganiu podatków publicznych za pośrednictwem „opieki szkolnej". Natomiast gminy polityczne musiały wypłacać takim gminom szkolnym część środków z ogólnych podatków gminnych lub innych ciężarów na cele szkół elementarnych w wysokości, odpowiadającej stosunkowi ludności, należącej do gminy szkolnej, do ogółu ludności gminy politycznej. Ogół gmin szkolnych względnie utworzone przez nie związki krajowe otrzymały zapewniony udział w funduszach państwowych, przeznaczonych na szkoły elementarne i seminarja nauczycielskie, również według powyższego klucza ludnościowego.

Pozatem ustawa beselerowska zastrzegała nienaruszalność stanu szkół mniejszości i ich personalu nauczycielskiego, istniejącego w chwili wejścia ustawy w życie, t. j. stanu, stworzonego przez niemieckie władze okupacyjne. Należy przypomnieć, że już w przededniu katastrofy państw centralnych, w ostatnich dniach września 1918 roku, niemiecki sekretarz stanu, Hintze, w swej mowie, wygłoszonej w głównej komisyi sejmu Rzeszy Niemieckiej w sprawie stosunku Niemiec do Polski, oświadczył między innemi, że jednym z podstawowych warunków jest zachowanie nietykalności ustaw, które powstały w Polsce podczas okupacji, a służyły dla szkół niemieckich [1]).

To też na wniosek polskiej Rady Ministrów wydał Naczelnik Państwa dekret z 7 lutego 1919 r. [2]), znoszący ustawę beselerowską z 12 września 1917 r. W wykonaniu tego dekretu uchwała Rady Ministrów z 3 marca 1919 r. [3]) wydała szczegółowe przepisy o likwidacji „szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania", rozwiązując z dniem 31 marca 1919 roku niemieckie gminy szkolne, tudzież krajowe związki szkolne, tak niemiecko-ewangelicki, jak i niemiecko-katolicki, przyczem zastrzegła wypłacanie nauczycieli według polskich ustaw do dnia 30 czerwca 1919 roku, poczem miało nastąpić rozstrzygnięcie co do ich pozostawienia względnie zwolnienia. Majątek rozwiązanych gmin szkolnych przeszedł na własność odnośnych gmin politycznych. Równocześnie określiła powyższa uchwała Rady Ministrów w swej części III (art. 15—29) „warunki istnienia powszechnych szkół pu-

---

[1]) „Czas" z 26 września 1918, Nr. 425, nadto patrz mój „Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania Państwa Polskiego" (Kraków 1920), str. 117.

[2]) Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr. 14, L. 192 ex 1919.

[3]) Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr. 21, L. 232 ex 1919 (Monitor Polski z 7 marca 1919, Nr. 54).

blicznych z niemieckim językiem nauczania". Opierają się one na następujących zasadach:

a) Język niemiecki pozostaje wykładowym w tych powszechnych szkołach publicznych i w szkołach rozwiązanych gmin szkolnych, w których jest nim w chwili wydania uchwały Rady Ministrów, o ile tego sobie życzyć będzie większość prawnych przedstawicieli dzieci, uczęszczających do każdej z tych szkół, na podstawie osobnych deklaracyj, które były przyjmowane przez dozory szkolne w ciągu dwu miesięcy według szczegółowych przepisów, zawartych w uchwale. W późniejszych latach ma się powtarzać składanie deklaracyj celem stwierdzenia, czy stan rzeczy nie uległ zmianie.

b) Gdzie z deklaracyj okaże się mniejszość niemiecka, językiem wykładowym będzie język polski, natomiast język niemiecki będzie na żądanie opieki szkolnej zaprowadzony, jako przedmiot nauki, w zakresie, ustalonym przez Ministra W. R. i O. P.

c) Jeżeli mniejszość językowa wynosi w szkole conajmniej 40 dzieci, w takim razie dla tej mniejszości zostanie utworzona osobna szkoła. Jeżeli zaś w danej gminie jest tak znaczna liczba dzieci, dla których język niemiecki jest ojczystym, że okazuje się potrzeba założenia dla nich n o w e j szkoły z niemieckim językiem wykładowym, wówczas na żądanie interesowanych ma dozór szkolny postawić odpowiedni wniosek w Radzie Szkolnej Okręgowej.

d) We wszystkich szkołach, publicznych i prywatnych Państwa Polskiego język polski stanowi obowiązkowy przedmiot nauki; w szkołach powszechnych z niemieckim językiem wykładowym nauka języka polskiego winna się rozpoczynać od drugiego roku nauczania.

e) Publiczne szkoły powszechne z niemieckim językiem wykładowym są traktowane pod każdym względem na równi z takiemi szkołami, w których nauka jest prowadzona po polsku.

f) Język polski jest językiem urzędowym wszystkich szkół publicznych w stosunkach z władzami państwowemi i komunalnemi; księgi i świadectwa w szkołach z niemieckim językiem wykładowym mogą mieć tekst niemiecki obok polskiego.

Traktat, zawarty między państwami ententę a Polską, narzucił tej ostatniej szereg postanowień o mniejszościach narodowych i wyznaniowych; są to mianowicie artykuły 1—13. W zakresie szkolnictwa ważne są szczególnie artykuły 8, 9 i 10. Rozróżniają one: *a*) prywatne szkoły mniejszości etnicznych, religijnych, lub językowych"[1]) i *b*) publiczne szkoły mniejszości językowych.

ad a). O pierwszych z nich traktatuje artykuł 8, stanowiąc, że obywatele polscy, należący do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, będą mieli równe prawa, jak inni obywatele polscy, do zakładania, prowadzenia i kontrolowania własnym kosztem szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz prawo swobodnego używania w nich własnego języka i swobodnego w nich wykonywania praktyk swojej religji. Ponieważ w myśl art. 1 postanowienia, zawarte w art. 2—8, mają być uznane za prawa fundamen-

[1]) Cytuję według tłumaczenia prof. Dra Wł. L. Jaworskiego „Prawa państwa polskiego", zeszyt I., Kraków 1919, por. także tekst polski w wydawnictwie Biura Prac Kongresowych p. t.: „Traktat pokoju" etc. (Warszawa 1919), str. 205 i nast.

talne („fondamentales"), przeto powyższy przepis o szkołach prywatnych omawianych mniejszości ma wejść do konstytucji Państwa Polskiego. Nadto art. 1 stanowi, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani żadna działalność urzędowa ani nie stanie w sprzeczności do tych postanowień, ani też nie będzie miała wbrew nim mocy.

ad b). Sprawę publicznych szkół mniejszości językowych normuje art. 9 w ten sposób, że w miastach i dystryktach, zamieszkanych przez znaczny odłam („proportion") obywateli innego języka, jak polski, Rząd Polski udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich ułatwień, aby zapewnić w szkołach początkowych udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauki w ich własnym języku. Postanowienie to nie przeszkodzi rządowi polskiemu uczynić w tych szkołach nauczania języka polskiego obowiązkowem.

Nadto przepisuje art. 9, że w miastach i dystryktach, zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli polskich, należących do mniejszości etnicznych, religijnych i językowych, zostanie tym mniejszościom zapewniony słuszny udział w korzystaniu oraz przeznaczeniu sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przyznają z funduszów publicznych na cele wychowawcze [1]).

Wszystkie te przytoczone postanowienia artykułu 9 ogranicza traktat w stosunku do polskich obywateli języka niemieckiego tylko do tych części Polski, które dnia 1 sierpnia 1914 roku stanowiły terytorjum niemieckie. Natomiast artykuł 10 stwarza szczególny przywilej dla żydowskich szkół wyznaniowych, bo rozciąga na nie przepis artykułu 9 o używaniu języka w publicznych szkołach mniejszości językowych, tudzież oddaje pod ogólną kontrolę państwa komitetom szkolnym, wyznaczonym na miejscu przez gminy żydowskie w Polsce, *a*) rozdział stosunkowej części funduszów publicznych, przeznaczonych zgodnie z artykułem 9 na rzecz szkół żydowskich, *b*) organizację i *c*) kierownictwo tych szkół.

Pod względem formalnym należy jeszcze zauważyć, że artykuł 1 traktatu nie zalicza postanowień artykułów 9 i 10 do praw „fundamentalnych", że zatem mają być one uwzględnione tylko w specjalnych ustawach. Ze względu jednak na artykuł 12 stoją one również, jak i inne, poprzedzające go, artykuły, pod gwarancją Związku Narodów, jako zobowiązania o znaczeniu międzynarodowem ze skutkami, przewidzianemi we wspomnianym artykule.

Zaraz na pierwszy rzut oka uderzają pewne podobieństwa pomiędzy beselerowską ustawą o uwzględnianiu potrzeb szkolnych mniejszości z 12 września 1917 roku, a niektóremi postanowieniami traktatu o mniejszościach, narzuconego Polsce w Wersalu 28 czerwca 1919 roku. Wypadnie przeto najpierw przypatrzyć się tym podobieństwom, a nadto rozważyć, w jakim kierunku poszły odchylenia traktatu od ustawy beselerowskiej:

1) Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę na to, że traktat paryski uwzględnia tak samo, jak i ustawa beselerowska, nie tylko szkoły prywatne, ale i publiczne.

2) Odnośnie do szkół prywatnych tak ustawa, jak i traktat rozciągają swe szczególne przepisy, tak na mniejszości narodowościowe, jak i wyznaniowe; traktat paryski o tyle nie idzie tak daleko, jak jego wzór, że zastrzega tym mniejszościom „równe prawa" z innymi polskimi obywatelami i ogra-

[1]) religijne i dobroczynne.

nicza je tylko do obywateli polskich, należących do owych mniejszości. Wynika stąd, że warunek koncesji, przewidziany dla szkół prywatnych, zakładanych przez „innych“ obywateli polskich, to jest przez Polaków, rozciąga się także na obywateli mniejszości, kiedy ustawa beselerowska — o ile chodziło o szkoły t. zw. gmin szkolnych — przewidywała tylko zawiadomienie władz państwowych i wciągnięcie przez nie szkoły do rejestru z prawem skargi w razie odmowy do zwyczajnych sądów. O tyle zatem artykuł 8 traktatu nie wprowadził nic nowego, gdyż prawo zakładania szkół prywatnych nie tylko przez obywateli polskich, ale i przez obcokrajowców na zasadzie zezwolenia państwowych władz szkolnych przewidział już artykuł 78 „Tymczasowych Przepisów“ Tymczasowej Rady Stanu z 1917 roku.

3) O ile chodzi o szkoły publiczne, to traktat paryski ograniczył stworzone przez siebie pod tym względem uprzywilejowane stanowisko tylko do mniejszości językowych, tak samo, jak i ustawa beselerowska. Co się tyczy zakładania takich szkół, to traktat mówi o „znacznym odłamie“ zamieszkałych obywateli innego języka, niż polski. Pod tym względem ustawa beselerowska określała minimum 50 dzieci, starając się równocześnie obejść ten przepis przez szkoły „gmin szkolnych“ o szerokich prawach i subwencjonowanych z funduszów gmin względnie państwa. Ustalenie minimum tego „znacznego odłamu“ będzie rzeczą specjalnych ustaw polskich.

4) Postanowienie przeznaczania odpowiednich kwot z funduszów publicznych państwa, gmin i t. d. na rzecz szkół mniejszości przejął traktat z ustawy beselerowskiej.

5) O ile ustawa beselerowska miała na oku przedewszystkiem uprzywilejowanie szkół niemieckich, to traktat paryski stara się stworzyć szczególne stanowisko dla szkół żydowskich. Są to bowiem jedyne szkoły mniejszości wyznaniowych, na które traktat rozciąga postanowienia artykułu 9 co do używania języka, to znaczy, że wprawdzie rząd polski będzie mógł w nich wprowadzić obowiązkową naukę języka polskiego, jednak udzielanie nauki w szkołach początkowych ma się odbywać we „własnym“ języku dzieci. Tu powstaje pytanie, co rozumieć należy przez „własny“ język dzieci żydowskich, mianowicie czy żargon?

Dalej traktat oddaje w ręce „komitetów szkolnych“, wyznaczonych przez gminy żydowskie, rozdział dotacji na szkoły żydowskie z funduszów publicznych, tudzież organizację i kierownictwo szkół. Podobne funkcje miała t. zw. „opieka szkolna“ według ustawy beselerowskiej.

6) Wreszcie — jeżeli zapytać, w jakim stosunku pozostają postanowienia traktatu do obecnego ustawodawstwa polskiego — to wypadnie odpowiedzieć:

a) Że odnośnie do obywateli polskich języka niemieckiego na obszarze uprzywilejowanym, t. zn. na ziemiach b. zaboru pruskiego, nie daje im traktat w porównaniu z rozporządzeniem poznańskiego Naczelnego Prezesa z dnia 31 stycznia 1919, wydanem w porozumieniu z Komisarjatem Naczelnej Rady Ludowej (Nr. 4 Tygodnika Urzędowego N. R. L.), nic więcej ponad dotacje z funduszów publicznych na rzecz szkół.

b) Że w stosunku do żydowskich szkół wyznaniowych nowe przywileje traktatu odnoszą się tylko do owych dotacyj i do udzielania nauki w żydowskich szkołach początkowych we „własnym“ języku dzieci. Natomiast należy z naciskiem podnieść, że art. 98 „Tymczasowych Przepisów“ Tymczasowej Rady Stanu szedł pod jednym względem znacznie dalej, bo postana-

wiał, że „dla dzieci wyznania mojżeszowego tworzone będą w razie dostatecznej liczby zgłoszeń ze strony rodziców osobne szkoły elementarne lub oddziały, świętujące sabat". W ten sposób Państwo Polskie wypowiedziało gotowość tworzenia osobnych publicznych szkół dla dzieci żydowskich, z uwzględnieniem praktyk religijnych, a utrzymywanych w zupełności z funduszów publicznych; zakładanie ich zależało tylko od samej ludności żydowskiej. Jeżeli traktat paryski mimo to przesunął cały punkt ciężkości na prywatną wyznaniową szkołę żydowską, oddając poprzez komitety szkolne w ręce gmin żydowskich organizację i kierownictwo tych szkół, to sprawił, że twórcy jego znaleźli się na tej samej linii, co niegdyś niemiecki jenerał-gubernator Beseler, gdy postanawiał w swej wrześniowej ustawie, iż prawo zakładania i utrzymywania szkół prywatnych mniejszości narodowościowych i wyznaniowych nie zależy od tego, czy w gminie istnieją lub powstać mają publiczne szkoły z odpowiednim językiem wykładowym lub dla odpowiedniego wyznania. Beselerowi — jak to podnosiliśmy — chodziło widocznie nie o samą tylko potrzebę nauki, lecz o jej ducha i od tego chciał zdala trzymać Państwo Polskie, mimo jego najlepszych intencyj.

§ 3. Obowiązek szkolny.

Podstawową instytucją szkolnictwa powszechnego jest obecnie obowiązek szkolny. Polega on na ustawowo ustalonym obowiązku rodziców i opiekunów do posyłania dzieci do szkoły, przyczem zazwyczaj zakres wiadomości, przepisany dla publicznych szkół, stanowi wymagane minimum. Dawniejsze ustawodawstwa określały ten obowiązek zwykle o tyle ciaśniej, że wprowadzały przymus posyłania dzieci do oznaczonych szkół publicznych, tak n. p. austrjacka ustawa z 1850 roku postanawiała, że „wszyscy uczniowie muszą pod karą opłaty podwójnego czesnego uczęszczać do tej szkoły, do której są przypisani", nauczycielom zaś zakazywała pod ciężką odpowiedzialnością przyjmować dzieci, „przypisane do innej szkoły"; ustawodawstwo bawarskie do ostatnich czasów usiłowało osiągnąć podobny cel pośrednio przez utrudnianie posyłania dzieci do szkół prywatnych. O ile takie postawienie kwestji dogadzało dawnemu państwu absolutnemu z punktu widzenia pewnych politycznych względów, o tyle erfurcki program socjalnej demokracji propaguje podobną ideę w chęci zrównania wychowania i wykształcenia wszystkich członków społeczeństwa.

Najważniejsze zagadnienia, łączące się z instytucją obowiązku szkolnego, są następujące:

a) Czasowe określenie obowiązku szkolnego. Chodzi tutaj o określenie granic wieku, w obrębie których dzieci podlegają temu obowiązkowi. Pod tym względem ustawodawstwa poszczególnych państw wielce się różnią między sobą. Także pod względem ustawodawczo-technicznym występują pewne różnice. I tak w Anglji ustalanie lat obowiązku szkolnego, pory nauki i dyspenz należy do władz miejscowych (bye-laws) na podstawie ogólnych zasadniczych rozporządzeń Board of Education. Natomiast na kontynencie przeważyła zasada normowania tych kwestyj jednolicie dla całego państwa; w pewnym względzie stanowiła wyjątek Austrja, gdzie n. p. § 75 noweli z 1883 r., L. 53, do państwowej ustawy szkolnej z 1869, L. 62 Dz. u. p., dozwalał ustawodawstwu krajowemu w Galicji, Dalmacji, Krainie,

Istrji, Gorycji i Gradysce, tudzież na Bukowinie „ze względu na odrębne stosunki“ odstąpić od ustalonych przez ustawę państwową zasad co do wieku obowiązku szkolnego i dyspenz. Były galicyjski Sejm Krajowy, korzystając z tego, określił w art. 30 i 31 ustawy o zakładaniu publicznych szkół ludowych z 23 maja 1895, L. 57 Dz. u. kr., obowiązek uczęszczania do szkoły pod względem czasowym w następujący sposób: Obowiązek ten zaczyna się z ubiegłym szóstym rokiem życia i trwa w miastach, w których założono szkołę wydziałową, przez lat siedm, a we wszystkich innych miejscowościach przez lat sześć; dzieci, będące w tym wieku, winny uczęszczać do szkoły publicznej; dzieci, fizycznie lub umysłowo niedostatecznie rozwinięte, mogą na żądanie rodziców względnie ich prawnych zastępców zacząć chodzić do szkoły dopiero z ubiegłym siódmym rokiem życia; również w miastach z 7-letnim obowiązkiem szkolnym może Rada Szkolna Krajowa „ze względu na stosunki miejscowe“ (n. p. ze względu na odległość) zwolnić dzieci „pewnych przedmieść“ od uczęszczania do szkoły w siódmym (ostatnim) roku, tudzież „z ważnych powodów“ uwalniać także w tym samym ostatnim roku poszczególne dzieci na żądanie rodziców. Obowiązek szkolny kończy się jednak po upływie 6 względnie 7 lat tylko pod tym warunkiem, że uczeń udowodni dostateczną biegłość w gałęziach nauki, przepisanych dla szkół ludowych. Prócz tego każdy uczeń, nie uczęszczający do innego zakładu naukowego, ma po ukończeniu powyższej nauki codziennej chodzić jeszcze przez 3 lata na kursy nauki dopełniającej; osoby, które przekroczyły wiek szkolny, mogą korzystać z tej nauki za zezwoleniem kierownika szkoły aż do ukończenia 20 roku życia.

Krajowa ustawa śląska z 6 listopada 1901, L. 41 Dz. u. kr., o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o uczęszczaniu do nich zawiera w swym rozdziale II. (§§ 19—31) tylko przepisy o sposobie przeprowadzenia obowiązku szkolnego, gdyż wśród krajów, wymienionych w przytoczonym wyżej § 75 austr. państwowej ustawy szkolnej, niema Śląska. Tem samem obowiązuje tutaj § 21 państwowej ustawy szkolnej z 14 maja 1869, L. 62 Dz. u. p., według którego obowiązek uczęszczania do szkół zaczyna się z ukończonym 6 i trwa do skończenia 14 roku życia, ale pod warunkiem, że uczniowie posiadają przepisane dla szkoły ludowej najpotrzebniejsze wiadomości, jakoto religja, czytanie, pisanie i rachunki. Ten ostatni warunek powtarza wyraźnie cytowana ustawa śląska w swym § 26, przyczem § 27 zwalnia od przedłożenia takiego dowodu tylko te dzieci, które albo znajdują się w oznaczonym terminie w wyższej szkole, albo których umysłowy i fizyczny stan nie pozwala dowodnie spodziewać się, by mogły osiągnąć lepsze rezultaty w nauce. Ulgi i dyspenzy są zgodnie z postanowieniami §§ 21 i 23 austr. państw. ust. szkol. indywidualne lub generalne i to tylko w szkołach pospolitych (nie wydziałowych) i tylko w 7 i 8 roku nauki. Indywidualne ułatwienia są dopuszczalne, tak dla dzieci wiejskich, jak i dla dzieci niezamożnych klas ludności miejskiej, a to w razie przytoczenia przez rodziców względnie ich zastępców powodów, godnych uwzględnienia. Generalne ułatwienia są możliwe dla dzieci całych gmin szkolnych na prowincji, gdy proszą o to reprezentacje wszystkich gmin, należących do szkoły, na podstawie uchwał rad gminnych. Indywidualne i generalne ulgi polegają na ograniczeniu nauki do części roku, lub do południowej nauki, albo do pewnych dni w tygodniu. Natomiast dyspenza od uczęszczania może być zastosowana do tych samych obu kategorji dzieci, które ustawa śląska zwalnia od dowodu

posiadania przepisanych wiadomości po upływie wieku szkolnego. Prof. Buzek stwierdza [1]), że „jest rzeczą pewną, iż na Śląsku przeprowadzono najściślej ze wszystkich krajów austrjackich zasadę 8-letniego obowiązku szkolnego", t. zn., że ulg udzielano tylko w niezbędnie koniecznym wymiarze.

Na obszarze b. Królestwa Kongresowego zaprowadziła organizacja szkół Izby Edukacyjnej z 12 stycznia 1808 (Przep. Adm. W. O., T. I. 25) obowiązek uczęszczania do szkoły dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Jednak — jak to stwierdza prof. Okolski [2]) — poszedł ten przepis w zapomnienie, utrzymując się tylko względem uczniów rękodzielniczych, w którym to celu założono w Warszawie i innych miastach szkoły rzemieślniczo-niedzielne. Postanowienie Namiestnika z 31 grudnia 1816 (D. P., T. IV. 114) ustaliło minimum tego obowiązku na 6 godzin tygodniowo, przerzucając odpowiedzialność za jego przestrzeganie na majstrów. Podtrzymały ten obowiązek także późniejsze przepisy, mianowicie odezwa Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 4 maja 1821 (Zb. Przep. Adm. — W. O., T. I., 529), organizacja szkół rzemieślniczo-niedzielnych z 5 kwietnia 1834 (Zb. Przep. Adm. — W. O., T. I. 543), rozporządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych z 13 (25) czerwca 1836, (Zb. Przep. Adm. — W. O., T. I. 557) i organizacja szkół rzemieślniczo-niedzielnych z 19 (31) października 1844 roku (Zb. Przep. Adm. — W. O., T. I. 559). Późniejszy okres rządów rosyjskich nie mógł oczywista przynieść pod tym względem żadnego postępu, skoro Rosja u siebie o tyle tylko popierała uczęszczanie do szkoły, że przyznawała pewne ulgi w służbie wojskowej osobom, wziętym do wojska, ograniczając przy tem czas nauki do możliwie najściślejszych granic [3]). Austrjacko-węgierska Naczelna Komenda Armji, wydając swe rozporządzenie o szkołach ludowych dla obszaru b. jenerał-gubernatorstwa lubelskiego, również nie wprowadziła obowiązku szkolnego. Rozporządzenie Wojsk. Jen.-Gubernatorstwa z 31 października 1915, L. 7 Dz. rozp. J.-G. W., przepisywało w § 4 tylko tyle, że rodzice lub ich zastępcy, zapisujący dziecko do szkoły, mieli przy tem złożyć pisemną deklarację, że będą mieć staranie o regularne uczęszczanie dziecka do szkoły. Pośrednio jednak mogły władze okupacyjne oddziaływać na posyłanie dzieci do szkoły przez to, że gminy były pociągnięte do pokrywania części kosztów na szkoły i że o założeniu tudzież dalszem prowadzeniu szkoły ludowej rozstrzygała komenda powiatowa. Nadto § 8 rozp. Nacz. K. Armji z 7 marca 1915, L. 6 Dz. rozp., postanawiało, że gmina może się uwolnić od opłat szkolnych, jeżeli wykaże, że mieszka w niej mniej niż 40 dzieci, w wieku od skończonych 6 do ukończonych 12 lat życia, które nie chodzą do szkoły publicznej lub wyznaniowej.

Dopiero Naczelnik Państwa wydał dekret o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919, L. 147 (Nr. 14) D. P., zatwierdzony przez Sejm na posiedzeniu 22 lipca 1919 („Monitor Polski" z 28 lipca 1919 Nr. 167), z mocą obowiązującą dla dawnego zaboru rosyjskiego. Powyższy dekret określa w art. 1 obowiązek szkolny następującym sposobem: „Wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowe dla wszystkich dzieci szkolnych". Ten wiek szkolny zaczyna się 1 września tego roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 7 lat życia (art. 10) i trwa 7 lat (art. 8). Do czasu jednak zorgani-

---

[1]) O. c. str. 147.
[2]) „Wykład prawa administracyjnego", T. II. 396 (Warszawa 1882).
[3]) Buzek, o. c. str. 121.

zowania we wszystkich miejscowościach pełnych 7-letnich szkół powszechnych przejściowo są utrzymane i będą tworzone szkoły powszechne z 4-letnią nauką codzienną i z obowiązkową nauką uzupełniającą 3-letnią, albo szkoły powszechne z codzienną nauką 5-letnią i obowiązkową uzupełniającą 2-letnią (art. 8). Jeżeli w danej szkole powszechnej nauka codzienna trwa krócej, niż lat 7, a dziecko w tym krótszym czasie nie uzyska pomyślnego świadectwa z ukończenia szkoły, obowiązek uczęszczania do szkoły na naukę codzienną przedłuża się aż do pomyślnego jej ukończenia, lecz najdalej do końca tego roku szkolnego, w którym dziecko kończy 14 rok życia (art. 9). W myśl art. 11 nie wolno przyjmować dzieci, które nie osiągnęły wieku szkolnego. Dekret przewiduje ulgi indywidualne i generalne (art. 32—35). Mianowicie Dozory Szkolne względnie Miejskie Rady Szkolne Okręgowe mogą *a*) indywidualnie zwalniać od obowiązku szkolnego dzieci chore fizycznie, umysłowo i nierozwinięte na podstawie świadectwa lekarza szkolnego względnie powiatowego, tudzież zezwalać na odroczenie na rok lub dłużej dzieciom słabowitym i wątłym na mocy orzeczenia lekarza szkolnego względnie powiatowego, a nadto *b*) uwalniać od obowiązku szkolnego te dzieci, których mieszkanie jest od szkoły albo oddalone więcej niż 3 klm., albo oddzielone od niej naturalną przeszkodą.

Rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z 8 sierpnia 1919, L. 443 (Nr. 79) D. U. R. P., uzupełniono powyższy dekret Naczelnika Państwa przez zaprowadzenie obowiązkowej nauki uzupełniającej do końca tego roku szkolnego, w którym młodzież kończy 14 rok życia, a to w tych szkołach powszechnych, w których nauka codzienna trwa krócej, niż 7 lat. Celem tej nauki uzupełniającej jest prócz utrwalenia i rozszerzenia wiadomości, nabytych w czasie nauki codziennej, wyrobienie w młodzieży zamiłowania do czytelnictwa i chęci do dalszego kształcenia się. Program nauki uzupełniającej, prowadzonej przez nauczyciela, obejmuje czytanie z objaśnieniami i opowiadaniem, pisanie i rachowanie wraz z nauką geometrji. Przy czytaniu uwzględnia się kolejno wszystkie gałęzie wiedzy, dostępne młodzieży na tym stopniu umysłowości. Nauczanie religji należy do duszpasterza; może on ją odbywać w izbie szkolnej lub w kościele; godziny nauki religji nie wchodzą do ogólnej liczby godzin, przeznaczonych na naukę uzupełniającą. Dla dziewcząt jest obowiązkową nauka robót kobiecych, o ile jest udzielana w danej szkole; dziewczęta uczą się robót kobiecych razem z dziewczętami, uczęszczającemi na naukę codzienną. Na naukę uzupełniającą wyznaczono w zasadzie 4 godziny tygodniowo, ale inspektor okręgowy może wskutek uzasadnionej prośby nauczyciela zniżyć tę liczbę do 2 godzin. Godziny mają być jednak tak rozłożone, by młodzież jak najczęściej przychodziła do szkoły; jednorazowe nauczanie nie może trwać dłużej, niż przez dwie godziny. Pory dnia i tygodnia, w których ma się odbywać nauka uzupełniająca, wyznacza inspektor okręgowy, na podstawie wniosku nauczyciela w porozumieniu z Opieką Szkolną. Nauka uzupełniająca odbywa się przez cały rok szkolny. Z ukończenia obowiązkowej nauki uzupełniającej i wypełnienia obowiązku szkolnego wydaje kierownik szkoły poświadczenie. Odpowiedzialność rodziców i opiekunów za niedopełnienie obowiązku szkolnego rozciągnęło omawiane rozporządzenie także na naukę uzupełniającą.

Przechodząc do zaboru pruskiego, trzeba zaznaczyć, że pruski landrecht ustala początek wieku szkolnego bardzo wcześnie, gdyż według § 43, części

II. [1]), „każdy mieszkaniec, który nie może lub nie chce się postarać o potrzebną naukę dla swych dzieci w swoim domu, jest obowiązany posyłać je do szkoły, gdy ukończą piąty rok życia". Konstytucja pruska z 1850 r. wypowiedziała w art. 21 zasadę obowiązkowej nauki w zakresie publicznych szkół ludowych. Reskrypt ministerjalny z 14 stycznia 1862 pozwolił władzom przesunąć granicę wieku, dzięki czemu ostatecznie ustalono ją w Prusiech na ukończonych 6 lat życia. Ordynacja szkolna dla prowincji pruskiej z 11 grudnia 1845 (GS. 1846, 1) ustanawiała obowiązek szkolny z ukończonym 6 rokiem życia. Końcowa granica wieku szkolnego nie została ustawowo ustaloną, lecz drogą zarządzeń władz administracyjnych i rozstrzygnięć sądowych. Mianowicie pruska praktyka poszła w tym kierunku, że dzieci opuszczają szkołę zwyczajnie z końcem półrocza, najbliższego ich 14 rocznicy urodzin, a więc między 13 a 14 rokiem życia [2]). Kryterja dla ulg i dyspenz są naogół podobne, jak te, które poznaliśmy przy sposobności omawiania tej kwestji w dwu innych dawnych zaborach. (Odnośne rozporządzenia przytacza Brauhitsch w t. VII. wydania z 1908 roku na stronie 36 w uwagach).

W końcu należy podnieść, że ustawą sejmową z 21 lipca 1919 r., L. 373 (Nr. 63) D. P., wprowadzono przymusową naukę w okresie odbywania służby wojskowej dla żołnierzy, którzy byli pozbawieni w wieku szkolnym początkowego nauczania lub są niedość biegli w czytaniu i pisaniu po polsku. Środków pomocniczych do nauki dostarczają bezpłatnie władze wojskowe, a naukę prowadzą odpowiednio wykwalifikowane siły nauczycielskie, służące w wojsku. Żołnierze, którzy nie wykazują dostatecznej biegłości w czytaniu i pisaniu po polsku, nie mogą uzyskać stopni podoficerskich.

b) Bezpłatność nauki. Ta sprawa była przedmiotem zasadniczych rozważań, gdyż również i odpłatność nauki miała swoich obrońców. Ostateczny jednak rezultat przechylił się naogół na rzecz bezpłatności nauki, tak, że ledwie niewiele państw stoi jeszcze na zasadzie odpłatności. Ale i w tej ostatniej grupie są stosowane liczne wyjątki, jużto indywidualnie, jak n. p. dla ubogich dzieci, już też generalnie, jak n. p. w ustawie belgijskiej z 15 września 1895, nadającej prawo pobierania bezpłatnej nauki dzieciom rodziców, opłacających podatek osobisty niżej pewnego oznaczonego minimum, przyczem przerzuca ona opłatę za nie na gminy.

Austrjacka państwowa ustawa z 1869 roku pozostawiła w § 64 ustawodawstwu krajowemu decyzję co do tego, czy opłata szkolna ma być nadal utrzymana, czy nie. Sejm galicyjski ją zniósł, śląski zaś zachował, dopuszczając pewnych dyspenz. Mianowicie artykuł 1 galicyjskiej ustawy krajowej o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych, oraz o funduszach szkolnych z 24 kwietnia 1894, L. 49 Dz. u. kr. [3]), ustala zasadę, że „nauki w szkołach ludowych publicznych udziela się bezpłatnie". Ten przepis odnosi się ze względu na swe umieszczenie tylko do tych szkół, do których stosują się przepisy przytoczonej ustawy krajowej, t. zn., że opłaty mogą być pobierane w szkołach ćwiczeń i ogródkach frebłowskich przy państwowych seminarjach nauczycielskich, dalej — na podstawie wyraźnego przepisu art. 26 galicyjskiej ustawy krajowej o zakładaniu i urządzaniu publicz-

[1]) Cytuję według Brauhitscha „Die neuen preusischen Verwaltungsgesetze".
[2]) Hue de Grais, o. c. str. 357 i 358 i Buzek o. c. str. 122.
[3]) Zbiór Piwockiego, wyd. II., tom VI., str. 99 nast.

nych szkół ludowych z 23 maja 1895, L. 57, Dz. u. kr.[1]) — na wyższych (2- względnie 3-letnich) kursach w rozszerzonych szkołach wydziałowych żeńskich[2]), w zakładach wychowawczych dla dzieci poniżej wieku szkolnego, na kursach praktycznych dla młodzieży, która skończyła obowiązkową naukę szkolną, na kursach czytania i pisania dla dorosłych, tudzież w zakładach wychowawczych i naukowych dla dzieci, upośledzonych na umyśle[3]). Opłaty mogą być w nich pobierane na rzecz tych stron, które utrzymują takie zakłady lub kursy[4]). Natomiast krajowa ustawa śląska o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych z 6 listopada 1901, L. 41, Dz. u. kr. utrzymała opłatę czesnego i zaliczyła je w § 38, pod lit. *b*), do zwyczajnych dochodów miejscowego funduszu szkolnego. W tym celu podzielono gminy na 4 klasy, w których czesne wynosi tygodniowo od dziecka, uczęszczającego do szkoły, 32, 24, 16 względnie 8 hal.[5]). Ściąga czesne naczelnik gminy i odsyła je co miesiąc do miejscowego funduszu szkolnego; zaległości ściąga się tak, jak dodatki gminne[6]). Są dopuszczalne dyspenzy i ulgi. Można je zastosować do niezamożnych rodziców i to bez względu na postęp ich dzieci w naukach, przyczem zwolnienie może być całkowite lub częściowe, tudzież wolno obniżyć czesne takim rodzicom, którzy są zniewoleni płacić równocześnie czesne za więcej, niż od dwojga dzieci, uczęszczających do szkół publicznych[7]). Poza tem nie wolno pobierać, ani wstępnego, ani osobnej opłaty, czy to za naukę jakiegoś przedmiotu, czy też za używanie sprzętów, opał, lub coś podobnego[8]).

Co się tyczy potrzebnych książek szkolnych i innych środków naukowych, to szkolna ustawa państwowa z 1869 roku zobowiązała do ich dostarczenia rodziców lub zastępców tych ostatnich, a gdyby ich nie stać było na to, to regulamin szkolny z 1870 roku postanawiał, że dostarczenie należy do tych, których ustawy do tego zobowiązują, a więc do miejscowego funduszu szkolnego. Otóż przytoczona już poprzednio galicyjska ustawa krajowa o funduszach szkolnych z 1894 roku, L. 49 Dz. u. kr., poleciła[9]) Radom Szkolnym Miejscowym zaopatrywać ubogich uczniów w książki i przybory szkolne w miarę funduszów i na ten cel używać kar pieniężnych za opieszałość w posyłaniu dzieci do szkoły. Na Śląsku cytowana ustawa krajowa z 1901 roku, L. 41, przesunęła ten obowiązek w razie ubóstwa rodziców na gminę szkolną[10]). Wspomnieć należy, że pod tym względem udzielało dawniej pomocy austrjackie „Wydawnictwo książek szkolnych".

Wydane dla b. Królestwa Kongresowego przez T. Radę Stanu „Przepisy Tymczasowe o Szkołach Elementarnych" z 1917 roku przyjęły w artykule IV. zasadę, że „nauka w szkołach elementarnych publicznych jest bezpłatna". Roztaczanie w razie potrzeby opieki nad niezamożną młodzieżą należy do obowiązków Opieki Szkolnej[11]).

---

[1]) Zbiór Piwockiego, wyd. II., tom VI., str. 63 nast.
[2]) Art. 14 ust. kr. z 1895, L. 57.
[3]) Art. 24 ust. kr. z 1895, L. 57.
[4]) Art. 26 ust. kr. z 1895, L. 57.
[5]) § 39.
[6]) § 40.
[7]) § 41.
[8]) § 42.
[9]) Artykuł 14.
[10]) § 42, ustęp II.
[11]) Artykuł 71, ustęp 15.

W Prusiech poleciła ustawa (o „Erleichterung der Volksschullasten) z 14 czerwca 1888 (GS. 240) i z 31 marca 1889 (GS. 64)[1]) pobierać czesne tylko o tyle, o ileby kwoty, płacone na ich podstawie przez państwo tytułem dodatku do płac nauczycielskich, były mniejsze od dawniejszego dochodu z czesnego. Skutkiem faktycznych stosunków nauka stała się niemal w całem państwie pruskiem bezpłatną, a o ile w poszczególnych gminach opłaty się jeszcze utrzymały, to ich wysokość ustalała rejencja.

c) Zakładanie szkół. Wprowadzenie obowiązku szkolnego pociąga za sobą naodwrót obowiązek stworzenia dla ludności możności, by dzieci w wieku szkolnym rzeczywiście mogły chodzić do szkoły. Pod względem formalnym jest tu możliwe rozmaite rozwiązanie. I tak ustawy angielskie ograniczają się do oznaczenia władzy, mającej orzekać o potrzebie założenia szkoły, we Francji i Włoszech ustawy określają wprost zasady zakładania szkół (n. p. w tej formie, że szkoła powinna istnieć w każdej gminie), wreszcie jest znanym jeszcze trzeci system, polegający na określeniu warunków, potrzebnych do uznania potrzeby szkoły[2]). Ten ostatni przyjęło dawne ustawodawstwo austrjackie, państwowe i krajowe. Obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem „Tymczasowe Przepisy“ wkładają obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół elementarnych na gminę, polecając władzom szkolnym i organom miejscowego zarządu szkolnictwa staranie o to, aby zostały założone szkoły wszędzie w dostatecznej liczbie. Zakładanie i budowę szkół należy stosować do ogólnego planu szkolnego, zatwierdzonego przez odpowiednie władze szkolne[3]). Podobnie naogół jest także w b. zaborze pruskim[4]). Pruska konstytucja z 31 stycznia 1850 wypowiedziała w art. 25 zasadę, że środków na urządzenie, utrzymanie i rozszerzenie publicznych szkół ludowych będą dostarczały gminy, a tylko w razie udowodnionej niemożności subsydjarnie państwo, na które włożyła zapewnienie nauczycielom tych szkół utrzymania, odpowiadającego miejscowym stosunkom. Wykonaniem tego postanowienia była wspomniana już poprzednio ustawa „betreffend die Unterhaltung der öffentlichen Volksschulen“ z 28 lipca 1906 (GS. 335). Ustawa ta w § 1 włożyła obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych na gminy polityczne („bürgerliche Gemeinden“) i samoistne obszary dworskie[5]).

d) Wykonanie obowiązku szkolnego. Głównem zadaniem przy wykonywaniu obowiązku szkolnego jest przedewszystkiem możliwie najdokładniejsze uchwycenie dzieci w wieku szkolnym. Do tego celu służy kataster; sposób jego zakładania i utrzymywania jest przez poszczególne ustawodawstwa odpowiednio uregulowany. Ze względu na to, że pewna część dzieci nie chodzi do szkół publicznych, lecz uczy się już to w domu, już też w szkołach prywatnych, chodzi o to, by co do pierwszych uzyskać gwarancję osiągania przez nie tego minimum wiadomości, jakie daje równorzędna szkoła publiczna, co uzyskuje się zwykle przez żądanie składania egzaminu w szkole publicznej. Co do drugiej z wymienionych kategoryj dzieci zachodzi ta sama kwestja; załatwia się ją zazwyczaj przez nadzór nad szkołami prywatnemi,

---

[1]) U Brauhitscha w t. VII. (z 1908 roku).
[2]) Por. co do tego Buzek, o. c. str. 60, nast.
[3]) Artykuł 14 i 15.
[4]) Hue de Grais, o. c., str. 358 i Brauhitscha zbiór, t. VII (wyd. z 1908).
[5]) W zbiorze Brauhitscha w tomie VII. (wydanie 1908), str. 88.

względnie nadto jeszcze i przez wprowadzenie instytucji nadawania prawa publiczności tym szkołom prywatnym, które czynią zadość przynajmniej minimum wymagań, przepisanemu dla równorzędnych szkół publicznych. Dalej zależy na odpowiedniem dobraniu środków przymusowych; odnośny system kar bywa w ustawodawstwach różnych państw rozmaity, od upomnień i nagan aż do grzywien i ewentualnej kary aresztu. Wreszcie zależy na odpowiednim doborze organów, mających czuwać nad wykonaniem obowiązku szkolnego. Pod tym względem są znane różne systemy; oddaje się tę czynność, albo pewnym ciałom samorządnym, jak rady gminne, albo mężom zaufania z pośród obywatelstwa, albo wreszcie wprost organom rządowym; są możliwe także pewne kombinacje czynnika rządowego z obywatelskim [1]).

W b. Galicji zakładanie i prowadzenie metryk szkolnych czyli katastru normuje zasadniczo artykuł 33 ust. krajowej o zakładaniu szkół z 23 maja 1895, L. 57 Dz. u. kr., a szczegółowo rozporządzenie Rady Szkolnej Krajowej z 18 kwietnia 1899, L. 32.611 [2]). Według tych przepisów najdalej na miesiąc przed rozpoczęciem każdego roku szkolnego sporządza Rada Szkolna Miejscowa wykaz wszystkich dzieci w wieku szkolnym, zamieszkałych w obrębie związku szkolnego, a to bez względu na ich przynależność do gminy lub na różnicę wyznania i obrządku. Nadto wciąga się do wykazów także te dzieci, które uczęszczały przez 6 względnie 7 lat do szkoły, lecz nie uzyskały świadectwa z nauk, nabytych w szkole ludowej. Nadto sporządza się osobno wykaz dzieci, uwolnionych na podstawie przepisów ustawy od uczęszczania do szkoły, tudzież wykaz młodzieży, obowiązanej do nauki dopełniającej [3]). Za podstawę do ułożenia metryki szkolnej służą wykazy z metryk urodzin, dostarczone przez prowadzących te metryki, tudzież wykazy dzieci, urodzonych gdzieindziej, dostarczone przez organy gminne; podstawę zaś dalszego prowadzenia i rewizji metryki szkolnej stanowią prócz powyższych wykazów także zestawienia kierowników szkół w obrębie związku szkolnego. Prowadzący metryki są zobowiązani do dostarczania wspomnianych wykazów [4]). Podobnie normują sprawę katastru dzieci w wieku szkolnym przepisy, obowiązujące na Śląsku Cieszyńskim, w szczególności § 19 śląskiej ustawy krajowej z 6. listopada 1901, L. 41. Dz. u. kr.

Według ustawy o obowiązku szkolnym z 1919 roku, obowiązującej w b. Królestwie Kongresowem, prowadzenie metryki szkolnej należy do Opieki Szkolnej; zawierać ma ona spis wszystkich dzieci w wieku szkolnym, zamieszkałych na danym obszarze. Opieki szkolne zwracają się w maju każdego roku do wójtów, magistratu, względnie do organów, pełniących obowiązki policji miejscowej, o dostarczenie odnośnych wykazów, a sporządzone na ich podstawie metryki szkolne przesyłają właściwym kierownictwom szkół najpóźniej 1 sierpnia każdego roku.

Co się tyczy karnych środków, to cytowana poprzednio ustawa galicyjska z 1895 roku poleca nauczycielom po wpisach przedłożyć Radzie Szkolnej miejscowej wykaz dzieci obowiązanych a nie zapisanych, ta zaś ma rodziców, względnie opiekunów upomnieć. W 10 dni po rozpoczęciu roku szkolnego nauczyciel przesyła Radom Szkolnym, Okręgowej i Miejscowej, odpis metryki szkolnej, na której zaznacza dzieci niezapisane, a następnie

---

[1]) Patrz bliżej u Buzka o. c. str. 137, nast.
[2]) W zbiorze Piwockiego, wydanie II., tom VI., str. 88 i 91 nast.
[3]) Artykuł 33 cyt. ustawy kraj.
[4]) §§ 5 i 6 cyt. rozp. R. S. Kraj.

co miesiąc wykaz dzieci, zaniedbujących szkoły. Na podstawie tych wykazów R. S. Okręgowa wdraża postępowanie mandatowe, przy którem mandat karny, wydany przeciwko rodzicom względnie opiekunom, staje się prawomocnym, jeżeli skazana osoba nie wniesie przeciwko niemu opozycji do R. S. Okręgowej w ciągu 8 dni od doręczenia. W razie wniesienia opozycji R. S. O. przesłuchuje stronę i wydaje nowe orzeczenie, od którego służy stronie rekurs w 8 dniach do Rady Szkolnej Krajowej. Jeżeli strona, przeciwko której wydano po raz pierwszy mandat karny, udowodni w ciągu 8 dni po doręczeniu, że dziecko zapisała, może być przez R. S. O. od kary uwolniona. Rekursy, wniesione przeciw orzeczeniu, zapadłe z powodu nierozpoczętego, zaniedbanego, lub przedwcześnie przerwanego uczęszczania do szkoły, nie mają mocy wstrzymującej, jeżeli nie są skierowane przeciw wymierzeniu kar. Wykonanie kary należy do zwierzchności gminnej, a względnie do władzy politycznej. Na wniosek R. S. O. lub na żądanie R. S. M., przedłożone Radzie S. O., może R. S. Krajowa przenieść wykonywanie przymusu szkolnego z Rady S. O. na R. S. Miejscową, a wówczas rekurs idzie do Rady S. Okręgowej [1]). Kary są następujące: za ukrywanie dziecka przed spisem, podanie nieprawdziwych okoliczności, lub niezapisanie dziecka w ciągu 10 dni po rozpoczęciu roku szkolnego grzywna 2—20 Koron, lub w razie ubóstwa 1—3 dni aresztu; za nieusprawiedliwione niepośyłanie dziecka do szkoły w ciągu roku szkolnego grzywna 1—10 Koron lub areszt 1—2 dni [2]). Nadto ustawa poleca w przypadkach, przewidzianych w §§ 176 i 177 austrjackiego kodeksu cywilnego, zrobić doniesienie do właściwego sądu; pierwszy z nich mówi o wypadkach, w których ma być ustanowiony dla dziecka opiekun (uznanie ojca za marnotrawcę, skazanie go na więcej, niż na 1 rok więzienia, nieobecność ponad 1 rok bez wiadomości), drugi zaś postanawia, że „ojcowie, zaniedbujący w zupełności utrzymywania i wychowywania swych dzieci, tracą władzę ojcowską na zawsze“ [3]).

Przepisy krajowej ustawy śląskiej 1901 roku [4]) są podobne, mimo odchyleń w takich szczegółach, jak upomnienie przez R. S. M. rodziców względnie opiekunów dzieci, nie zapisanych do szkoły, w ciągu pierwszych 14 dni roku szkolnego, a ukaranie w razie niezapisania dzieci w następnych 3 dniach grzywną 2—10 koron względnie aresztem do 24 godzin. Wykazy co do uczęszczania dzieci są półmiesięczne; kara za niepośyłanie dzieci do szkoły w ciągu roku szkolnego jest w zasadzie tasama, może być jednak podniesiona do 20 koron, względnie 2-dniowego aresztu. Co do kompetencji władz stosunek jest odwrotny, niż w b. Galicji: Zasadniczo właściwą jest Rada Szkolna Miejscowa, a gdyby ta zaniedbywała swych obowiązków, może R. S. Krajowa przenieść prawo karania na R. S. Okręgową. Postępowanie zasadza się na protokolarnem przesłuchaniu stron; termin rekursowy wynosi także 8 dni.

---

[1]) Artykuł 35—38 cyt. gal. ust. kraj.

[2]) Artykuł 34 cyt. gal. ust. kraj.

[3]) Prof. Buzek, o. c. str. 192, wyraża zdanie, że ustawa mylnie cytuje §§ kodeksu cywilnego, gdyż zamiast §§ 176 i 177 powinny być przytoczone §§ 177 i 178; ten ostatni nadaje dziecku, tudzież każdemu, zwłaszcza najbliższym krewnym, prawo do wezwania pomocy, gdy ojciec nadużywa władzy ojcowskiej, przez co dziecko zostaje w swych prawach pokrzywdzone, albo gdy zaniedbuje swych ojcowskich obowiązków.

[4]) §§ 22—31.

Ustawa dla b. Królestwa Kongresowego z 1919 roku L. 187 (Nr. 14) D. P. P. P.[1]) poleca „opiekunowi głównemu“ zwiedzać szkoły celem kontroli nad wykonywaniem obowiązku szkolnego, a nadto daje mu prawo sprawdzania w domu dziecka przyczyny niechodzenia do szkoły. Tesame prawa służą członkom Dozoru Szkolnego, a w miastach, tworzących samodzielne okręgi szkolne, delegowanym do tego członkom Miejskiej Rady Szkolnej Okręgowej. Po wpisach Opieka Szkolna zapisuje z urzędu stosowną liczbę dzieci, jeżeli nie zapisano wszystkich obowiązanych i zawiadamia o tem ich rodziców, względnie opiekunów; instrukcja Min. W. R. i O. P. określa liczbę dzieci, którą ze względu na pojemność izby szkolnej można przyjąć. Z końcem każdego miesiąca kierownik szkoły przedkłada Dozorowi Szkolnemu wykaz dzieci, których nieobecność nie została usprawiedliwiona. Za pierwszym razem może nazwiska dziecka nie umieszczać w wykazie, lecz zwrócić się do Opieki Szkolnej celem wywarcia wpływu na rodziców, względnie opiekunów. Za ukrywanie dziecka przed zapisaniem lub za wybiegi celem uwolnienia go od chodzenia do szkoły, kara wynosi do 100 marek polskich, a w razie nieściągalności do 5 dni aresztu. Za nieusprawiedliwione nieposyłanie dziecka do szkoły grzywna wynosi do 40 m. pol., ewentualnie areszt do 2 dni. Kary wymierza Dozór Szkolny po przesłuchaniu stron, choć ich niejawienie się nie wpływa na wydanie orzeczenia karnego; strona może się odwołać w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia orzeczenia względnie zawiadomienia o orzeczeniu zaocznem do Rady Szkolnej Okręgowej.

Wykonanie orzeczeń karnych należy do wójtów, względnie do magistratu lub policji miejscowej. Omawiana ustawa ustala obowiązek dzieci, zapisanych do szkoły dobrowolnie lub z urzędu, do regularnego uczęszczania do szkoły na czas od początku września do końca czerwca[2]). Nadto wyraźnie postanawia, że przepisom o obowiązku szkolnym można uczynić zadość, albo w publicznych szkołach powszechnych, albo w innych szkołach wszelkiego typu, o ile zakres wiadomości, w nich udzielanych, nie jest niższy, niż w publicznych szkołach powszechnych, albo wreszcie w domu. W tym ostatnim wypadku, tudzież w razie uczęszczania dziecka do szkoły prywatnej bez prawa publiczności może inspektor szkolny zarządzić egzamin, a w razie ujemnego wyniku kazać dziecko zapisać z urzędu do publicznej szkoły powszechnej w danej miejscowości[3]). Uznanie prywatnej szkoły za zakład, czyniący zadość obowiązkowi szkolnemu, należy do R. S. Okręgowej, od której decyzji można się odwołać w ciągu miesiąca do Ministra W. R. i O. P. przez inspektora lub przez zarząd szkoły[4]). Rodzice, lub opiekunowie, chcący kształcić dzieci w wieku szkolnym nie w publicznej szkole powszechnej, są obowiązani zawiadomić o tem właściwą Opiekę Szkolną przed końcem sierpnia[5]).

Wykonanie obowiązku szkolnego zapomocą środków przymusowych, w szczególności karania rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły, wprowadził w Prusiech już § 48 tytułu 12 części II. landrechtu. Była to jednak lex imperfecta. Wobec tego ustalenie rodzaju i wysokości kar jest rzeczą

---

[1]) Art. 19—22, 25—27, 36—47.
[2]) Art. 22.
[3]) Art. 28 i 29.
[4]) Art. 30.
[5]) Art. 31.

nadzorczych władz szkolnych, które mogą zarządzić przymusowe dostawienie dzieci z pomocą władz policyjnych, jeżeli inne środki pozostaną bezskuteczne [1]). Prawną podstawą tego ustalenia jest ustawa o karnopolicyjnych zarządzeniach z 23 kwietnia 1883 (GS. 65), przy czem jednak w myśl reskryptu min. z 9 lipca 1888 (Min.-Blatt für die gesamte innere Verwaltung 178) wymiar kary może zejść poniżej najniższego wymiaru za przekroczenia (1 marka lub 1 dzień aresztu) [2]). Kary wpływają do kas szkolnych (reskrypt min. z 31 października 1890, Ministerblatt f. d. g. i. V. 262) [3]); taką odrębną kasę szkolną (Schulkasse) prowadzi w myśl § 11 [4]) przytaczanej już kilkakrotnie ustawy o utrzymaniu publicznych szkół ludowych z 28 lipca 1906 (GS. 335) każdy związek (okręg) szkolny (Schulverband) w myśl przedstawionego poprzednio § 1 tej ustawy. Metryki szkolne są urządzone osobnemi przepisami, wydanemi dla prowincji pruskiej (§ 66 ordynacji szkolnej dla szkół elementarnych w prow. pr. z 11 grudnia 1845, GS. 1846, 1) [5]).

§ 4. Pokrywanie kosztów szkolnictwa ludowego.

Koszta szkolnictwa obejmują w sobie dwie główne grupy: wydatki realne i wydatki osobowe na wynagrodzenie personalu nauczycielskiego, służby i t. d. Pierwsze z nich naogół pokrywają w pierwszej linji gminy, a państwo, względnie inne związki prawno-publiczne tylko subsydjarnie, co się zaś tyczy drugiej, to ewolucja ustawodawcza posuwa się po linji przeniesienia głównego obowiązku ich pokrycia na związki wyższe od gminy.

Na ziemiach polskich, należących do dawnej Austrji, normują omawianą kwestję przedewszystkiem krajowa ustawa galicyjska z 24 kwietnia 1894, L. 49 Dz. u. kr. i krajowa ustawa śląska z 6 listopada 1901, L. 41 Dz. u. kr. Punktem wyjścia dla nich były następujące zasady, ustalone w austrjackiej państwowej ustawie szkolnej [6]):

1) Staranie o potrzebne szkoły ludowe należy przedewszystkiem do gminy miejscowej, co nie narusza istniejących prawnie zobowiązań i prestacyj osób trzecich lub korporacyj, przyczem ustawodawstwu krajowemu pozostawiono rozstrzygnięcie, o ile do uczestnictwa mają być pociągnięte powiaty.

2) O ile środki gmin miejscowych, względnie okręgów nie wystarczają na pokrycie potrzeb szkolnictwa ludowego, mają te wydatki ponosić kraje.

3) Ustawodawstwu krajowemu przekazuje się:

a) utworzenie osobnych funduszów krajowych lub okręgowych na pokrycie kosztów wyposażenia szkół ludowych, o ile niema na ten cel innych dochodów;

b) decyzję o zatrzymaniu lub zniesieniu opłaty szkolnej i prawa prezentowania;

c) wydanie przepisów o stawianiu, utrzymywaniu, urządzaniu, najmie i opalaniu lokali szkolnych, o stawianiu mieszkań dla nauczycieli;

Bibliote... słuchaczów Uniwer...

[1]) Reskrypty min. z 9 lipca 1872, Zbltt etc. 570, z 24 września 1873, ibd. 726 i z 27 maja 1899, ibd. 554 (cyt. u Brauhitscha VII., ex 1908 na str. 37 w uwagach do przytoczonego w tekście § 28, t. XII., cz. II. landrechtu).

[2]) i [3]) Przytoczone rozporządzenie u Brauhitscha VII. (wyd. 1908) na str. 37 i 38 w uwagach.

[4]) Brauhitsch VII. (1908), str. 120.

[5]) Brauhitsch cyt. VII., str. 642.

[6]) §§ 62—67 (Zbiór Piwockiego, II. wyd., tom VI., str. 43 i 44).

d) wydanie przepisów o obowiązku przyczyniania się do kosztów, połączonych z dostarczeniem placu do ćwiczeń gimnastycznych, a w gminach wiejskich z ewentualnem dostarczeniem ogrodu dla nauczyciela i pola doświadczalnego;

e) wydanie postanowień co do pokrywania wydatków na środki naukowe i inne potrzeby naukowe.

4) Na państwie pozostało tylko pokrywanie dotacyj:

a) na seminarja nauczycielskie i złączone z niemi szkoły ćwiczeń, tudzież na wyższe kursy celem dalszego kształcenia nauczycieli dla szkół wydziałowych, oraz na kursy uzupełniające dla nauczycieli;

b) na stypendja dla ubogich, a uzdolnionych kandydatów do stanu nauczycielskiego;

c) na dopłatę do funduszów tych krajów, które ją do wydania ustawy otrzymywały (na rzecz funduszu szkół normalnych);

d) na zaopatrzenie nauczycieli, płatnych z funduszów państwowych i ich rodzin.

Stosownie do tego galicyjska ustawa z 1894 roku wkłada obowiązek zakładania i utrzymywania szkół ludowych w pierwszym rzędzie na gminy miejscowe, wcielone do zakresu szkoły, w drugim rzędzie na okręg szkolny i na kraj [1]). Pokrycie wydatków osobowych spoczywa przedewszystkiem na funduszu krajowym. W tym celu istnieją fundusze szkolne miejscowe i fundusz szkolny krajowy.

Miejscowy fundusz szkolny służy do pokrycia kosztów, połączonych:

1) z wystawieniem, najmem, utrzymaniem, wewnętrznem urządzeniem, opałem i t. p. *a*) budynków szkolnych, i *b*) mieszkań dla nauczycieli, o ile mają do tego prawo;

2) z kupnem i dostarczeniem gruntu pod budynki, boisko, ogród itp.;

3) z kosztami podróży dla nauczycieli religji;

Wpływają zaś do niego następujące dochody przy utrzymaniu w mocy zobowiązań gmin, korporacyj i instytucyj lub osób prywatnych na rzecz szkoły miejscowej:

a) Roczna kwota ryczałtowa na utrzymanie budynków, opłacana przez strony konkurujące aż do 10% podatków bezpośrednich z dotychczasowemi dodatkami państwowemi, opłacanych w gminie; określa jej wysokość R. S. Okręgowa na wniosek R. S. Miejscowej na tak długo, dopóki zmiana nie okaże się niezbędną (por. niżej pod *d*).

b) Roczna kwota na najem sali i mieszkanie nauczyciela, opłacana przez strony konkurujące według rocznego preliminarza R. S. Miejscowej;

c) dodatki stron konkurujących na nadzwyczajne wydatki (budowa szkoły, mieszkanie dla nauczyciela etc.), a to w jednym roku najwyżej do 40% podatków bezpośrednich z dodatkami (p. wyżej pod *a*); wyższe datki można na żądanie stron rozłożyć na kilka lat.

d) Zasiłek z funduszu szkolnego krajowego na utrzymanie budynków, jeżeli kwota, opłacona przez konkurentów przenosi 10% podatków bezpośrednich z dodatkami (p. wyżej pod *a*).

---

[1]) Art. 2.

e) Zasiłek z funduszu szkolnego krajowego na wydatki nadzwyczajne, jeżeli 40-procentowy dodatek, płacony przez konkurentów (por. wyżej pod *c*) przez trzy lata, nie jest w stanie pokryć wydatków.

f) Grzywny za nieposyłanie dzieci do szkoły.

g) Wreszcie należą do F. S. M. grunty szkolne, zabudowania, kapitały, zapisy i darowizny prywatne, o ile są przeznaczone na te cele, którym służą fundusze szkolne miejscowe.

Funduszem Szkolnym Miejscowym zarządza Rada S. Miejscowa pod nadzorem R. S. Okręgowej i R. S. Krajowej. Na wezwanie R. S. Okręgowej, a za zgodą stron konkurujących kasowość i rachunki funduszu szkolnego miejscowego załatwia kasa gminna.

Wszystkie inne wydatki, niezbędne na cele szkoły ludowej, a więc przedewszystkiem na płace nauczycielskie, wypłaca się z krajowego funduszu szkolnego. Wpływają do niego:

1) Dochody z ogólnego majątku zakładowego;

2) dodatek do b. funduszu szkół normalnych, jaki płacił dawny austrjacki skarb państwa;

3) dochody majątków zakładowych poszczególnych szkół, o ile nie są przeznaczone na cele, pokrywane z miejscowych funduszów szkolnych;

4) ofiary, do których się zobowiązały na rzecz szkoły miejscowej gminy, korporacje, instytucje lub osoby prywatne, tudzież datki dobrowolne, ale z wyjątkiem ofiar i datków, przeznaczonych na cele, pokrywane przez miejscowe fundusze szkolne;

5) jeżeli dochody, wymienione wyżej pod 3) i 4), nie wystarczają na opłacanie nauczycieli stałych i tymczasowych, wtedy

a) gminy, należące do związku szkolnego, płacą na ten cel dodatki pieniężne do 6% całej należytości wszystkich podatków bezpośrednich z dodatkami państwowemi, opłacanych na odnośnym obszarze, z tem jednak ograniczeniem, że, o ile na mocy dawniejszych zobowiązań już składają na utrzymanie nauczycieli pewne świadczenia in natura, lub w pieniądzach, to mają tylko obowiązek ewentualnego ich uzupełnienia do powyższej maksymalnej kwoty, oznaczonej procentowo;

b) miasta, zaliczone według ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli[1]) do I, II i III klasy, płacą na ten cel dodatki do 9%, obliczone analogicznie, jak wyżej pod *a*);

c) miasta i miasteczka, mające własny majątek, który przynosi im dochód po odtrąceniu kwot, płaconych na oprocentowanie zaciągniętych długów, płacą z tego własnego dochodu corocznie na opłacenie miejscowych nauczycieli prócz dodatków 6- względnie 9-procentowych jeszcze pewną dalszą kwotę według corocznego ustalenia przez Radę Szkolną Krajową.

Wszystkie powyższe dodatki pieniężne wpływają do krajowego funduszu szkolnego;

6) jeżeli powyższe dodatki pieniężne (wyżej pod 5) *a*—*c*) nie wystarczają na opędzenie odnośnych wydatków we wszystkich szkołach

---

[1]) Ust. kraj. z 11 czerwca 1905, L. 73 (art. 11 w brzmieniu noweli z 25 maja 1907, L. 49 Dz. u. kr.): do kl. I. należą miasta z własnym statutem (Lwów i Kraków), do kl. II. t. zw. większe miasta, urządzone ust. kraj. z 13 marca 1889, L. 24, a do kl. III. t. zw. średnie miasta, urządzone ust. kraj. z 3 lipca 1896, L. 51 (Zb. Piwockiego, wyd. II., tom VI., str. 183).

okręgu szkolnego, to wówczas ten okręg ma obowiązek płacić na ten cel dodatki aż do 3% wszystkich podatków bezpośrednich, opłacanych w okręgu, wraz z dotychczasowemi dodatkami państwowemi; takie dodatki wpływają także do krajowego funduszu szkolnego;

7) subwencje, udzielane pewnym szkołom lub kursom przez skarb państwa, powiaty lub gminy;

8) dochody z innych źródeł, przeznaczonych na to osobnemi ustawami; według galicyjskiej ustawy krajowej z 6 grudnia 1894, L. 19 Dz. u. kr. ex 1895 [1]) uiszcza się do krajowego f. s. oznaczone w niej opłaty od każdego spadku, do którego pertraktacji jest powołany według ogólnych praw dei o kompetencji sądu którykolwiek sąd na obszarze b. Galicji, jeżeli wartość czystego spadku przewyższa 1000 Koron;

9) zasiłki, zamieszczane corocznie na ten cel w budżecie krajowym.

Krajowym funduszem szkolnym zarządza Wydział Krajowy, dochodami zaś jego rozporządza Rada Szkolna Krajowa w granicach, określonych ustawami i corocznym preliminarzem. Sposób układania preliminarza określa równie R. S. K. w porozumieniu z Wydziałem Krajowym [2]).

Podobnie jest urządzone pokrywanie kosztów szkolnictwa ludowego na Śląsku Cieszyńskim [3]). Do miejscowych funduszów szkolnych wpływają:

a) dobrowolne datki i zapisy na odnośne cele,

b) czesne,

c) dochody z gospodarstw szkolnych,

d) gminne dodatki do podatków na cele szkolne,

e) inne specjalne dochody,

f) jeżeli zaś okaże się potrzebnem rozszerzenie istniejącej lub założenie całkiem nowej publicznej szkoły ludowej wskutek wzrostu liczby dzieci ludności robotniczej, wówczas zarządy odnośnych fabryk, hut i kopalń płacą składkę stosownie do liczby dzieci, jeżeli w odnośnych gminach nie płacą żadnego lub przynajmniej 20-ej części podatków; jeżeli ten ostatni przenosi powyższą normę, składka wynosi połowę; wolne od tej składki są przedsiębiorstwa, utrzymujące własnym kosztem prywatną szkołę dla dzieci swoich robotników [4]).

Preliminarze przygotowuje Rada Szkolna Miejscowa; ustalanie ich, tudzież badanie rachunków należy do reprezentacji gminnej siedziby szkoły. W razie istnienia obowiązkowej konkurencji po stronie przedsiębiorstw fabrycznych [3]) powinny być preliminarze i rachunki udzielone do przejrzenia konkurentom. Jeżeli reprezentacja gminna nie uzna pewnych pozycyj, wstawionych przez R. S. M., rozstrzyga R. S. Krajowa.

Do krajowego funduszu szkolnego wpływają według ustawy śląskiej:

(*a*) płacony przez dawny rząd austrjacki dodatek do b. funduszu szkół normalnych),

---

[1]) Zbiór Piwockiego, wyd. II., tom VI., str. 118 i nast.

[2]) Rozporządzenie wykonawcze b. austr. Min. Wyznań i Oświaty z 13 listopada 1904, L. 54, Dz. u. kr., ex 1905, tudzież dwie instrukcje z 14 lipca 1894, L. 63, Dz. u. kr. i z 20 sierpnia 1907, L. 100, Dz. u. kr. (w zb. Piw., tom VI., drugie wydanie, str. 121 i nast.

W miejsce Wydziału Krajowego powstał Tymczasowy Wydział Samorządowy.

[3]) Rozdział III. śląskiej ustawy krajowej z 6 listopada 1901, L. 41.

[4]) § 36 l. c.

b) dobrowolne datki, subwencje, fundacje, zapisy i t. p. z odpowiedniem przeznaczeniem,

c) krajowy dodatek szkolny,

d) dotacje, wstawiane corocznie na ten cel do krajowego budżetu.

Zarząd krajowym funduszem szkolnym i rozporządzanie jego dochodami normuje ustawa śląska podobnie, jak i galicyjska. W szczególności z krajowego funduszu szkolnego pokrywa się płace nauczycielskie koszty przesiedleń nauczycielskich, wreszcie koszty okręgowych konferencyj nauczycielskich.

Na obszarze b. Królestwa Kongresowego podstawę dla omawianej tutaj kwestji stanowią postanowienia działu II. „Przepisów Tymczasowych“ z 1917 roku [1]). Według nich środki, niezbędne na utrzymanie publicznych szkół elementarnych, płyną [2]):

a) z podatków gminnych,

b) z funduszów, przeznaczonych przez organy samorządu powiatowego,

c) ze skarbu państwa,

d) z fundacyj, zapisów i darowizn.

W szczególności do gminy [3]) należy ponoszenie wydatków rzeczowych, a mianowicie najem i remont pomieszczeń dla szkół, nauczycieli, wewnętrzne urządzenia, pomoce naukowe i bibljoteki szkolne dla dzieci opał dla szkoły i nauczyciela, oświetlenie, materjały do pisania i druki szkolne, utrzymanie porządku i czystości w szkole, tudzież koszty administracyjne Dozorów Szkolnych; do gminy należy dalej utrzymanie służby; gmina przeznacza tym szkołom plac na boisko, ogród szkolny, oraz grunt dla nauczyciela. Rady Szkolne Okręgowe określają normy [4]), według których Dozory Szkolne mają zaopatrywać nauczycieli w opał, a szkoły w oświetlenie opał i materjały do pisania, tudzież pokrywać koszta najmu służby i utrzymania czystości w szkołach. Również Rady Szkolne Okręgowe wydają specjalne instrukcje [5]) co do budowy szkół, ich wewnętrznego urządzenia, rodzaju i systemu sprzętów szkolnych, bibljotek szkolnych, tudzież co do urządzenia ogrodów i boisk.

Do pokrywania wydatków gmin na szkoły przykłada się Skarb Państwa w rozmiarach oznaczonych szczegółowemi postanowieniami [6]). Sumy budżetowe, nie wydatkowane w danym roku, pozostają do rozporządzenia Dozoru Szkolnego lub danej Opieki Szkolnej dla użycia wyłącznie na rzecz potrzeb szkolnych [7]).

Wydatki na płace nauczycielskie pokrywa skarb państwa na zasadzie ustawy z 27 maja 1919 r., L 31 (Nr. 44 Dz. p. i obwieszczenia marszałka Sejmu (bez daty) L. 331 (Nr. 50 D. p.); gminy mogą przyznawać nauczycielom z własnych funduszów, bądź to z własnej inicjatywy, bądź też z inicjatywy państwowych organów szkolnych dodatki, niezależnie od świadczeń, ustalonych powyższą ustawą [8]).

---

[1]) Art. 14—22.
[2]) Art. 19.
[3]) Art. 20.
[4]) Art. 21, ustęp I.
[5]) Art. 21, ustęp II.
[6]) Art. 20.
[7]) Art. 22.
[8]) Art. 19, l. c.

Według pruskich ustaw szkoły ludowe były — jak już z poprzednich rozdziałów wiadomo — albo zakładami gminnemi, albo t. zw. socjetetowemi; pierwsze były utrzymywane przez gminy polityczne i zastępowane na zewnątrz przez zwierzchności gminne, drugich natomiast zastępstwo należało z reguły do kierowników szkoły, a koszty utrzymania pokrywały się przez osobne datki szkolne, o ile nie wystarczały dochody z własnych gruntów i t. p. Te datki opłacali wszyscy t. zw. „Hausvater", przydzieleni do danej szkoły. Ów termin „Hausvater" został wprowadzony przez pruski Landrecht, bliższe zaś określenie tego pojęcia ustaliło orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Według niego pod pojęcie „Hausvater" czyli obowiązanego do płacenia datków szkolnych podpadała każda, gospodarczo samodzielna, fizyczna osoba, mieszkająca w okręgu szkolnym, z wyjątkiem właścicieli obszarów dworskich, na których ciążyły specjalne obowiązki wobec szkoły; należą tutaj w danych okolicznościach także duchowni, inspektorowie i nauczyciele, a ustawa o przywilejach dla urzędników odnośnie do podatków komunalnych z 11 lipca 1822 nie miała zastosowania do szkolnych datków socjetetowych [1]). Landrecht pruski określił obowiązek pokrywania wydatków rzeczowych wyraźnie tylko co do budowy i naprawy budynków szkolnych [2]), a dopiero orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego poszło po linii rozszerzającej interpretacji przez rozciągnięcie tego obowiązku także na najem budynków, sprawienie wewnętrznego urządzenia szkolnego i t. p. [3]). Judykatura uznała za korporację taką „Schulsozietät", która była ustanowiona dla publicznej nauki elementarnej przez kompetentną władzę i miała zarząd [4]). Kompetentną zaś władzą do tworzenia takich „stowarzyszeń szkolnych" była rejencja [5]).

Co się tyczy wydatków na utrzymanie nauczycieli, to pruski Landrecht stanowił [6]), że tam, gdzie niema odpowiednich fundacyj, powyższy obowiązek ciąży na wszystkich „Hausvater" każdej miejscowości, bez względu na to, czy mają dzieci, czy nie i bez względu na wyznanie. Jeżeli w jednej miejscowości istniało więcej szkół powszechnych dla mieszkańców różnych wyznań, to wtedy każdy mieszkaniec był obowiązany tylko odnośnie do nauczyciela swojego wyznania („seiner Religionspartei") [7]). Datki na ten cel, tak w pieniądzach, jak in natura, rozdzielało się między „Hausvaterów" stosunkowo [8]), a mianowicie wedle judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego ewentualną normalną podstawę tego rozdziału mają tworzyć państwowe podatki bezpośrednie, przyczem nie uwzględnia się posiadłości „Hausvaterów", położonych poza okręgiem szkolnym [9]).

---

[1]) Orzeczenia, cyt. w przytoczonym zbiorze pruskich ustaw administracyjnych Brauhitscha (wydaniu Studta i Braunbehrensa), wyd. z 1885 r., tom III., str. 201.

[2]) §§ 35 i 36 części II., tytułu 12 (Brauhitsch, III. 204 i 205, wyd. z 1885 r.

[3]) Orzeczenia, cyt. w zbiorze Brauhitscha, III. str. 204 i 205 (Uwaga), wyd. z 1885 r.

[4]) Ober Tribunal w orz. cyt. u Brauhitscha, III. 193 (Uwaga), wyd. z 1885 r.

[5]) Por. Instruktion zur Geschäftsführung der Regierungen z 23 października 1817 (§ 18 u Brauhitscha, wyd. z 1885 r., III. str. 193) uwagi pod [4]).

[6]) § 29, cz. II., tytuł 12.

[7]) § 30, cz. II., tytuł 12.

[8]) § 31, cz. II., tytuł 12.

[9]) Orzeczenie Najw. Trybun. Adm., cyt. u Brauhitscha, wyd. z 1885 r., III. 202 (uwaga do § 3).

Jak wiadomo, przytaczana już wielokrotnie ustawa z 28 lipca 1906, stanęła w § 24 na stanowisku tak zwanego we fachowej pruskiej literaturze naukowej „Gemeindeprinzip“ i zawiesiła osobne gminy szkolne, czyli „Sozietäten“. Odtąd podmiotami, na których ciąży obowiązek starania się o szkoły ludowe, stały się gminy i obszary dworskie, które mogą być łączone we wspólne związki szkolne („Gesamtschulverbände“), przy czem miastom — jak o tem już była poprzednio mowa — przyznano osobne stanowisko. Ciężary szkolne ściąga się w gminach tak, jak inne ciężary gminne, na obszarze dworskim ponosi je zgodnie z § 122 ordynacji dla gmin wiejskich z 3 lipca 1891 (GS. 233) jego właściciel, wreszcie we wspólnych związkach szkolnych rozkłada się je na należące do nich związki komunalne w połowie według podatków, przy czem podatek gruntowy i od budynków bierze się tylko przez pół, w połowie zaś według liczby dzieci szkolnych, gdyż chciano tym sposobem uwzględnić przy rozkładzie składek obok zdolności podatkowej także interes poszczególnych gmin we wspólnej szkole; na wniosek interesowanych może Wydział Powiatowy (Kreisausschuss) postanowić inny rozdział [1]).

§ 5. Stan nauczycielski.

Mówiąc o stanie nauczycielskim szkolnictwa powszechnego, należy odróżnić przedewszystkiem dwie kwestje: zawodowe wykształcenie nauczycieli, tudzież ich stosunki prawne.

A) Wykształcenie zawodowe.

Na wykształcenie zawodowe nauczycieli składa się przygotowanie do zawodu nauczycielskiego i dalsza specjalizacja zawodowa. Do celów pierwszego służą seminarja nauczycielskie, drugą osiąga się przez praktykę szkolną, kursy nauczycielskie, konferencje, bibljoteki, samokształcenie się, przyczem wymaga się zazwyczaj specjalnych egzaminów, które uzupełniają i rozszerzają wykształcenie, nabyte w seminarjach.

a) Seminarja nauczycielskie.

Zaczynając od b. zaboru austrjackiego, należy stwierdzić, że państwowa ustawa szkolna z 1869 roku ustaliła co do seminarjów nauczycielskich następujące zasady [2]):

a) odrębne seminarja męskie i żeńskie;

b) utrzymywanie przy seminarjach wzorowej szkoły ćwiczeń;

c) dodanie w seminarjum żeńskiem ogródka dla dzieci, a w seminarjum męskiem kawałka gruntu dla ćwiczeń w gospodarstwie wiejskim.

d) bezpłatność nauki.

Zadanie seminarjów nauczycielskich określa statut organizacyjny z 1886 roku [3]), w ten sposób, że należy do nich „wykształcenie takich sił nauczycielskich, które według swojej ogólnej i zawodowej wiedzy i możności,

---

[1]) Rozdział II. cyt. ust. z 1906 (Verteilung der Volksschullasten, Schulhaushalt, Baufonds, Staatsleistungen) i rozdział III. (Schulvermögen, Leistungen Dritter) — u Brauhitscha w t. VII. (wyd. z 1908).

[2]) § 26 i nast.

[3]) Rozporz. b. austr. Min. W. i O. z 31 lipca 1886, L. 6031 (Nr. 50 rozp. M. W. i O. ex 1886) w Zbiorze Piwockiego, II. wyd., tom VI., str. 246 i nast.

jakoteż pod względem swego charakteru dają rękojmię, że potrafią odpowiedzieć wymaganiom państwowej ustawy szkolnej". Galicyjska zaś ustawa szkolna o kształceniu nauczycieli i uzdolnieniu do nauczania w szkołach ludowych z 12 czerwca 1907, L. 10 Dz. u. kr. [1]), pojmuje ten cel nieco dokładniej, żądając od seminarjów wykształcenia takich sił nauczycielskich, które „sprostać mogą zadaniom nauczyciela ludowego w ogólności, a mianowicie z uwzględnieniem urządzenia szkół ludowych w Galicji" [2]).

Do zasad, przyjętych przez ustawę państwową, dodała ustawa galicyjska jeszcze dalszą, liczącą się z dwoma typami szkół ludowych (wiejskie i miejskie). Wynikiem jej jest, że plany naukowe poszczególnych seminarjów męskich mają uwzględniać specjalne potrzeby jednego lub drugiego typu szkół i stosownie do tego kłaść szczególniejszy nacisk, albo na nauki przyrodniczo-rolnicze, albo na naukę języków i rysunków.

Każde zupełne seminarjum nauczycielskie (męskie lub żeńskie) składa się z 4 jednorocznych kursów nauki; liczba wychowanków na jednym kursie nie może przekraczać 40; do przyjęcia na pierwszy rok wymaga się ukończonego z początkiem roku szkolnego 15 roku życia, fizycznego uzdolnienia, nieskazitelnych obyczajów i odpowiedniego przygotowania; w celu stwierdzenia tego ostatniego zdają kandydaci egzamin wstępny [3]).

Szkoła ćwiczeń przy seminarjum ma z reguły również 4 klasy, może być jednak zorganizowana także, jako więcej- lub mniejklasowa. Wyjątkowo może taką szkołę ćwiczeń, utrzymywaną przez państwo, zastąpić inna szkoła publiczna, wzorowo urządzona. Wszystkie kursy roczne właściwego seminarjum, szkoła ćwiczeń, ewentualnie istniejąca klasa przygotowawcza, ogródek dziecięcy i specjalne kursy nauczania (np. dla kształcenia nauczycielek robót lub nauczycielek ogródków freblowskich) tworzą jeden organizm szkolny pod jednolitem kierownictwem (dyrektorjum). Plany naukowe, rozkład przedmiotów i t. d. ustanawia Rada Szkolna Krajowa za przyzwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P. O dopuszczeniu książek do nauki i czytania, oraz środków naukowych rozstrzyga Rada Szkolna Krajowa, wybór zaś między zatwierdzonemi książkami służy ciałom nauczycielskim za corocznem zawiadomieniem R. S. K.

Zakładanie i utrzymanie seminarjów nauczycielskich z potrzebnemi szkołami ćwiczeń jest rzeczą państwa. Dyrektor i nauczyciele seminarjów nauczycielskich są zaliczeni do odpowiednich stopni służbowych, ustalonych dla urzędników państwowych [4]).

Język wykładowy dla każdego z seminarjów ustanawia R. S. Krajowa z przyzwoleniem Ministra W. R. i O. P. [5]). Obok seminarjów z językiem wykładowym polskim istnieją seminarja utrakwistyczne, w których pewne przedmioty wykłada się w języku polskim, a pewne w ruskim. W seminarjach z polskim językiem wykładowym (w zachodniej części kraju) można

---

[1]) Zbiór Piwockiego, II. wyd., tom VI., 327 i nast.
[2]) § 1 l. c.
[3]) § 32 austr. państw. ust. szkolnej w brzmieniu noweli z 2 maja 1883, L. 53 Dz. u. p. (Zbiór Piwockiego II. wyd., tom VI., str. 35), tudzież § 14 statutu organizacyjnego seminarjów nauczycielskich, wprowadzonego rozp. b. austr. M. W. i O. z 31 lipca 1886, L. 6031, Nr. 50 Dz. rozp. M. W. i O. ex 1886 (Zbiór Piwockiego, II. wyd., tom VI., str. 246 i nast.).
[4]) Ustawa z 9 września 1898, L. 174 Dz. u. p.
[5]) § 3 ustawy kraj. z 1907 roku, L. 101.

tam, gdzie tego zachodzi potrzeba, dać także sposobność wykształcenia się w języku ruskim [1]).

Na Śląsku Cieszyńskim organizacja seminarjów jest podobna, jak w Galicji.

Przechodząc do dawnego Królestwa Kongresowego, należy zauważyć, że jeszcze Izba Edukacyjna wydała instrukcję z 15 marca 1808 (Zb. przep. adm. — W. O., T. I., 27) dla rektorów szkół w sprawie egzaminowania kandydatów na nauczycieli, a ustawą z 14 czerwca 1808 (Zb. przep. adm. — W. O., T. I., 37), założono seminarjum (Instytut dla nauczycieli elementarnych) w Łowiczu, którego organizację zmieniono potem ustawą z 13 marca 1843 (Zb. przep. adm. W. O., T. I., 255), a następnie przeniesiono je do Radzymina. Ustawa o wychowaniu publicznem z 8 (20) maja 1862 przewidywała tworzenie powiatowych szkół pedagogicznych w celu przygotowywania nauczycieli szkół elemntarnych. W roku 1866 utworzono takie 3 kursy dla ludności polskiej, grecko-unickiej i litewskiej z elementarnemi szkołami, jako szkołami ćwiczeń; te kursy, utrzymywane przez państwo, nazwano ukazem z 11 grudnia 1872 (Zb. przep. adm., T. II., 389) seminarjami nauczycielskiemi z trzechletnim kurem nauki. Według przepisów z 15 maja 1870 (Żur. min. nar. prosw. ex 1870) kandydaci na na nauczycieli ludowych mieli zdawać egzamin przed komisją, wyznaczoną w Warszawie przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego, w innych miastach przed radą pedagogiczną gimnazjum [2]).

W ostatnim okresie okupacji kraju przez państwa centralne ukazało się rozporządzenie ówczesnego polskiego ministra W. R. i O. P. z 1 lipca 1918, L. 3 w Nrze 5 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. Król. Pol., zawierające statut „Król.-Pol. Instytutu pedagogicznego“ w Warszawie. Zadaniem jego miało być *a*) przygotowywanie nauczycieli dla polskich szkół średnich, ogólno kształcących i seminarjów nauczycielskich, przedewszystkiem państwowych, tudzież *b*) prowadzenie badań naukowych w dziedzinie pedagogiki i dydaktyki.

Obecnie obowiązuje co do seminarjów nauczycielskich dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919, L. 185 (Nr. 14 D. p.) [3]). Seminarja publiczne, utrzymywane przez państwo, są odrębne dla chłopców i dziewcząt. Podobnie, jak i w b. zaborze austrjackim, istnieją przy nich szkoły powszechne, jako szkoły ćwiczeń, tudzież ogród dla ćwiczeń w zakresie ogrodnictwa i pszczelnictwa, oraz boisko do zabaw i gier ruchowych. Czas nauki trwa conajmniej 5 lat; w seminarjach 5-letnich pierwsze 3 roczne kursy mają charakter ogólno kształcący, dwa ostatnie są przeważnie zawodowe. Seminarjum wraz ze szkołą ćwiczeń podlega administracyjnemu kierownictwu dyrektora; w seminarjach żeńskich, o ile dyrektorem jest mężczyzna, dodaje się mu przynajmniej jedną kobietę do pomocy w sprawach wychowawczych; kierownictwo szkoły ćwiczeń i specjalnych kursów może być wprawdzie powierzone oddzielnej osobie, ale z zachowaniem administracyjnego kiero-

---

[1]) Ustawa krajowa przewidywała możność założenia jednego seminarjum z językiem wykładowym polskim i niemieckim, a nadto wprowadziła we wszystkich seminarjach obowiązkową naukę języka niemieckiego z tem, że językiem wykładowym przy tej nauce jest język niemiecki.

[2]) Szczegółowe przepisy omawia Okolski, o. c., tom II., str. 387—389.

[3]) ogł. także w Nr. 2 ex 1919 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P., pod poz. 3.

wnictwa w całości przez dyrektora seminarjum; kierownictwo pedagogiczne należy do dyrektora i Rady Pedagogicznej, złożonej z 5 członków, a mianowicie z dyrektora zakładu, 3 członków, powołanych na trzy lata przez Ministra W. R. i O. P. na wniosek R. S. Okręgowej (a w tej liczbie ma być przynajmniej jeden członek Rady S. O.), tudzież z jednego nauczyciela, wybranego przez samą Radę Pedagogiczną na przeciąg 3 lat. Na ucznia można przyjąć kandydata, mającego kwalifikacje, odpowiadające wykształceniu w szkole powszechnej, najwyżej zorganizowanej i z reguły ukończony w danym roku kalendarzowym 14, a nie przekroczony 20 rok życia; o dopuszczeniu kandydatów powyżej tego wieku rozstrzyga Ministerstwo W. R. i O. P.

Do otwarcia seminarjum prywatnego (przez związki komunalne, stowarzyszenia i osoby prywatne) wymaga się zezwolenia Ministerstwa W. R. i O. P., które może być tylko wtedy udzielone, jeżeli wymagania co do nauki i hygjeny, tudzież uzdolnienie grona nauczycielskiego odpowiada wymaganiom, przepisanym dla seminarjów publicznych. Specjalnie odnośnie do grona nauczycielskiego przewidzianym jest jeszcze ten warunek, że przynajmniej połowa jego wraz z dyrektorem ma służyć wyłącznie danemu zakładowi prywatnemu. Seminarjum nauczycielskie prywatne może obejmować wyjątkowo tylko dwa ostatnie kursy roczne, jeżeli przyjmować będzie uczniów, którzy z dniem 1 sierpnia ukończyli 17, a nieprzekroczyli 24 lat życia i zdali w obecności delegata Ministra W. R. i O. P. egzamin wstępny z zakresu trzech pierwszych kursów, tudzież wykazali się świadectwem egzaminu z robót, ćwiczeń gimnastycznych, zabaw i gier ruchowych w tym samym zakresie, złożonego w seminarjum publicznem. Seminarja prywatne, które istniały w chwili ogłoszenia omawianego dekretu, musiały do trzech miesięcy przedłożyć Ministrowi W. R. i O. P. do zatwierdzenia statut organizacyjny, zastosowany do wymagań dekretu.

Według urządzeń niemieckich t. zw. preparandy (2- względnie 3-letnie) przygotowują kandydatów z ukończoną szkołą ludową do właściwych seminarjów nauczycielskich, obejmujących trzy roczne kursy. Preparandy są zwykle zakładami prywatnemi i zazwyczaj nie są urządzone na zasadzie internatowej, natomiast seminarja męskie są z reguły zakładami rządowemi i zwykle zarazem internatami; seminarja żeńskie są zwykle prywatne i rzadziej połączone z internatami [1]). W okresie przejściowym po przełomowych wypadkach pod koniec 1918 roku powstało w b. zaborze pruskim wielkie zapotrzebowanie polskich sił nauczycielskich. W tym celu Wydział dla spraw oświaty i szkolnictwa przy Naczelnej Radzie Ludowej urządził w Poznaniu kilka kursów „preparandyj“ i podjął w tym kierunku inicjatywę także i na prowincji, ponadto zaś zorganizował w Poznaniu skrócony kurs seminaryjny, osobno męski i osobno żeński; nauka na nim została przewidziana tylko na jeden rok, obejmując wszystkie potrzebne przedmioty szkolne, szczególnie pedagogikę i metodykę, tudzież wzorowe lekcje i praktyczne ćwiczenia w szkole; przyjmuje się na niego osoby w wieku 18 do 21 lat, które uczęszczały do seminarjum nauczycielskiego lub do wyż-

[1]) Por. m. i. Circular-Reskript z 27 maja 1876 (Centralblatt der Unterrichts-Verwaltung 372); Organisations- und Lehrplan z roku 1878 (ibd. 568). Por. także Hue de Grais, o. c. odnośny § i Buzek o. c., str. 347.

szych klas gimnazjalnych, względnie mogą się wykazać równomiernemi wiadomościami [1]).

b) Dalsze wykształcenie zawodowe.

1. Egzaminy.

W byłym zaborze austrjackim egzaminy dla służby nauczycielskiej są następujące:

a) egzamin dojrzałości, składany po zupełnem ukończeniu seminarjum nauczycielskiego pod przewodnictwem delegata krajowej władzy szkolnej; uprawnia on do prowizorycznej służby nauczycielskiej we wszystkich szkołach ludowych [2]),

b) egzamin kwalifikacyjny nauczycielski do szkół ludowych pospolitych, zdawany po najmniej 2-letniej zadowalniającej praktycznej służbie nauczycielskiej w szkole publicznej lub prywatnej z prawem publiczności; uprawnia on do uzyskania stałej nominacji na nauczyciela w szkołach ludowych pospolitych [3]). Kandydaci, którzy po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego dłużej, niż przez 3 lata, nie pełnili służby nauczycielskiej przy szkole, mającej prawo publiczności, muszą przed otrzymaniem stałej posady poddać się powtórnemu egzaminowi [4]),

c) egzamin kwalifikacyjny nauczycielski do szkół wydziałowych, zdawany po najmniej 3-letniem zadowalniającem zajęciu w szkołach ludowych pospolitych lub innych zakładach naukowych; można go zdawać w zakresie jednej z trzech następujących grup: językowo-historycznej, przyrodniczo-matematycznej i technicznej, obejmującej rysunki, kaligrafję, naukę zręczności (dla kandydatów) względnie naukę robót kobiecych (dla kandydatek). Uprawnia on do stałej nominacji w szkole wydziałowej [5]).

Na obszarze b. Królestwa Kongresowego wprowadził dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r., L. 185 (Nr. 14 D. p.), dwa egzaminy nauczycielskie:

a) pierwszy egzamin składać mogą po ukończeniu wychowankowie seminarjów nauczycielskich, którzy z dniem 1 sierpnia ukończyli 19 rok życia i chodzili do seminarjum publicznego lub prywatnego z prawem publiczności przynajmniej na IV. lub V. kurs; egzamin uprawnia do uzyskania stanowiska tymczasowego nauczyciela w szkołach powszechnych;

b) drugi egzamin nauczycielski można zdawać po złożeniu pierwszego i odbyciu conajmniej 2-letniej zadowalniającej praktyki w szkole powszechnej publicznej lub prywatnej; obejmuje on ustawodawstwo szkolne i orga-

---

[1]) Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej z 23 stycznia 1919, Nr. 2, str. 9 i 10.

[2]) § 38 austr. państw. ust. szkolnej w brzmieniu noweli z 2 maja 1883, L. 53 Dz. u. p. (Zb. Piw. wyd. II., T. V., str. 36), § 64 cyt. statutu organiz. dla seminarjów nauczycielskich (Zb. Piw. wyd. ibd. str. 277), § 15 galic. ust. kraj. o kształceniu nauczycieli z 12 czerwca 1907, L. 101 Dz. u. kr. (Zb. Piw. ibd. str. 330).

[3]) §§ 38 i 39 austr. ust. państw. szk. (Zb. Piw. ibd. str. 36), §§ 15 i 17 cyt. gal. ust. kraj. z 12 czerwca 1907, L. 101 Dz. u. kr. (Zb. Piw. ibd. str. 330 i 331) i art. II. rozp. b. austr. M. W. i O. z 31 lipca 1886, L. 6033, Nr. 52 Dz. rozp. M. W. i O. (Zb. Piw. ibd. str. 307 i nast.).

[4]) § 40 austr. państw. ust. szk. z 1869 r. (Piwocki ibd. str. 36).

[5]) Art. III. cyt. statutu org. dla sem. naucz., §§ 16 i 17 cyt. kraj. ust. gal. z 1907, L. 101.

nizację szkolnictwa, tudzież jeden przedmiot, ogólnie kształcący w obszerniejszym zakresie, niż był wykładany w seminarjum, a nadto także odbycie lekcji praktycznej; zdany egzamin uprawnia do objęcia stałego stanowiska stałego nauczyciela w szkołach powszechnych.

Egzaminy dla eksternistów, tudzież dla nauczycieli rysunków, śpiewu, muzyki, gimnastyki i gier ruchowych normują szczegółowe przepisy, wydawane przez Ministra W. R. i O. P. [1]).

Wreszcie według ustaw pruskich istnieją również dwa egzaminy nauczycielskie:

a) egzamin seminaryjny, upoważniający do uzyskania posady tymczasowej,

b) egzamin pedagogiczny, dający prawo do objęcia stałej posady nauczycielskiej; nauczyciele mają go zdać najwcześniej w 2, najpóźniej w 5 lat po zdaniu egzaminu seminaryjnego z tem, że po tym czasie w razie niezdania mają być uwolnieni ze służby. Co się tyczy nauczycielek, to nie było obowiązku zdawania tego egzaminu, a władze miały im nadać stałą posadę najwcześniej w 2, najpóźniej w 5 lat po egzaminie seminaryjnym [2]). Jednak rozporządzeniem Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z 31 października 1919, L. 144 (Nr. 61) Tygodnika Urzęd., rozciągnięto powyższy obowiązek także na nauczycielki, zwalniając od niego tylko te, które były już czynne najmniej przez 3 lata w szkołach publicznych, o ile władze szkolne uwzględnią po przeprowadzonej rewizji szkoły wniesioną przez nie w tym względzie prośbę (w ciągu pół roku od ogłoszenia powyższego rozporządzenia). Wyjątki od obowiązku zdawania drugiego egzaminu nie odnoszą się do nauczycielek z Małopolski, „gdyż dla nich — jak to zaznacza rozporządzenie — przepis zdawania egzaminu kwalifikacyjnego istnieje już oddawna".

2. Specjalne kwalifikacje.

Dla kształcenia w pewnych specjalnych kierunkach, n. p. na nauczycielki robót ręcznych, freblówek i t. p., są urządzane osobne kursy przy seminarjach, albo także odrębne; szczegółowe przepisy normują egzaminy i wymagane przy nich wiadomości [3]). Często dla uzupełnienia wiadomości już wykwalifikowanych nauczycieli w pewnej specjalnej dziedzinie, n. p. w rolnictwie, tworzy się odpowiednie kursy przy odnośnych zakładach naukowych (n. p. przy szkołach rolniczych) [4]).

3. Inne środki.

Wśród innych środków dalszego kształcenia stanu nauczycielskiego przy równoczesnem wytwarzaniu pewnej wspólności zawodowej i opartej na niej wzajemnej wymiany myśli należy wymienić przedewszystkiem konfe-

---

[1]) Rozp. Min. W. R. i O. P. z 28 stycznia 1919, Nr. 1347 (Dz. Urzęd. M. W. i O. P. Nr. 3 ex 1919) ogłoszono regulamin egzaminów dla czynnych nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych, nie posiadających ani matury seminaryjnej, ani ukończonych conajmniej 6 klas polskiej szkoły średniej ogólno kształcącej, tudzież egzaminu pedagogicznego, ani wreszcie świadectwa rosyjskiego nauczyciela „początkowego" względnie „domowego".

[2]) Reskrypty z 6 października 1854, z 8 marca 1880, z 20 grudnia 1887.

[3]) Por. n. p. cyt. poprzednio przepisy, obowiązujące w b. zaborze austr.

[4]) Por. n. p. § 19 cyt. gal. ust. kraj. z 12 czerwca 1907, L. 101 (Zbiór Piwockiego ibd. str. 332).

rencje nauczycielskie. Mogą one zgromadzać nauczycielstwo z mniejszych i większych okręgów [1]) i bywają zwoływane przez władze szkolne w pewnych stałych czasokresach. Zadaniem ich bywa szczegółowe rozpatrywanie metod nauczania ze stanowiska teoretycznego i praktycznego, rozważanie środków, dążących do rozwoju szkół i szkolnictwa wogóle, do dalszego kształcenia nauczycieli w ich zawodzie i t. p. Niektóre ustawodawstwa przyznają takim konferencjom inne jeszcze ważne funkcje: Jako przykład można przytoczyć przepisy, obowiązujące w b. zaborze austrjackiem, według których okręgowe konferencje nauczycielskie wybierają przedstawicieli stanu nauczycielskiego do Okręgowych Rad Szkolnych [2]).

Dalszemi środkami kształcenia nauczycieli są bibljoteki. Naprzykład w byłych zaborach, austrjackim i pruskim, istnieją okręgowe bibljoteki nauczycielskie, zarządzane przez komisje, w skład których wchodzą członkowie, wybierani przez okręgowe konferencje; do pokrycia kosztów przyczyniają się według pruskich przepisów gminy, względnie okręg, państwo i sami nauczyciele, opłacający roczną składkę, oznaczaną przez okręgową konferencję nauczycielską, według zaś przepisów, obowiązujących w dawnym zaborze austrjackiem, wydatki te pokrywa wydział wykonawczy R. S. Okręgowej z przeznaczonych na ten cel funduszów okręgowych, względnie na rachunek miejscowego funduszu szkolnego, specjalnie zaś w b. Galicji pokrywa je krajowy fundusz szkolny.

Wreszcie tutaj należą różnego rodzaju kursy zawodowe, na których uwzględnia się często w mniejszym lub większym stopniu także cele ogólno kształcące; w niektórych państwach są urządzane podobne kursy wakacyjne przy uniwersytetach. Celem kształcenia służą niemniej wystawy szkolne, czasopisma pedagogiczne i t. p.

B) Stosunki prawne.

W byłym zaborze austrjackim rozróżnia się nauczycieli stałych i tymczasowych. Do uzyskania stałej posady trzeba mieć maturę seminaryjną i egzamin kwalifikacyjny, który można zdawać po najmniej 3-letniem zadowalniającem zajęciu w szkołach ludowych lub innych zakładach naukowych, tudzież posiadać przepisane wymagania pod względem moralnym i t. d.

W b. Galicji [3]) nadaje stałe posady Rada Szkolna Krajowa, a to:

a) bezpośrednio wówczas, gdy daną posadę utrzymuje wyłącznie fundusz krajowy:

b) na podstawie prezenty, udzielonej przez uprawnionych do tego; to prawo prezenty opiera się na tej podstawie, że gmina, obszar dworski, powiat, korporacja, instytucja, lub osoba prywatna utrzymuje daną szkołę wyłącznie własnym nakładem, albo że gmina lub obszar dworski uiszcza na płace nauczycieli w danej szkole prestację powyżej 75% wydatku na płace nauczycieli, przyczem ta prestacja jest 2 razy wyższa od kwoty, przypadającej na płacących ją z mocy ustawy, albo wreszcie zasadza się na aktach

---

[1]) N. p. w b. Galicji co roku zbierają się okręgowe konferencje nauczycielskie w każdym okręgu naucz., a co 6 lat odbywa się krajowa konferencja nauczycielska (rozp. b. austr. M. W. i O. z 18 maja 1872 L. 3306 (L. 68 Dz. u. p.), w zbiorze Piw. ibd. str. 55 i nast.).

[2]) § 8 cyt. rozp. b. austr. M. W. i O. z 1872, L. 68 Dz. u. p.

[3]) Gal. ustawa krajowa z 11 czerwca 1905, L. 73 Dz. u. kr. (Zbiór Piwockiego idb. str. 173 i następna).

fundacyjnych z czasów przed ustawą krajową z 2 maja 1873, L. 251, przyznających prawo prezenty osobom, które przyczyniły się do zakładowego majątku szkoły, albo przynajmniej w $^1/_{10}$ części przyczyniają się stale do ogólnych rocznych wydatków na szkoły;

c) we wszystkich zaś innych przypadkach na podstawie terna, przedstawionego przez Radę Szkolną Okręgową, która je układa po wysłuchaniu Rady S. Miejscowej.

Mianowanie tymczasowych nauczycieli, tymczasowych kierowników szkoły, tudzież przenoszenie sił nauczycielskich w obrębie okręgu szkolnego należy do Rad S. Okręgowych. Do innych przeniesień jest powołana R. S. Krajowa. Nauczyciel, do dalszej służby niezdolny, otrzymuje pełną emeryturę po wysłużonych pełnych 35 latach, a jeśli ukończył 60 lat życia, już po wysłużonych 30 latach służby; po 40-letniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku. Stale mianowani nauczyciele (nauczycielki) mają prawo do emerytury względnie odprawy według postanowień tej samej ustawy z 1905 roku, która również normuje zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach.

Postanowienia tytułu II. galicyjskiej ustawy krajowej z 1905 roku o płacach nauczycieli zostały zastąpione rozporządzeniem polskiego Ministra W. R. i O. P. z 11 marca 1919 (ogł. w „Monitorze Polskim“ z 14 marca 1919, Nr. 60)[1]. Na wynagrodzenie składają się: płaca zasadnicza, względnie wynagrodzenie nauczycieli tymczasowych, dalej dodatki 5-cio letnie, dodatki na mieszkanie i kierownictwo, tudzież dodatki drożyźniane z mocy odnośnych przepisów z roku 1918. Łączną wysokość wynagrodzenia oparto na skombinowaniu policzalnych lat służby okresami 3-letnimi z siedzibą pełnienia obowiązków nauczycielskich, przyczem rozróżniono trzy grupy, a mianowicie *a*) Lwów i Kraków, *b*) miasta, będące siedzibą władzy politycznej i *c*) inne miejscowości.

Krajowe ustawodawstwo śląskie[2]) opiera nadawanie stałych posad nauczycielskich, podobnie jak i galicyjska ustawa, na zasadzie konkursu. Na podstawie podań, wniesionych do R. S. O., gmina szkolna układa terno, przyczem są zawarowane prawa mających prawo prezenty. Mianowanie nauczycieli tymczasowych służy Radzie S. O.; inne nominacje należą do R. S. Krajowej. Przeniesienie w stały stan spoczynku nie może być odmówione po 40 wliczalnych latach służby. Kompetencja władz w postępowaniu dyscyplinarnem jest w zasadzie podobnie urządzona, jak w b. Galicji. Wynagrodzenie nauczycieli unormował tytuł II. tej samej ustawy krajowej z 1901 roku.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego po objęciu rządów w tej części Polski wydała rozporządzenia w kierunku poprawy poborów nauczycielstwa ludowego, wypłaty dodatków drożyźnianych i uzupełniających (3 klasy według liczby członków rodziny); te ostatnie rozciągnięto także na emerytów, wdowy i sieroty po nauczycielach ludowych[3]). Rozporządzeniem z 30 czerwca 1919 wydano postanowienia o wynagrodzeniu czynnych dusz-

---

[1]) Ogł. także w Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P., Nr. 4 ex 1919.

[2]) Ustawa z 6 listopada 1901, L. 42 śląsk. Dz. u. kr.

[3]) Rozp. z 6 lutego 1919 Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, Nr. 3 ex 1919, poz. 47; rozp. z 26 marca 1919 Nr. 5 ex 1919, poz. 66; rozp. z 9 maja 1919 (wdowy, sieroty i emeryci) Nr. 7 ex 1919, poz. 93.

pasterzy za naukę religji w publicznych szkołach ludowych [1]). Prezydjum Rady Nar. Ks. C. ogłosiło pod poz. 160 (Nr. 14) Dz. U. ustawę polską o nadzw. dodatkach drożyźnianych z 28 lipca 1919, a rozporządzeniem z 30 sierpnia 1919 poz. 170 (Nr. 15) Dz. U. rozporządzenie wyk. Min. Skarbu do tej ustawy. Podwyższenie emerytur i płac wdowich nastąpiło rozporządzeniem Rady Nar. z 2 grudnia 1919, poz. 247 (Nr. 19) Dz. U. [2]). Kierownicy szkół ludowych i wydziałowych otrzymali remuneracje do dodatków funkcyjnych rozporządzeniem Rady Nar. z 21 października 1919, poz. 228 (Nr. 18) Dz. U. Wreszcie przyznano nadzwyczajne dodatki drożyźniane dla nauczycieli według ustawy polskiej z 28 lipca 1919, L. 377 (Nr. 63) D. P. [3]).

Ustawa polska z 27 maja 1919, L. 311 (Nr. 44 D. p.) rozciągnęła również na nauczycieli b. zaboru austrjackiego następujące uposażenia:

a) bezpłatne mieszkanie, względnie równoważnik pieniężny należy się kierownikom szkół od gminy względnie z miejscowego funduszu szkolnego, innym zaś nauczycielom od państwa względnie ze skarbu państwa. Bezpłatny opał, względnie równoważnik pieniężny otrzymują wszyscy nauczyciele od gminy;

b) każdy nauczyciel jest obowiązany do 30 godzin lekcyj tygodniowo; za dodatkowe godziny, gdy nauka trwa najmniej przez 1 miesiąc, tudzież za przedmioty nieobowiązkowe otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie;

c) za kierownictwo i administrację szkoły należy się osobne wynagrodzenie.

Wspomniana ustawa normuje wynagrodzenie szczegółowo. Na obszarze b. Królestwa Kongresowego normował stosunki prawne nauczycielstwa ludowego najpierw dekret Naczelnika Państwa z 18 grudnia 1918, L. 1 (Nr. 2) Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. ex 1918, następnie zaś ustawa z 27 maja 1919, L. 311 (Nr. 44) D. P., zmieniona ustawą z 18 grudnia 1919, L. 6 (Nr. 2) Dz. U. R. P. ex 1920. Rozróżnia ona również nauczycieli stałych i tymczasowych. Stałym jest ten, kto posiada przepisane kwalifikacje naukowe i zdrowotne, tudzież nieprzerwaną trzechletnią pracę w publicznej szkole powszechnej, lub prywatnej z prawem publiczności; stałym nauczycielom wydaje się „patent ustalenia". Nauczyciele stali pobierają płacę zasadniczą, równą płacy X. kategorji urzędników państwowych; po 12-letniej służbie w tej kategorji posuwają się do IX. kategorji płac, a następnie w analogiczny sposób do kategorji VIII. — do VII. zaś z chwilą wysłużenia lat 6. Dodatek ekonomiczny wymierza się w rozmaitej wysokości, zależnie od miejsca pełnienia obowiązków nauczycielskich według podziału miejscowości na 4 klasy (ustalone rozp. M. W. R. i O. P. z 18 marca 1920, L. 223 (Nr. 38) D. U. R. P.).

Bezpłatne mieszkanie, względnie równoważnik pieniężny należy się kierownikom szkół od gminy, względnie z miejscowego funduszu szkolnego, innym zaś nauczycielom od państwa względnie ze skarbu państwa. Bezpłatny opał, względnie równoważnik pieniężny otrzymują wszyscy nauczyciele od gminy. Nadto kierownicy szkół z reguły, inni zaś nauczyciele

---

[1]) Dz. Urzęd. R. N. Ks. C. Nr. 11 ex 1919, poz. 129.

[2]) Rozporządzenie wykonawcze z 4 grudnia 1919, poz. 248 (Nr. 19) Dz. U.

[3]) Odnośne rozporządzenie Rady Nar. mylnie cytuje przy ustawie polskiej Nr. 44 D. P. ex 1919, bo ustawa zawarta w numerze 44, nie odnosi się do dodatków nadzwyczajnych (jest omówiona w dalszym ciągu w tekście, mianowicie ustawa z 27 maja 1919).

w miarę możności dostają od gminy do użytkowania 2 morgi ornego pola w jednej połaci; w razie niemożności ma gmina wypłacać kierownikowi równoważnik pieniężny, który może za jego zgodą zamienić na odpowiednią ilość produktów rolnych w naturze; ewentualny równoważnik pieniężny dla innych nauczycieli wypłaca skarb państwa, jeżeli powiatowa władza stwierdzi, że gmina nie może im dostarczyć gruntu. Gminy, względnie miejscowe fundusze szkolne mogą otrzymać w razie stwierdzonej potrzeby subwencję rządową na powyższe cele.

Każdy nauczyciel jest obowiązany do 30 godzin lekcyj tygodniowo; za dodatkowe godziny, gdy nauka trwa najmniej przez 1 miesiąc, tudzież za przedmioty nieobowiązkowe, otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie. Również za kierownictwo i administrację szkoły należy się osobne wynagrodzenie. Zasady wynagrodzenia z powyższych tytułów ustawa normuje. Kierownikiem może zostać nauczyciel po trzech latach pracy w szkole w charakterze nauczyciela stałego.

Postępowanie dyscyplinarne unormował w dawnej Galicji tytuł III. ustawy krajowej o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych z 11 czerwca 1905, L. 73 Dz. u. k. (Zbiór Piwockiego, II. wyd., tom VI., str. 193 i nast.). Wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego uchwala wydział wykonawczy Rady Szkolnej Okręgowej, a przeprowadza je przewodniczący lub delegowany przez niego członek R. S. O. Także Rada Szkolna Krajowa może wytoczyć nauczycielowi śledztwo, a jego przeprowadzenie powierzyć albo przewodniczącemu R. S. O., albo własnym organom względnie delegowanej przez siebie komisji. Jeżeli obwiniony tego zażąda, należy go wezwać na posiedzenie Rady S. O. i wysłuchać jego ustnej obrony. Rada S. O. po przeprowadzeniu śledztwa albo uwalnia obwinionego, albo orzeka karę, względnie uchwala wniosek dla R. S. K. Radzie S. Krajowej ustawa zastrzegła orzekanie w sprawach dyscyplinarnych dyrektorów (stałych i tymczasowych) i nauczycieli stałych, wobec zaś nauczycieli tymczasowych wymierzanie kary wydalenia z publicznego zawodu nauczycielskiego. W razie odwołania się od orzeczenia R. S. O. do R. S. K., ta ostatnia orzeka co do winy i kary; od orzeczenia R. S. K. może obwiniony rekurować do Ministerstwa W. R. i O. P. w ciągu dni 14, licząc od dnia, następującego po dniu doręczenia. Art. 2 ustawy z 21 lipca 1919, L. 374 (Nr. 63), którą Sejm zatwierdził dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919, L. 187 D. P., rozszerzył moc obowiązującą jego przepisów, podanych w dalszym ciągu, a odnoszących się do odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli, na cały obszar Rzpltej Polskiej. Ustawę tę ogłoszono na obszarze b. Galicji także w Nr. 8 Dz. Urzęd. Rady Szk. Kraj. ex 1919. W myśl powyższego dekretu Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r., L. 187 (Nr. 14) D. P. P. P., ogł. także pod poz. 4 w Nr. 2 Dz. Urz. M. W: R: i O: P:, który obowiązywał początkowo tylko w b. Królestwie Kongresowem, władzami dyscyplinarnemi dla stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych są: 1) Urzędy dyscyplinarne przy Radach Szkolnych Okręgowych, jako pierwsza instancja, 2) Wyższy Urząd Dyscyplinarny przy M. W. R. i O. P., jako instancja odwoławcza. Urząd Dyscyplinarny przy R. S. O. składa się z 3 członków, wybranych przez R. S. O. z jej grona, (w tem 1 nauczyciel), z 1 nauczyciela, wybranego przez okręgową konferencję nauczycielską i sędziego powiatowego, jako przewodniczącego. Oskarżycielem dyscyplinarnym jest okręgowy inspektor szkolny. Oskarżonego może bronić adwokat lub

każdy nauczyciel, jeżeli się na to zgodzi. Skazujące orzeczenie wymaga $^4/_5$ głosów. Wyższy Urząd Dyscyplinarny przy M. W. R. i O. P. składa się z 4 członków, powołanych przez Ministra W. R. i O. P. z pośród 10 kandydatów, przedstawionych przez Radę Oświecenia Publicznego (w tem 2 nauczycieli szkół powszechnych) i sędziego apelacyjnego, jako przewodniczącego. Oskarżycielem dyscyplinarnym jest właściwy inspektor krajowy przy M. W. R. i O. P. Senat dyscyplinarny składa się z 5 członków. Odwołanie wnieść mogą na ręce przewodniczącego U. D. w ciągu dni 14 od dnia następnego po otrzymaniu przez oskarżonego odpisu orzeczenia tak oskarżony nauczyciel lub jego pełnomocnik, jak w razie śmierci obwinionego osoby, po nim pozostałe. W razie czynu, podpadającego pod kodeks karny, inspektor okręgowy zawiadamia prokuratora, a postępowanie dyscyplinarne wstrzymuje się aż do ukończenia postępowania karno-sądowego.

Pruska ustawa z 3 marca 1897 (GS. 25), t. zw. „Lehrerbesoldungsgesetz“ [1]), złożyła pobory nauczycielskie z płacy zasadniczej, z dodatków starszeństwa i wolnego mieszkania, względnie równoważnika pieniężnego. Minimum płacy zasadniczej określiła na 1400 marek dla nauczycieli, a 1200 marek dla nauczycielek (§ 3). Jeżeli władza szkolna jest zdania, że to minimum, wyznaczone przez gminę lub innych do tego zobowiązanych, jest niewystarczające, może przedłożyć Wydziałowi Powiatowemu, względnie Obwodowemu, a w drugiej instancji Radzie Prowincjonalnej wniosek do ustalenia przez władzę płac stosownie do środków finansowych zobowiązanych. Nauczyciele tymczasowi, służący mniej niż 4 lata, pobierają $^4/_5$ płacy zasadniczej zajmowanej posady. Pierwszy dodatek służbowy przewidziała ustawa po 7 latach służby, a następne co trzy lata, aż do łącznej liczby 9 trzechleci. Poza tem wprowadziła dodatki miejscowe (Ortszulagen), a dla kierowników szkół „Amtszulagen“. Podniosła wreszcie dodatki, płacone przez państwo, na pokrycie płac sił nauczycielskich. Przepisy o przenoszeniu nauczycieli w stan spoczynku zawiera ustawa z 6 lipca 1885 (GS. 298) i nowela do niej z 10 czerwca 1907 (GS. 133). Nauczyciele, którzy ukończyli 65 lat życia, mogą przejść w stan spoczynku bez wykazywania niezdolności do służby z powodu choroby i t. p. Emerytura wynosi według tej ustawy po 10 latach służby, a przed skończonym 11-tym rokiem $^{20}/_{60}$ i rośnie z każdym dalszym rokiem aż do ukończenia 30 lat służby o $^1/_{60}$, a od tego momentu o $^1/_{120}$ płacy zasadniczej, przy czem dalszy wzrost ustaje ponad $^{45}/_{60}$ w ten sposób obliczonej emerytury [2]). T. zw. „Ruhegehaltsklassen“ unormowała ustawa z 23 lipca 1893 (GS. 194) [3]). Zaopatrzenie wdów i sierót po nauczycielach publicznych szkół ludowych ustaliła ustawa z 4 grudnia 1899 (GS. 587) [4]). Po przewrocie politycznym wydał Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu rozporządzenie z 31 lipca 1919 „o poborach urzędników“, L. 105 (Nr. 34) Tygodnika Urzędowego“, którego moc obowiązującą rozszerzył Minister b. Dzielnicy Pruskiej rozporządzeniem z 30 kwietnia 1920, L. 216 (Nr. 24) Dziennika Urzędowego Min. b. Dz. Pr. na obszar b. dzielnicy pruskiej, przyznany Polsce traktatem pokojowym z 28 czerwca 1919, a położony poza b. linją demarkacyjną. Pobory składają się

[1]) Georg Klotzsch „Gesetz über das Diensteinkommen der Lehrer und Lehrerinnen an den öffentlichen Volksschulen“ (Berlin 1909).
[2]) Ustawa pensyjna u Klotzscha, o. c. str. 189 sq.
[3]) U Klotzscha, o. c. str. 206 sq.
[4]) U Klotzscha, o. c. str. 215 sq.

według tego rozporządzenia *a*) z pensji podstawowej, *b*) z dodatku starszeństwa, *c*) z dodatku na żonę, *d*) z dodatku na dzieci, *e*) z dodatku na mieszkanie (względnie z mieszkania w naturze), *f*) z odwołalnego dodatku drożyźnianego. W § 13 wymiar rocznej pensji podstawowej jest ustalony według 15 klas. Według „dekretu o klasyfikacji urzędników“ w granicach powyższego § 13, który jest dołączony do omawianego rozporządzenia, zaliczono m. i.: *a*) do klasy 8 (8.000 mk. i 20% dod. droż.) rektorów i nauczycieli preparandyj z egzaminem rektorskim, nauczycieli seminarjów nauczycielskich z egzaminem rektorskim bez wykształcenia akademickiego i rektorów szkół obywatelskich; *b*) do klasy 9 (7.000 mk. i 20% dod. droż.) nauczycieli seminarjów nauczycielskich bez wykształcenia akademickiego i bez egzaminu rektorskiego; *c*) do klasy 10 (6.000 mk. i 20% dod. droż.) nauczycieli i nauczycielki przy szkołach obywatelskich z egzaminem wydziałowym, tudzież kierowników szkół ludowych z egzaminem rektorskim; *d*) do klasy 11 (5.000 mk. i 30% dod. droż.) nauczycieli i nauczycielki szkół obywatelskich bez egzaminu wydziałowego, kierowników szkół ludowych bez egzaminu rektorskiego, tudzież nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych po upływie trzech lat od zdania drugiego egzaminu; *e*) do klasy 12 (4.000 mk. i 30% dod. droż.) pomocniczych nauczycieli względnie nauczycielki szkół obywatelskich oraz seminaryjnie wykształconych nauczycieli względnie nauczycielki szkół ludowych aż do upływu trzech lat od złożenia drugiego egzaminu; *f*) do klasy 13 (3.000 mk. i 30% dod. droż.) niesemin aryjnie wykształconych nauczycieli względnie nauczycielki szkół ludowych (t. zw. siły pomocnicze).

W końcu należy zaznaczyć, że kwalifikację naukową dla etatowych duchownych w publicznych szkołach powszechnych ustalił Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z 15 marca 1920, L. 222 (Nr. 38) D. U. R. P. Nadzwyczajny zaś dodatek drożyźniany przyznała nauczycielom ustawa z 27 stycznia 1920, L. 47 (Nr. 7) D. U. R. P.; rozszerzyła ten dodatek na wdowców i wdowy bezżenne ustawa z 26 marca 1920, L. 181 (Nr. 31) D. U. R. P.

Ustawą z 13 lipca 1920, L. 434 (Nr. 65) D. U., unormowano uposażenie nauczycieli publicznych szkół powszechnych, inspektorów szkolnych i zastępców szkolnych w sposób, jednolity dla całego państwa. Nauczyciele, mający przepisane kwalifikacje, otrzymują zasadniczą płacę miesięczną urzędników państwowych X, po 6 latach pracy zawodowej IX, po dalszych dziewięciu VIII, a po jeszcze dalszych 9 latach VII stopnia służbowego, a nadto za każdy rok pracy zawodowej $2^1/_2$% płacy zasadniczej. Nauczyciele bez przepisanych kwalifikacyj pobierają płacę XI stopnia, tj. 600 marek pol. miesięcznie. Co do innych wynagrodzeń in natura i w pieniądzach nie nastąpiły zasadnicze zmiany w stosunku do poprzednio przytoczonej ustawy z 27 maja 1919, L. 311 (Nr. 44) D. P. Nauczyciele z egzaminem dla szkół wydziałowych lub im równorzędnym otrzymują osobny dodatek (1.200 m. p. rocznie).

§ 6. Stan szkolnictwa powszechnego i plany reformy.

O stanie szkolnictwa powszechnego na ziemiach Polski podczas obrad nad ustawą o ustroju władz szkolnych, przedłożył Minister Wyznań i Oświaty,

Łopuszański, na 150 posiedzeniu Sejmu w maju 1920 roku następujące sprawozdanie [1]):

„Programem Ministerstwa jest najpierw zasadnicza unifikacja, a potem pełna twórczość, rozwijająca się nie jednym mózgiem władzy centralnej, lecz wszystkiemi komórkami szkolnego organizmu.

To jest zasada. Może jednak powstać pytanie, dlaczego ta unifikacja nie została przeprowadzona dotychczas. Na to odpowiedź prosta. Szkolnictwo byłej dzielnicy pruskiej dotąd nie podlega Ministerstwu Oświaty, Galicja podlega od roku zaledwie. — Głównym jednak powodem jest fakt, że wobec bardzo smutnego stanu oświaty w Królestwie, wytworzonego stosunkami przedwojennemi, cała praca i wysiłek twórczy Ministerstwa w praktyce, musiały się skupiać dotąd na pracy na terenie b. Królestwa Kongresowego. Teoretyczne prace Ministerstwa, założone i obliczone są na terytorjum całej Rzeczypospolitej, działalność praktyczna jednak skupiała się dotychczas głównie na terenie tej jednej dzielnicy. Temu stanowi rzeczy najwyższy czas położyć koniec.

Zjednoczenie szkolnictwa Królestwa i b. Galicji przeprowadza się z całem natężeniem. Pomijam już to, że obecna ustawa, nad którą radzimy, będzie aktem zupełnego administracyjnego zjednoczenia, ale już ustawa z 27 maja 1919 roku była aktem unifikacji, przeprowadzając jedną normę płac dla wszystkich nauczycieli szkół powszechnych w obu dzielnicach. W najbliższym czasie zacznie być wykonywana i w b. Galicji ustawa z 21 lipca 1919 roku o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli; zwłoka wynikła z pewnych przeszkód, które nie pozwoliły na zwołanie rad szkolnych okręgowych. Obecnie została Wysokiemu Sejmowi przedłożona ustawa o płacach nauczycieli wszystkich kategorji, przeprowadzająca również unifikację pod tym względem. Zostały dalej wydane zarządzenia, mocą których od początku nowego roku szkolnego będzie wprowadzona do szkolnictwa średniego b. Galicji nowa organizacja i nowe programy, wprowadzone już od roku w b. Królestwie Kongresowem. W najbliższym czasie zostanie rozciągnięta ważność dekretu z 7 lutego 1919 r. o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych i zostanie wprowadzony do seminarjów nauczycielskich galicyjskich wypracowany przez Ministerstwo program szkolny, obowiązujący już na terenie b. Królestwa. Z całem natężeniem również przygotowuje się objęcie powszechnego szkolnictwa galicyjskiego jednemi wraz z Królestwem formami organizacyjnemi i programami. Początek roku szkolnego przyniesie już i tutaj pierwsze kroki na drogę do zjednoczenia. Jeśli jednak mówiłem, że ogólny system szkolnictwa galicyjskiego uległ dotąd bardzo niewielkim tylko zmianom, to muszę stwierdzić, że mimo to zaszły w szkolnictwie b. Galicji zmiany i to, niestety, zmiany na niekorzyść. Wojna zniszczyła wiele warsztatów pracy, zabrała wielu ludzi, wniosła w tę dziedzinę, jak i w inne, swój wpływ demoralizujący

[1]) „Monitor Polski“ z 1 czerwca 1920, Nr. 121. — Szczegółowe cyfry o stanie szkolnictwa w 1918/1919 zawiera „Miesięcznik statystyczny“, t. I, z. 1—3 ex 1920, wydany przez Główny Urząd Statystyczny (Warszawa 1920).

i rozprzęgający. Obok tego oddziałał ujemnie i inny czynnik, a mianowicie emigracje sił nauczycielskich. Rozwijające się po amerykańsku szkolnictwo b. Królestwa musiało oczywiście bardzo obficie czerpać z tego jedynego rezerwuaru sił nauczycielskich, jaki przedstawiała Galicja i to wyrządziło szkolnictwu b. Galicji bardzo poważne szkody. A szkody te przybrały prawie rozmiary katastrofalne z chwilą, gdy takich samych ofiar zażądał od Galicji b. zabór pruski, tworząc swoje pierwsze szkolnictwo. Oczywiście, szkolnictwo galicyjskie obowiązane było ofiarę tę dla dwóch innych dzielnic ponieść, ale bardzo na tem samo ucierpiało. Ministerstwo wydało też zarządzenie, dzięki któremu uniemożliwiono na przyszłość samowolne i bezplanowe przenoszenie się sił nauczycielskich z jednej dzielnicy do drugiej. Niniejsza ustawa, oddając władzy Ministerstwa także szkolnictwo b. dzielnicy pruskiej, ułatwi w wysokim stopniu planową, centralną gospodarkę siłami nauczycielskiemi, której w Polsce przy tem wielkiem ubóstwie sił tak bardzo nam potrzeba.

Omówiwszy naczelną zasadę unifikacji, przejdę teraz do omówienia poszczególnych działów naszego szkolnictwa. Rozpocznę od szkolnictwa powszechnego, ono bowiem było od samego początku przedmiotem głównej troski i największych wysiłków Ministerstwa. Jest to naturalny skutek politycznych i oświatowych stosunków, w jakich b. Królestwo znajdowało się przed wojną. Królestwo przed wojną, po odliczeniu już dzieci poniżej lat 10, posiadało ponad 50% analfabetów; Galicja miała ich jeszcze około 40% — cyfra nieco mniejsza, ale również zastraszająca; Ks. Cieszyńskie miało ich 5%, w b. dzielnicy pruskiej analfabetyzm należał do bardzo rzadkich wyjątków. Przy tym tragicznym stanie oświaty b. Królestwo miało przed wojną publicznych szkół powszechnych tylko 5600, a nauczycieli w tych szkołach 7600. Ta liczba nauczycieli była, bardzo łagodnie licząc, conajmniej 4 razy za małą na potrzeby kraju. Ilość dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych w całem Królestwie, wynosiła przed wojną 370.000. Ponieważ dzieci w wieku szkolnym było w tym czasie w Królestwie przeszło 2.000.000, przeto stwierdzić należy, że zaledwie szósta część dzieci uczęszczała do szkół. Wyjście Rosjan z kraju dostarczyło świetnego dowodu, że ten smutny stan nie był bynajmniej wynikiem jakiejś niższości kulturalnej społeczeństwa i braku w nim dążności cywilizacyjnych. Gdy tylko wojska rosyjskie opuściły kraj, zbudził się żywiołowy wprost pęd do oświaty: nie był to bynajmniej tylko pęd inteligencji do pracy nad ludem, ale ten sam pęd obudził się także w ludzie, który z własnej inicjatywy zakładał i utrzymywał szkoły i ponosił na to utrzymanie wielkie ofiary. Ten żywiołowy pęd do oświaty i szkolnictwa jest bezsprzecznie jednem z najradośniejszych zjawisk naszych niezwykłych czasów i zdolny jest natchnąć otuchą na przyszłość. Od chwili wyjścia wojsk rosyjskich rozwój szkolnictwa odbywał się zrazu pracą i inicjatywą samego społeczeństwa. W jesieni roku 1917 powstały polskie władze szkolne i odtąd one dalszym jego rozwojem kierują. Ostatnią statystykę posiadam z roku szkolnego 1918/19. Przez te kilka lat od wyjścia Rosjan ilość szkół wzrosła o 5200, ilość nauczycieli o 8000; przyrost zatem jest dwu-

krotny. Liczba dzieci, uczęszczających do szkół, zwiększyła się przeszło o pół miljona, tak, że w roku 1918/19 mieliśmy już 10.000 szkół, 15.000 nauczycieli, a dzieci, uczęszczających do tych szkół, 850.000. Z roku bieżącego statystyki jeszcze nie posiadam.

Ten liczbowy wynik jest imponujący, jako świadectwo naszych wysiłków. Ale stwierdzić należy, że ten stan liczbowy jest jeszcze bardzo daleki od potrzeb kraju. Więcej, niż połowa dzieci dotąd nie uczęszcza do szkół powszechnych. Niema w tem żadnej winy ani społeczeństwa, które do oświaty się garnie, ani władz, które robią wszystko, co jest w ich mocy. Powód jest bardzo prosty: w przeciągu paru lat nie da się zrobić to, na co gdzieindziej składała się praca długich pokoleń. W b. Galicji mamy równocześnie 5000 publicznych szkół powszechnych i 15 000 nauczycieli. Jest to ta sama liczba nauczycieli, co i w Królestwie przy dwa razy mniejszej ilości szkół. Jest to świadectwo wyższej organizacji tamtejszego szkolnictwa. Przed wojną było szkół i nauczycieli więcej, ale wojna zniszczyła bardzo wiele warsztatów pracy.

Cyfry dzieci szkolnych nie mam. Przed wojną na 1.400.000 dzieci w wieku szkolnym uczęszczało do szkół 1.100.000, a więc przeszło $^3/_4$. 300.000 dzieci nie uczęszczało do szkoły wcale. A obecnie w b. Królestwie nie uczy się przeszło 1.000.000 dzieci. W b. dzielnicy pruskiej, w dwóch województwach, szkół publicznych jest 4.500, nauczycieli 5.200, brak jest w tej chwili 2.500 sił nauczycielskich. Dzieci uczęszcza do publicznych szkół powszechnych 600.000, w tem czwarta część dzieci niemieckich.

Razem w całej Rzeczypospolitej mamy dzisiaj 20.000 publicznych szkół powszechnych, 35.000 nauczycieli i około 2.500.000 dzieci, do szkół uczęszczających.

Temu wszędzie niezadawalającemu, a w b. Królestwie fatalnemu liczbowemu stanowi odpowiada również niepocieszający jakościowy stan szkół powszechnych, znowu głównie w b. Królestwie. Stan ten sprowadza się do następujących cech ujemnych. Pierwszą z nich jest niski stopień organizacyjny naszego szkolnictwa. Dążeniem Ministerstwa w jego pracach nad szkolnictwem w Królestwie było od początku jak największe podwyższenie stopnia organizacyjnego szkół, a w szczególności jak największe ograniczenie liczby szkół jednoklasowych na rzecz typów wyżej zorganizowanych. Dążenia w tym kierunku wydały dość znaczne owoce, bo wiele szkół zostało pod względem stopnia organizacyjnego podwyższonych, bo wiele jednoklasówek zostało połączonych na szkoły więcej klasowe. Ale niestety tej akcji kres położył brak pomieszczeń, zwłaszcza po wsiach. Nowo tworzone szkoły w takich wsiach, gdzie dotychczas szkół nie było, musiały niestety znów powstawać, jako jednoklasowe, gdyż najczęściej nie można było znaleźć więcej, niż jedną izbę na pomieszczenie szkoły.

Obecnie stan pod tym względem w b. Królestwie Polskiem jest następujący: Jednoklasowych szkół mamy aż 86%; 2, 3, 4 i 5-klasowych razem mamy tylko 12%; 6 i 7-klasowych mamy tylko 2%. Bezwzględnie panują więc szkoły jednoklasowe, stanowiące najniższy i nader mało wartościowy typ szkoły. Szkoły

2, 3, 4 i 5-klasowe zaczynają już być poważnym czynnikiem w naszem szkolnictwie; niestety 6 i 7-klasowe szkoły liczbowo odgrywają jeszcze bardzo nikłą rolę.

W b. Galicji mamy obecnie jednoklasowych szkół 31%; przed wojną było znacznie lepiej; wojna jednak dużo zniszczyła. Szkół od 2 do 6 klas mamy 41%; 6-klasowych i wydziałowych szkół jest 6%. Dla porównania podam, że n. p. przed wojną było w Austrji szkół jednoklasowych tylko 30%, w Czechach 20%, a w Danji tylko 4%.

Drugim czynnikiem, który rozstrzyga ujemnie o jakości naszego szkolnictwa powszechnego, jest nader smutny stan pomieszczeń szkolnych. W b. Galicji przed wojną trzecia część szkół mieściła się w budynkach zupełnie nieodpowiednich, a pod wpływem zniszczenia wojennego ten stan bez porównania się pogorszył. Najgorszy stan przedstawia znowu pod tym względem b. Królestwo, które odpowiednich budynków szkolnych prawie nie ma. W miastach szkoły mieszczą się przeważnie w wynajętych ubikacjach, w domach czynszowych, po wsiach w chatach wiejskich lub czworakach folwarcznych, a stan mieszkań nauczycielstwa jest taki, że niema co marzyć o pozyskaniu lepszych sił dla szkolnictwa na wsi, dopóki ten stan zasadniczo się nie zmieni.

Największą jednak bolączką naszego szkolnictwa jest brak nauczycieli, zarówno ilościowy, jak i jakościowy. W b. dzielnicy pruskiej brak w tej chwili 2.500 sił; wnet będzie brakować więcej Z 3.600 nauczycieli Polaków, tam zajętych, czwarta część nie ma kwalifikacji nauczycielskich, a z pozostałych ukwalifikowanych sił duża część nie włada jeszcze należycie językiem polskim.

B. Galicja ma przeważnie siły ukwalifikowane.

Najgorzej sprawa przedstawia się w b. Królestwie. Pomijam, że mamy tu dużo nauczycieli z marnych seminarjów rosyjskich, oraz nauczycieli z seminarjów galicyjskich, ale przedewszystkiem mamy tu dużo nowego, niewykwalifikowanego zupełnie materjału nauczycielskiego. Przed wojną było w b. Królestwie 7.600 nauczycieli, z nich wielu opuściło zawód nauczycielski i już nigdy do niego nie wróci. Obecnie mamy nauczycieli 15.000, to znaczy, że w ciągu paru wojennych lat przybyło w szkolnictwie Królestwa około 10.000 nowych sił; prawie wszystkie te siły są niewykwalifikowane i zawodowo i pod względem ogólnego wykształcenia.

Wysnuwa się stąd wniosek, który czuję się w obowiązku Wysokiemu Sejmowi bez obsłonek przedstawić. Stan naszego szkolnictwa powszechnego jest ilościowo i jakościowo bardzo niezadowalający. I trzeba bardzo wielkich wysiłków całego społeczeństwa, władz szkolnych i nauczycielstwa, trzeba będzie wielkiej ofiarności społeczeństwa, ażeby ten stan zmienić na lepsze. Pocieszającym jest fakt, że nauczycielstwo samo świadome jest tego stanu i swoich braków, że objawia się w niem bardzo wybitny pęd do kształcenia się, że pracuje ono przeważnie ideowo i ma poczucie odpowiedzialności.

Skreśliwszy stan naszego szkolnictwa, przejść muszę do omówienia środków pozytywnych, które zmierzać mają do poprawienia

tego stanu. Zwracam uwagę, że program, jaki się w tym kierunku buduje, nie może być programem na dzień dzisiejszy. Praca nad szkolnictwem nie może być pracą z dnia na dzień. Potrzebne jest wytknięcie sobie jasnego planu na długą metę, nakreślenie obrazu tej przyszłości, do której chcemy z biegiem lat doprowadzić. Robota konkretna, codzienna, powinna być ciągłem realizowaniem tego planu, inaczej popełnialibyśmy w tej pracy wiele błędów, które potem byłoby niezmiernie trudno odrobić.

Czas trwania nauki, jaki chcemy mieć w szkołach powszechnych, został określony dekretem z dnia 7 lutego 1919 r. na lat 7. Ten stan, wprowadzany w Królestwie, przyjmują i dwie inne dzielnice Polski. Najważniejsze zagadnienie jednak stanowi problem stopnia organizacyjnego szkół. Stan obecny skreśliłem poprzednio. Jest nim panowanie szkoły jednoklasowej. Co gorsza, jest to nietylko stan faktyczny, ale tkwi to w tendencjach ludności, zwłaszcza wiejskiej, ujawniającej pęd do szkół jednoklasowych, znajdujących się tuż pod bokiem. Stanowisko Ministerstwa jest w tym kierunku wprost przeciwne. Ministerstwo, jak już określiłem, dąży do stworzenia takiego systemu szkół, ażeby w systemie tym, każda szkoła była jak najwyższego stopnia organizacyjnego. Ministerstwo nie może się zadowolić szkołami starego typu, których celem było uczenie zaledwie czytania, pisania, odrobiny rachunków, ewentualnie danie pierwszych wiadomości praktycznych, lecz dąży do szkół, które zapewniałyby młodzieży jak najwyższy rozwój intelektualny i moralny. Wynika stąd dążenie do jak najwyższego stopnia organizacyjnego naszego szkolnictwa.

Rzecz ta jest oczywiście najłatwiejsza do wykonania w b. Królestwie, tutaj bowiem niema stanu dokonanego w postaci gotowej sieci szkolnej, utrwalonej istniejącemi budynkami szkolnemi. Tutaj trzeba wszystkie prawie budynki na nowo budować i dlatego można zakładać szkoły tam, gdzie się chce i jakie się chce; ma się więc pod tym względem prawie nieograniczoną swobodę kształtów na szkolnictwo. W b. Galicji, a zwłaszcza w Poznańskiem, gdzie stan budynków jest o wiele lepszy, rzecz ta będzie wymagała dłuższego czasu.

Ministerstwo podjęło pracę ułożenia dla całego b. Królestwa projektu sieci szkolnej. Praca ta, niezmiernie mozolna i trudna, została już wykonana, projekt sieci szkolnej jest gotowy. Wynik pracy jest następujący: ilość szkół, po zrealizowaniu sieci szkolnej, będzie o kilkaset mniejsza, niż dotychczas, będzie wynosiła niecałe 10.000, ale za to ilość nauczycieli zajętych w tych szkołach, będzie trzy razy większa, będzie wynosiła około 40.000. Szkół jednoklasowych będzie w tym systemie tylko 9%, ale szkół 7-klasowych 23%. Lepiej uwydatnia się znaczenie sieci szkolnej w cyfrach dzieci. Po urzeczywistnieniu projektu w szkołach jednoklasowych kształcić się będzie tylko 2% wszystkich dzieci Królestwa, w szkołach 2-klasowych — 14%, w szkołach 3- 4- i 5-klasowych — 40%, a w szkołach 6- i 7-klasowych — 44% dzieci w wieku szkolnym.

Dodać należy, że droga dziecka z domu do szkoły nie będzie wynosiła z reguły więcej, niż 2 kilometry, czyli 20 minut chodu, w wyjątkowych tylko wypadkach 3 kilometry.

Podjęte zadanie jest tak wielkie i wymagać będzie takich świadczeń materjalnych, że może być przeprowadzone tylko za zgodą i wolą Wysokiego Sejmu. I dlatego Ministerstwo wypracowało projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Projekt ten przeprowadza ustawowo właśnie sieć szkolną na wspomnianych zasadach opartą. Będzie on w najbliższym czasie przedłożony Wysokiemu Sejmowi. Projekt ten wraz z omówioną już na 1-ym punkcie dzisiejszego porządku dziennego ustawą o budownictwie szkolnem, stanowi dopiero całość.

Prace Ministerstwa zrywają z pojęciami, przestarzałemi w świecie pedagogicznym, ale pokutującemi jeszcze w niektórych głowach i sumieniach, z pojęciem szkoły ludowej, jako czegoś niższorzędnego, jako szkoły od nauczania czytania i pisania. Ministerstwo stoi na gruncie jednej dla wszystkich szkoły powszechnej, szkoły pełnowartościowej, która całej dziatwie polskiej ma przynieść jak najwyższy rozwój, która ma stać się nietylko „tępicielką analfabetyzmu“, jak wielu dotąd pojmuje szkołę powszechną, ale dźwignią prawdziwego i głębokiego rozwoju warstw ludowych.

Urzeczywistnienie tego projektu będzie wymagało lat pracy władz szkolnych, społeczeństwa i nauczycielstwa, które wewnętrznie przystosować się musi do nowego, wyższego i trudniejszego warsztatu pracy. Będzie ono wymagało wielkich ofiar materjalnych, ale ofiary te się opłacą, bo dadzą dobry system wychowania, wykształcenia i uobywatelenia szerokich warstw narodu. Wiadomo zresztą powszechnie, że ciemnota kosztuje znacznie drożej, niż nawet najbardziej luksusowa oświata (Brawo). Jeśli to jest prawdą dla innych społeczeństw, mających ugruntowane państwa, mających kwitnący stan gospodarczy, zdrowe i bujne życie społeczne, które samo nawet i bez szkoły wychowuje młodzież, to dla nas, których niewola pogrążyła w ciemnocie i demoralizacji, a wojna zrujnowała gospodarczo, dla nas, którzy na każdym kroku mamy brak ludzi i którzy państwo budować mamy wprost z niczego, niezdobycie się na największy wysiłek dla oświecenia i wychowania narodu byłoby marnotrawstwem, któreby nas z pewnością zrujnowało.

Na drodze do urzeczywistnienia projektu tego stoją obecnie dwie przeszkody. Pierwsza — jest to zupełny brak budynków szkolnych; przy obecnym ich stanie, muszę to otwarcie powiedzieć, niema się co łudzić, że możemy mieć jakiekolwiek wartościowe szkolnictwo powszechne. W samem Królestwie trzeba wznieść około 9.000 nowych budynków szkolnych wraz z odpowiedniemi mieszkaniami dla nauczycieli. W Galicji także duża akcja jest potrzebna, choć nieco mniejsza; jedynie w Poznańskiem akcja nie jest ani tak bezpośrednio pilna, ani taka wielka. Stan szkolnictwa jest taki, że, mimo bezsprzecznie fatalnych warunków budowlanych, musimy akcję budowlaną rozpocząć odrazu i na wielką skalę. Dlatego też Ministerstwo przedłożyło Wysokiemu Sejmowi czytaną dziś po raz pierwszy ustawę o budowaniu publicznych szkół powszechnych.

Drugą przeszkodą do urzeczywistnienia projektu sieci szkolnej jest brak nauczycieli ilościowy i niedostateczne przygotowanie tych, co są.

Dlatego Ministerstwo podjęło dwie akcje. Pierwsza akcja ma na celu dokształcanie obecnych nauczycieli. Ministerstwo obrało 5 zasadniczych dróg dokształcania nauczycieli. Pierwszym środkiem było stworzenie gminnych bibljotek nauczycielskich fachowych, któreby stały się narzędziem samokształcenia nauczycieli. Bibljotek tych stworzyło Ministerstwo w Królestwie 1442 i wyposażyło je na początek w 70.000 książek. Drugim środkiem dokształcania nauczycielstwa są tak zwane konferencje okręgowe. Zostało utworzone przez Ministerstwo grono osób fachowych, wybitnych znawców dydaktyki szkolnictwa polskiego. Grono to, dzieląc się na dwie lub trzy grupy, objeżdża przez przeciąg całego roku szkolnego kraj i w poszczególnych jego punktach urządza konferencje z nauczycielami, jednocząc na tych konferencjach nauczycieli jednej albo kilku gmin, a czasem całych powiatów. Konferencje trwają z reguły najmniej tydzień, rzadko krócej. A składają się na nie wykłady, dyskusje, lekcje wzorowe, omawianie tych lekcji i t. d. Dotychczas urządzono takie konferencje w 53 punktach kraju, a wzięło w nich udział 2.100 sił nauczycielskich, cyfra już bardzo poważna.

Dalszą drogą dokształcania istniejących sił nauczycielskich są kursy wakacyjne, zarówno ogólno-kształcące, jak i dydaktyczne. W 1918 r. urządzono takich kursów 39, w 1919 r. 90. We wszystkich tych kursach brało dotąd udział 7.500 nauczycieli, a więc połowa tych sił, któremi dotychczas w Królestwie rozporządzamy. Podczas wakacyj tegorocznych urządzonych będzie 100 kursów.

Kształceniu nauczycieli służyć będzie także przygotowana organizacja dla popierania wycieczek krajoznawczych nauczycielskich; urządza się kurs instruktorski dla przewodników tych wycieczek, przygotowuje schroniska wycieczkowe w szkołach i t. d.

Nakoniec podjęło Ministerstwo akcję, mającą na celu umożliwienie wybitniejszym siłom nauczycielskim wyższego kształcenia się w zawodzie; celem jest wytworzenie kierowników ruchu umysłowego, pedagogicznego wśród nauczycieli. Jednym z środków jest zorganizowanie stałego rocznego kursu pedagogicznego w Warszawie, na który przyjmuje się tylko wybitniejszych i ukwalifikowanych nauczycieli. W każdym kursie bierze udział stu nauczycieli; obecnie kończy się już trzeci kurs.

Skreśliłem dotąd zabiegi około dokształcania tych nauczycieli, którzy są. Skąd jednak mamy wziąć tę wielką ilość nauczycieli, jakiej będziemy potrzebowali? Ażeby dać pojęcie tej ilości, przytoczę cyfry, dotyczące samego b. Królestwa. Jeżeli plan sieci szkolnej zechcemy urzeczywistnić w okresie 10-letnim, to musielibyśmy wyprodukować w tym okresie 40.000 nowych sił, a więc roczna produkcja sił nauczycielskich musiałaby wynosić około 4000 dla samego Królestwa. Tymczasem w zeszłym roku szkolnym wydano w b. Królestwie 450 świadectw nauczycielskich, w b. Galicji 550, czyli te dwie dzielnice wyprodukowały 1000 nauczycieli, ilość cztery razy za małą. Nie mówię już o nieustannem zapo-

trzebowaniu samej Galicji, która ma ogromny brak sił nauczycielskich, nie mówię o zapotrzebowaniu terenów plebiscytowych oraz obszarów ziem wschodnich, na których mamy dotąd tylko 1.600 szkół polskich o 2.200 nauczycielach.

Żeby temu zapotrzebowaniu nowych sił nauczycielskich zaradzić, trzebaby stworzyć około 100 nowych seminarjów nauczycielskich. Jest to akcja, która wymaga czasu. W dodatku po założeniu tych nowych seminarjów nauczycielskich trzeba będzie jeszcze 5 lat czekać, nim zaczną z nich wychodzić pierwsze siły wykwalifikowane. Tymczasem w samem Królestwie przeszło milion dzieci nie uczy się wcale i stąd potrzeba rozwijania szkolnictwa powszechnego jest rzeczą pilną, z którą nie można czekać.

Stoimy tutaj wobec jednego z najtrudniejszych dylematów, który chciałbym Wysokiemu Sejmowi przedstawić. Mamy bezsprzecznie obowiązek dania jak najrychlej nauki wszystkim dzieciom i to kazałoby nam obniżyć wymagania, stawiane nauczycielstwu, produkcję przyspieszyć i zrobić ją jak najbardziej masową. Ale taka metoda pociągnęłaby za sobą bardzo ujemne skutki Skutkiem byłoby liche nauczycielstwo, liche szkoły, dzieci niewychowane i nierozwinięte umysłowo, co więcej, wrócilibyśmy do starego pojęcia szkoły, jako instytucji do uczenia czytania i pisania, obniżylibyśmy ogólny poziom, wprowadzilibyśmy niską atmosferę i podcięlibyśmy skrzydła naszemu rozwijającemu się szkolnictwu, cofnęlibyśmy się daleko poza Europę, a z tego stanu trudno byłoby się dźwignąć.

Dlatego nasuwać się musi druga droga. Tą drugą drogą byłoby porządne, gruntowne kształcenie nauczycielstwa i tworzenie tylko dobrych szkół. Ta droga pozwoliłaby nam w tych szkołach, które zdołalibyśmy stworzyć, produkować ciągle pewną ilość młodzieży naprawdę rozwiniętej i wychowanej i te zastępy młodzieży mogłyby się stać czynnikiem siły i rozwoju narodu i państwa. W ten sposób stworzylibyśmy poważną ilość dobrych nauczycieli, wytwarzających w szkolnictwie atmosferę głębszą, atmosferę, w której całokształt naszego szkolnictwa mógłby stale dążyć w górę. Ta droga jednak opóźniłaby chwilę, w której wszystkie dzieci mogłyby korzystać z dobrodziejstwa szkół.

Żadna z tych dróg nie daje nam więc zadawalającego rozwiązania, dlatego Ministerstwo postanowiło wejść na drogę, która jest połączeniem ich obu. Nowych nauczycieli trzeba kształcić tylko gruntownie i budować szkoły tylko dobre. Trzeba to oczywiście robić najobficiej i jak najprędzej, ale nie wolno partaczyć tej roboty dla jej przyśpieszenia. A ponieważ to potrwa lata, przeto, ażeby dzieci, dla których nie zdołamy stworzyć prawdziwych szkół, nie były pozbawione nauki, choćby tylko czytania i pisania, trzeba te dzieci kształcić do pewnego stopnia poza szkołą. Trzeba stworzyć dla nich szkółki, czy kursy, czy jak to nazwiemy, całoroczne, czy zimowe, i na nich powierzać dopiero naukę siłom niewykwalifikowanym. Mogą to być w razie konieczności osoby z ukończonemi 6, 5 lub 4 nawet klasami szkoły średniej. Mogą to być też ludzie, mający inne zajęcie, a oddający się sprawie kształcenia z poczucia

obowiązku obywatelskiego. Tu się otwiera bardzo szerokie pole dla inicjatywy i pracy społecznej, którą Rząd popierać będzie wszelkiemi siłami. Dopiero gdyby ta inicjatywa zawiodła, Rząd sam wystąpi z inicjatywą, aby rzeczywiście wszystkim dzieciom przynajmniej naukę czytania i pisania zapewnić. Ale zasadą musi być ściśle oddzielenie akcji tworzenia szkół prawdziwych od tej akcji tępienia analfabetyzmu. W ten tylko sposób nie wprowadzi się do naszego szkolnictwa powszechnego zarodku choroby, nie utrwali się jego niskiego poziomu.

Klasyczną drogą kształcenia nauczycieli szkół powszechnych jest droga, wiodąca przez seminarja nauczycielskie i tę drogę Ministerstwo również obrało. Do seminarjów nauczycielskich będzie przyjmowana młodzież z 7 klasami szkoły powszechnej lub z odpowiadającem temu przygotowaniem umysłowem. Niestety, stan naszego szkolnictwa powszechnego jest jeszcze tak niewysoki, że szkół 7-klasowych powszechnych mamy dotąd mało, a inne szkoły są jeszcze na tyle nierozwinięte wewnętrznie, że nie są w stanie dać nam kandydatów, dostatecznie przygotowanych do wstąpienia na 1. kurs seminarjum. Dlatego Ministerstwo utworzyło w Królestwie specjalny rodzaj szkół, t. zw. preparandy nauczycielskie. Są to szkoły o kursie dwuletnim, połączone z reguły z internatem i posiadające charakter wybitnie wychowawczy. Szkół tych jest obecnie 30, dalsze się organizują. Mają one za cel przyjmowanie młodzieży z rozlicznych szkół wiejskich — a więc młodzieży przedstawiającej najlepszy materjał na przyszłych nauczycieli — wychowanie jej i wykształcenie w ciągu dwóch lat, a następnie wprowadzenie do seminarjum. Młodzieży tej mamy obecnie w tych szkołach 1.500; z końcem roku szkolnego około 600 młodzieży obojga płci wyjdzie z nich, jako doskonały materjał do seminarjów nauczycielskich.

Seminarja nauczycielskie mają być 5-letnie. Korzystniejsze byłoby, żeby stosownie do projektu, podnoszonego w kołach nauczycielskich, organizować seminarja sześcioletnie, musimy się jednak w pewnej mierze liczyć z koniecznością pośpiechu w produkowaniu nauczycieli, a że 5 lat według Ministerstwa wystarcza na fachowe przygotowanie nauczyciela i zrobienie z niego nie półinteligenta, co byłoby ze szkodą dla społeczeństwa, tylko prawdziwie inteligentnego człowieka, przeto Ministerstwo zdecydowało się na seminarja 5-letnie. Skrócenie tego czasu jest zupełnie niemożliwe, bo uniemożliwiłoby dobre, ogólne i fachowe przygotowanie nauczycieli.

Programy dla seminarjów zostały opracowane, obecnie przejdą roczny okres próby, a następnie zostaną dopiero publikowane.

Liczba seminarjów jest następująca: w ciągu paru lat, przez zakładanie seminarjów nowych i upaństwawianie seminarjów prywatnych osiągnęliśmy w b. Królestwie 29 państwowych seminarjów, prywatnych jest 17, razem 46. Niestety, wiele z nich, jako zakłady nowe, ma dopiero 1 kurs. B. Galicja w przeszłym roku miała 19 seminarjów państwowych, 21 prywatnych, razem 40. B. dzielnica pruska ma 18 seminarjów państwowych. Razem 3 dzielnice liczą 66 seminarjów państwowych, 38 seminarjów pry-

watnych, w sumie 104. Cyfra to bardzo niewystarczająca i trzeba najwyższych wysiłków, ażeby ilość seminarjów nauczycielskich szybko się zwiększała. Istnieje zamiar otwarcia w b. Królestwie z początkiem nowego roku szkolnego 10 państwowych seminarjów nauczycielskich. Jest to najwyższa liczba, na którą mogliśmy się zdobyć ze względu na rozporządzalne budynki szkolne, a i to nie jest zupełnie pewne, czy dla wszystkich seminarjów odpowiednie budynki istotnie zdołamy uzyskać. Rozpoczęcie z przyszłą wiosną intensywnej akcji budowania gmachów na seminarja nauczycielskie jest dla rozwoju szkół powszechnych rzeczą pierwszorzędnej doniosłości.

Nie wspomniałem o drugiej przeszkodzie, jaką jest brak nauczycieli. Szkoły średnie ostatecznie muszą materjału dla seminarjów nauczycielskich dostarczać, trudność główna polega na wyprodukowaniu dostatecznej liczby nauczycieli przedmiotów pedagogicznych, których nam w Polsce zupełnie brak. I w tym kierunku Ministerstwo podejmuje akcję zaradczą.

Zaznaczam jeszcze, że kształcenie nauczycieli przez seminarja nauczycielskie jest tylko jedną z dróg. Mogą istnieć drogi inne. Ministerstwo wypróbowuje jedną drogę, zapowiadającą się korzystnie. Okazuje się mianowicie możliwem pozyskanie pewnego procentu abiturjentów, a właściwie głównie abiturjentek szkół średnich ogólno-kształcących do zawodu nauczycielskiego. Ci abiturjenci, posiadający ogólne wykształcenie w zakresie szkoły średniej, przechodziliby następnie przez roczny kurs pedagogiczny, na którym uzyskaliby dobre przygotowanie fachowe. Ta droga kształcenia nauczycieli jest równoważna co do długiego czasu z drogą, wiodącą przez seminarjum. Obecnie mamy dwa takie kursy pedagogiczne dla abiturjentów szkół średnich, mające zupełnie dobre wyniki. Akcję tę zamierzamy w przyszłości rozszerzyć. Czy nie mogłaby ona zastąpić w przyszłości seminarjów nauczycielskich, przyszłość pokaże.

Wszystko, co dotąd mówiłem, to były problemy organizacyjne i administracyjne. Ministerstwo nie zaniedbało obok tego pracy nad teoretycznemi podstawami szkół powszechnych. Podjęło twórczą pracę, mającą na celu oswobodzenie się od narzuconych systemów szkolnych, a stworzenie własnego. W pierwszym rzędzie podjęło Ministerstwo trudną pracę zbudowania własnego programu naukowego. Program dla szkół jedno- i dwuklasowych wraz z odpowiedniemi wskazówkami metodycznemi został wypracowany, opublikowany i wprowadzony w życie. Zaczęto od tego typu szkół, który jest dotychczas najliczniejszy i dlatego najpilniej potrzebował programów. Obecnie jednak Ministerstwo już od roku pracuje nad programami 7-klasowych szkół powszechnych. Praca została już częściowo wykonana, a w ciągu tego roku i te programy będą również gotowe. Zdajemy sobie sprawę, że programy te nie będą odrazu doskonałe, lecz staną się punktem wyjścia do ciągłej ewolucji. Obok prac programowych toczyła się żywa praca nad podręcznikami, wydawnictwem własnego organu pedagogicznego p. n. „Szkoła powszechna“ i t. d.“.

CZĘŚĆ DRUGA.

SZKOLNICTWO ŚREDNIE.

§ 1. Uwagi wstępne.

Przy urządzeniu szkolnictwa średniego nasuwają się następujące zagadnienia:

1. Jaki ma być cel szkoły średniej? Tu objawiają się dwa różne zapatrywania: Jedno, że celem jej jest przygotowanie do wyższych studyów, drugie, że zadanie jej polega na celach ogólno-kształcących. To ostatnie zapatrywanie wysuwa się coraz silniej na czoło. Zauważyć trzeba, że cel ogólno-kształcący, polegający na rozwoju sił intelektualnych, moralnych i fizycznych młodzieży, bynajmniej nie pociąga za sobą unicestwienia przygotowania do wyższych studjów. Cel bowiem ogólno-kształcący może szkoła średnia osiągnąć tylko za pomocą odpowiedniego warsztatu, opartego o należycie dobrane przedmioty i odpowiedni sposób ich uczenia, a temsamem może dać tą drogą swym wychowankom także i przygotowanie do wyższych studyów.

2. Z tem jednak łączy się jak najściślej drugie zagadnienie, odnoszące się do pytania, na jakich to przedmiotach ma się oprzeć ów warsztat szkoły średniej? Pod tym względem objawiają się znowu dwa zasadnicze prądy: Jeden, zwany klasycznym, sięga czasów Odrodzenia, gdy potężna fala humanizmu, opartego o kulturę starożytnej Grecji i Rzymu, wskazała nowe drogi umysłowości i myśli europejskiej, wyrywając je ze scholastycznego formalizmu. Wpłynąć to musiało potężnie także na szkołę średnią, której ośrodkiem stała się nauka języków klasycznych i oparte na niej wprowadzenie młodzieży w świat starożytnej kultury. Z czasem jednak to, co miało być tylko środkiem, t. j. nauka języków klasycznych, wysuwać się poczęło zbytnio na pierwszy plan. Stąd zaś począł się budzić zwolna pewien krytycyzm wobec szkoły klasycznej, który w XVIII wieku wystąpił z siłą pod nazwą realizmu. Żądał on, jeżeli nie całkowitego zarzucenia, to w każdym razie wybitnego ograniczenia klasycyzmu drogą grutownej zmiany programu naukowego szkoły średniej przez oparcie go przedewszystkiem na kierunku matematyczno-przyrodniczym, rysunkach i t. p. Pod jego wpływem powstał nowy typ szkoły średniej, mianowicie t. zw. szkoła realna. Zawiodły jednak te szkoły pokładane w nich nadzieje. Okazało się bowiem, że ten typ szkoły był objawem popadnięcia w drugą ostateczność, w jednostronność innego rodzaju. Przedewszystkiem szkoła realna nie spełniała celu ogólno-kształcącego, a przygotowanie do wyższych studjów zamykała

w pewnym tylko, ściśle określonym, zakresie. Nie dając swym wychowankom tej szerszej podstawy, jaką mogła stanowić w dobrej szkole klasycznej kultura starożytna, równocześnie wykazywała braki pod względem dyscyplinarnym. Tego zarzutu nie potrafiła skutecznie odeprzeć wobec zwolenników szkoły klasycznej, twierdzących, że do zadań szkoły średniej należy także wyćwiczenie umysłu, by mógł sobie radzić ze wszystkiemi problemami, jakie mu nasunie życie. Tymczasem zaś szkoła klasyczna skorzystała z krytyki swych przeciwników, a oparta równocześnie i o głęboką wartość kulturalną swojej podstawy i o tak doskonały instrument dyscyplinarny, jakim są języki starożytne, zreformowała swoje plany naukowe i utrzymała się zwycięsko na swem stanowisku. Dopomogły jej w tem w znacznym stopniu także względy praktyczne, gdyż, nie przesądzając z góry kierunku zawodowego dla swych wychowanków w pewnym ograniczonym zakresie, była przez społeczeństwo przenoszona nad szkołę realną.

Wypadkową tych rozbieżnych kierunków był typ pośredni, t. zw. gimnazjum realne, które, poświęcając zazwyczaj jeden z języków starożytnych, zwykle grecki, wprowadzało w jego miejsce język nowożytny, a nadto uwzględniało w szerszej mierze, niż gimnazjum klasyczne, nauki matematyczno-przyrodnicze, rysunki i t. p. Ujemną jednak stroną takiego typu mieszanego jest to, że skutkiem wielkiej liczby przedmiotów, różnorodnych tak swą treścią, jak i swoją metodą, cierpi gruntowność nauki, rozdrabnia się program, a temsamem na szwank może być narażony cel szkoły.

3. Tym sposobem wysunęło się pytanie: Co lepsze, czy jednolita szkoła średnia, czy różne jej typy obok siebie? Szkoła jednolita wykazuje te ujemne strony, które przedstawiliśmy poprzednio, zwłaszcza przy gimnazjach realnych; przy szkołach zaś różnorodnych i różnotypowych do zasadniczych kwestyj dołącza się jeszcze sprawa równouprawnienia wszystkich typów ze względu na wyższe studja. Z chwilą bowiem, jak pewien typ szkoły daje prawo tylko do pewnych studjów wyższych, to siłą rzeczy przyjmuje się słabiej od innych, które dają pod tym względem swym wychowankom szersze prawa. Wynikiem rozważań na tem polu są projekty, chcące oprzeć szkolnictwo średnie u dołu na 3- do 4-letniej szkole jednolitej, zwanej „podbudową“, jako na podstawie do dalszej nauki 5 lub 4-letniej, mającej się jednak rozpadać na kilka odrębnych, lecz w stosunku do wyższych studjów równouprawnionych typów. Zwolennicy tego kierunku podnoszą między innemi tę korzyść, z podobnego urządzenia szkoły średniej wynikającą, że następuje przesunięcie wyboru pewnego kierunku kształcenia na późniejszy wiek wychowanka, kiedy naogół indywidualne zdolności i zamiłowania mogą się już w takiej mierze zamanifestować, iż jest gwarancja rzadszych pomyłek przy wyborze. Tym sposobem miałaby w 14- czy 15 roku życia wychowanków następować ich selekcja, uwzględniająca indywidualność uczniów. Stwarzanie jednak u góry szkoły kilkutypowej ma się — zdaniem zwolenników tego kierunku — odbyć bez szkody dla ogólno-kształcącego celu szkoły średniej. Przeciwnie, chcą oni stworzyć w poszczególnych typach z pewnej grupy pokrewnych sobie przedmiotów tylko ośrodek. Obiecują sobie po tem zastąpienia receptywności wyrobieniem umysłowej samodzielności, usunięcia powierzchownego werbalizmu i wprowadzenia gruntowności. Pewne praktyczne trudności, mogące wyniknąć z równouprawnienia wszystkich typów do wyższych studjów, spodziewają się usunąć urządzaniem odpowiednich kursów, choćby już nawet podczas po-

czątkowych półroczy na uniwersytetach. Na tę drogę wstąpiła także sekcja szkolnictwa średniego w polskiem Ministerstwie W. R. i O. P. w ogłoszonym w roku 1919 „Programie naukowym szkoły średniej“. Zanim jednak wypadnie bliżej mu się przypatrzeć, trzeba się zaznajomić z obecną organizacją szkolnictwa średniego na ziemiach Polski. Z powodu różnorodności w zakresie, ustroju i planach szkół średnich musimy się zdecydować na przedstawienie omawianej materji, nie według tych szkół, lecz poszczególnemi dzielnicami.

§ 2. Dawny zabór austrjacki.

A) Gimnazja.

Podstawę organizacji gimnazjów w b. zaborze austrjackim stanowi „Projekt zarysu organizacyjnego“, wprowadzony w jesieni 1849 rozporządzeniem cesarskiem z 16 września 1849 Nr. 6548, L. 393 Dz. u. p.[1]).

Stworzył on 8-klasowe gimnazjum przez połączenie dawniej istniejących „Grammatik- und Humanitätsklassen“ z t. zw. „Philosophisches Studium“. Plany nauk i instrukcje w nowej przeróbce z lat 1894 i 1900 nie wprowadziły istotnych zmian. Celem gimnazjów według powyższego statutu organizacyjnego jest: 1) udzielać wyższego wykształcenia przy pomocy starożytnych języków klasycznych i ich literatury, tudzież 2) przez to przygotować zarazem do studjów uniwersyteckich. Już z tej stylizacji wynika, że ten drugi cel jest pojęty jakby uboczny, a raczej jako osiągany pośrednio przez spełnienie pierwszego zadania, t. j. ogólnie-kształcącego. Potwierdzają to także wyjaśnienia, umieszczone we „Vorbemmerkungen“, któremi twórcy projektu, Franciszek Exner i Herman Bonitz, poprzedzili pierwsze jego wydanie[2])[3]).

Niższe (4-klasowe) gimnazjum przygotowuje do gimnazjum wyższego (8-klasowego), doprowadzając jednak każdy z przedmiotów do względnego zaokrąglenia, przyczem kilka z nich ma traktować popularnie i w kierunku praktycznym; ma ono stworzyć zamkniętą w sobie całość ogólnego wykształcenia, a zarazem mogącego służyć, jako przygotowanie do wyższych szkół realnych. Gimnazjum zaś wyższe prowadzi tę naukę w bardziej umiejętny sposób i stanowi nazewnątrz niepodzielną całość pod jednolitem przewodnictwem (dyrekcją).

Gimnazja dzielą się na publiczne i prywatne, tudzież na państwowe i niepaństwowe. Pojęcie gimnazjum publicznego nie pokrywa się z pojęciem gimnazjum państwowego, bo publicznem może być także gimnazjum niepaństwowe, jeżeli Ministerstwo Oświecenia Publicznego uznało je za publiczne. Takie uznanie pociąga za sobą wystawianie świadectw, uznawanych przez władze państwowe i prawo odbywania egzaminów dojrzałości, a nadto Rada Szkolna Krajowa może do takich gimnazjów przydzielać kandydatów dla odbycia próbnego roku. Kryterjum zaś państwowości tkwi tylko w źródle

---

[1]) Zbiór Piwockiego, II. wyd., T. VI., str. 432 i nast.

[2]) W Wiedniu 1849 r. p. t.: „Entwurf der Organisation der Gymnasien und Realschulen in Oesterreich“.

[3]) Por. co do tego uwagi Rudolfa Hornicha, w artykule, umieszczonym w „Enzyklopedisches Handbuch der Pädagogik“ w VI. tomie. (II. wyd. Langesalza 1907, strona 448 i nast.).

funduszów, z których się gimnazjum utrzymuje. Stąd pod upaństwowieniem rozumie się przeniesienie gimnazjum niepaństwowego na koszt państwa.

Plany naukowe, wydane dla gimnazjów galicyjskich rozporządzeniem Rady Szkolnej Krajowej z 2 sierpnia 1909, L. 44.242 [1]), uległy pewnym zmianom po powrocie dawnej Galicji do Polski, między innemi zniesiono obowiązkową naukę języka niemieckiego w I. klasie. Tu należy zwrócić uwagę na to, że w pierwotnych planach, wydanych w przytoczonym „projekcie organizacji“ z 1849 roku, język niemiecki był w szkołach średnich, mających języki słowiańskie, jako język macierzysty („Muttersprache“), tylko przedmiotem względnie obowiązującym [2]); w gimnazjach polskich (w powyższem rozumieniu) wprowadziły te plany język polski, jako przedmiot obowiązkowy, przyczem plan obejmował: Gramatykę Muczkowkiego, literacko-historyczny wybór wypisów z pism Reya, Kochanowskiego, Górnickiego, Bielskiego, Skargi, Krasickiego, Naruszewicza, Potockiego, Niemcewicza, Śniadeckiego, Felińskiego i Brodzińskiego. Odnośnie do języka ruskiego zawierały owe plany uwagę, że „celem rozszerzenia znajomości języka i literatury byłoby wskazane dołączyć do tego język ruski (das Ruthenische), jako drugi język krajowy“ [3]). Galicyjska ustawa krajowa z 22 czerwca 1867, L. 13 Dz. u. kr., zmieniona potem nowelami z 1874, 1880, 1905 i 1907 [4]), uregulowała język wykładowy w szkołach średnich na następujących zasadach:

W szkołach średnich, utrzymywanych w całości lub w części z funduszów publicznych, językiem wykładowym jest język polski z następującemi zastrzeżeniami:

a) język ruski jest wykładowym dla nauki tego języka, a nadto wprowadzono go w całem t. zw. akademickiem gimnazjum we Lwowie, jako język wykładowy. Następnie rozszerzono to postanowienie na podstawie uchwał Sejmu Krajowego także i na inne jeszcze gimnazja (w Przemyślu, w Stanisławowie i t. d.).

b) Utrakwizm, t. j. udzielanie nauki pewnych przedmiotów w języku polskim, a pewnych w ruskim, może być zaprowadzone na podstawie orzeczenia Rady Szkolnej Krajowej, jeżeli tego zażądają rodzice przynajmniej 25 dzieci; zaprowadzenie utrakwizmu jest czasowem.

c) Minister Oświecenia Publicznego może na wniosek R. S. Krajowej wprowadzić w poszczególnych szkołach średnich z polskim językiem wykładowym obowiązkową naukę języka ruskiego i naodwrót [5]).

d) We wszystkich zaś innych szkołach średnich, w których nie zaprowadzono obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego (w polskich ruskiego, a w ruskich polskiego) jest on przedmiotem względnie obowiązującym, t. j. zależnym od oświadczenia się rodziców [5]).

Język niemiecki, jako wykładowy w gimnazjum II. we Lwowie, został zniesiony dekretem Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919, L. 166 (Nr. 14) D. P.

---

[1]) Zbiór ustaw i rozporządzeń administ. Piwockiego II. wyd., T. VI., str. 442 i nast.

[2]) § 20 strona 20 i 21 cyt. wyd.

[3]) strona 150.

[4]) Zbiór Piwockiego ibd. str. 19 i nast. (nowele dzienników ustaw kr. L. 35, 34, 108 i 150).

[5]) T. zw. „lex Dzieduszycki“ z 15 lutego 1905, L. 108 Dz. u. kr. (cyt. wyżej).

O innych zmianach, wydanych dla szkół średnich reskryptem Rady Szkolnej Krajowej z 5 listopada 1918 i rozporządzeniem jej z 5 grudnia 1918 (oba w Nr. 11 Dz. Urzęd. R. S. K.), była mowa przy szkołach powszechnych w ustępie, poświęconym charakterowi szkoły.

Dla każdego publicznego gimnazjum istnieje w miejscu jego siedziby deputacja, złożona z 3 członków, wybranych przez reprezentację gminną na pewien czas i to z reguły z jej własnego grona. Zwie się ona Gminną Deputacją Gimnazjalną, względnie — jeżeli miejscowość jest miastem — Miejską Deputacją Gimnazjalną. Do tego postanowienia statutu organizacyjnego wydało potem austrjackie Ministerstwo O. wbrew jego brzmieniu objaśnienie[1]), że utworzenie takiej deputacji nie jest bezwarunkowo nakazanem, lecz tylko dozwolone tam, gdzie przy zachowaniu zakreślonych jej granic działalności można się po niej spodziewać pomyślnego wpływu na sprawy gimnazjalne. Do zadań deputacji należy zawiadamianie dyrektora gimnazjum o życzeniach gminy oraz nadewrót przedkładanie tej ostatniej potrzeb zakładu, tudzież z jednej strony utrzymanie energicznej dyscypliny szkolnej, z drugiej zaś skuteczne współdziałanie szkoły z domowem wychowaniem. W tym celu może deputacja i jej członkowie przychodzić każdego czasu na lekcje bez przeszkadzania im jednak jakiemkolwiek czynnem wystąpieniem, dalej deputacja powinna się od czasu do czasu zbierać na zebrania, na które grono nauczycielskie wybiera co roku dwóch delegatów ze swego grona celem wspierania dyrektora. Deputacja nie ma charakteru władzy nadzorczej, ma tylko prawo wypowiadać swe zapatrywania i życzenia, a Radzie Szkolnej Krajowej przedkładać propozycje i uwagi, tak o gimnazjum, jak i o nauczycielach.

Najwyższe kierownictwo nad gimnazjami wykonuje Ministerstwo W. R. i O. P., a bezpośrednie kierownictwo i nadzór Rada Szkolna Krajowa.

W państwowych gimnazjach udzielanie nauki jest z zasady odpłatne; zwalnianie od czesnego uczniów niezamożnych a pilnych należy do Rady Szkolnej Krajowej. W innych gimnazjach postanawiają ci, którzy je utrzymują, o tem, czy i jaka opłata szkolna ma być płacona, z tem jednak ograniczeniem, że w publicznych gimnazjach potrzeba do ustanowienia czesnego pozwolenia Rady Szkolnej Krajowej.

Do przyjęcia w charakterze ucznia I. klasy do gimnazjum wymaga się ukończonego 10 roku życia przed końcem tego roku słonecznego, w którym się zgłasza, tudzież zdania przepisanego egzaminu wstępnego. Po pomyślnem skończeniu 8 klas gimnazjalnych odbywa się egzamin dojrzałości (pisemny i ustny); ci, którzy go zdali, mają prawo matrykulować się na uniwersytetach w charakterze zwyczajnych słuchaczy.

B) Szkoły realne.

Ustawodawstwo w sprawie szkół realnych należało do Sejmu Krajowego. W Galicji przeprowadzono niedługo przed wybuchem wojny światowej reformę szkół realnych, zmieniając ustawę krajową z 24 sierpnia 1899, L. 108, nowelą z 4 marca 1912, L. 39 Dz. u. kr. Ta ostatnia reforma polegała na wprowadzeniu 8 klasy i na ulepszeniu planu naukowego w tym kierunku, by przez należyte wyzyskanie wychowawczych podstaw nauk mate-

---

[1]) Reskrypt z 16 września 1855, L. 10.497 (L. 180 Dz. u. p.) Zbiór Piwock, ibd. str. 589, uwag. 4.

matycznych i przyrodniczych umożliwić szkole realnej osiągnięcie celów ogólno-kształcących i wychowawczych. Ten cel jest też zawarty w ustawie, która jednak żąda przytem szczególnego uwzględnienia praktycznych wymagań życiowych na podstawie nauk matematyczno-przyrodniczych i języków nowożytnych. Ma to być podstawą do drugiego z celów szkoły realnej, wymienionych przez ustawę, t. j. przygotowania do tych wyższych studjów, do których abiturjentom tych szkół wstąpienie jest dozwolone. Podział na szkoły prywatne i publiczne, państwowe i niepaństwowe opiera się na tych samych zasadach, co i przy gimnazjach. Przedmioty dzielą się na obowiązkowe, względnie obowiązkowe i wolne. Wśród pierwszych obok języka wykładowego są między innemi język niemiecki, francuski lub angielski, geometrja wykreślna, rysunki geometryczne i t. d. Do przedmiotów względnie obowiązkowych należy nauka języka łacińskiego, umożliwiająca abiturjentom przyjęcie na uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczy i ewentualna nauka drugiego języka krajowego. Wreszcie przedmiotami wolnemi są język angielski lub francuski, o ile któryś z nich nie jest obowiązkowym, śpiew stenografja i inne jeszcze przedmioty, ewentualnie wprowadzone w miarę potrzeby za zezwoleniem ministerstwa W. R. i O. P. Warunki przyjęcia są mniej więcej te same, co dla gimnazjów. Nauka jest z reguły odpłatna. Po pomyślnem ukończeniu szkoły składa się przepisany egzamin dojrzałości.

C) Gimnazja realne.

W dawnej Austrji wytworzyły się właściwie trzy typy tych szkół: *a*) 8-klasowe gimnazja realne, *b*) 8-klasowe reformowane gimnazja i *c*) wyższe gimnazja realne t. zw. typu dieczyńskiego („Tetschener Typus“)[1]) W tym ostatnim typie pierwsze dwie klasy równają się niemal zupełnie analogicznym klasom w gimnazjum klasycznem, w III. i IV. klasie jedni uczniowie uczą się języka greckiego, a drudzy francuskiego w tej samej liczbie godzin, natomiast w klasach wyższych różnice są już znaczniejsze, gdyż „gimnazjaliści“ uczą się łaciny i greki, a nadto w klasie VII. chemji, a „realiści“ języka francuskiego i angielskiego, geometrji wykreślnej, rysunków, tudzież w szerszym zakresie matematyki i nauk przyrodniczych. W gimnazjach realnych nie uczy się greki, tylko języka łacińskiego, a za to wprowadzono język francuski, tudzież uczy się geometrji wykreślnej, a matematyki i nauk przyrodniczych wogóle szerzej, także rysunków.

Zreformowane gimnazja realne zawdzięczają swój początek Niemcom; pierwsze próby z niemi przeprowadzono w Altonie i Frankfurcie nad Menem; pierwsze trzy lata nauki w tych szkołach nie mają żadnego zdecydowanego kierunku, a dopiero potem, gdzie dzielą się na odmiany, jużto w zakresie gimnazjum realnego z łaciną, już też w zakresie szkoły realnej. W dawnej Galicji przyjął się typ gimnazjów realnych[2]).

Po odpadnięciu b. Galicji od Austrji delegat M. W. R. i O. P. zarządził reskryptem z 31 marca 1919, L. 592/IV., Nr. 4 Dz. Urzęd. Rady Szk. Kr., że

---

[1]) Gdyż pierwsza taka szkoła średnia powstała w Dzieczynie (Tetschen) nad Elbą w Czechach.

[2]) Plany w rozp. b. austr. M. W. i O. dnia 8 sierpnia 1918, L. 34.180, w Zb. Piwock. ibd. str. 476 i nast.

od r. szk. 1918/19 abiturjenci gimnazjów realnych mają zdawać przy maturze w miejsce wyboru między językiem polskim i niemieckim obowiązkowo jedynie z języka polskiego. Najnowsze zmiany są podane w § 5, poświęconym projektom reformy.

D) Uprawnienia.

Świadectwo dojrzałości z gimnazjów daje prawo zapisania się na studja uniwersyteckie w charakterze słuchacza zwyczajnego, a na politechnikę o tyle, o ile absolwent gimnazjalny udowodni dostateczną wprawę w rysunkach geometrycznych i odręcznych [1]). Natomiast świadectwo dojrzałości ze szkoły realnej uprawnia do imatrykulacji w charakterze ucznia zwyczajnego na politechnice [2]), jednak absolwenci szkół realnych mogą być dopuszczeni do studjów uniwersyteckich, jeżeli zdadzą egzamin z łaciny i propedeuki filozofji, co jest dopuszczalne także w rok po zdaniu matury; prawa, stąd wynikające, są ograniczone w zakresie, który przedstawimy przy omawianiu uprawnień ze świadectw dojrzałości gimnazjów realnych; dla uzyskania pełnych praw absolwenta gimnazjalnego trzeba zdać egzamin uzupełniający z greki [3]).

Wprowadzenie nowych typów gimnazjów realnych spowodowało potrzebę uregulowania uprawnień, płynących z ich ukończenia. Odnośne rozporządzenie b. austrjackiego ministra W. i O. [4]) uznało świadectwa dojrzałości 8-klasowych gimnazjów realnych, zreformowanych gimnazjów realnych i wyższych gimnazjów realnych typu dieczyńskiego w zasadzie za równorzędne ze świadectwami maturycznemi z gimnazjów względnie szkół realnych. Tę zasadę jednak ograniczono ze względu na szczególne wiadomości przygotowawcze, potrzebne dla poszczególnych studjów fachowych, w następujący sposób:

Absolwenci gimnazjów realnych i zreformowanych gimnazjów realnych mają prawo zapisywać się na świeckich fakultetach uniwersytetów, jako zwyczajni słuchacze i po skończeniu studjów zdawać egzaminy państwowe, względnie egzaminy na nauczyciela, tudzież rygorosa, z następującemi wyjątkami: Do złożenia egzaminu na nauczyciela z filozofii klasycznej, filologji, jako przedmiotu głównego lub pobocznego, z łaciny i francuskiego, jako przedmiotu głównego, wreszcie z historji, jako przedmiotu głównego lub pobocznego, dalej do składania rygorosów z filologii klasycznej, historji i filozofji mają prawo tylko tacy absolwenci wymienionych szkół, którzy udowodnią, że najpóźniej na dwa lata przed ukończeniem przepisanych studjów uniwersyteckich złożyli egzamin uzupełniający z języka greckiego w wymiarze, przepisanym dla gimnazjów. Co do dopuszczenia absolwentów powyższych szkół do studjów teologicznych zapowiedziało omawiane rozporządzenie wydanie osobnych przepisów.

---

[1]) § 14 gal. ust. kraj. o organizacji szkoły politechnicznej we Lwowie z 19 czerwca 1894, L. 57 (Zb. Piw., Tom VI., str. 861).

[2]) Rozp. austr. M. W. i O. z 29 lutego 1908 Dz. rozp. M. W. i O. Nr. 19. Zbiór Piw. ibd. str. 622 § 1.

[3]) Rozp. min. z 28 kwietnia 1885, Nr. 24, Dz. rozp. M. W. i O. z 14 lipca 1904, Nr. 32. tego samego Dz. rozp. i punkt 5 rozp. z 29 marca 1909, L. 55 Dz. u. p. (Zb. Piw. ibd. str. 627).

[4]) z 29 marca 1909, L. 55 Dz. u. p. (Zbiór Piwock. ibd., str. 626 i nast.).

E) Licea żeńskie.

Celem liceów żeńskich, zorganizowanych na podstawie statutu, ogłoszonego reskryptem b. austr. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 11 grudnia 1900, L. 34.551 (Dz. Rozp. Min. W. i O. Nr. 65)[1]) jest: 1) Dostarczyć z szczególniejszem uwzględnieniem nowoczesnych języków i ich literatur wyższego ogólnego wykształcenia, niż je dać może szkoła ludowa i wydziałowa, a odpowiadającego kobiecemu charakterowi, 2) przygotować przez to równocześnie do zawodowego wykształcenia. Mają one z reguły sześć klas. Z liceami można połączyć za zezwoleniem Krajowej Rady Szkolnej kursy fachowe w celu zawodowego wykształcenia. Publicznemi są te licea, którym Minister W. R. i O. P. nada wyraźnie prawo publiczności. Mianowanie dyrektora (dyrektorki) podlego zatwierdzeniu Ministra W. R. i O. P., nauczycieli zaś i nauczycielek zatwierdzeniu Rady S. Krajowej. Siły nauczycielskie mają mieć albo uzdolnienie przepisane dla szkół średnich, albo specjalny egzamin, unormowany reskryptem b. austr. M. W. i O. z 11 grudnia 1900, L. 34.551 (Dz. R. M. W. i O. Nr. 65)[2]). Egzamin dojrzałości w liceach żeńskich urządziło rozporządzenie b. austr. M. W. i O. z 31 marca 1908, L. 15.667 (Dz. R. M. W. i O. Nr. 23)[3]): Zmiany w planach naukowych wprowadził po przewrocie politycznym okólnik Rady Szkolnej Krajowej z 5 sierpnia 1919, L. 213/pr. (Nr. 7 Dziennika Urzędowego R. S. Kraj.).

Licea żeńskie są typem przejściowym od szkół powszechnych do średnich. W myśl rozp. b. austr. M. W. i O. z 12 grudnia 1903, L. 10.519 (Dz. R. M. W. i O. Nr. 3) absolwentki liceów żeńskich z pomyślnym egzaminem dojrzałości mogą być przyjęte na III lub IV rok seminarjum nauczycielskiego na podstawie przepisanego tam rozporządzeniem uzupełniającego egzaminu wstępnego[4]).

§ 3. Były zabór pruski.

W Prusiech istnieją 9-letnie gimnazja klasyczne, gimnazja realne i reformowane gimnazja realne, szkoły realne, tudzież 8-letnie progimnazja. Gimnazja opierają się oczywista przedewszystkiem na nauce literatury i języków starożytnych. Główne różnice między gimnazjami klasycznemi, gimnazjami realnemi i szkołami realnemi dadzą się na ogół ująć w następujący sposób[5]):

a) Języka greckiego uczą tylko w gimnazjach klasycznych, w których udziela się poza językami klasycznemi także języka francuskiego od 3-go roku nauki w szczuplejszym wymiarze.

b) W gimnazjach realnych uczy się tylko łaciny, nadto języków francuskiego (od trzeciego roku) i angielskiego (od czwartego roku).

c) W szkołach realnych niema nauki języków starożytnych, za to uczą francuskiego od pierwszego roku, a angielskiego od czwartego roku nauki.

---

[1]) Zbiór Piwockiego (wyd. II.), t. VI., str. 333.
[2]) Zbiór Piwockiego (wyd. II.), t. VI., str. 351.
[3]) Zbiór Piwockiego (wyd. II.), t. VI., str. 341.
[4]) Zbiór Piwockiego (wyd. II.), t. VI., str. 351. (uw. 1).
[5]) poszczególne klasy nazywają się w Prusiech: I. seksta, II. kwinta III. kwarta, IV. niższa tertia, V. wyższa tertia, VI. niższa secunda, VII. wyższa secunda, VIII. niższa prima, IX. wyższa prima.

d) Nauki przyrodnicze mają większy wymiar w szkołach realnych od piątego, a w gimnazjach realnych od szóstego roku nauki.

e) Matematyki udziela się w szerszym wymiarze w stosunku do gimnazjów w szkołach realnych już od pierwszego, w gimnazjach realnych od czwartego roku.

f) Rysunki są przedmiotem obowiązkowym we wszystkich trzech typach od drugiego roku nauki, z tem, że w gimnazjum klasycznem przestają nim być od szóstego roku nauki.

Celem szkół średnich — według określeń ustawowych — jest danie wychowankom potrzebnego wykształcenia, jako podstawy wykształcenia fachowego i zawodowego [1]). Świadectwo dojrzałości ze szkół średnich uprawnia do studjów uniwersyteckich.

Zaznaczyć jeszcze należy, że istnieją t. zw. progimnazja bez najwyższej klasy i analogiczne do nich „Realprogymnasien", wreszcie osobny typ stanowią t. zw. „höhere Bürgerschulen", sześcioletnie bez łaciny, stanowiące osobną, dla siebie zamkniętą, całość.

Po przewrocie politycznym wydało Poznańskie Prowincjonalne Kolegium Szkolne rozporządzenie [2]), wprowadzające we wszystkich „szkołach wyższych" męskich i żeńskich w W. Ks. Poznańskiem zamiast języka niemieckiego język polski z tą samą liczbą godzin. Jednocześnie zamianowano doradców dla dyrektorów i przełożonych tych szkół, polecając im obronę interesów polskich uczniów i zorganizowanie nauki języka polskiego. Oceny z języka polskiego mają odtąd dla promocyj i wszelkich świadectw to samo znaczenie, jakie dotąd miały noty z języka niemieckiego. Dalej zarządzono [3]), że z nowym rokiem szkolnym, który się zaczął po wakacjach wielkanocnych w 1919 roku, mają powstać „w wyższych zakładach naukowych" w Poznańskiem najniższe klasy z całkowitym wykładem wszystkich przedmiotów w polskim języku wszędzie tam, gdzie będzie dostateczna liczba uczniów i uczenic polskich; egzaminy wstępne do szkoły odbywać się mają w zasadzie i na życzenie rodziców w polskim języku. W lutym, marcu i kwietniu 1919 roku zorganizowano dlatego polski kurs przygotowawczy dla chłopców, uczęszczających do szkół poznańskich, a mających z nowym rokiem szkolnym po Wielkanocy wstąpić do szkoły polskiej „szkół wyższych"; lekcje odbywano w popołudniowych godzinach za umiarkowaną opłatą.

§ 4. Dawne Królestwo Kongresowe.

A) Rys historyczny.

a) Gimnazja.

Według urządzenia szkół departamentowych z 17 lutego 1812 r. (Z. P. A. W. O. II. 24) przez Izbę Edukacyjną za W. Ks. Warszawskiego miały być one zakładami przygotowawczemi do wyższych studjów, a równocześnie dawać ogóne wykształcenie. Mianowicie celem ich było dać uczniom gruntowne zasady wszystkich nauk, kształcących rozum i serce, ażeby po

[1]) Por. pruski Landrecht, II. 12, §§ 54—57 i 61—64.

[2]) Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej, Nr. 2. ex 23 stycznia 1919, str. 9.

[3]) Tyg. Urzęd. N. R. L. Nr. 5 ex 13 lutego 1919, str. 25.

ukończeniu ich uczniowie byli usposobieni do słuchania nauk w szkołach wyższych w tej umiejętności, w której się zechcą udoskonalić, ci zaś, którzy poprzestali na tej edukacji, aby mogli z pożytkiem dzieła uczone czytać i jako światli obywatele samymi sobą rządzić, radami swemi obywateli wspierać i urzędy, nie wymagające specjalnego wykształcenia, z dobrem narodu sprawować [1]).

Ustawa kongresowa z 8 czerwca 1819 r. (Z. P. A. — W. O. II. 441) o szkołach wojewódzkich pojmowała ich zadanie w podobny sposób. W roku 1833 [2]) wprowadzono w trzech najwyższych klasach wydział filologiczny i wydział techniczny. Równocześnie wprowadzono 4-klasowe szkoły obwodowe, przygotowujące do gimnazjów, zamienione w roku 1851 na 5-klasowe. Następne zmiany nastąpiły w latach 1840 [3]), 1851 [4]) i 1852 [5]). Ustawa o wychowaniu publicznem w Królestwie Polskiem z 8/20 maja 1862 (D. P. A. L. X. 233) zapatrywała się na cel gimnazjów naogół taksamo, jak ustawy z 1812 i 1819 roku. Obok tego istniało liceum w Lublinie, Główna Szkoła Ewangielicko-Niemiecka w Warszawie, gimnazjum ruskie grecko-unickie w Chełmie i t. p., a nadto osobne gimnazja dla ludności litewskiej na zasadzie ukazu z 29 lipca 1866 (D. P. A. XV. 389). Ukazem z 6 lipca 1872 (Żurnał min. nar. prośw. Cz. 164, str. 4) rozciągnięto na Królestwo Kongresowe ustawę o gimnazjach z 1 lipca 1871, obowiązującą w cesarstwie rosyjskiem, a równocześnie dozwolono Ministrowi Oświaty wprowadzić w niektórych gimnazjach wykład polskiego języka dla tych, którzy sobie tego życzyli. W następnych latach systematyczna rusyfikacja gimnazjów była prowadzona wytrwale i planowo.

b) Szkoły średnie realne.

Za Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego cała działalność na tem polu ograniczała się właściwie do odpowiedniego zorganizowania szkół wydziałowych i podwydziałowych [6]), względnie obwodowych [7]). Ukazem z 21 marca 1845 (Z. P. A. — W. O. t. II. 343) zarządzono zwinięcie znacznej liczby gimnazjów i otwarcie w ich miejsce szkół realnych (powiatowych i wyższych). Ustawą z 8/20 maja 1862 (D. P. X. 233) utworzono w miejsce szkół realnych szkoły powiatowe specjalne, zamienione w 1864 [8]) na gimnazja realne. Taksamo, jak to zrobiono z gimnazjami, rozciągnięto ukazem z 11 lutego 1874 (Z. P. A. t. IV. 403) na Królestwo Polskie ustawę rosyjską z 15 maja 1872 o szkołach realnych. Miały one rozmaitą liczbę klas (2—6) i z rozmaitym kierunkiem wykształcenia fachowego; ostatnie klasy mogły mieć dwa oddziały, ogólny i handlowy. Powyższe zarządzenie było punktem wyjścia dla rusyfikacji także i tego typu szkół średnich.

---

[1]) P. obszerniej Okolski, o. c., t. II., str. 407 i nast.
[2]) Z. P. A. — W. O., t. III., 127.
[3]) Z. P. t. XXVI., 168.
[4]) Z. P. A. — W. O., t. III., 225.
[5]) Z. P. A. — W. O., t. III., 529.
[6]) Rozp. Izby Edukacyjnej z 6 paźdz. 1812, (Z. P. A. — W. O., t. II. 333 i 401).
[7]) Ust. z 6 czerwca 1820, (Z. P. A. W. O., t. III. 15. i cyt. ust. z 1833, Z. P., A. W. O., t. III. 127).
[8]) Ukaz z 30 sierpnia (11 września) 1864, D. P., t. LXII. 327.

c) Stan w chwili objęcia szkolnictwa przez władze polskie.

Rusyfikacja doprowadziła swego czasu do znanego strajku szkolnego, do bojkotu rosyjskiej szkoły średniej. W związku z tem zaczął się w dawnem Królestwie Kongresowem żywy ruch w kierunku zakładania prywatnych szkół średnich; cieszyły się one naogół liczną frekwencją, mimo trudności, czynionych przez rząd rosyjski. Przedewszystkiem powstały t. zw. gimnazja filologiczne, odpowiadające typowi gimnazjów realnych i szkoły handlowe. Te ostatnie zakładano z pewnych oportunistycznych względów, gdyż szkolnictwo handlowe podlegało za rosyjskich czasów Ministerstwu Handlu, które podobno miało wykazywać naogół tendencje liberalniejsze, niż Ministerstwo Oświaty. Przy pewnej sposobności w roku 1910, gdy chodziło o imatrykulację absolwentów takich szkół handlowych w charakterze zwyczajnych słuchaczy, Senat Akademicki Wszechnicy Jagiellońskiej uznał ich za ukwalifikowanych w zakresie szkół realnych[1]).

Polski rząd, uważając za wskazane przeprowadzić zasadniczą reformę szkolnictwa średniego w całej Polsce, na razie nie wiele jeszcze zmienił w powyższym stanie rzeczy. Tym prywatnym szkołom średnim, które i zakresem nauki i pod względem ciała nauczycielskiego odpowiadają wymaganiom, nadaje na życzenie prawo publiczności. Zakładanie zaś państwowych szkół średnich w dawnem Królestwie Kongresowem odbywa się zwolna, ale w coraz szybszem tempie. Rozporządzenie M. W. R. i O. P. z 22 lutego 1920, Nr. 6978/II (L. 59 w Nr. 8 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.) zawiera przepisy o przyznawaniu ogólnokształcącym prywatnym szkołom średnim praw gimnazjów państwowych; prawa te mogą być pełne lub niepełne; w pierwszym wypadku uczniowie, przechodzący do odpowiednich klas gimnazjów państwowych, zdają egzamin wstępny tylko z ewentualnej różnicy programów obu szkół, a w drugim całkowity egzamin wstępny. Wychowankowie innych szkół prywatnych muszą zdawać egzaminy w charakterze eksternistów przed osobnemi komisjami, wyznaczonemi przez M. W. R. i O. P.

§ 5. Projekty reformy.

Zaraz po zrzuceniu przez Polskę jarzma niewoli, zaczęto się zastanawiać nad reformą szkół średnich. Pod rozwagę wchodzą tutaj nie tylko względy na ujednostajnienie podstaw organizacyjnych w całej Polsce, ale i potrzeba stworzenia szkoły, dostosowanej do charakteru narodowego, przyczem miałoby się także wyzyskać doświadczenia, poczynione zagranicą z różnemi typami i systemami szkolnictwa średniego.

Jednym z takich projektów były propozycje Komisji Pedagogicznej Stowarzyszenia Nauczycieskiego Polskiego. Według nich miałaby istnieć 7-klasowa szkoła powszechna i 4-klasowa szkoła średnia. Warunkiem wstępu do szkoły powszechnej byłby ukończony 7 rok życia[2]). Z drugim projektem, opracowanym obszernie, wystąpiła Sekcja Szkolnictwa Średniego

[1]) Pismo z 31 września 1910, L. 583, por. Dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki „Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich", Kraków, 1913, str. 44.

[2]) Por. „O szkołę polską" protokół zjazdu delegatów stowarzyszeń nauczycieli z Królestwa, Poznańskiego i Galicji, odbytego w Krakowie w dniach 6, 7, 8, 9 stycznia MCMXVIII (Lwów 1918).

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [1]). Ten ostatni program zarzuca pierwszemu z wymienionych projektów trzy zasadnicze wady ze stanowiska szkoły średniej:

1) że nie zabezpiecza dostatecznej selekcji młodzieży na podstawie zdolności umysłowych, grożąc zalaniem szkoły średniej materjałem, umysłowo poślednim, obniżającym poziom jej pracy i wymagań;

2) że w okresie wieku od lat 10 do 14 daje tosamo wykształcenie tak młodzieży, mającej na zawsze opuścić szkołę, jak i młodzieży, mającej później przejść do szkoły średniej, a nawet i wyższej, przez co nie może dać temu ostatniemu odłamowi należytego przygotowania umysłowego do systematycznej nauki w szkole średniej;

3) że ścieśnia systematyczny kurs szkoły średniej do 4 lat, przez co musi wywołać przeładowanie i pośpiech w przerabianiu materjału, a popierać werbalizm.

Program ministerjalny Sekcji Szkolnictwa Średniego opiera się na 8-klasowej szkole średniej ogólno-kształcącej, obejmującej młodzież zasadniczo od 10 do 18 lat życia i podzielonej na niższy 3-letni kurs przygotowawczy, oraz wyższy 5-letni kurs systematyczny. Mianowicie program odrzuca jednolitą szkołę średnią, a to w ten sposób, że wyższy kurs systematyczny miałby się rozpadać na odrębne 5-letnie oddziały: 1) matematyczno-przyrodniczy, 2) humanistyczny (bez łaciny), zwany także neohumanistycznym, 3) humanistyczny (z łaciną) i 4) klasyczny. Za dwa główne typy chce omawiany program uważać szkoły o podstawie matematyczno-przyrodniczej i szkoły o podstawie humanistycznej, ale nie językowej i nie starożytnej, lecz opartej na literaturze ojczystej [2]), przy czem mianoby w tym drugim typie uczyć gruntowniej i głębiej historji, wiadomości ekonomicznych, społecznych i politycznych, tudzież udzielać nauki jednego nowożytnego języka obcego, nadto zaś nauki matematyczno-przyrodnicze miałyby być szerzej uwzględnione, niż w gimnazjum klasycznem lub w gimnazjum realnem. Z tych dwu zasadniczych typów daje program pierwszeństwo szkole o podstawie wychowawczej matematyczno-przyrodniczej, stwierdzając z naciskiem, że ten właśnie typ „powinien uzyskać przewagę liczebną".

Typ humanistyczny z łaciną, odpowiadający gimnazjum realnemu, uważa program tylko za typ, pozostawiony na okres przejściowy, którego rozwoju zamierza co najmniej nie popierać. Wreszcie odnośnie do typu klasycznego jest zdania, że byłaby pożądana tylko bardzo niewielka liczba szkół tego rodzaju, ograniczonych do szczupłej garstki naprawdę zamiłowanej i w tym kierunku uzdolnionej młodzieży, przyczem uważa, że miałyby one „sposobność wykazać raz jeszcze swą istotną wartość i zdecydować ostatecznie o swym losie".

Jak z tego widać, to jakkolwiek program wychodzi ze stanowiska równouprawnienia wszystkich, przez siebie proponowanych, typów szkoły średniej, to mimo tego wyraźnie się oświadcza za typem matematyczno-przyrodniczym, dopuszczając obok niego, jako mniej więcej równorzędny, typ humanistyczny bez łaciny. Natomiast dwa inne, t. j. gimnazjum realne (z łaciną) i gimnazjum klasyczne skazuje prędzej lub później na wymarcie. Co do pierwszego z nich czyni to wyraźniej, co do drugiego, to wprawdzie

[1]) „Program naukowy szkoły średniej", Warszawa 1919, str. 153.
[2]) ibd., str. 46.

nie tak otwarcie, jednak należy zważyć, że gimnazjum klasyczne wtedy tylko będzie mogło zadokumentować swoją żywotność, jeżeli jego plany będą odpowiednio ułożone, t. zn., jeżeli nie będą tak przeładowane klasycznym materjałem, że przez to wprowadzą zbyt wielką jednostajność w nauce i uczynią ten typ szkoły szczególnie ciężkim, a nadto jeżeli zarząd administracji szkolnej nie będzie się do rozwoju tych szkół odnosił z góry z uprzedzeniem.

Tymczasem właśnie z kół filologów klasycznych podnoszą się poważne zarzuty przeciwko takiemu typowi szkoły klasycznej, z jakim występuje omawiany program. Podnoszą przedewszystkiem, że proponowane plany, przewidujące łacinę w wymiarze po 10 godzin tygodniowo w klasie IV, w klasach zaś V—VIII. po 6 godzin, a grekę w V. i VI. klasie po 8, w VII. i VIII. po 7 godzin tygodniowo, są ponad miarę przeładowane, zwłaszcza, że obok tego ma być udzielana nauka jeszcze jednego obcego języka nowożytnego. Przytem matematyki ma się uczyć, biorąc stosunkowo, także dużo, bo jest na nią przewidzianych w klasach IV.—VII. po 3 godziny tygodniowo, t. j tyle, co na naukę obcego języka nowożytnego. Twierdzą, że przy tak skonstruowanej szkole średniej wynik tego egzaminu, który ta szkoła ma zdać o swej żywotności, da się mniej więcej już z góry przewidzieć.

Inny zarzut jest ten, że program idzie w kierunku uprzywilejowania typu matematyczno-przyrodniczego nie tylko w podstawowem ujęciu zagadnienia, ale także w planach wszystkich typów, przyjmując dla matematyki wszędzie w stosunku do ogólnej liczby godzin nauki względnie wysoki wymiar.

Z pośród licznych innych jeszcze zarzutów należy podkreślić podnoszoną obawę, że przez wstąpienie na drogę reformy szkoły średniej przedewszystkiem w kierunku matematyczno-przyrodniczym wstrząśnie się gwałtownie podstawami kulturalnemi naszego wychowania umysłowego, związanego tylu głębokiemi węzłami i wiekową ewolucją z humanizmem, wspartym na klasycznych pierwiastkach.

Wreszcie typowi humanistycznemu bez łaciny zarzucają, że stanie się szkołą powierzchowności i dyletantyzmu.

Celem wyrobienia sobie pewnego faktycznego obrazu dla rozejrzenia się w skreślonych już pokrótce zasadach programu i podnoszonych przeciw nim zarzutów podajemy niżej odpowiedni wyciąg z planów, dołączonych do programu:

I. „Podbudowa“ (3 lata):

I. Klasa: religja, język pol., geogr., mat., propedeutyka nauki o przyrodzie, kaligrafja, rysunki, śpiew, roboty ręczne, gimnastyka (lekcje teoretyczne 17, prakt. 13, razem 30).

W II. i III. klasy przybywa nadto jeden obcy język nowożytny, propedeutyka historji Polski i ćwiczenia w zakresie wybranych zjawisk fizycznych i chemicznych, a odpada kaligrafja. W III. klasie obok propedeutyki nauki o przyrodzie mianoby uczyć także botaniki systematycznej. W klasie II. i III. godzin lekcji teoret. 23, prakt. 10, razem 33.

II. Oddziały odrębne (5-letnie).

1. Mat.-przyrod.

Przedmioty, jak w II. i III. kl. „podbudowy“, tylko w VIII. kl. przybywają „elementy psychologji wraz z głównemi pojęciami logiki“ (2 godz.).

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego

Główny nacisk oczywista jest położony na matematykę, fizykę, chemję i nauki przyrodnicze; pierwszej ma się uczyć tygodniowo w kl. IV., V., VII. i VIII. po 5 godzin, w VI. kl. 6 godzin. Ogółem stosunek tak się przedstawia:

Klasa	ogólna liczba godzin	W tem matematyka fizyka, chemja i nauki przyrodnicze
IV	34	13
V	34	14
VI	33	14
VII	32	16
VIII	32	15

Śpiewu i prac ręcznych uczyć się ma tylko w IV. klasie.

2. Humanistyczny bez łaciny.

Główny nacisk, położony na język polski, język obcy i historję, na które:

w klasie	z ogólnej liczby godzin	przypada
IV	32	12 (nadto 2 g. geogr.)
V	32	13 („ 2 g. geogr.)
VI	33	14
VII	33	14
VIII	32	14

Pozatem jednak jest stosunkowo dużo matematyki (w kl. IV. godzin 5, w klasie V.—VII. po 4 godz., w VIII. kl. 3 godz.), oraz w niektórych klasach chemji i fizyki (n. p. w VI. kl. 7 godzin, w VII. godz. 5, w VIII. godz. 6 wraz z ćwiczeniami). Śpiew przez wszystkie 5 lat. Przyrody nie uczy się w kl. VI. i VIII. W tej ostatniej 3 godz. propedentyki filozofji. Praca ręczna w kl. IV.

3. Humanistyczny z łaciną.

Łacina obejmuje w kl. IV.—VI. po 6 godzin, w VII. kl. godz. 5, w VIII. kl. godz. 4. Obok niej język polski, nowożytny język obcy i historja zajmują główne miejsce (przeciętnie po 4—5 godzin tygodniowo). I znowu matematyka obejmuje po 4 godziny, tylko w VIII. kl. 3 godziny. Nadto śpiewu ma się uczyć przez wszystkich 5 klas. Przyrody uczy się tylko w kl. IV. i V., fizyki i chemji w VI.—VIII., geografji w IV. i V. Prace ręczne odpadają.

4. Klasyczny.

Łacina i greka obejmują olbrzymią liczbę godzin. Łacina w kl. IV. 10 godzin, w kl. V.—VIII. po 6 godzin; grece, której nauka ma się zaczynać dopiero w V. klasie, poświęca plan w kl. V. i VI. po 8 godzin, w kl. VII. i VIII. po 7 godzin tygodniowo. Nadto uczyć się ma obok języka polskiego jeszcze jednego języka obcego. I znowu matematyka w klasach IV.—VII. ma obejmować tyle, co nauka języka obcego, bo po 3 godziny tygodniowo. Język polski ma ten sam wymiar w kl. IV.—VI., dopiero w kl. VII. godzin 4, w kl. VIII. godzin 5. Przyrody ma się uczyć w kl. IV., fizyki i chemji w kl. VI.—VIII., geografji w kl. IV. i V., śpiewu w kl. IV.

Jak widać z powyższego przedstawienia, to i u nas zagadnienie reformy szkół średnich obraca się około tego samego, wcale nie nowego, sporu o naukę języków klasycznych, jako środka ogólnie kształcącego. Program nauki Sekcji Szkolnictwa Średniego M. W. R. i O. P. wypowiada[1]), jako

[1]) na stronie 17.

wynik sporu humanistjów i realistów, zapatrywanie, że „skoro ani dyscyplinaryzm ani realizm nie są dydaktyczną prawdą, należy skojarzyć je w nauce szkolnej, przyczem jednak kierunkowi dyscyplinarnemu trzeba zapewnić przewagę“. Nie ulega wątpliwości, że kierunek dyscyplinarny da się oprzeć i na nauce języków klasycznych i na naukach matematyczno-przyrodniczych. Co do tego jednak należy zauważyć, że między dyscyplinarnem znaczeniem matematyki a nauk przyrodniczych zachodzą w metodach poważne różnice, tak, że pod tym względem znacznie więcej jednolitości i spoistości przedstawiają języki klasyczne. Ale poza znaczeniem dyscyplinarnem jest jeszcze inny doniosły i głębszy czynnik, mianowicie kulturalne pierwiastki, będące ogólno-kształcącą podstawą. Przeciwnicy klasycznej szkoły twierdzą często, że klasyczne wychowanie nie rozwija świadomości postępu, przedstawiając starożytną kulturę, jako osiągnięty najwyższy punkt postępu. Otóż jest to pomieszanie wyników starożytnej kultury z pojęciem jej, jako środka ogólno-kształcącego. Jeżeliby zaś nawet starożytna kultura przedstawiała się, jako coś skończonego, toby dostarczała w takim razie młodzieży istotnie stałego punktu oparcia do wykształcenia samoistnego myślenia.

Tak, jak są dwa wielkie działy umiejętności, humanistyczny i matematyczno- przyrodniczy, tak samo są i podobne rodzaje konstrukcyj umysłowych wśród ludzi. Jeżeli istotnie selekcja młodzieży ma być w granicach możliwości przeprowadzona, to żadna reforma nie powinna z góry bezwzględnie przesądzać bezpośrednio czy pośrednio organizacji szkoły średniej na rzecz wyłącznie jednego kierunku. W każdym zaś razie nawet szkoła matematyczno-przyrodnicza nie powinna usuwać ze swych planów naukowych pierwiastków humanistycznych, bo tylko one są w stanie uzupełnić w ogólnem kształceniu młodzieży to, czego wyłącznie matematyczno-przyrodniczy kierunek dyscyplinarny sam z siebie dać jej nie jest w stanie.

Przedstawione poprzednio projekty nowej organizacji szkolnictwa średniego o tyle nie mają już tylko znaczenia pomysłów, mających służyć za podstawę przygotowawczej dyskusji, że Ministerstwo W. R. i O. P. postępuje faktycznie według wyłożonych w nich zasad przy organizacji szkół średnich w b. Królestwie Kongresowem, a z rokiem szkolnym 1920/21 przystąpiło do przekształcenia w ich duchu szkół średnich w byłej Galicji. Zarządzono to przekształcenie pod nazwą „ujednostajnienia planów szkolnych“ reskryptem M. W. R. i O. P. z 19 marca 1920, Nr. 3939/S. II, (L. 76 w Nr. 11 Dz. Urzęd M. W. R. i O. P., ogłoszonym okólnikiem Rady Szkolnej Krajowej z 1 maja 1920, L. 342/pr, Nr. 7 Dziennika Urzędowego R. S. Kraj. Te nowe przepisy dla szkół średnich w dawnej Galicji opierają się na następujących zasadach:

1. Piętnaście dotychczasowych gimnazjów klasycznych zachowuje dotychczasowy ustrój z nauką łaciny od I., a greki od III. klasy. Są to 3 gimnazja w Krakowie, 3 we Lwowie i po 1 gimnazjum w Jarosławiu, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Tarnowie. Nazywają się one „gimnazjami klasycznemi dawnego typu“.

2. We wszyskich innych szkołach średnich wprowadza się wspólną 3-letnią podbudowę, a mianowicie w klasie I. ściśle według planów ministerjalnych, w II. i III. z pewnemi przystosowaniami na czas przejściowy, zależnemi od dotychczasowego typu szkoły.

3. Dotychczasowe szkoły realne w miejscowościach o większej liczbie szkół średnich zamienia się na „gimnazja typu matematyczno-przyrodniczego“

4. Gimnazja realne w miejscowościach o większej liczbie szkół średnich przechodzą również w typ matematyczno-przyrodniczy z wyjątkiem jednego zakładu w Krakowie i dwu we Lwowie, które się przekształca na typ humanistyczny z łaciną od klasy IV.

5. Po dwa dotychczasowe gimnazja klasyczne w Krakowie i we Lwowie, nie objęte zakładami, zachowującemi dotychczasowy swój ustrój (wyżej pod 1), nie będą miały określonego typu, lecz ma o nim zadecydować frekwencja w poszczególnych typach oraz próbne wpisy. Jednak równorzędne oddziały w jednym krakowskim i jednym lwowskim zakładzie będą zorganizowane według typu neohumanistycznego (bez łaciny). Z reszty zaś, nie objętej grupą 15 zakładów, wymienionych poprzednio pod 1), zostaje 5 zamienionych na „nowy typ klasyczny“ z nauką łaciny od klasy IV., a greki od V., pozostałe zaś gimnazja w większych miastach przekształca się na typ matematyczno-przyrodniczy.

6. W miejscowościach, mających tylko jedną szkołę średnią ogólnokształcącą, bez względu na to, czy to jest gimnazjum czy szkoła realna, tworzy się gimnazja bifurkacyjne o wspólnej 3-letniej podbudowie z podziałem w wyższych klasach na typ matematyczno-przyrodniczy i na typ klasyczny nowy lub humanistyczny z łaciną od klasy IV, przyczem lekcje pewnych przedmiotów będą mogły odbywać się wspólnie. Na wypadek, gdyby frekwencja okazała się za małą dla stworzenia dwu oddziałów, postanawiają omawiane przepisy, że wówczas szkoły realne przejdą w typ matematyczno-przyrodniczy, a gimnazja albo w typ humanistyczny z łaciną od klasy IV., albo w typ klasyczny nowy.

7. Gimnazja z językiem wykładowym ruskim zachowują na razie dotychczasowy typ „gimnazjum klasycznego dawnego typu“ z obowiązkową nauką łaciny od I., a greki od III. klasy. Jedynie równorzędne oddziały w zakładzie głównym (t. zw. „gimnazjum akademickiem“) we Lwowie przekształca się na typ humanistyczny z łaciną od IV. klasy.

8. Z uwagi na potrzeby kresowe wprowadza się we wszystkich polskich gimnazjach tej części dawnej Galicji, która według rządowego projektu ma objąć województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, naukę języka ruskiego, jako względnie obowiązkową, w klasie I. w 3, a w dalszych klasach w 2 godzinach tygodniowo.

9. Zakładom prywatnym z prawem publiczności zostawia się zupełną swobodę w wyborze typu, a nawet dozwala się na specjalne zmiany i odstępstwa, które jednak wymagają zatwierdzenia Ministerstwa W. R. i O. P. na podstawie wniosków, przedłożonych za pośrednictwem Rady S. Krajowej.

10. Wszystkie nowe typy są równouprawnione i wszystkie otrzymują nazwę „gimnazjum“, a różnią się określeniem przymiotnikowem: matematyczno-przyrodnicze, neohumanistyczne, humanistyczne, klasyczne nowego typu i klasyczne dawnego typu.

Główą wytyczną, przebijającą się z powyższych zasad nowej organizacji szkolnictwa średniego w dawnej Galicji, jest dążność do usunięcia na plan ostatni dotychczasowego typu, przeważającego w tej dzielnicy, t. j. tak zwanego „gimnazjum klasycznego dawnego typu“. Typ neohumanistyczny, który się spotkał z najcięższemi zarzutami, a m. i. z tym, iż może

się stać szkołą dyletantyzmu, został wprowadzony tylko w dwu zakładach, widocznie na próbę. W innych typach — jak to już widzieliśmy poprzednio przy omawianiu projektu Sekcji Szkolnictwa Średniego M. W. R. i O. P. — szczególniejszy nacisk jest położony (w mniejszym lub większym zakresie) na przedmioty matematyczno-przyrodnicze. Ta dążność wypowiada się siłą rzeczy przedewszystkiem w trzech klasach niższych („podbudowy"), w których liczba godzin języka łacińskiego spada z 18 na 6 tygodniowo, natomiast matematyki podnosi się z 9 na 14 godzin, a nauk przyrodniczych z fizyką i chemją z 8 na 19 godzin (wliczając w to obowiązkowe ćwiczenia i wycieczki).

W dawnem Królestwie Kongresowem zostały wprowadzone programy naukowe, zawarte w omówionej poprzednio publikacji Sekcji Szkolnictwa Średniego M. W. R. i O. P. jeszcze z początkiem roku szkolnego 1919/20 na podstawie okólnika Ministra W. R. i O. P. z 17 maja 1919, L. 13 (Nr. 6) Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. Mianowicie wprowadzono je do wszystkich państwowych zakładów średnich; szkołom prywatnym pozostawiono w zasadzie swobodę, ale oczywista decydującym także i tutaj jest system, wprowadzony do szkół państwowych [1] [2]). Rozporządzeniem M. W. R. i O. P. z 2 maja 1920 (Nr. 3.938) S. II. (L. 75 w Nr. 11 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.) ustalono, że t. zw. dotąd „gimnazjum humanistyczne z łaciną" ma się w przyszłości nazywać „gimnazjum humanistyczne", a typ, wprowadzony początkowo pod nazwą „gimnazjum humanistycznego" nosić będzie nazwę: „gimnazjum neohumanistyczne".

§ 6. Stan nauczycielski.

Obecny stan nauczycielski w szkołach średnich jest przedstawiony w mowie Ministra W. R. i O. P. w Sejmie, podanej w następnym paragrafie. Trzeba będzie dopiero pewnego czasu, by zreformować gruntownie obecne stosunki. Najnormalniej przedstawia się naogół stan rzeczy w dawnym zaborze austrjackim, gdzie profesorem w szkole średniej może zostać tylko ten, kto po ukończeniu przepisanych uniwersyteckich studjów filozoficznych odbył praktykę w zawodzie nauczycielskim i zdał egzamin. Podstawą egzaminów jest rozporządzenie b. austrjackiego Ministra W. i O. z 15 czerwca 1911, L. 117 Dz. u. p. [3]).

Uposażenie nauczycieli i dyrektorów państwowych szkół średnich ogólno kształcących, seminarjów nauczycielskich i preparand, oraz wizytatorów szkół normuje ustawa z 13 lipca 1920, L. 433 (Nr. 65) Dz. U. i rozporządzenia Rady Ministrów z 5 sierpnia 1920, L. 521 (Nr. 77) oraz bez daty L. 659 (Nr. 99) Dz. U. Uposażenie nauczyciela składa się z płacy zasadniczej, dodatku drożyźnianego i dodatku za wyższe studja; jeżeli nauczyciel lub dyrektor otrzymuje mieszkanie w naturze, potrąca się z uposażenia wartość tego mieszkania.

Przy sposobności unormowania uposażenia ustaliła wspomniana ustawa L. 433 aż do wydania pragmatyki służbowej maksymalną liczbę godzin

---

[1]) w Nr. 10—11 Dziennika Urzędowego M. W. R. i O. P. z 1 listopada 1919 ogłoszono spis wówczas istniejących gimnazjów państwowych w b. Galicji i b. Królestwie Kongresowem, tudzież spis państwowych szkół realnych w b. Galicji.

[2]) Regulamin egzaminów dojrzałości dla b. Królestwa Kongr. z 19 stycznia 1920, ogłoszono pod L. 15 w Nr. 2 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. ex 1920.

[3]) Zbiór Piwockiego, II. wyd., tom VI., 635 i nast.

nauczania tygodniowo, a mianowicie: a) dla uczących kaligrafji, rysunków, pracy ręcznej, muzyki, śpiewu lub gimnastyki — 24 godzin, b) dla uczących religji, hitorji, geografji, hygjeny lub propodeutyki filozofji — 20 godzin, c) dla uczących języków, matematyki, fizyki, chemji, przyrody, pedagogiki — 18 godzin, dla nauczycieli szkół ćwiczeń i preparand — 24 godzin. W razie potrzeby nauczyciel jest obowiązany udzielać lekcyj lub spełniać czynności administracyjne, względnie wychowawcze, jako równoważne pewnej ilości lekcyj; w takich wypadkach za ilość tygodniowych lekcyj, wykraczających ponad wyżej podaną normę, przysługuje dodatkowe wynagrodzenie. Dyrektor zakładu otrzymuje osobny dodatek za kierownictwo.

§ 7. Stan szkolnictwa średniego.

O stanie szkolnictwa średniego przedłożył Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Łopuszański, na 150 posiedzeniu Sejmu następujące sprawozdanie [1]):

„Przed wojną miało b. Królestwo 55 państwowych szkół średnich rosyjskich, a prywatnych z prawami 43, razem 98. Te wszystkie szkoły znikły z chwilą wyjścia Rosjan i już nie powstały. Polskie szkolnictwo średnie istniało przed wojną w b. Królestwie tylko jako prywatne; szkół takich przed wojną było tutaj 172 o 2.600 nauczycielach. Podczas wojny nastąpił gwałtowny rozrost liczbowy tego szkolnictwa; maximum osiągnęło ono w zeszłym roku szkolnym, doszło mianowicie do liczby 401 szkół prywatnych; ilość nauczycieli wzrosła do 5.000. Wzrost był zatem mniej więcej dwukrotny. Już przed wojną mieliśmy w szkolnictwie średniem prywatnem Królestwa bardzo wiele sił nauczycielskich wykwalifikowanych, nieprzygotowanych ani ogólnie, ani zawodowo. W ciągu wojny przybyło $2^1/_2$ tysiąca nowych sił nauczycielskich. Ci nauczyciele nowi, prawie wszyscy to również ludzie nie posiadający dostatecznego naukowego i zawodowego przygotowania. Bardzo wielu z nich zupełnie ma nieukończone studja uniwersyteckie, bardzo wielu ukończyło zaledwie szkołę średnią lub nawet i tej nie ukończyło. W zeszłym roku szkolnym pośród nauczycieli szkół średnich było 57% takich, którzy ukończyli tylko szkołę średnią i nic więcej, 20% było takich, którzy mieli ukończone wykształcenie wyższe. Wyraźniej się te stosunki przedstawią, jeżeli przypatrzymy się nauczycielom poszczególnych przedmiotów. Weźmy n. p. taki przedmiot, który w każdej szkole polskiej ma pierwszorzędne znaczenie, jest uczony w każdej klasie, a więc powinien mieć w każdej szkole nie jednego, lecz więcej nauczycieli. Otóż pośród nauczycieli języka polskiego w 400 szkołach średnich prywatnych było tylko 9% ludzi, którzy mieli wyższe wykształcenie, 39% było nauczycieli, którzy mieli niepełne wyższe studja i 52% takich, którzy nie mieli całkiem wyższego wykształcenia, a ukończyli tylko szkołę średnią. Te liczby oczywiście mówią dostatecznie za siebie i tłomaczą, w jak trudnej sytuacji wskutek przeszłego rozwoju historycznego i poli-

[1]) „Monitor Polski“ z 2 czerwca 1920, Nr. 122 i z 4 czerwca 1920, Nr. 123.

tycznego szkolnictwa polskiego Królestwo się znalazło. Wiemy wszyscy doskonale, jak wielką historyczną doniosłość i zasługę posiadały w b. Królestwie prywatne szkoły polskie, znamy ich znaczenie, wiemy jak wysoki nieraz duch w nich panował, wiemy, że w tych szkołach zebrała się i w nich się wyrobiła pewna ilość pierwszorzędnego fachowo i ideowo nauczycielstwa. Z tego lepszego nauczycielstwa wyszli teraz kierownicy naszego szkolnictwa na różnorodnych stanowiskach w administracji szkolnej, ale to przerzedziło jeszcze niezbyt liczne jego szeregi. Dotąd jest tego nauczycielstwa jeszcze pewna ilość po szkołach, ale jest to bądź co bądź garstka, która rozpływa się w morzu sił niewykwalifikowanych i niedostatecznie wyrobionych. Dotąd mamy pewną liczbę pięknych i dobrych szkół prywatnych, ale namnożyła się niezmierna ilość szkół słabych, a nawet złych.

Stan wojenny oczywiście znacznie pogorszył sytuację. Przez pierwsze lata wojny prywatne polskie szkolnictwo Królestwa nie miało nad sobą żadnej władzy, ani żadnej kontroli. Oczywiście nie demoralizowało to szkół dobrych, ale wpłynęło bardzo ujemnie na szkoły słabsze. Brak kontroli w tych szkołach osłabił intensywność pracy i obniżył poziom ich wymagań. Szkoły prywatne, utrzymujące się przeważnie z wpisów uczniów, zależne są w znacznej mierze od frekwencji, a frekwencja płynie naturalnem łożyskiem od szkół wymagających więcej do szkół łatwiejszych, stawiających mniejsze wymagania. W konkurencji z takiemi łatwemi szkołami, do których tłoczy się młodzież szkolna, szkołom lepszym z wielką trudnością przychodzi utrzymać się na poziomie odpowiednich i ścisłych wymagań. Pogorszyło to sprawę, że niestety mieliśmy pewną liczbę szkół, które nie były prowadzone z powodów ideowych, lecz były zwykłem przedsiębiorstwem, obliczonem na zysk. Ponieważ w rękach tych szkół bez żadnej kontroli spoczywało wydawanie wszelkich świadectw, przeprowadzanie matur i wydawanie patentów dojrzałości, przeto szkoły te obniżały wartość tych świadectw, obniżając do niemożliwości poziom stawianych wymagań. Jedne robiły to z interesu, inne z miękkości i pobłażliwości polskiej, lub z obojętności i lenistwa. Był szereg szkół, który temu nie uległ, ale trzeba stwierdzić, że ta choroba stała się chorobą bardzo powszechną. Pozwolę sobie podać małą ilustrację. Gdy na wiosnę roku 1917 powszechnie mówiono, że władze polskie niebawem obejmą szkolnictwo, wtenczas mnóstwo ludzi zupełnie nieprzygotowanych, stojących nieraz na poziomie IV. klasy, rzuciło się do zdawania jeszcze na gwałt w tym wiosennym terminie matur po rozmaitych lichych szkołach, które słynęły, jako fabryki matur. Ludzie ci wiedzieli i sami mówili, że to jest ostatnia sposobność, gdyż zdawali sobie sprawę, że gdy przyjdzie jakakolwiek władza nad szkołami, to oni żadnej nadziei zdania matury mieć nie mogą.

Oczywiście te stosunki były prawdziwą katastrofą narodową. Zmarnowało się mnóstwo młodzieży przez to, że nie uczyła się nigdy niczego porządnie. Nasze szkoły wyższe zostały zalane takim materjałem, przez co poziom ich znacznie musiał się obniżyć. Nakoniec dotąd jeszcze nawet wysokie stanowiska społeczne zajmują ludzie,

którzy nigdy nie nauczyli się ani porządnie myśleć, ani porządnie pracować.

W tym stanie rzeczy zadanie Ministerstwa było bardzo trudne. Obowiązkiem było podjąć energiczną akcję, mającą na celu podnoszenie poziomu szkół. Dziać się to oczywiście musi różnemi drogami. Jedną z tych dróg są wizytacje szkół, poznawanie ich i udzielanie im wskazówek. Ta droga nie mogła być jednak wystarczającą, albowiem zbyt mało mieliśmy ludzi w Polsce do tej roboty wykwalifikowanych. W dodatku szkół prywatnych mamy tak wiele, że samo poznawanie ich zajęło nam dwa lata intensywnej pracy wizytatorskiej. Dlatego musiało Ministerstwo chwycić się także drugiego środka: ująć w swoje ręce wszelkie egzamina i przez nie wywrzeć nacisk na szkoły w kierunku podnoszenia intensywności ich pracy, w kierunku podnoszenia stawianych przez nie uczniom wymagań. Zaczęliśmy od wymagań bardzo niskich i skromnych, dostosowanych do poziomu nie najlepszych, lecz do poziomu bardzo średnich z pośród wówczas istniejących szkół. Z roku na rok te wymagania celowo i konsekwetnie, ale bardzo powoli i stopniowo się podwyższa i zmusza się w ten sposób szkoły do podciągania się.

Matury odbywają się tylko przed komisjami, ustanawianemi przez Ministerstwo. W komisjach tych bierze udział delegat Ministerstwa, którym jest albo wizytator, albo jeden z dyrektorów szkół państwowych lub prywatnych, albo jeden z nauczycieli wybitnych. Poza tem Komisja jest albo własna, t. j. złożona z samych nauczycieli tej szkoły, albo mieszana, t. zn. częściowo złożona z samych nauczycieli szkoły, częściowo z przysłanych przez Ministerstwo egzaminatorów. Zaznaczam jednak, że te mieszane komisje składają się w ogromnej większości z własnych nauczycieli szkół, obcych egzaminatorów dajemy jednego albo dwóch, rzadko więcej. Całkowicie obca komisja jest zupełnym wyjątkiem. Zdarza się to tylko wtenczas, jeżeli szkoła nie zasługuje zupełnie z ważnych powodów na zaufanie.

Dla uniknięcia nieporozumień muszę zaznaczyć, że Ministerstwo uważa wogóle egzamin maturalny za marny środek pedagogiczny i jest zdania, że w normalnych, zdrowych stosunkach, gdy szkolnictwo osiągnie należyty poziom, matury zupełnie potrzebne nie będą. To też Ministerstwo dążyć będzie do zniesienia matur i nawet w tym roku w najlepszych szkołach poczyniło już pewne kroki dla ich ograniczenia. Na razie jednak egzaminy maturalne z ramienia Ministerstwa dla naszego szkolnictwa są bezwzględnie konieczne. Zaznaczam, że egzaminy maturalne odbywają się we wszystkich państwach, zaznaczam, że istnieją państwa, w których egzaminy maturalne odbywają się z reguły i tylko przed obcymi egzaminatorami, a nigdy przed własnymi nauczycielami. Do takich państw należą n. p. Francja i Anglja. U nas komisje są własne, a co najwyżej mieszane z niewielką z reguły domieszką egzaminatorów obcych. Egzaminom tym poświęca się wiele pracy i starań, aby poziom ich był należyty. Deleguje się do nich najlepszych nauczycieli, jakimi rozporządza b. Królestwo. Oczywiście przy tak wielkiej ma-

sowej robocie zupełne uniknięcie błędów i pomyłek jest niemożliwe, mogę jednak zapewnić z całą sumiennością, że wogóle te egzaminy są prowadzone dobrze i odpowiednio. Oczywiście są one w pewnym zakresie ścisłe, ale w tem leży ich cel i znaczenie. Jeżeli się urządza egzaminy piśmienne, to nie dlatego, ażeby młodzież mogła przy tych egzaminach szachrować; to jest niedopuszczalne. Tendencją jest przedewszystkiem badanie rozwoju umysłowego, a wiedzy tylko w zakresie najważniejszych wiadomości z pominięciem wszelkich szczegółów drugorzędnych, ale wymaga się przy tych egzaminach, żeby był rozwój umysłowy i żeby była ta najbardziej zasadnicza wiedza. Uwzględniając położenie niejednokrotnie wyjątkowe szkół i młodzieży, idzie się w pobłażliwości bardzo daleko, ale nie pozwala się przekroczyć pewnych granic, poniżej których egzamin i szkoły stałyby się wprost operetką. Wywołuje to niezadowolenie, które znalazło swój odgłos i w prasie i to niezadowolenie jest zrozumiałe. Naturalną jest rzeczą, że nie mogą być zadowoleni oczywiście uczniowie, którzy matury nie zdali, jakoteż ich rodzice. Wielkie niezadowolenie wywołuje wynik matury nieraz u właścicieli i dyrektorów szkół, które nie spełniły dobrze swych obowiązków względem uczniów. Wywołuje on też niezadowolenie u pojedyńczych nauczycieli, których nauczanie zostało przez wynik egzaminów maturycznych skompromitowane. Stwierdzam jednak, że środek ten stał się zbawienny. Nie jest to oczywiście czynnik jedyny, ale jest to w każdym razie czynnik ważny, który — stwierdzam to z całą stanowczością — powstrzymał daleko już posunięte rozprzęganie się naszego szkolnictwa i przyczynia się do nieustannego jego dźwigania, konstatuję bowiem, że szkolnictwo średnie b. Królestwa dźwiga się zwolna, ale przeważnie i stale. Dlatego żadne hałasy nie mogą przeszkodzić Ministerstwu w spełnianiu w tym kierunku swojego obowiązku.

Żeby dać ilustrację, jak się pod wpływem poważnie traktowanych egzaminów dojrzałości stosunki zmieniają na lepsze, przytoczę, że w pierwszym roku odbywania tych egzaminów w r. 1917/18 zdało je tylko 66% zdającej młodzieży, w zeszłym roku zdało już 75%, bo wiele szkół musiało się wziąć do poważnej roboty; w tym roku jeszcze się egzaminy nie skończyły, ale z dotychczasowego ich przebiegu widać, że wynik będzie jeszcze lepszy i że zbliżamy się do cyfr, które stanowią normalny wynik egzaminów na Zachodzie. Powtarzam, że żadne niezadowolenia i żadne hałasy nie zdołają powstrzymać Ministerstwa od tego, co uważa za swój wielki obowiązek: od zwalczania wszelkiej tandety na polu szkolnictwa. (Brawa). A zwalczanie tandety odbywa się nietylko przy pomocy egzaminów maturycznych. Przedewszystkiem Ministerstwo, muszę to wyznać otwarcie, chociaż to brzmi nieładnie, przeciwstawia się dalszemu rozwojowi sieci szkół średnich. Nie znaczy to, że Ministerstwo nie pozwala zupełnie na otwieranie nowych szkół średnich, ale ogranicza nowe koncesje, nie daje koncesji nigdy tam, gdzie niema warunków, żeby powstała dobra szkoła. Ministerstwo dalej prowadziło akcję zamykania szkół najgorszych, szkół, w których działy się nadużycia, oraz szkół, które jakością swoją wkraczały

w dziedzinę smutnej humorystyki. Dotychczas zamknęliśmy takich szkół około 30. Ten środek jednak nie jest wystarczający, bo przecież wykształcenie w szkole średniej, to wykształcenie wykraczające już poza granice wieku objętego obowiązkiem szkolnym, a poza niemi wolno już każdemu kształcić się, jak mu się podoba. Dlatego możemy wkraczać z zamknięciem szkół tam, gdzie fakty występują jaskrawo, w innych wypadkach nie czujemy się do tego uprawnionymi.

Z tego powodu musieliśmy podjąć jeszcze jeden sposób, mający na celu przeprowadzenie sanacji i zwalczanie tandety szkolnej. Tym środkiem było przeprowadzenie kwalifikacji i klasyfikacji wszystkich prywatnych szkół średnich w b. Królestwie Polskiem. Klasyfikacja ta polega na tem, iż wszystkie szkoły podzieliliśmy na dwie zasadnicze grupy. Do jednej zaliczyliśmy szkoły, które uważamy za złe, a w każdym razie których nie uważamy za instytucje użyteczności publicznej, do drugiej grupy te, które uważamy za instytucje dobre, a przynajmniej choćby w najmniejszej mierze pożyteczne.

Jaki był cel przeprowadzenia tej klasyfikacji? Trzy były cele. Pierwszy był następujący: Musieliśmy w końcu wyraźnie powiedzieć publicznie, że pewne szkoły nie mogą się spodziewać materjalnego poparcia od Państwa, które nie może wydawać grosza publicznego na rzeczy niepożyteczne, zaś inne szkoły mogą się spodziewać pomocy państwowej w ramach rozporządzalnych na ten cel środków. Drugi cel, to było spełnienie naszego wielkiego obowiązku wobec szerokich kół rodziców. Rodzice wogóle chcą dzieciom dać jak najlepszą szkołę i wykształcenie, ale szerokie koła tych rodziców nie mają możności i kompetencji do ocenienia, której szkole mogą dziecko zupełnie bezpiecznie powierzyć. Otóż rodzice ci, z chwilą, gdy istnieje państwowa władza szkolna, mają prawo domagać się od niej, ażeby im wskazówek wyraźnych udzieliła. Nakoniec istnieje jeszcze trzeci cel — przeprowadzenia klasyfikacji szkolnictwa średniego. Jak już mówiłem, mamy za mało dobrych sił nauczycielskich, garść rozpływającą się w morzu słabych, niewyrobionych, nieukwalifikowanych. Te drobne siły, które posiadamy, są rozmieszczone w zanadto wielkiej liczbie szkół, wskutek czego poziom wszystkich szkół znacznie się obniżył. Celem klasyfikacji szkół jest, ażeby to lepsze nauczycielstwo skupiło się w mniejszej liczbie szkół, niż dotychczas, żeby wskutek tego poziom tej mniejszej liczby szkół podnieść, aby raz nareszcie mieć szkoły europejskie. Z pośród szkół, które zostały zdyskwalifikowane prawdopodobnie pewna ich część przetrwa, ale rodzice będą z góry wiedzieli, że posyłają do nich dzieci na swoje ryzyko, gdyż Państwo nie uważa ich za pożyteczne, a nawet uważa je za szkodliwe.

Wynik klasyfikacji był następujący: 4 szkoły nie zostały skwalifikowane z powodu niedość gruntownej ich znajomości; 5 natychmiast zamknięto; 135 szkół zostało zdyskwalifikowanych, uznanych za złe, a 221 szkół uznano za dobre, względnie przynajmniej za pożyteczne.

Szkołom zdyskwalifikowanym odmawiamy zarówno wszelkiej pomocy państwowej, jak i wszelkich praw. Uważamy, że jest to jakiś rodzaj kursów, na których uczy się, kto się chce uczyć na własne ryzyko, wiedząc, jaka jest o nich opinja Ministerstwa. Szkołom zakwalifikowanym dodatnio udzielamy, w miarę możności, poparcia materjalnego, a przedewszystkiem szkołom tym udzielamy praw. Zaznaczam, że 31 z pośród tych szkół dostało nieco większe prawa od reszty, ale różnica jest bardzo niewielka. Stanowią one elitę naszego szkolnictwa prywatnego.

Obok szkół prywatnych Ministerstwo przystąpiło od początku do akcji tworzenia szkolnictwa państwowego. Nie będę tutaj rozważał wogóle dylematu, co jest dla Państwa lepsze: czy system szkolnictwa prywatnego, czy system szkolnictwa państwowego. Zaznaczam, że jednym z wielu, mniej istotnych, ale bardzo ważnych powodów, dla których Ministerstwo przechyliło się na stronę systemu szkolnictwa państwowego, była okoliczność, że w b. zaborze pruskim i w b. zaborze austrjackim szkolnictwo jest oparte na systemie państwowości przedewszystkiem. Trudno zatem było w jednej dzielnicy b. rosyjskiego zaboru przyjmować inny system, zwłaszcza, że, jak przypuszczam, granice zaborów przy ostatecznym podziale administracyjnym zostaną zatarte.

Drugim powodem był wzgląd natury społecznej. Szkoły prywatne, opierając swoją egzystencję w znacznej mierze na wpisach uczniów, są szkołami kosztownemi i uniemożliwiają kształcenie się dzieci rodziców niezamożnych. Wobec rosnącego nieustannie wpisu szkolnego dla rodziców niezamożnych, posiadających kilkoro dzieci, posyłanie ich do szkoły średniej staje się wprost tragedją. Otóż w tych warunkach Państwo czuło się w obowiązku stworzyć system szkolnictwa państwowego, otworzyć szeroko wrota do wyższej oświaty szerokim warstwom naszego społeczeństwa.

W pierwszym roku istnienia Ministerstwa było tylko 5 szkół średnich państwowych, w drugim 24, w trzecim 54. Zamierzamy upaństwowić, o ile otrzymamy na to zgodę Sejmu, od nowego roku szkolnego około 25 szkół, tak, żeby liczba szkół państwowych doszła do 80. Jest to cyfra szkół państwowych, które obecnie posiadamy w Galicji.

Szkoły państwowe powstawały bardzo rzadko drogą zakładania szkół nowych. Normalnie szkoły państwowe powstawały przez upaństwowienie szkół prywatnych. Wybierając szkoły do upaństwowienia, musieliśmy się przedewszystkiem kierować zgłoszeniami właścicieli. Pozatem kierowaliśmy się następującemi względami. Przedewszystkiem uwzględnialiśmy terytorja kresowe, które przedewszystkiem potrzebują silnych placówek kulturalnych. Następnie upaństwawialiśmy lub zakładaliśmy szkoły państwowe na terytorjach, zamieszkałych przez ludność ubogą włościańską i robotniczą, ażeby tej ludności umożliwić tanią kształcenie jej dzieci. Upaństwawialiśmy niejednokrotnie z konieczności szkoły, które już dłużej same utrzymaćby się nie mogły, któremi się nikt nie chciał zajmować i których właściciele grozili, że, jeżeli szkół tych nie upaństwowimy, to je od początku roku szkolnego zamkną.

Zdarzało się, że upaństwawialiśmy szkoły bardzo złe, których w dotychczasowych rękach zostawić nie można było, a które gdybyśmy zamknęli, mysielibyśmy wyrzucić na bruk wielką ilość młodzieży. W nielicznych wypadkach zostały upaństwowione szkoły, wyposażone dobrze zarówno w budynki, jak pomoce naukowe i sprzęty. Miało to na celu dostarczenie Ministerstwu dobrych warsztatów, na których Ministerstwo mogłoby bez przeszkód natury materjalnej rozwinąć twórczą programową pracę.

Liczba uczniów w państwowych i prywatnych szkołach średnich b. Królestwa wynosi w r. b. razem 108.000. Z tego 30% młodzieży żydowskiej i 70% młodzieży polskiej. Według płci dzieli się ta frekwencja mniej więcej na połowy z małą przewyżką dziewcząt, których jest 51½%.

Ministerstwo podjęło daleko idące starania, mające na celu podniesienie poziomu wykształcenia i przygotowania tych nauczycieli, którzy obecnie są czynni w szkołach średnich oraz dostarczenia szkołom średnim zastępu nowych nauczycieli. Tę rzecz przejdę bardzo krótko, zaledwie ją zaznaczę, nie mam już bowiem na dłuższe wywody czasu.

Przystępujemy obecnie do zorganizowania na wielką skalę samokształcenia niewykwalifikowanych sił nauczycielskich. Programy i poradniki do samokształcenia zostaną w najbliższym czasie ogłoszone. Na tej podstawie zostaną zorganizowane egzaminy nauczycielskie, znacznie łatwiejsze i prostsze, niż normalne egzaminy nauczycieli szkół średnich. Będzie się to odnosiło nie do przyszłego, tylko do tego nauczycielstwa, które pewną ilość lat już w szkołach średnich pracuje, dla tych jest naszym obowiązkiem zrobić pewne ułatwienie. Ażeby ułatwić tym nauczycielom samokształcenie, organizujemy podczas bieżących wakacyj w różnych miejscach Państwa 18 kursów, które mają nauczycielom do samokształcenia pomagać; prócz tego organizujemy takich kursów całorocznych 2. Dla wykwalifikowanych już nauczycieli, celem udoskonalenia ich w dydaktyce, organizujemy 4 kursy wakacyjne. Kandydatów na wszystkie kursy jest 700.

Przy Instytucie Pedagogicznym w Warszawie został otworzony dla tych nauczycieli, którzy, pracując w szkołach w Warszawie, chcieliby uzyskać wykształcenie uniwersyteckie, a w ciągu dnia uczęszczać na wykłady nie mogą, 6-letni kurs uniwersytecki wieczorny, po upływie którego ci nauczyciele będą mogli zdać pełny egzamin nauczycielski.

Potrzeba naszemu Ministerstwu silnego dopływu nowych sił nauczycielskich, lekko licząc, można ocenić ten dopływ na 500 nowych nauczycieli rocznie. Jest to liczba tak wielka, że uzyskanie jej jest bardzo trudne, dlatego też wystąpimy do Wysokiego Sejmu z wnioskiem o uchwalenie znacznego kredytu na stypendja dla słuchaczy wydziału filozoficznego, ażeby w ten sposób zachęcić młodzież do poświęcania się zawodowi nauczycielskiemu. Czas trwania studjów nauczycielskich na wydziale filozoficznym skracamy do lat 3. Prawdopodobnie urządzone będą corocznie egzaminy, ażeby skrócenie czasu studjów wynagrodzić większą ich intensywnością.

Fachowe pedagogiczne kształcenie nauczycieli odkładamy dla pośpiechu już na czas służby nauczycielskiej. Nauczyciel, który wyjdzie z uniwersytetu po trzech latach i zda pierwszy, t. j. naukowy egzamin, będzie mógł odrazu objąć funkcję nauczyciela w szkołach średnich. W ciągu paru lat wykonywania zawodu będzie się następnie kształcił pedagogiczne, poczem będzie mógł zdać egzamin pedagogiczny i jego kwalifikacja nauczycielska będzie zupełna.

Obok tego przyspieszonego sposobu kształcenia nauczycieli szkół średnich, przystąpimy do równoległej akcji kształcenia ich normalnego. Obejmowałoby ono również trzyletnie studja uniwersyteckie, a następnie dwuletnie, albo półtoraletnie studja w osobnym instytucie pedagogicznym. Co do ustroju samej szkoły średniej, to, według projektów Ministerstwa, które zostaną zadecydowane ostatecznie przez Sejm w ustawie o szkolnictwie średniem, szkoła średnia ma być pięcioletnia, ma mianowicie obejmować pięć dzisiejszych klas wyższych. Uczniów ma się do niej przyjmować po szóstej klasie siedmioklasowej szkoły powszechnej. Na czas przejściowy, zanim zdołamy zbudować u nas znaczniejszą ilość szkół powszechnych 7-mio klasowych, i zanim poziom szkolnictwa powszechnego odpowiednio zdołamy podnieść, powstanie tymczasowo przy szkole średniej podbudowa trzyletnia. W miarę podnoszenia się rozwoju szkolnictwa powszechnego, niższe klasy będą odpadały, aż dojdziemy do czystej 5cio klasowej szkoły średniej. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały zrobione w szeregu szkół, w których Ministerstwo już w tym roku zniosło klasy wstępne. Te trzy lata niższe mają na razie stanowić wspólną podbudowę wszelkich typów właściwych szkoły średniej. Jako wspólna podbudowa, która później odpadnie i stanie się częścią szkoły powszechnej, te trzy niższe klasy oczywiście nie mogą zawierać nauki języków nowożytnych.

Na tej wspólnej podbudowie opierać się będzie 5-cio letnia szkoła średnia, rozdzielająca się na trzy główne typy. Każdy z tych typów będzie w całej pełni szkołą ogólno kształcącą, każdy jednak uwzględniać będzie nieco silniej pewną grupę przedmiotów pokrewnych, wyposażoną nieco lepiej w czas, która stanowić będzie dla młodzieży główny warsztat umysłowego rozwoju. W ten sposób będziemy mieli typ gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, gdzie głównym warsztatem umysłowego rozwoju będą nauki matematyczno-przyrodnicze. Drugim typem będzie gimnazjum humanistyczne, w którem głównym warsztatem rozwoju będą nauki humanistyczne z łaciną, trzecim — gimnazjum klasyczne z łaciną i greckim. Oprócz tych typów będą mogły być tworzone typy inne, oparte na innej grupie przedmiotów. W szczególności Ministerstwo zamierza wypróbować typ szkoły humanistycznej, w której głównym warsztatem rozwoju byłaby grupa przedmiotów, utworzona z języka i literatury polskiej, historji i nauk społecznych.

W kilku zaledwie słowach mogę dotknąć treść wewnętrznej szkoły średniej. Ministerstwo dąży na tem polu do zasadniczego przetworzenia całej istoty całego znaczenia szkoły średniej i tutaj weszło również na drogę samodzielnej twórczości. W zakresie nauki

celem Ministerstwa jest usunięcie dotychczasowego przeładowania programu, rozdrobnienia wielkiej ilości z konieczności powierzchownie uczonych przedmiotów, na usunięcie werbalizmu i mechanizmu nauki. Zasadą, przeprowadzoną przez Ministerstwo w programie naukowym, jest to, że w każdej klasie ma być uczona niewielka ilość przedmiotów, a na każdy z nich ma być poświęcona większa niż dotąd ilość czasu, a wskutek czego tempo nauki może być powolniejsze, sama nauka gruntowniejsza, a przedewszystkiem praca ucznia znacznie bardziej niż dotąd samodzielna. Idzie o to, aby uczeń przez gruntowną i istotnie samodzielną pracę rozwijał w sobie żywe zainteresowanie intelektualne oraz zdolności twórcze.

W tak pojętem nauczaniu cel wychowawczy jest wysunięty na pierwszy plan, ponad cel intelektualistyczny, który był wytyczną dotychczas. Jest to tylko szczegółowy objaw ogólnej tendencji, przez którą Ministerstwo wychowanie wysuwa w szkole na plan pierwszy. Nauczanie ma być także tylko jednem z narzędzi wychowania. Ministerstwo zamierza zorganizować tak życie szkoły średniej, żeby szkoła ta stała się wszechstronnym warsztatem wychowawczym. Nie mam czasu na rozwinięcie całej tej najważniejszej zasady, zaznaczę tylko, że na terenie szkoły powinno nastąpić istotne zbliżenie się nauczycieli do uczniów, że szkoła powinna się stać ogniskiem życia młodzieży, terenem jej samorządnych zrzeszeń, będących tak ważnym czynnikiem wychowawczym.

Zaznaczam na koniec, że szkoła roztoczyć musi jak najtroskliwszą opiekę nad wychowaniem fizycznem młodzieży. Tej tendencji dało Ministerstwo wyraz, kładąc silny nacisk na hygjenę programu naukowego i hygjenę szkolną wogóle i w tym kierunku pójdzie jak najdalej. Zwłaszcza w szkołach Królestwa zostali wprowadzeni wszędzie lekarze szkolni, których praca jest istotnie wydatna i pożyteczna. Oprócz tego każda szkoła posiada dentystę szkolnego, tak, że mamy wiele szkół, w których nie znajdzie się już zepsutego uzębienia. Ministerstwo dąży do tego, by w szkole były uprawiane wydatnie ćwiczenia fizyczne, ale dla braku czasu nie mogę omówić bliżej tej ważnej sprawy.

W zakresie podstawowych prac teoretycznych Ministerstwo opracowało i opublikowało ogólny program szkoły średniej oraz programy szczegółowe wraz ze wskazówkami metodycznemi dla klas niższych. Teraz pracuje nad programem klas wyższych, który w ciągu roku również zostanie ogłoszony. Oprócz tego, rozwinęło Ministerstwo na wielką skalę akcję podręcznikową oraz akcję, mającą na celu stworzenie u nas pedagogicznej literatury naukowej.

Chcąc, by współczesna twórczość oparła się nietylko na wzorach obcych, ale i na świetnych tradycjach polskiej wychowawczej przeszłości, Ministerstwo postanowiło wypełnić wielką lukę, jaką wykazuje nauka polska, lukę, która sprawiła, że nasza myśl pedagogiczna i praktyka szkolna w przeszłości jest dotychczas niesłychanie mało znana. Ministerstwo powołało w tym celu do życia w Krakowie jako swój organ, komisję historyczno-pedagogiczną do badania dziejów wychowania i szkonictwa w Polsce. Komisja ta opracowała szeroko zakreślony plan pracy naukowej i ma zamiar

w szeregu dzieł i monografji naukowych ująć całokształt dziejów naszego wychowania i myśli pedagogicznej. Prace idą w bardzo żywem tempie i obecnie już kilka pierwszych książek jest w druku".

Codzienne pisma ogłosiły zebrane przez Główny Urząd Statystyczny dane, dotyczące szkolnictwa średniego z Królestwa, Małopolski i Poznańskiego, wedle stanu z 20 listopada 1919 [1]).

W byłej dzielnicy rosyjskiej (bez 4-ech powiatów województwa lubelskiego i 6 powiatów województwa białostockiego: Biała, Janów, Radzyń, Włodawa, Bielsk, Sejny, Suwałki, Augustów, Białystok i Sokółka) było ogółem 423 szkół średnich, 151 męskich (co stanowi 35.7%), 209 żeńskich (49.4%) i 63 koedukacyjnych (14.9%). W liczbie tej język wykładowy polski miało 409 szkół (96.7%), niemiecki zaś 14 szkół (3.3%).

W samej Warszawie było szkół średnich 120 (t. j. 28% z górą); 38 męskich, 80 żeńskich (a więc dwa razy tyle, co męskich) i 2 zaledwie koedukacyjne (mięszane), wszystkie z językiem wykładowym polskim.

W województwach: warszawskiem ogółem szkół 68: męskich 27, żeńskich 29 i koedukacyjnych 12 (w liczbie tej 67 z językiem wykładowym polskim i 1 szkoła z językiem wykładowym niemieckim);

łódzkiem ogółem szkół 112: męskich 35, żeńskich 49 i koedukacyjnych 28 (z językiem wykładowym polskim 99, z niemieckim zaś 13);

kieleckiem ogółem szkół 74: męskich 30, żeńskich 34 i koedukacyjnych 10 (wszystkie z językiem wykładowym polskim);

lubelskiem (bez wymienionych wyżej 4 powiatów) ogółem szkół 39: męskich 16, żeńskich 15 i koedukacyjnych 8 (wszystkie z językiem wykładowym polskim);

białostockiem (bez wymienionych wyżej 6 powiatów) ogółem szkół 10: męskich 5, żeńskich 2 i koedukacyjnych 3 (wszystkie z językiem wykładowym polskim).

W Małopolsce było ogółem 135 szkół: męskich 98 (co stanowi 72.6% ogółu), żeńskich 37 (27.4%) i koedukacyjnych 0. W liczbie tej z językiem wykładowym polskim było 125 szkół (92.6%), innym 10 szkół (t. j. 7.4%).

I wreszcie w województwie poznańskiem było ogółem 65 szkół: męskich 13 (co stanowi 27.7%), żeńskich 28 (43.1%) i koedukacyjnych 10 (29.2%). W liczbie tej z językiem wykładowym polskim było 24 szkół (36.9%), niemieckim 13 szkół (20.0%) i innym 28 szkół (43.1%).

W byłej dzielnicy rosyjskiej najwięcej szkół męskich miała Warszawa (38), a po niej zaraz województwo łódzkie (35), najmniej zaś województwo białostockie (5). Żeńskich również najwięcej Warszawa (80), po niej województwo łódzkie (49), najmniej zaś województwo białostockie (2). Koedukacyjnych najwięcej województwo łódzkie (28), najmniej zaś Warszawa (2 zaledwie). Przewaga liczebna szkół żeńskich nad męskiemi daje się zauważyć w byłej dzielnicy rosyjskiej, gdzie stanowią one 49.4% przy 35.7% szkół męskich i 14.9% szkół koedukacyjnych, oraz w województwie poznańskiem: żeńskich 43.1%, męskich 27.7% i koedukacyjnych 29.2%. Szkół średnich koedukacyjnych nie posiadała wcale Małopolska.

---

[1]) „Czas" z 30 października 1920, Nr. 258.

CZĘŚĆ TRZECIA.

SZKOLNICTWO WYŻSZE.

WSTĘPNE UWAGI.

Ustawą z 13 lipca 1920 r., L. 494 (Nr. 72) D. U. Rzpltej Polskiej, wprowadzono zasady urządzenia szkół akademickich w Polsce. Ustawa weszła w życie 15 września 1920 roku. Ponieważ te dotychczasowe przepisy, które odnoszą się do spraw, nie uregulowanych powyższą ustawą, zachowują moc aż do ich zmiany i ponieważ uchwalenie statutów poszczególnych szkół akademickich w ramach omawianej ustawy będzie mogło nastąpić dopiero w ciągu pewnego czasu, przeto najpierw podajemy tekst ustawy z 13 lipca 1920 r., a następnie przedstawiamy najważniejsze zasady organizacyjne poszczególnych szkół na podstawie przepisów z przed 15 września 1920, przyczem uwzględniamy pokrótce historję tych szkół. Z tem zastrzeżeniem należy czytać przepisy organizacyjne, podane w dalszym ciągu przy poszczególnych szkołach akademickich.

Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.

WSTĘP.

Najwyższe uczelnie, poświęcone pielęgnowaniu i szerzeniu wiedzy, noszą w Państwie Polskiem w ogólności nazwę szkół akademickich, a w szczególności wszechnic, czyli uniwersytetów, szkół głównych, politechnik i akademij.

Zadaniem ich jest służyć nauce i ojczyźnie. W tym celu mają one szukać i dochodzić prawdy we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej, oraz przewodniczyć na drodze poznawania tej prawdy przez młodzież akademicką, a przez nią rozpowszechniać ją wśród całego narodu polskiego w imię zasad, przyświecających moralnemu i umysłowemu doskonaleniu się rodzaju ludzkiego.

Zadaniem szkół akademickich jest również przygotowywanie młodzieży do zawodów praktycznych, których wykonywanie wymaga naukowego opanowania różnych gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych.

W ten sposób szkoły akademickie mają spełniać jak najwierniej to szczytne zadanie, które już przed wiekami wskazał najstarszej z nich jej założyciel, król Kazimierz Wielki, życząc jej, aby była nauk perłą, aby wychowywała ludzi przezornych i dojrzałego sądu, cnotą zdobnych i w naukach biegłych, a zarazem, aby stała się krynicą umiejętnej wiedzy, z której mogliby czerpać wszyscy.

I. Szkoły państwowe.

1. Zasady ogólne.

Art. 1. Ustawa niniejsza określa zasady ustroju szkół akademickich w sposób jednolity. W granicach jej zostaje przyznany każdej z nich samorząd i możność wydawania własnego statutu, zawierającego przepisy szczegółowe i rozwijającego podane tu zasady. Przepisy te nie mogą jednak sprzeciwiać się zawartym tu postanowieniom.

Statut każdej szkoły akademickiej podlega zatwierdzeniu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako wykonywającego zwierzchnią władzę rządową nad szkołami akademickiemi.

Art. 2. W szkołach akademickich wykładać mogą w charakterze profesorów i docentów uczeni bez różnicy płci, którzy się przyczynili do rozwoju nauk teoretycznych lub praktycznych, — studjować zaś osoby, które ukończyły ogólnokształcącą szkołę średnią państwową lub takąż szkołę prywatną, mającą prawo wydawania świadectw, uznanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędne ze świadectwami szkół państwowych.

Art. 3. Szkoły akademickie posiadają prawo udzielania stopni akademickich zawodowych i naukowych.

Art. 4. Założenie szkoły akademickiej wymaga aktu ustawodawczego, powziętego na wniosek rządu.

Art. 5. Szkoły akademickie posiadają charakter osób prawnych, mogą więc przyjmować zapisy i darowizny i samodzielnie zarządzać swoim, w ten sposób uzyskanym majątkiem. Mają one prawo rozporządzać sumami, które rząd im przeznaczył, w ramach zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego budżetu. W obrębie tych ram przeznaczenie poszczególnych sum może być zmienione za zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Mają też prawo używać będących własnością państwową gmachów i zakładów wraz z urządzeniami i inwentarzem. Pod temi względami podlegają one jedynie kontroli rządowej ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 6. Szkołom akademickim przysługuje prawo wolności nauki i nauczania. Każdy profesor i docent szkoły akademickiej ma prawo podawać i oświetlać z katedry według swego naukowego przekonania i sposobem naukowym wszelkie zagadnienia, wchodzące w zakres gałęzi wiedzy, których jest przedstawicielem; tak samo ma zupełną swobodę w wyborze metod wykładów i ćwiczeń.

Art. 7. Szkoły akademickie dzielą się pod względem ustroju wewnętrznego na wydziały, w których obrębie mogą istnieć oddziały.

Art. 8. Samorządowemi władzami szkół akademickich są: 1) zebranie ogólne profesorów (w tych szkołach, w których statut szkoły je przewiduje); 2) senat w szkołach, składających się z więcej niż jednego wydziału; 3) rektor; 4) rady wydziałowe; 5) dziekani.

Art. 9. Językiem wykładowym szkół akademickich — o ile ustawa ich dotycząca inaczej nie rozporządza, jest język polski. O tem, czy niektóre przedmioty mogą być wyjątkowo wykładane w innym języku, rozstrzyga senat szkoły.

Art. 10. Prawo używania pieczęci, opatrzonej herbem państwa, posiadają jedynie samorządowe władze szkół akademickich, wymienione w art. 8.

II. Władze samorządowe szkół akademickich.

1. Zebranie ogólne profesorów.

Art. 11. W tych szkołach akademickich, których statuty szczegółowe przewidują zebranie ogólne profesorów, składa się ono z profesorów honorowych, zwyczajnych, nadzwyczajnych i docentów, należących do rad wydziałowych. Przewodniczącym jest rektor lub jego zastępca.

Art. 12. Do zakresu działania zebrania ogólnego profesorów należy:

1) uchwalanie statutu szczegółowego szkoły w ramach niniejszej ustawy;
2) uchwalanie budżetu szkoły;
3) wybór rektora;

4) zatwierdzanie wniosków rad wydziałowych o powołaniu profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, honorowych oraz docentów i przedstawianie ich Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia;

5) zatwierdzanie honorowych stopni naukowych, przyczem nadanie honorowego stopnia naukowego za zasługi społeczne lub polityczne wymaga zatwierdzenia przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

6) uchwalanie wniosków, dotyczących tworzenia osobnych wydziałów, oddziałów i nowych katedr;

7) przyjmowanie do wiadomości sprawozdań rocznych rektora ze stanu szkoły i sprawozdań dziekanów z działalności wydziałów;

8) uchwalanie wniosków, dotyczących usuwania profesorów z katedr;

9) rozpatrywanie innych spraw ogólno akademickich, które rektor według uznania przekaże dla ich ważności zebraniu ogólnemu.

Art. 13. Warunkami ważności uchwał zebrania ogólnego są:

1) imienne zawiadomienie przez przewodniczącego przynajmniej na 24 godzin przed terminem zebrania wszystkich członków, nie przebywających na urlopie, przyczem ma być podany do ich wiadomości porządek obrad;

2) obecność conajmniej połowy wszystkich uprawnionych do wzięcia udziału w zebraniu wraz z przewodniczącym;

3) bezwzględna większość głosów wszystkich uczestników zebrania, przyczem głos przewodniczącego liczy się i w razie równości głosów przeważa; wyjątek stanowi uchwała o usunięcie profesora z katedry, gdyż uchwała taka wymaga większości dwóch trzecich głosów obecnych, przyczem nie liczy się kartek białych.

Art. 14. Wybory są tajne. Na wniosek, poparty przez czwartą część członków obecnych, głosowanie także w innych sprawach jest tajne. W tajnem głosowaniu przy równości głosów wniosek upada.

Uchwały w sprawach, nie wymienionych w porządku obrad, a wniesionych przez rektora, mogą zapadać, gdy wszyscy obecni zgodzą się na ich rozważanie i rozstrzyganie, wyłączone są jednak w takich razach sprawy osobiste i dotyczące nieobecnego członka.

Art. 15. Terminy zebrań ogólnych oznacza przewodniczący, który obowiązany jest zwołać zebranie ogólne, jeżeli tego żąda uchwała przynajmniej jednej rady wydziałowej.

Art. 16. Z każdego zebrania ogólnego sporządza się sprawozdanie, które jest przesyłane do wiadomości Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 17. Przewodniczący z ważnych powodów ma prawo zawiesić wykonanie uchwały zebrania ogólnego, obowiązany jest jednak w tym wypadku poddać sprawę ponownie pod obrady zebrania ogólnego najpóźniej w ciągu 14 dni. Jeżeli zebranie ogólne potwierdzi swoją pierwotną uchwałę — przewodniczący obowiązany jest ją wykonać.

2. *Senat.*

Art. 18. Senat w tych szkołach, w których niema ogólnego zebrania profesorów, jest najwyższą władzą szkolną samorządową. Jeżeli obok senatu statut szczegółowy przewiduje również ogólne zebranie profesorów, do zakresu ogólnego zebrania profesorów należą sprawy, wymienione w art. 12.

Senat składa się z rektora, prorektora i dziekanów. Statuty szczegółowe mogą przewidywać należenie do senatu także prodziekanów i delegatów rad wydziałowych oraz sędziego w tych szkołach, w których ten urząd został utworzony.

Art. 19. Do zakresu działania senatu należy:

1) układanie regulaminu senatu oraz zatwierdzanie regulaminu rad wydziałowych, archiwum i urzędów szkoły;

2) rozstrzyganie o tem, czy niektóre przedmioty mogą być wykładane w innym języku, aniżeli polskim;

3) przedkładanie Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego programu wykładów do zatwierdzenia;

4) wydawanie składu osobowego i kroniki szkoły;

5) układanie preliminarza budżetu szkoły;

6) zarządzanie majątkiem szkolnym tak państwowym, jak własnym, oraz majątkiem szkole do administrowania powierzonym;

7) troska o zdrowie moralne młodzieży i opieka nad jej materjalnem położeniem (stypendja, domy akademickie);

8) zatwierdzanie umów o wykłady z docentami, nauczycielami i lektorami, o ile funduszów na pokrycie ich wynagrodzenia dostarcza szkoła; w innych przypadkach senat przygotowywa zawarcie tego rodzaju umów przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

9) uchwalanie wniosków, dotyczących mianowania dyrektora bibjoteki lub naczelnego bibljotekarza, sekretarza, kwestora, skarbnika i księgowego, dalej wniosków, dotyczących obsadzania urzędów dyrektora i zastępcy dyrektora innych ogólnych zakładów szkoły, wreszcie wniosków, dotyczących mianowania urzędników bibljoteki z kwalifikacjami bibljotekarskiemi, po wysłuchaniu zdania dyrektora bibljoteki, lub naczelnego bibljotekarza;

10) mianowanie, zawieszanie i usuwanie innych urzędników i służby stałej szkoły, a także w razie nagłej potrzeby zawieszanie kierowników zakładów;

11) mianowanie, zawieszanie i usuwanie adjunktów, konstruktorów, kustoszów, prosektorów, asystentów i ich zastępców na wniosek rady wydziałowej;

12) wyrokowanie w sprawach dyscyplinarnych studentów, urzędników i służby szkoły, przyczem w razie utworzenia osobnego sądu dla spraw studentów — kompetencja senatu ogranicza się do zatwierdzenia wyroków i rozstrzygania odwołań;

13) mianowanie referentów do spraw dyscyplinarnych i innych spraw szczegółowych;

14) rozstrzyganie spraw kompetencyjnych między wydziałami;

15) uchwalanie wniosków w sprawach budowlanych i rozstrzyganie o przeznaczeniu pomieszczeń szkoły;

16) wykonywanie kontroli nad administracyjnem prowadzeniem wszystkich zakładów szkoły;

17) zatwierdzanie regulaminu wieców studenckich;

18) uchwalanie wszelkich innych spraw, tyczących się szkoły, jako całości, które rektor lub w jego zastępstwie prorektor senatowi przedłoży;

19) o ile statut szczegółowy szkoły nie przewiduje zebrania ogólnego profesorów — w zakres czynności senatu wchodzą nadto uprawnienia zebrania ogólnego profesorów w punktach art. 12 zawarte, z wyłączeniem 3 punktu, dotyczącego wyboru rektora.

Senat ma prawo przelać część uprawnień na rektora.

Art. 20. Warunkami ważności uchwał senatu są:

1) imienne zwołanie przez rektora członków senatu przynajmniej na 24 godziny przed terminem zebrania z podaniem porządku obrad;

2) obecność na posiedzeniu więcej niż połowy członków senatu;

3) przewodniczenie przez rektora lub jego zastępcę;

4) bezwzględna większość głosów członków głosujących, przyczem głos przewodniczącego liczy się i w razie równości głosów przeważa.

Uchwały w sprawach, niewymienionych w porządku obrad, mogą zapadać, gdy wszyscy obecni zgodzą się na ich rozważanie i zadecydowanie, wyłączone są jednak w takich razach sprawy osobiste i dotyczące nieobecnego członka.

Art. 21. Terminy zebrań senatu oznacza rektor, lub jego zastępca. Rektor jest obowiązany zwołać senat, jeżeli tego żąda jedna trzecia członków senatu, lub gdyby tego domagała się uchwała jednej z rad wydziałowych.

Z każdego posiedzenia senatu sporządza się sprawozdanie, które jest przesyłane do wiadomości Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 22. Rektor z ważnych powodów ma prawo zawiesić wykonanie uchwały senatu. W tym razie przedstawia sprawę do uchwalenia na najbliższem posiedzeniu senatu, najpóźniej w ciągu dni 14. Gdyby senat potwierdził swą pierwotną uchwałę, rektor obowiązany jest ją wykonać.

3. Rektor.

Art. 23. Rektor piastuje najwyższą godność w szkole akademickiej; jest przewodniczącym senatu i zebrania ogólnego profesorów; czuwa nad należytym biegiem spraw, wchodzących w zakres działania tych władz i ponosi przedewszystkiem odpowiedzialność za należyte przestrzeganie ustaw i rozporządzeń rządowych.

Rektorowi przysługuje tytuł Magnificencji.

Art. 24. Rektor jest wybierany z grona profesorów zwyczajnych i honorowych, należących do rad wydziałowych, przez zebranie ogólne profesorów lub przez delegatów rad wydziałowych, przyczem wyborcy nie są obowiązani liczyć się z kolejnością wydziałów. Szczegóły sposobu wybierania rektora określa statut każdej szkoły akademickiej.

Art. 25. Okres urzędowania rektora wynosi rok jeden, wszakże rektor może być ponownie wybierany. Wybór odbywa się w ciągu miesiąca czerwca, a urzędowanie swoje obejmuje rektor na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku akademickiego.

W razie gdyby rektor w czasie urzędowania ustąpił, dokonywany jest wybór nowego rektora na pozostały okres roku akademickiego.

Art. 26. Rektor 1) jest przedstawicielem szkoły na zewnątrz; 2) zwołuje senat i zebranie ogólne profesorów, kieruje ich obradami, oraz wykonywa ich uchwały; 3) udziela urlopów do 14 dni profesorom, docentom i wogóle wszystkim pracownikom szkoły; 4) mianuje, zawiesza i usuwa tymczasowych rzemieślników i tymczasowych służących szkoły; 5) imatrykuluje studentów i udziela im urlopów. Ponadto załatwia te sprawy administracyjne i finansowe szkoły, które nie wymagają uchwał senatu.

Przez ręce rektora przechodzi korespondencja z wszelkiemi władzami: wydziałów, profesorów, zakładów i wszystkich organów, podległych bezpośrednio senatowi. Rektor ma prawo zaopatrywać tę korespondencję w swoją opinję.

Art. 27. Rektor czuwa nad porządkiem na terytorjum szkoły przy pomocy organów szkolnych. W razie grożącego niebezpieczeństwa rektor może pozwolić na wkroczenie organów władz bezpieczeństwa: władze te mogą wkraczać same tylko w wypadkach wyjątkowo nagłych, zawiadamiając o tem natychmiast rektora.

Art. 28. Zastępcą rektora jest prorektor, którym zostaje rektor ustępujący. Gdyby zachodziła potrzeba zastąpienia prorektora — wyznacza jego zastępcę zebranie ogólne profesorów, a w tych szkołach, w których go niema, senat.

Art. 29. Rektor ma prawo w porozumieniu z prorektorem powierzać mu załatwianie pewnych spraw, związanych z zarządem szkoły, np.: uposażenia szkoły, spraw budowli. Układ taki zatwierdza senat i przed nim prerektor odpowiada za czynności, wykonywane w powierzonym mu zakresie.

Art. 30. Rektor i prorektor do załatwiania spraw, należących do zakresu ich czynności, posługują się urzędnikami i służbą szkoły.

W szczególności rektorowi podlegają: 1) sekretarjat, 2) dział rachunkowy (kwestura), 3) dział techniczny (sprawy budowlane, ekonomat, intendantura), 4) archiwum. O organizacji tych działów rozstrzyga senat.

4. Rady wydziałowe.

Art. 31. Radę każdego wydziału stanowią należący do wydziału profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni, tudzież dwaj docenci, wybierani na rok akademicki przez grono docentów wydziału. Docenci, będący członkami rady, mają na posiedzeniach taki sam głos, jak inni członkowie rady.

Nadto do rady wydziałowej należą ci profesorowie honorowi, którzy, jako profesorowie zwyczajni lub nadzwyczajni, należeli do rady, zanim zostali profesorami honorowymi, a wreszcie rada wydziałowa ma prawo powoływać do swojego grona na rok także profesorów z innych wydziałów, wykładających na danym wydziale, oraz profesorów honorowych, którzy przedtem nie byli członkami rady wydziałowej. Przewodniczącym rady wydziałowej jest dziekan wydziału.

Art. 32. Do zakresu działania rad wydziałowych należy:

1) czuwanie nad rozwojem nauki i szerzenie wiedzy przez należytą organizację nauczania, oraz wykłady, odczyty publiczne i wydawnictwa;

2) przedstawianie wniosków o mianowanie profesorów;

3) załatwianie spraw habilitacyjnych;

4) przedstawianie wniosków o mianowanie, zawieszanie i usuwanie sił pomocniczych naukowych i służby wydziału;

5) wydawanie opinij naukowych w zakresie swojego wydziału, a o ile rada wydziałowa zostanie do tego wezwana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — ma obowiązek przedstawić swoją opinję;

6) udzielanie honorowych stopni naukowych;

7) układanie corocznie preliminarza potrzeb finansowych wydziału celem przedstawienia go zebraniu ogólnemu profesorów, o ile statut szczegółowy szkoły je przewiduje, w przeciwnym razie senatowi, w szczególności zaś określanie sum potrzebnych na wydawnictwa prac naukowych profesorów, docentów, pomocniczych sił naukowych oraz studentów wydziału;

8) przedstawianie wniosków o udzielanie profesorom i pomocniczym siłom naukowym urlopów ponad dwa tygodnie i o przyznawanie profesorom, docentom i pomocniczym siłom naukowym zasiłków rządowych na podróże naukowe;

9) przyznawanie stypendjów oraz nagród pieniężnych i medali studentom wydziału, nadto ogłaszanie co rok przynajmniej trzech tematów do prac konkursowych studenckich;

10) dopuszczanie studentów do egzaminu, zaliczanie im studjów lub pewnych przedmiotów oraz udzielanie zwolnień od wydanych przez radę wydziałową przepisów o sposobie studjowania na wydziale;

11) powoływanie egzaminatorów i referentów;

12) uchwalenie regulaminu wydziału, podlegającego zatwierdzeniu przez senat;

13) zatwierdzanie regulaminów dla zakładów należących do wydziału;

14) wybieranie dziekana wydziału, dalej delegatów do wyboru rektora w tych szkołach, w których niema zebrań ogólnych profesorów, a wreszcie, o ile statut szkoły przewiduje, również delegata do senatu.

W ogólności rada wydziałowa rozstrzyga o wszelkich sprawach wydziału i jego uczniów, o ile to nie jest wyraźnie zastrzeżone dla innych władz szkolnych.

Rada wydziałowa ma prawo przelać część swych uprawnień na dziekana.

Art. 33. W szkołach akademickich, składających się z jednego wydziału, rada wydziałowa spełnia zadania zebrania ogólnego profesorów i senatu.

Art. 34. Warunkami ważności uchwał rady wydziałowej są:

1) imienne zwołanie przez dziekana lub jego zastępcę przynajmniej na 24 godzin przed terminem posiedzenia wszystkich członków rady, przyczem ma być podany do wiadomości porządek obrad;

2) obecność najmniej połowy członków rady, nie licząc profesorów honorowych;

3) przewodniczenie przez dziekana lub jego zastępcę;

4) bezwzględna większość głosów członków głosujących, przyczem głos przewodniczącego liczy się i w razie równości głosów rozstrzyga. Głosowanie w sprawach osobistych, tudzież w innych sprawach na życzenie czwartej części obecnych odbywa się tajnie.

Uchwały w sprawach, nie wymienionych w porządku obrad, mogą zapadać tylko wtedy, gdy wszyscy obecni zgodzą się na ich rozważenie i rozstrzyganie; wyłączone są jednak sprawy, dotyczące: 1) powołania wykładających, 2) katedry nieobecnego na posiedzeniu profesora, 3) spraw osobistych.

Art. 35. Zebranie rady wydziałowej zwołuje przewodniczący w terminie, uznanym przez siebie za właściwy. Dziekan jest obowiązany zwołać posiedzenie rady, jeżeli tego zażąda najmniej czwarta część członków rady, lub jeżeli domaga się tego senat, albo rektor, lub zastępujący go w urzędowaniu prorektor.

Z każdego posiedzenia rady wydziałowej sporządza się sprawozdanie, które jest przesyłane do wiadomości Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 36. Dziekan z ważnych powodów ma prawo zawiesić wykonanie uchwały rady wydziałowej. W tym razie przedstawia sprawę do uchwalenia na najbliższem posiedzeniu rady najpóźniej w ciągu dni 14. Gdyby rada potwierdziła swą pierwotną uchwałę — dziekan obowiązany jest ją wykonać.

5. *Dziekan.*

Art. 37. Dziekan posiada takie samo stanowisko wobec wydziału i jego rady, jak rektor wobec całej szkoły i senatu. Nadto należy do niego nadzór nad wpisami studentów i wolnych słuchaczy, nad tokiem ich studjów oraz nad odbywaniem się egzaminów w sposób przepisany.

Art. 38. Dziekanem może być wybrany profesor zwyczajny, nadzwyczajny lub honorowy, należący do rady wydziału. Czas urzędowania dziekana trwa rok jeden, jednak ustępujący dziekan może być ponownie wybrany.

Wyboru dziekana dokonywa rada wydziałowa w ciągu miesiąca czerwca, a urzędowanie swoje obejmuje dziekan na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku akademickiego.

W razie gdyby dziekan w ciągu roku urzędowania ustąpił — dokonywane są nowe wybory na pozostający okres roku akademickiego.

Art. 39. Do zakresu działania dziekana należy:

1) zwoływanie posiedzeń rady wydziałowej, kierowanie jej obradami, przygotowywanie wniosków na posiedzenie i wykonywanie powziętych uchwał;

2) udzielanie jednotygodniowych urlopów profesorom i docentom, którzy ogłosili wykłady, oraz wszystkim innym pracownikom wydziału;

3) przyjmowanie studentów na wydział, prowadzenie spisu ich oraz wykazu ich studjów;

4) wyznaczanie terminów egzaminacyjnych i przewodniczenie w komisjach egzaminów doktorskich oraz w czasie innych egzaminów, odbywających się w szkole, o ile tego wymagają specjalne przepisy;

5) składanie w końcu roku szkolnego zebraniu ogólnemu profesorów, a w szkołach, gdzie go niema, senatowi — wyczerpującego sprawozdania z działalności wydziału, po poprzedniem podaniu go do wiadomości radzie wydziałowej.

Przez ręce dziekana przechodzi wszelka urzędowa korespondencja kierowników zakładów wydziałowych i profesorów. Dziekan ma prawo zaopatrywać tę korespondencję w swoją opinję.

Art. 40. Zastępcą dziekana jest prodziekan, którym zostaje dziekan ustępujący. Gdyby zachodziła potrzeba zastąpienia prodziekana w urzędowaniu — rada wydziałowa wyznacza jego zastępcę.

III. Grono nauczycielskie.

Art. 41. Do grona nauczycielskiego szkół akademickich należą: po pierwsze — nauczyciele akademicey, t. j. 1) profesorowie honorowi, 2) profesorowie zwyczajni, 3) profesorowie nadzwyczajni, 4) docenci; powtóre — nauczyciele w ściślejszem znaczeniu np. lektorzy.

Art. 42. Profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje naczelna władza państwowa na wniosek rady odpowiedniego wydziału, przyjęty przez zebranie ogólne profesorów, względnie senat, przedstawiony do zatwierdzenia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wniosek powinien opierać się na referacie komisji, wyznaczonej przez radę wydziałową specjalnie dla rozważania kandydatur.

Komisja przed wygotowaniem swojego referatu zwraca się do wszystkich profesorów honorowych, zwyczajnych i nadzwyczajnych, wykładających przedmiot, o którego katedrę chodzi, we wszystkich państwowych szkołach akademickich polskich, z żądaniem nadesłania uzasadnionej opinji, jakich kandydatów uznać należy za najodpowiedniejszych. Po upływie dwóch miesięcy od daty rozesłania wezwań komisja może przystąpić do rozpatrzenia nadesłanych wniosków, przygotować referat i wystąpić z nim na radę wydziału. Na tej podstawie rada wydziału wybiera kandydata i przedstawia go zebraniu ogólnemu, względnie senatowi, do przyjęcia i przedstawienia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia. Wniosek rady powinien zawierać nazwiska dwóch kandydatów, jeżeli uchwała nie zapadła jednomyślnie, a mniejszość żąda, aby jej kandydat został we wniosku uwzględniony. Do wniosku należy dołączyć prace naukowe kandydata, dokumenty osobiste, życiorys, referat komisji, tudzież wszystkie nadesłane referaty profesorów, wezwanych przez komisję.

Jeżeli jednak rada wydziału przedstawia do mianowania osobę, która jest lub była profesorem zwyczajnym, nadzwyczajnym lub honorowym w jednej z państwowych szkół akademickich polskich — może odstąpić od obowiązku zasięgania opinji wszystkich profesorów, wykładających odnośny przedmiot w państwowych szkołach akademickich.

Gdyby Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z jakichś powodów nie uważał wniosku rady wydziałowej za trafny, rada ma prawo ponawiać wniosek aż do osiągnięcia obustronnego porozumienia, w każdym zaś razie wbrew woli rady i bez jej wniosku nie może nastąpić mianowanie.

Art. 43. Nowomianowani profesorowie składają przysięgę służbową w ręce rektora.

Art. 44. Profesor nadzwyczajny może być przedstawiony przez radę wydziałową do nominacji na profesora zwyczajnego, jeżeli dorobek jego naukowy powiększy się w czasie profesury nadzwyczajnej.

Art. 45. Profesorami honorowymi mogą być mianowani wybitni uczeni, zwłaszcza z grona profesorów, ustępujących z katedr. Mianowanie profesora honorowego należy do władzy naczelnej państwowej na podstawie wniosku rady wydziałowej, przyjętego przez zebranie ogólne, względnie senat i przedstawionego Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 46. Do najważniejszych obowiązków każdego profesora należy:

1) prowadzenie badań naukowych i twórcza praca naukowa;

2) wykładanie i prowadzenie ćwiczeń conajmniej w liczbie godzin, wskazanej w dekrecie nominacyjnym;

3) kierowanie związanym z katedrą zakładem lub seminarjum;

4) egzaminowanie z wykładanego przedmiotu;

5) branie udziału w posiedzeniach rady wydziału i zebrania ogólnego profesorów, o ile je statut szkoły przewiduje;

6) obejmowanie referatów i piastowanie urzędów akademickich, obowiązki, wymienione w punktach 2, 3, 4, 5 i 6 — nie dotyczą profesorów honorowych.

Objęcie stałego płatnego zajęcia ubocznego przez profesora, z wyjątkiem profesorów honorowych, może nastąpić jedynie ze zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na zgodny wniosek rady wydziału i senatu.

Art. 47. Profesorowie, którzy przebyli 35 lat w zawodzie nauczycielskim, poczynając od daty mianowania na profesora, ustępują z katedry, otrzymując pełną emeryturę. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może jednak na wniosek rady wydziałowej, przyjęty przez zebranie ogólne, względnie senat, zatwierdzić ich na dalsze pięć lat, po upływie których mogą być w ten sam sposób powoływani nadal na okres pięcioletni, nie dłużej wszakże, niż do 65 roku życia. Profesorowie, którzy z powodu kresu wieku muszą ustąpić z katedry, mogą być przez radę wydziałową powoływani w charakterze profesorów honorowych, a profesorowie, którzy ustąpili po 35 latach, nie tracą *veniam legendi*.

Profesorowie, którzy byli już zwyczajnymi lub nadzwyczajnymi profesorami w polskich albo w innych równorzędnych szkołach akademickich przed rokiem 1915, mają prawo pozostawać profesorami zwyczajnymi lub nadzwyczajnymi i po upływie 35 lat pracy profesorskiej bez ponownego powoływania, wszakże tylko do 65 roku życia włącznie.

Art. 48. Podstawą do usunięcia profesora z katedry przez zwierzchnią władzę rządową może być tylko uchwała przynajmniej dwóch trzecich głosów zebrania ogólnego profesorów lub senatu, wydana po przeprowadzeniu dochodzenia dyscyplinarnego, albo postępowania honorowego.

Art. 49. Gdyby z powodu ustąpienia profesora z katedry lub z innego powodu powstała przerwa w wykładach jakiegoś przedmiotu, rada wydziału może powierzyć obowiązek zastępczego wykładania tego przedmiotu innemu profesorowi, docentowi, lub odpowiedniemu specjaliście. Do zastępstwa w wykładzie mogą być powoływani wyjątkowo także adjunkci, prosektorzy, kustosze, konstruktorzy i starsi asystenci. Takie powierzanie zastępstwa i umowa co do wysokości wynagrodzenia musi uzyskać zatwierdzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 50. Rada wydziałowa może udzielić ubiegającemu się o to kandydatowi prawa wykładania (venia legendi); postępowanie, prowadzące do tego celu, nazywa się habilitacją, kandydat zaś, któremu zostało przyznane prawo wykładania w szkole akademickiej, otrzymuje tytuł docenta.

Prawo wykładania obejmować ma całość pewnej nauki lub takiej jej części, która może być uważana za całość w sobie zamkniętą; nie może natomiast ograniczać się do dowolnego działu pewnej nauki.

Art. 51. Warunkiem dopuszczenia do habilitacji są odpowiednie osobiste kwalifikacje kandydata, o których rozstrzyga rada wydziału przez jawne głosowanie przed rozpatrzeniem jego kwalifikacyj naukowych.

Art. 52. Kandydat, pragnący przystąpić do habilitacji, musi złożyć dowód posiadania tytułu doktorskiego, uzyskanego w jednej ze szkół akademickich polskich. Za równorzędny z tym tytułem rada wydziału może uznać bądź tytuł doktorski, uzyskany w szkole akademickiej zagranicznej, bądź jakiś inny tytuł

naukowy. Od obowiązku wykazania się tytułem doktorskim mogą być uwolnieni uchwałą rady wydziałowej wyjątkowo wybitni badacze naukowi.

Art. 53. Habilitacja składa się z trzech aktów:

1) z oceny rozprawy habilitacyjnej, która musi być wydrukowaną w języku polskim, lub w języku wykładowym przedmiotu. Ma ona stanowić istotny postęp nauki i świadczyć o samodzielności naukowego myślenia autora. Przy ocenie mogą być wzięte pod uwagę także inne prace naukowe kandydata. Rozprawa doktorska nie może być rozprawą habilitacyjną;

2) z dyskusji habilitacyjnej, która może objąć nietylko temat rozprawy habilitacyjnej, lecz całość przedmiotu, z którego kandydat się habilituje; w dyskusji habilitacyjnej mogą brać udział, oprócz referentów pracy habilitacyjnej, także wszyscy członkowie rady wydziałowej;

3) z wykładu habilitacyjnego, który się odbywa wobec członków wydziału na temat, obrany przez kandydata, a zatwierdzony przez radę wydziału; wykład ten ma na celu stwierdzenie umiejętności jasnego przedstawienia zagadnień naukowych w świetle współczesnego stanu nauki.

Art. 54. Przed przeprowadzeniem tych trzech aktów rada wydziału wybiera z pośród swojego grona conajmniej dwóch referentów, aby na podstawie ich oceny powziąć odpowiednie uchwały.

Art. 55. Akty habilitacyjne mają się odbywać w powyżej wskazanym porządku i mają być protokułowane. W razie niepomyślnej uchwały rady wydziału co do pierwszego lub drugiego aktu, odpada możność odbywania habilitacji. Od drugiego i trzeciego aktu rada wydziału może wyjątkowo kandydata uwolnić.

Art. 56. W razie pomyślnej uchwały co do wszystkich trzech aktów habilitacji, zapada na wniosek referentów postanowienie rady wydziałowej, nadające kandydatowi prawo wykładania; postanowienie to zarazem orzeka, na jaki zakres nauki nadane prawo się rozciąga. Uchwała rady wydziałowej, nadająca kandydatowi prawo wykładania, wymaga przyjęcia przez zebranie ogólne, względnie senat, poczem podlega zatwierdzeniu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, któremu należy przesłać prace naukowe kandydata, życiorys, akta osobiste oraz protokuły, dotyczące habilitacji.

Art. 57. Docent ma prawo wykładania w oznaczonym zakresie; żadnego jednak obowiązku wykładania przez habilitację wobec szkoły nie zaciąga. Jeżeli wszakże nadanego mu prawa wykładania nie wykonywa w przeciągu całego roku akademickiego, to jego prawo wykładania gaśnie, przez co traci on prawo do tytułu docenta, o ile nie otrzymał urlopu od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Prawo to jednak może mu być przez radę wydziałową ponownie przyznane bez powtórnej habilitacji.

Art. 58. Prawo wykładania może być rozszerzone na inną dziedzinę za zgodą rady wydziałowej, zatwierdzoną przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 59. Prawo wykładania, nadane w jednej z polskich szkół akademickich, może być uznane za ważne w innej — uchwałą rady odpowiedniego wydziału. Uchwała taka wymaga zatwierdzenia przez senat.

Art. 60. Lektorów języków i nauczycieli umiejętności praktycznych mianuje na wniosek rady wydziałowej senat, a obowiązki ich określa umowa z nimi zawarta.

Art. 61. Każdy profesor, zastępca profesora, docent i nauczyciel (lektor) ogłasza wykłady na tym wydziale, na którym został mianowany, lub na którym otrzymał prawo wykładania, albo z którym wiąże go umowa. Wolno mu jednak ogłosić także wykłady na innym wydziale za zezwoleniem obu zainteresowanych rad wydziałowych.

IV. Pomocnicze siły naukowe.

Art. 62. Asystentów starszych i młodszych (demonstratorów, elewów) tudzież zastępców asystentów mianuje senat na wniosek odpowiedniej rady wydziałowej. Stanowiska te są ograniczone pod względem czasu trwania: zastępcy asystenta do lat dwóch, młodszego asystenta do trzech, a starszego do lat sześciu. Po sześciu latach starsi asystenci mogą być wyjątkowo mianowani na dalsze cztery lata, lecz tylko wówczas, jeżeli zostaną docentami przed upływem szóstego roku asystentury.

Art. 63. Adjunktów, kustoszów, konstruktorów i prosektorów na wniosek odpowiedniej rady wydziałowej mianuje senat na okres trzyletni, który może być powtarzany. Najwcześniej po sześciu latach może nastąpić ostateczne mianowanie.

Art. 64. Adjunkci, kustosze, konstruktorzy i prosektorzy w prawach emerytalnych są zrównani z urzędnikami państwowymi.

Art. 65. Bliższe oznaczenie obowiązków tych pomocniczych sił naukowych należy do regulaminu odnośnych zakładów. Dopuszczenie adjunkta, kustosza, konstruktora, prosektora i starszego asystenta do wykładów w zastępstwie profesora lub do kierowania ćwiczeniami może nastąpić tylko na podstawie uchwały rady wydziału i na czas ściśle określony.

Art. 66. Adjunktami, kustoszami, konstruktorami, prosektorami i starszymi asystentami mogą być wyłącznie osoby, które posiadają dyplom szkoły akademickiej. Bez takiego dyplomu pomocnicze siły naukowe mogą być tylko młodszymi asystentami (demonstratorami, elewami) lub zastępcami asystentów.

V. Zakłady szkół akademickich.

Art. 67. Szkoły akademickie posiadają zakłady (instytuty), potrzebne do celów nauczania; mogą też być przy nich tworzone zakłady, poświęcone wyłącznie badaniom naukowym.

Art. 68. Na czele każdego zakładu wydziałowego stoi profesor, któremu rada wydziału powierzyła kierownictwo. Jeśli zachodzi potrzeba ustanowienia prowizorycznego zastępstwa, rada wydziału powołuje zastępcę kierownika.

Art. 69. Każdy zakład wydziałowy powinien prowadzić inwentarz, który podlega kontroli zwierzchniej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 70. Z końcem roku budżetowego kierownik zakładu wydziałowego powinien złożyć radzie wydziału i senatowi sprawozdanie z użycia dotacji wraz z wykazem nabytków i strat w inwentarzu. Sprawozdania te mogą być podstawą do przeprowadzenia z ramienia senatu postępowania kontrolującego za pośrednictwem osobnych referentów lub komisji.

Gdyby senat miał wątpliwości w przyjęciu sprawozdania kierownika zakładu wydziałowego, ma zażądać wyjaśnień od rady wydziału i przedstawienia wniosku celem usunięcia dostrzeżonych nieprawidłowości. W razie potrzeby może senat każdego czasu zawiesić kierownika w wykonywaniu czynności kierowania zakładem, a sprawę oddać do rozstrzygnięcia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 71. Archiwum szkoły przechowuje wszystkie dokumenty i pamiątki oraz akta, które nie są już potrzebne w bieżącem urzędowaniu biur szkoły.

Senat ma prawo mianować archiwistę z odpowiedniem uposażeniem.

Art. 72. Bibljoteki uniwersyteckie są bibljotekami naukowemi, mającemi służyć zarówno celom nauczania, jak gromadzeniu pomników wiedzy i piśmiennictwa; w miarę możności powinny być ich zbiory uprzystępnione publiczności. Są one zakładami ogólno-uniwersyteckiemi.

Art. 73. Na czele bibljoteki uniwersyteckiej stoi dyrektor bibljoteki, mianowany przez zwierzchnią władzę państwową, na wniosek senatu, zatwierdzony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dyrektor bibljoteki uniwersyteckiej powinien mieć stopień doktorski.

Art. 74. Urzędnicy bibljoteki z kwalifikacjami bibljotekarskiemi mianowani są przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek dyrektora bibljoteki, poparty przez senat. Warunkiem mianowania urzędnika w bibljotece uniwersyteckiej jest wykazanie się poza wymaganiami ogólnemi dla urzędników państwowych świadectwem ze złożonego z postępem dobrym egzaminu państwowego ze studjów bibljotekarskich. Od urzędników rachunkowych i kancelaryjnych biblioteki świadectwo takie nie jest wymagane. Mianuje ich senat. Urzędnicy bibljoteki i służba otrzymują urlopy do 8 dni od dyrektora bibljoteki.

Art. 75. Dyrektorowi bibljoteki w zakresie jego czynności kierownika zakładu uniwersyteckiego podlegają urzędnicy i służba; do jego zarządzeń powinni się również stosować w sprawach korzystania z bibljoteki profesorowie, studenci i publiczność.

Art. 76. Bibljoteka posiada regulamin porządkowy, określający warunki i sposób korzystania z jej zbiorów. Regulamin ten, opracowany przez dyrektora bibljoteki, a przyjęty przez senat, podlega zatwierdzeniu przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 77. Dyrektor bibljoteki ma prawo osobistego referowania w senacie wszystkich spraw, dotyczących bibljoteki.

Art. 78. Do wydawania opinji w sprawach bibljotecznych, z wyjątkiem spraw osobowych, a przedewszystkiem do przedstawiania wniosków co do zakupu dzieł i czasopism, odpowiadających potrzebom grona nauczycielskiego, studentów i publiczności, senat wyznacza komisję bibljoteczną, obradującą pod przewodnictwem dyrektora bibljoteki, a złożoną z przedstawicieli wydziałów i delegata, mianowanego przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z grona członków jednej z miejscowych instytucyj naukowych.

Art. 79. Bibljoteki wszystkich szkół akademickich, z wyłączeniem bibljotek uniwersyteckich, nie są bibljotekami publicznemi, ale mogą być udostępniane dla osób kształcących się i pracujących naukowo. Na czele ich stoją bibljotekarze naczelni, mianowani przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek senatu.

VI. Urzędnicy i służba szkół akademickich.

Art. 80. Wszyscy pracownicy szkoły akadem. podlegają władzy rektora.

Art. 81. Sekretarza, naczelnego bibljotekarza, kwestora, skarbnika, księgowego i urzędników bibljoteki z zawodowemi kwalifikacjami mianuje na wniosek senatu Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wszystkich innych urzędników i służbę stałą szkoły manuje senat.

Art. 82. Urzędnicy etatowi szkoły akademickiej oraz służba etatowa korzystają z praw pracowników państwowych.

VII. Studja i studenci.

Art. 83. Rok szkolny dzieli się w uniwersytetach na trzy trymestry (kwartały) po 10 tygodni wykładowych każdy, w innych szkołach akademickich na dwa semestry (półrocza) po 15 tygodni wykładowych każdy, lub na trzy trymestry po 10 tygodni wykładowych każdy. W roku szkolnym powinno być najmniej 180 dni wykładowych, nie licząc okresu, przeznaczonego na egzaminy.

Art. 84. Nauczanie w szkołach akademickich obejmuje wykłady i ćwiczenia, odbywane pod kierunkiem profesorów lub docentów.

Art. 85. Aby uzyskać prawo studjowania, trzeba się zapisać w szkole bądź w charakterze studenta (studentki), bądź wolnego słuchacza (wolnej słuchaczki). Warunkiem przyjęcia w poczet studentów jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, uzyskanem w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Uczniowie szkół prywatnych oraz szkół obcych mogą być przyjęci do szkół akademickich w charakterze studentów tylko wtedy, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równoważne ze świadectwami szkół państwowych.

Art. 86. Rada wydziału ma prawo ograniczania liczby przyjmowanych studentów za zgodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Pulicznego.

Art. 87. Studenci jednej z państwowych szkół akademickich mogą się przenosić do innych po uzyskaniu świadectwa wystąpienia.

Art. 88. O przyjęciu wolnych słuchaczów rozstrzyga rada wydziałowa. Wolni słuchacze mogą być dopuszczani narówni ze studentami nietylko do wykładów, lecz i do ćwiczeń. Nie mają oni prawa składania egzaminów, lecz studja ich, odbyte w charakterze wolnych słuchaczów, mogą im być w wypadkach, godnych uwzględnienia, zaliczone, o ile zostaną studentami.

Art. 89. Zarówno studenci, jak wolni słuchacze, zapisują się według wyboru na jeden z wydziałów; studenci i wolni słuchacze jednego wydziału mogą się zapisywać na wykłady innego wydziału.

Art. 90. Aby być dopuszczonym do udziału w ćwiczeniach, student musi uzyskać pozwolenie kierującego profesora. Warunki dopuszczenia i korzystania z ćwiczeń oznaczą osobne przepisy, zatwierdzone przez radę wydziałową.

Art. 91. Każdy zapisujący się do szkoły akademickiej w charakterze studenta podlega aktowi imatrykulacji. Ma on złożyć rektorowi przez podanie ręki lub na piśmie uroczyste ślubowanie przestrzegania przepisów szkoły i godności akademickiej. Wolnym słuchaczom nie przysługuje prawo imatrykulacji, ale powinni oni także złożyć piśmienne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Art. 92. Każdy student i wolny słuchacz po przyjęciu go do szkoły akademickiej opłaca wpisowe. Studenci i wolni słuchacze wnoszą nadto na początku roku szkolnego opłatę, której wysokość niezależna jest od liczby godzin wykładów, na które się zapisali. Sumy stąd uzyskane są przeznaczone na domy profesorskie i studenckie, oraz współdzielnie profesorskie i studenckie. Sumy te rozdziela Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach studenci i wolni słuchacze uiszczają osobne opłaty, które są przeznaczone w całości na potrzeby pracowni i seminarjów; również za egzaminy uiszczają studenci osobną opłatę. Niezamożnej a pilnej młodzieży po złożeniu piśmiennego zobowiązania zwrotu może być odroczona opłata za wykłady, ćwiczenia, seminarja i egzaminy w całości, lub częściowo do czasu, w którym osiągną stanowiska, umożliwiające spłacenia zaciągniętego długu, niedłużej jednak, niż na lat dziesięć. Wpisowe muszą wnosić wszyscy. Wysokość wszystkich opłat, uiszczonych przez studentów i wolnych słuchaczów, ustanawia Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 93 Student ma prawo zdawania egzaminów oraz ubiegania się o stopnie akademickie.

Art. 94. Student zapisany do szkoły akademickiej otrzymuje odpowiednie zaświadczenie (legitymację). Student, opuszczający szkołę, otrzymuje świadectwo wystąpienia, w którem są wymienione wykłady, jakich słuchał, oraz ćwiczenia, na jakie uczęszczał, egzaminy, jakie w ciągu swych studjów odbył, nagrody, jakie pozyskał, wreszcie kary dyscyplinarne, o ile im podlegał i o ile senat akademicki zamieszczenie ich w świadectwie zarządził.

Art. 95. Stopnie naukowe są dwa: niższy i wyższy. Stopniem wyższym we wszystkich szkołach akademickich jest stopień doktora, który można otrzymać po uzyskaniu stopnia niższego, złożeniu egzaminów doktorskich, przedstawieniu pracy naukowej, wydrukowanej w języku polskim, łacińskim lub języku wykładowym przedmiotu, z którego napisana jest praca doktorska. Z zezwolenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozprawa doktorska może być wyjątkowo pisana i w innym języku cudzoziemskim z dołączeniem streszczenia w języku polskim.

Pozatem będą udzielane tytuły zawodowe na podstawie osobnego regulaminu.

Art. 96. Nieprawnie używający stopni akademickich są karani ustawowo.

Art. 97. Osoba, posiadająca tytuł naukowy doktora, w razie zasądzenia jej przez sąd za przestępstwo kryminalne, uwłaczające czci, zostaje przez senat akademicki szkoły, która stopień nadała, stopnia tego pozbawiona.

Art. 98. Naruszenie przepisów lub godności akademickiej pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną studentów i wolnych słuchaczów.

Władzę dyscyplinarną sprawuje rektor i senat akademicki, który może polecić częściowe lub zupełne jej wykonywanie specjalnym sądom akademickim do spraw studentów.

Do kar dyscyplinarnych należy napomnienie, nagana, niezaliczenie bieżącego kwartału (trymestru) lub półrocza w poczet czasu studjów, pozbawienie prawa ubiegania się o stopnie akademickie, usunięcie ze szkoły na czas ograniczony lub na stałe, pozbawienie prawa studjów w państwowych szkołach akademickich.

Art. 99. Studenci każdej szkoły akademickiej mają prawo zakładania stowarzyszeń akademickich i korporacyj. Nazwa stowarzyszeń akademickich przysługuje tylko takim stowarzyszeniom, które zastosują się do przepisów, w ustawie niniejszej zawartych.

Art. 100. Stowarzyszeniom akademickim nie wolno mieć celów politycznych: należeć do nich może w charakterze członków zwyczajnych tylko młodzież akademicka i członkowie gron nauczycielskich, a do korporacji także byli członkowie czynni stowarzyszeń akademickich.

Art. 101. Powstanie stowarzyszeń i korporacyj akademickich jest zależne od zatwierdzenia ich statutu przez senat akademicki. Każdą zmianę statutu należy również przedstawić senatowi do zatwierdzenia.

Stowarzyszenia i korporacje, obejmujące akademików rozmaitych szkół, muszą uzyskać zatwierdzenie statutu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; otwarcie oddziału w poszczególnej szkole wymaga zgody senatu, a stowarzyszenia takie podlegają nadzorowi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i szkół, w których posiadają oddziały.

Art. 102. Z początkiem roku akademickiego powinno każde stowarzyszenie i korporacja podać do wiadomości rektora listę członków jego zarządu, a także w ciągu roku donosić bezzwłocznie o zmianach, dokonanych w tym zarządzie.

Art. 103. Opiekę nad stowarzyszeniami i korporacjami akademickiemi wykonywa senat za pośrednictwem swego delegata. Stowarzyszenia akademickie i korporacje nie podlegają ogólnym przepisom policyjnym, dotyczącym stowarzyszeń i zebrań.

Art. 104. W murach szkół akademickich mogą się odbywać zgromadzenia młodzieży (wiece) bez udziału osób z poza szkoły i tylko za każdorazowem zezwoleniem rektora. Prawo nadzoru nad takiemi wiecami przysługuje wyłącznie władzom akademickim. Na każdym wiecu może rektor być obecnym osobiście lub delegować swojego zastępcę.

Art. 105. Na wiecu jest dozwolone omawianie tylko spraw, ściśle z życiem akademickiem związanych, zgodnie z treścią przewidzianych obrad.

VIII. Zjazdy delegatów szkół akademickich.

Art. 106. W celu roztrząsania pytań i opinjowania w sprawach, wspólnych wszystkim szkołom akademickim, albo pewnym ich kategorjom, albo też wydziałom lub katedrom, mogą być zwoływane zjazdy delegatów tych szkół.

IX. Szkoły akademickie prywatne.

Art. 107. Poza państwowemi mogą być zakładane szkoły akademickie prywatne.

Art. 108. Statuty prywatnych szkół akademickich podlegają zatwierdzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinji ogólnych zebrań (względnie senatów) wszystkich państwowych szkół i już uznanych szkół prywatnych tego samego typu.

Art. 109. Szkoły akademickie prywatne mogą otrzymywać niektóre lub wszystkie prawa szkół akademickich państwowych tylko w drodze osobnej ustawy, na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wniesiony po wysłuchaniu opinji rad wydziałowych wszystkich państwowych szkół i już uznanych szkół prywatnych tego samego typu, o ile: 1) są należycie wyposażone; 2) przyjmują w poczet studentów kandydatów, którzy ukończyli szkołę średnią ogólną kształcącą, państwową lub prywatną, mającą prawa szkoły państwowej; 3) jeżeli profesorowie powoływani są za zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; 4) jeżeli plan studjów nie różni się zasadniczo od planu studjów w państwowych szkołach akademickich i jeżeli liczba wykładających jest dostateczna. Uznane osobną ustawą za równorzędne państwowym szkoły akademickie prywatne mogą otrzymać prawo habilitowania po zupełnem zorganizowaniu wydziałów szkoły najwcześniej w 5 lat po ich założeniu na mocy rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 110. Nazw szkół akademickich, wszechnic, uniwersytetów, szkół głównych, politechnik i akademij używać, ani tytułów akademickich udzielać nie wolno prywatnym szkołom, nie uznanym osobną ustawą za równorzędne państwowym.

Przepisy przejściowe.

Art. 111. Przepisy, określające zasady ustroju w sposób jednolity dla państwowych szkół akademickich, odnoszą się do następujących uczelni:

1) Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
2) Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,
3) Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie,

4) Uniwersytetu warszawskiego,
5) Uniwersytetu poznańskiego,
6) Szkoły Politechnicznej we Lwowie,
7) Politechniki warszawskiej,
8) Akademji Weterynarji we Lwowie,
9) Szkoły Głównej Gospodarstwa wiejskiego w Warszawie,
10) Akademji Górniczej w Krakowie.

Rozciągnięcie tych przepisów na inne państwowe szkoły akademickie następuje w drodze aktu ustawodawczego.

Art. 112. Studenci, którzy rozpoczęli studja przed 15 września 1920 r., mogą składać wszelkie egzaminy według dawniejszych przepisów, lecz tylko do 15 września 1926 r.; w szczególności nie obowiązują ich do tego czasu nowe przepisy w sprawie doktoratu (art. 95).

Art. 113. Przedstawienie przez kandydatów, ubiegających się o posady urzędników w bibljotekach szkół akademickich, świadectwa ze złożonego z postępem dobrym egzaminu państwowego ze studjów bibljotekarskich, będzie obowiązywało dopiero w rok po utworzeniu państwowych kursów bibljotekarskich (por. art. 74).

Art. 114. Ustawa niniejsza w chodzi w życie z dniem 15 września 1920 r. i z tą datą tracą moc dotychczasowe przepisy prawne, regulujące sprawy określone tą ustawą. Inne przepisy prawne, dotyczące szkół akademickich, których przedmiot nie jest tą ustawą określony, zatrzymują moc obowiązującą aż do zastąpienia ich przez przepisy nowe wydane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lub władze samorządowe akademickie w zakresie ich kompetencji. Przepisy, odnoszące się do organizacji i reformy studjów, wyda Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przyczem, o ile chodzi o studja techniczne, handlowe i rolnicze, przepisy te wyda w porozumieniu z zainteresowanemi Ministerstwami.

§ 1. Uniwersytety [1]).

I. Uniwersytety w d. zaborze austrjackim [2]).

Na ziemiach dawnego zaboru austrjackiego istnieje najstarszy uniwersytet w Polsce, jeden z najstarszych w środkowej Europie: Wszechnica Jagiellońska w Krakowie. Przyzwolenie papieskie na jej stworzenie nadeszło do Krakowa przed 12 maja 1364, którą to datę nosi dokument erekcyjny, wydany „ex regalis magnificentiae beneplacito“. Jak wiadomo, uniwersytet, stworzony przez Kazimierza Wielkiego, został odnowiony przez króla Władysława Jagiełłę dokumentem z 26 lipca 1400 r., jako wykonanie testamentu królowej Jadwigi, zmarłej 17 lipca 1397, która przekazała to wykonanie Piotrowi Wyszowi i Jaśkowi z Tarczyna. Według tego testamentu połowa pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży szat, klejnotów i sprzętów królowej, miała pójść na ubogich, a połowa na wyposażenie uniwersytetu krakowskiego.

Przy pierwszej erekcji Kazimierzowskiej służyły za wzór uniwersytety włoskie, przedewszystkiem szkoły w Bolonji i Padwie, natomiast „w dokumencie Jagiełły Paryż — pisze historyk uniwersytetu, prof. Dr. Kazimierz

---

[1]) Zwykło się wywodzić nazwę „uniwersytet“ od „universitas“ wiedzy. W wiekach średnich rozumiano pod tem słowem korporację, obejmującą profesorów i uczniów („universitas magistrorum et scholarium“), właściwa zaś nazwa szkoły była „studium generale“ w przeciwstawieniu do „studium particulare“.

[2]) Obowiązujące jeszcze przepisy, odnoszące się do uniwersytetów w dawnym zaborze austrjackim, zawiera obszerny zbiór niemiecki Beck-Kellego, nadto najważniejsze ustawy i rozporządzenia są wydrukowane w tomie VI. Zbioru Piwockiego (II. wyd.), na str. 692 i nast., oraz w moim „Zbiorze najważniejszych przepisów uniwersyteckich“, wyd. w Krakowie w 1913 roku.

Morawski [1]) — „który Francję oświeca i zdobi“, wysunięty na pierwsze miejsce w szeregu uniwersytetów, wzmianką oznaczonych“. T. zw. „instytucja“ przez samego króla odbyła się 22 lipca 1400, w dwa dni potem przeprowadzono wpisy do matrykuły, a 26 lipca nastąpiło wydanie przywileju erekcyjnego i inauguracja, na której wstępną lekcję z zakresu prawa kanonicznego wygłosił kanclerz uniwersytetu, biskup krakowski, wspomniany już egzekutor testamentu Jadwigi, Piotr Wysz z Radolina [2]). Jagiełło ponowił w akcie erekcyjnym postanowienie Kazimierza Wielkiego, nadające kanclerzowi prawo nadawania stopni naukowych. Choć Jagiełło nadawał to prawo swemu kanclerzowi państwowemu i krakowskiemu, to biskup Wysz występuje na inauguracji, jako kanclerz uniwersytetu i odtąd ta godność utrzymuje się przy biskupach krakowskich [3]). U szczytu swego znaczenia i rozwoju stanęła Wszechnica Jagiellońska u zbiegu XV i XVI stulecia; w pierwszej połowie tego ostatniego zaczyna się jej upadek; według prof. Morawskiego [4]) „około 1530 r. staje się uniwersytet krakowski przeważnie szkołą polską; podczas gdy dawniej był zakładem międzynarodowym, odtąd schodzi na stanowisko krajowej instytucji“, nadto „w XV. stuleciu garnęli się do niego prostacy i członkowie pierwszych rodów... w XVI. za to wieku nabiera uniwersytet znamienia plebejskiego“ [5]). Pod koniec bytu państwowego dawnej Rzpltej Polskiej, w XVIII wieku przeprowadza gruntowną reformę uniwersytetu Hugo Kołłątaj. Potem dzieli Wszechnica Jagiellońska losy Krakowa, przechodzi z pod jednych rządów zaborczych pod drugie, ma krótki okres oddechu za czasów wolnego miasta, by wreszcie z zajęciem Krakowa przez Austrjaków przeżyć ciężkie czasy germanizacyjnych zakusów aż do ery konstytucyjnej w dawnej Austrji.

Akt fundacyjny akademji we Lwowie, wydany przez króla Jana Kazimierza, nosi datę 20 stycznia 1661 roku. Odnowienie uniwersytetu nastąpiło postanowieniem austrjackiego cesarza, Józefa II z 29 listopada 1781 roku. Dnia 9 sierpnia 1805 zarządził cesarz Franciszek przeniesienie uniwersytetu do Krakowa. Dnia 17 maja 1816 polecił cesarz liceum lwowskie podnieść do godności uniwersytetu, ale bez studjum medycznego; akt ponownej fundacji podpisał 7 sierpnia 1817; inauguracja odbyła się 4 listopada 1817. Uniwersytet składał się z trzech wydziałów aż do roku 1891, w którym utworzono fakultet lekarski [6]). Przeszedł on podobnie — jak i stara Wszechnica Jagiellońska — okres prób germanizacyjnych.

Odniemczenie obu uniwersytetów i powrót do dawnych polskich tradycyj następuje skutkiem wewnętrznych przeobrażeń w dawnej Austrji, która po przegranej wojnie z Prusami wstąpiła wreszcie stanowczo po dotychczasowych wahaniach na drogę konstytucyjnego rozwoju. Rozporządzenie austrjackiego Ministra Wyznań i Oświaty z 9 października 1868, wydane na podstawie najwyższego postanowienia cesarza Franciszka Józefa I z 3 października 1868, postanowiło, że na uniwersytecie krakowskim oprócz wykładanych już dotąd w języku polskim przedmiotów na wydziale prawni-

[1]) Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1900, tom I., str. 70.
[2]) Morawski, o. c., I., str. 77—79.
[3]) Morawski, o. c. I., str. 880 i nast.
[4]) o. c., II., str. 289.
[5]) o. c., II., str. 290.
[6]) Dr. Ludwik Finkel i Dr. Stanisław Starzyński „Historja uniwersytetu lwowskiego“ (Cz. I. Lwów 1894, cz. II (1869—1894) Stanisław Starzyński).

czym będą nadal wykładane w języku polskim prawo cywilne i karne, proces cywilny i karny, prawo handlowe i wekslowe i że uczniom tak na krakowskim, jak i na lwowskim uniwersytecie wolno będzie egzaminy państwowe składać w języku polskim z tych przedmiotów, które po polsku są wykładane. To samo postanowiono co do rygorozów. Rozporządzenie Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 14 maja 1869 zarządziło na podstawie najwyższego postanowienia, że w Krakowie od zimowego półrocza roku 1869/1870 wszystkie przedmioty mają być wykładane w języku polskim z wyjątkiem niemieckiego i literatury niemieckiej. Na podstawie najwyższego postanowienia z dnia 4 lipca 1871 wydało Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskrypt, w którym usunięto dotychczasowe ograniczenia w wykładach polskich i ruskich na uniwersytecie we Lwowie na wydziale prawniczym i filozoficznym. Na przyszłość postanowiono powoływać na katedry tylko takich kandydatów, którzy są uzdolnieni do wykładania w jednym z tych dwóch języków krajowych. W ten sposób zniesiono na uniwersytecie lwowskim język niemiecki. Reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 5 maja 1879 zaprowadził na podstawie najwyższego postanowienia z 27 kwietnia tegoż roku język polski, jako język urzędowy (Geschäftssprache) władz akademickich na uniwersytecie lwowskim. Tym samym reskryptem zaprowadzono język polski, jako język egzaminacyjny przy rygorozach na świeckich wydziałach, jednakowoż wolno kandydatom zdawać egzaminy w języku niemieckim lub ruskim, jeżeli profesorzy, powołani do egzaminowania, władają odnośnym językiem. Reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 4 kwietnia 1880 stwierdził, że na uniwersytecie lwowskim wszyscy profesorowie są zobowiązani do wykładania w języku polskim z wyjątkami, na które zgodzi się rząd, a które odnoszą się do katedr w języku ruskim. Wreszcie rozporządzenie Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 20 marca 1902 postanowiło, że t. zw. indeksy mają być w języku łacińskim, ale treść wykładów może być wpisana w tym języku, w którym wykład się odbywa i w którym jest zapowiedziany w katalogu wykładów. Wszystkie inne druki uniwersyteckie, o ile nie są łacińskie, mają być po polsku wygotowane.

Dnia 31 października 1918 roku, w chwili, gdy wypędzano Austrjaków z Krakowa, gdy polscy żołnierze z dawnych austrjackich pułków i byli legioniści pod dowództwem brygadjera Roji obsadzali odwach na rynku i forty krakowskie, a Polska Komisja Likwidacyjna obejmowała rządy, Senat Akademicki zebrał się na posiedzenie, na którem uchwalił wysłać do Warszawy depeszę z oświadczeniem, że odtąd uważa za swą władzę zwierzchnią jedynie Rząd Zjednoczonej Polski w Warszawie. Na to polski Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadesłał do Senatu Akademickiego Wszechnicy Jagiellońskiej następujące reskrypty:

Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Sekcja Nauki i Szkół Wyższych, Warszawa, dnia 3 listopada 1918, L. 32389.

Do Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjęło z uczuciem głębokiej radości wiadomość o rezolucji Senatu Akademickiego z dnia 31 października b. r., oświadczającą, że odtąd Senat Akademicki uważa za swą władzę zwierzchnią jedynie Rząd zjednoczonej Polski w Warszawie.

Przyjmując imieniem Rządu Polskiego Uniwersytet Jagielloński pod swą władzę i opiekę, Ministerstwo ufa, że prastara ta uczelnia, tak bardzo zasłużona dla rodzimej kultury i rozwoju życia narodowego, okryje się w wolnej i zjednoczonej Polsce blaskiem nowej chwały, przysparzając Ojczyźnie światłych obywateli, a nauce polskiej wielkich twórców.

Minister: *Antoni Ponikowski*, m. p.

Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Sekcja Nauki i Szkół Wyższych
Warszawa, dnia 3 listopada 1918, L. 32390.

Do Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Dnia 31 października 1918 roku Królestwo Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeszło z pod władzy zwierzchniej rządu austrjackiego w Wiedniu pod władzę zwierzchnią rządu polskiego w Warszawie. Tem samem i Uniwersytet Jagielloński podlega odtąd władzy zwierzchniej rządu polskiego.

Wobec tego Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że w stosunku do Uniwersytetu Jagiell. przejmuje wszelkie agendy, które w dotychczasowym ustroju państwowym spełniało c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu, a tak samo agendy c. k. Namiestnictwa we Lwowie w stosunku do Uniwersytetu, o ile wykonywanie tych agend przez odnośne biura Namiestnictwa okaże się niemożliwe.

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządza dalej, co następuje:

1) Wszystkie ustawy i rozporządzenia, które w dotychczasowym ustroju państwowym obowiązywały Uniwersytet Jagiell., pozostają nadal w mocy. O ile okazałaby się potrzeba niezbędnych zmian pewnych rozporządzeń, należy z umotywowanemi wnioskami wystąpić do Ministerstwa.

2) Władze akademickie, profesorowie i docenci prywatni, lektorzy i siły naukowe pomocnicze, personal urzędniczy i służba, mają pełnić swe obowiązki nadal na dotychczasowych warunkach.

3) Ministerstwo W. R. i O. P. wystąpi natychmiast do Ministerstwa Skarbu o zapewnienie uczelni niezbędnych środków na pokrycie wszelkich wydatków personalnych i rzeczowych. O ileby się już teraz okazała nagląca potrzeba dokonywania pewnych wydatków, należy je pokrywać drogą zaliczek z funduszów, któremi Senat akadem. w danej chwili rozporządza. Rachunki z tych wydatków Senat akad. przedłoży Ministerstwu.

4) Ministerstwo zezwala, by aż do dalszego rozporządzenia władze akad. w własnym zakresie działania załatwiały podania słuchaczy w tych wszystkich sprawach, które dotąd były zastrzeżone do decyzji c. k. Ministerstw W. i O. w Wiedniu.

5) Udzielone już *veniae legendi*, a przez Ministerstwo wiedeńskie jeszcze nie załatwione, może tymczasowo zatwierdzić Senat akad. Tak samo może Senat akad. tymczasowo zatwierdzić te nominacje asystentów, które dotąd podlegały zatwierdzeniu c. k. Ministerstwa w Wiedniu.

Minister: *Antoni Ponikowski*, m. p.

Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Sekcja Nauki i Szkół Wyższych, Warszawa, dnia 16 stycznia 1919, L. 4135/19. W sprawie tytułu Uniwersytetu w Krakowie, tudzież prawa używania herbu państw. przezeń, jakoteż w sprawie formy dyplomów doktorskich.

Do Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W związku ze zmienionemi stosunkami prawno-państwowemi Ministerstwo W. R. i O. P. wydaje następujące postanowienia w odniesieniu do Uniwersytetu w Krakowie:

1) Uniwersytet nosi nazwę: „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie".

2) Uniwersytet ma prawo używania herbu państwowego w postaci orła polskiego z równoczesnym obowiązkiem jak najszybszego wprowadzenia tegoż herbu w tych wszystkich wypadkach, w których dotychczas używany był herb austrjacki.

3) Dyplomy doktorskie na Wydziałach prawniczym, lekarskim i filozoficznym zachowują zasadniczo swą dotychczasową formę przy zastosowaniu następujących zmian:

a) w miejsce orła austrjackiego wchodzi herb państwowy polski,

b) przy oznaczeniu Uniwersytetu odpadają słowa: „caes - reg.", tudzież następująca część nagłówka: „Summis auspiciis Augustissimi Imperatoris etc",

c) odnośnie do dyplomów, wydawanych na wydziale teologicznym, zostanie wydane osobne rozporządzenie.

4) Ministerstwo uprasza o jak najrychlejsze wprowadzenie w życie niniejszych postanowień w odniesieniu do wszystkich aktów, dokumentów, pieczęci i t. d., używanych lub wydawanych przez Uniwersytet.

Minister: w z. *Dembiński* m. p.

Stanowisko uniwersytetów, jako osób prawniczych, nie zostało w dawnej Austrji nigdy ustawowo wyraźnie stwierdzone. Jeden z reskryptów M. W. i O. z 1897 r. wypowiedział zapatrywanie, że wprawdzie austrjackie uniwersytety zostały założone, jako samoistne korporacje, wyposażone publiczno-prawnym przywilejem i prawami majątkowemi, ale z czasem utraciły to swoje samoistne stanowisko i były potem zorganizowane nie jako korporacje, lecz jako zakłady państwowe. Faktem jednak było, że zawiadywały one swemi własnemi sprawami przez organy, które same wybierały (jakkolwiek te organy były, co prawda, zatwierdzane przez administrację państw.), że udzielały stopni doktorskich i miały głos wirylny w sejmach kraj. przez swego rektora. Chaos był pod tym względem w Austrji tak wielki, że gdy w 1875 r. utworzono w Czerniowcach uniwersytet, to cesarz nadał mu wyraźnie charakter korporacji. Judykatura sądowa zajęła wobec tego stanowisko takie, że uważało uniwersytety za zakłady państwowe, nie uznając ich samoistności, jako osób prawniczych. Przed sądem zastępowała też uniwersytety prokuratorja skarbu.

Po przełomie politycznym Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócił się do rządu polskiego o uznanie korporacyjnego charakteru uniwersytetu. Na to M. W. R. i O. P. wydało następujący reskrypt:

Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Sekcja Nauki i Szkół Wyższych, Warszawa, dnia 26 marca 1919, Nr. 4585.

Do Magnificencji Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z powodu poruszenia kwestji osobowości prawnej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w Komisji dla reorganizacji tegoż Uniwersytetu Ministerstwo, zważywszy z jednej strony, że osobowość prawna niektórych uczelni wyższych zastrzeżona jest już w ich statutach (np. Statut Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Dz. pp. Nr. 14 z r. 1919), osobowość zaś prawna niektórych innych ma swoje dobre uzasadnienie historyczne i znajduje wyraz często w praktyce, a z drugiej strony, że pogłębienie sfery autonomicznej wyższych uczelni i ujednostajnienie ich stanowiska prawnego pod tym względem podniesie ich powagę i przyczyni się do ich rozwoju — wyjaśnia, że wyższe szkoły państwowe polskie są nietylko zakładami państwowemi i przedmiotami prawa, ale też osobami prawnemi, mogącemi posiadać własny majątek i możność zarządzania nim pod zwierzchnią jedynie opieką władz państwowych (ze względu na przeznaczenie tego majątku na cele użyteczności publicznej).

Minister: *Jan Łukasiewicz* m. p.

a) Organizacja uniwersytetów[1]).

Podstawową była ustawa austrjacka z 27 kwietnia 1871, L. 63 Dz. u. p.

Uniwersytety dzielą się na oddziały, zwane wydziałami. Jest ich 4: teologiczny, prawa i administracji, filozoficzny i lekarski.

Wydziały składają się z gron nauczycielskich i uczniów zapisanych.

Dziekan jest przełożonym Wydziału; na nim spoczywa odpowiedzialność za wykonywanie odpowiednich ustaw i rozporządzeń. Sprawy bieżące i sprawy, wymagające tylko prostego zastósowania przepisów, załatwia sam i zdaje o tem sprawę na najbliższem posiedzeniu Grona P. Jeżeli sprawa nie cierpi zwłoki, wydaje dziekan potrzebne rozporządzenia samodzielnie. Jest dopuszczalnem zasięgnięcie uchwały Grona P. także przez kurendę.

Aktowi wyborczemu przewodniczy urzędujący Dziekan. Do ważności wyboru potrzebna jest bezwzględna większość głosów; jeżeli niema jej i przy

Biblioteka słuchaczów prawa Uniwer. Jagiell.

[1]) Por. podaną wyżej ustawę o szkołach akademickich z 13 lipca 1920.

powtórnem głosowaniu, przychodzi do wyboru ściślejszego pomiędzy tymi dwoma, którzy przy poprzedniem wyborze mieli najwięcej głosów. Jeżeli ściślejszy wybór jest także bezskuteczny, rozstrzyga Senat Akad. Ustępujący Dziekan może być ponownie wybrany, ale tylko on może nie przyjąć wyboru bez podania wyborów. Jeżeli Rada Wydz. nie uzna w głosowaniu (bez debaty) przytoczonych powodów — gdy nie chodzi o ponowny wybór — wybrany dziekanem może się odwołać do Senatu Akad., który rozstrzyga stanowczo, czy uchylenie się może być nieprzyjęte.

Senat Akademicki tworzy się z Gron Profesorskich. Wchodzą do niego: Rektor, Prorektor, wszyscy Dziekani i Prodziekani i po 1 delegacie każdego Grona Prof. Ci ostatni nie mają charakteru mandataryuszy swego kollegium, lecz winni o sprawach samoistnie wypowiadać swe zdanie i samoistnie głosować (resk. M. W. i O. z 21 lipca 1853, L. 6.624). Tych delegatów wybierają Grona Prof. na 3 lata podczas wyboru Dziekana.

Korespondencja Red. Wydz. z Ministerstwem W. R. i O. P. odbywa się za pośrednictwem Senatu Ak., który ma prawo dołączyć swoją opinję.

Rektora wybierają corocznie wszystkie Rady Wydz, w ten sposób, że każda R. W. wybiera 4 elektorów, między nimi musi być 2 profesorów zwycz., dwaj zaś inni mogą być profesorami nadzw. lub docentami prywat. Elektorowie dokonują wyborów pod przewodnictwem ustępującego Rektora według analogji przepisów dla wyboru Dziekanów; w razie bezskuteczności wyboru ściślejszego rozstrzyga los. W razie nieprzyjęcia wyboru postępuje się według analogji postanowień dla wyboru Dziekanów z tą różnicą, że odwołanie idzie nie do Senatu Akad., lecz do Ministra W. R. i O. P.

c) Osobne studja.

A) Studja farmacentyczne opierają się na rozporządzeniu b. austr. Min. W. i O. z 16 grudnia 1889, L. 200 Dz. u. p. Przyjętym na studjum może być ten, kto wykaże się obok przepisanego wykształcenia średniego nadto wyuczeniem się farmacji według obowiązującego porządku gremjalnego (egzamin tyrocjalny). Na studjum farmacentyczne przyjmuje dziekan wydziału filozoficznego. Okres nauki jest dwuletni. Po wysłuchaniu wykładów, przepisanych na półrocze zimowe względnie letnie pierwszego roku, odbywają się egzaminy wstępne z fizyki, botaniki i chemji ogólnej, a po skończeniu całego studjum egzamin ścisły (praktyczny i teoretyczny), na podstawie którego uzyskuje się stopień magistra farmacji.

B) Studjum Rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (rozp. b. austr. M. W. i O. z 12 maja 1912, L. 99 Dz. u. p.) tworzy integralną część wydziału filozoficznego. Według statutu celem jego jest:

a) danie możności rolnikom, przysposabiającym się do swego zawodu, nabycia gruntownego wykształcenia naukowego, ogólnego i zawodowego;

b) danie sposobności do gruntownego wykształcenia się w obranym kierunku osobom, mającym zamiar pracować zawodowo lub naukowo w zakresie którejkolwiek ze specjalnych gałęzi rolnictwa;

c) umożliwienie uczniom innych wydziałów nabycia niektórych wiadomości w zakresie rolnictwa, któreby mogli zużytkować w przyszłym zawodzie.

Dla spraw ustanawiania i obsadzania katedr, regulaminu nauk, tudzież dla spraw zakładów istnieje stała komisja, złożona z wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów, mianowanych dla studjum rolniczego, oraz z trzech członków, powołanych na jeden rok przez dziekana wydziału

filozoficznego z pomiędzy profesorów, wykładających przedmioty przyrodnicze. Przewodniczy jej dyrektor Studjum Rolniczego, którego mianuje Minister W. R. i O. P. na wniosek grona profesorów wydziału filozoficznego na przeciąg trzech lat z pomiędzy zwyczajnych profesorów umiejętności rolniczych. Gdyby dyrektor przez jakiś czas nie mógł pełnić swych obowiązków, zastępuje go na razie dziekan wydziału filozoficznego, który wyznacza następnie tymczasowego zastępcę z pomiędzy członków stałej komisji po zasięgnięciu jej opinji. Dyrektor może zapraszać do obrad nad pewnemi sprawami do stałej komisji także innych profesorów i docentów uniwersytetu z głosem doradczym.

Okres nauk jest czteroletni. Każdy zwyczajny uczeń musi się poddać egzaminowi po ukończeniu każdego roku studjów rolniczych. Ukończeni zwyczajni słuchacze mogą po odbyciu czteroletnich studjów uniwersyteckich uzyskać stopień doktora filozofji zgodnie z regulaminem egzaminów ścisłych, ustanowionym dla wydziału filozoficznego. Temat rozprawy, jaką należy przedstawić, może być wzięty z zakresu jednej ze specjalnych umiejętności rolniczych i w tym razie odpowiedni przedmiot rolniczy wchodzi w skład fachowej grupy egzaminu ścisłego.

II. Uniwersytet warszawski[1]).

Niejako poprzedniczkami uniwersytetu warszawskiego były szkoła prawa, utworzona dekretem z 18 marca 1808 r. (Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego I., 296) i przyłączona potem do niej szkoła administracji (dekret z 22 maja 1811 r. D. P. K. W. III., 323). Dekretem królewskim z 7 (19) listopada 1816 r. (Dziennik Praw Królestwa Polskiego XIII., 91) car Aleksander I. utworzył w Warszawie uniwersytet. Według zarządzenia wewnętrznego, zatwierdzonego przez M. W. R. i O. P. z 15 kwietnia 1818 r. (Zbiór Przepisów Admin. Król. Pol., Wydział Oświecenia VI., 87) składał się on z pięciu wydziałów, mianowicie teologicznego, prawa i administracji, medycyny, filozofji, nauk i sztuk pięknych. Wydział teologiczny został zatwierdzony bullą Piusa VII. (Zb. Przep. Adm. Król. P., W. O., VI., 165), stosunek zaś władzy duchownej do niego określiło rozporządzenie Komisji W. R. i O. P. z 24 marca 1819 r. (Z. P. A. K. P., W. O., VI., 178). Ukazem z 18 (30) marca 1830 r. (Z. P. A., W. O., VI., 279) nazwano uniwersytet Aleksandrowskim. Władzą uniwersytecką była Rada Uniwersytetu, złożona z rektora, wybieranego przez wszystkich profesorów stałych i emerytów na lat trzy i z dziekanów. Do władz wydziałowych należeli: dziekani, wybierani przez wszystkich profesorów stałych na dwa lata, dalej Rady Wydziałowe, do których należało przynajmniej pięciu radnych, wyznaczanych z pośród profesorów zwyczajnych na wniosek Rady Uniwersytetu przez Komisję Rządową i wreszcie zebrania wydziałów całkowitych. Zniesienie nastąpiło na podstawie uchwały Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego z 12 października 1831 r. (Z. P. A., W. O., VI., 281)[2]).

---

[1]) Prof. Dr. Stanisław Kutrzeba „Uniwersytety warszawskie“ (Kraków 1915), tudzież Dr. Antoni Okolski „Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem“, (tom II., Warszawa 1882, str. 422 i nast.).

[2]) Józef Bieliński „Królewski Uniwersytet Warszawski 1816—1831“, (Warszawa, styczeń 1907, luty 1911, marzec 1912), nadto krótko zestawione rozporządzenia u Okolskiego, cyt. wyżej.

Po zamknięciu uniwersytetu utworzono ukazem z 23 kwietnia (5 maja) 1840 (D. P. K. P., XXXV., 135) celem przygotowania urzędników sądowych kursy prawne przy gimnazjum gubernjalnem w Warszawie, a ukazem z 4 czerwca 1857 (D. P. K. P., I., 7)otwarto w Warszawie Akademię Medyko-Chirurgiczną.

Za rządów Wielopolskiego stworzono ustawą z 8 (20) maja 1862 r. (D. P. K. P., LX., 233) Szkołę Główną, złożoną z czterech wydziałów: lekarskiego, powstałego z Akademji Medyko-Chirurgicznej, prawnego, filologiczno-historycznego i matematyczno-fizycznego. Przy wydziale prawnym istniały praktyczne kursy prawa na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z 8 (20) stycznia 1863 (D. P. K. P., LXI., 125). Uroczyste otwarcie odbyło się 25 listopada 1862 r. Rektora wybierała na trzy lata Rada Ogólna z pośród zwyczajnych profesorów, a zatwierdzała Komisja W. R. i O. P. Rada Ogólna pod przewodnictwem rektora składała się z czterech dziekanów i ośmiu zwyczajnych profesorów, wybieranych po dwu co roku przez wydziały. Bieżącą administrację sprawował zarząd szkoły, złożony z rektora i czterech dziekanów, a ewentualnie także z sędziego uniwersyteckiego. Na czele wydziałów stali dziekani, wybierani na dwa lata przez zwyczajnych profesorów odnośnego wydziału, a nadto istniały Rady Wydziałowe, złożone z profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i adjunktów, a w razie potrzeby i docentów z głosem doradczym.

Ukazem z 8 czerwca 1869 r. zamieniono Szkołę Główną na Uniwersytet, który stał się potem jedną z rosyjskich placówek. Dopiero podczas wielkiej wojny wskrzeszono na nowo uniwersytet warszawski, którego otwarcie nastąpiło 15 listopada 1915 r.

Podstawę organizacji stworzył Statut Tymczasowy z 1 października 1917 r.[1]), podpisany przez przewodniczącego Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu i Dyrektora Departamentu W. R. i O. P., Mikułowskiego-Pomorskiego (ogł. pod l. 1 w Nr. 2 Dziennika Urzęd. Dep. W. R. i O. P. Tymcz. R. S. Król. Pol. ex 2 listopada 1917 r.), zmienionej częściowo skutkiem utworzenia wydziału teologicznego rozp. Ministra W. R. i O. P. z 28 lutego 1918 r. (ogł. pod l. 3 w Nr. 4 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. Król. Pol.). Prócz tego dla każdego wydziału, których jest cztery, istnieją osobne ustawy tymczasowe, a mianowicie dla wydziału teologicznego z 28 lutego 1918 (L. 2 w Nr. 4 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. ex 1918) z przepisami dodatkowemi dla studentów tego wydziału tej samej daty (i ogł. w tym samym numerze Dz. Urz. pod L. 4), dalej dla wydziału prawa i nauk politycznych, dla wydziału lekarskiego i dla wydziału filozoficznego z 1 października 1918 (pod l. 2 w Nr. 2 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.), zmienione częściowo 28 lutego 1918 (l. 3 w Nr. 4 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.). Co do liczby i rodzaju wydziałów organizacja jest podobna, jak na uniwersytetach w d. zaborze austrjackim.

W skład uniwersytetu wchodzą wykładający, studenci imatrykulowani i funkcjonarjusze uniwersyteccy. Nazwa „wykładający“, użyta w tymczasowym statucie, pochodzi stąd, że zrazu, w okresie wojennej okupacji niemieckiej, ciało nauczycielskie składało się częściowo z urlopowanych czasowo profesorów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, częściowo z innych osobistości, pracujących naukowo w odnośnych dziedzinach umiejętności. Dopiero 7 stycznia 1919 wydał Naczelnik Państwa Polskiego dekret o mia-

[1]) Por. podaną wyżej ustawę o szkołach akademickich z 13 lipca 1920.

waniu pierwszego składu profesorów uniwersytetu warszawskiego (L. 94, Nr. 5, Dz. Praw P. P. ex 1919); na jego podstawie Minister W. R. i O. P. powołał dla obsadzenia wydziałów warszawskich rozporządzeniem z 14 stycznia 1919 („Monitor Polski“ z 16 stycznia 1919, Nr. 12 i l. 7 w Nr. 1 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. ex 1919) „komisję stabilizacyjną“, złożoną z powołanych przez Ministra W. R. i O. P. przedstawicieli uniwersytetów krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego, znawców szkolnictwa wyższego i delegata Ministerstwa W. R. i O. P. Skład tej komisji ustaliło rozporządzenie M. W. R. i O. P., ogłoszone w Nr. 20 „Monitora Polskiego“ z 25 stycznia 1919. Zebrała się ona w sali Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i po kilkudniowych obradach wypracowała swe wnioski. Powyższy dekret rozciągnięto także na wydział teologiczny dekretem Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 (L. 165, Nr. 14 Dz. Praw P. P. ex 1919), do którego przepisy wykonawcze i listę osób ustalił M. W. R. i O. P. rozporządzeniem z 8 lutego 1919, Nr. 40 „Monitora Polskiego“ ex 1919 (l. 1, Nr. 3, Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.), względnie ogłoszonem w tym samym numerze „Monitora Polskiego“ (pod l. 2 w Nr. 3 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.). Dalsze nominacje profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, tudzież habilitacje docentów prywatnych odbywały się podobnie, jak na uniwersytetach w d. zaborze austrjackim.

Organizacja według powyższych przepisów tak się przedstawiała:

1. Władze wydziałowe. Każdy wydział jest reprezentowany przez ogół profesorów, którzy są obowiązani uczestniczyć w posiedzeniach wydziału. Na czele stoi dziekan, wybierany co roku przez wydział.

2. Do władz akademickich należy: a) Rektor, wybierany co roku przez ciało profesorskie w głosowaniu tajnem i b) Senat Akademicki, złożony z rektora, prorektora, dziekanów, po 1 delegacie każdego wydziału z wyboru każdego roku i z sędziego uniwersyteckiego, którego mianuje Minister W. R. i O. P. z pośród członków wydziału prawa i nauk politycznych.

Każdy z zakładów uniwersyteckich ma kierownika, mianowanego przez Ministra W. R. i O. P. na przedstawienie senatu. Asystentów zakładów przyjmuje i uwalnia senat na przedstawienie odnośnych kierowników, ale za zatwierdzeniem przez M. W. R. i O. P.

Rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z 13 sierpnia 1918 r. (ogł. pod poz. 5 w Nr. 6 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.) otwarto z zimowym semestrem 1918/19 studjum weterynarji przy wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego; warunki przyjmowania w poczet studentów weterynarji są takie same jak warunki przyjmowania w poczet studentów wydziału lekarskiego, ale otrzymują osobne matrykuły, podpisane przez rektora uniwersytetu.

Na wydziale lekarskim jest także Studjum Farmaceutyczne, urządzone rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z 10 maja 1918, ogł. pod poz. 2 w Nr. 5 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P., składające się z dwu części. Czas trwania nauki w pierwszej części wynosi przynajmniej 4, w drugiej najmniej 2 semestry.

Sekretarza uniwersytetu mianuje i zwalnia Minister W. R. i O. P. na przedstawienie rektora, innych zaś funkcjonarjuszy i służbę rektor, co do pierwszych jednak za zatwierdzeniem M. W. R. i O. P. Przepisy dla studentów zawiera rozporządzenie Dyrektora Dep. W. R. i O. P. Tymcz. R. S. z 25 października 1917 (Nr. 2 Dz. Urzd. Dep. W. R. i O. P. Tymcz. R. S.).

Organizację kwestury normuje rozp. M. W. R. i O. P. z 23 marca 1920 (ogł. pod poz. 52, Nr. 7, Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.)[1].

Obecnie obowiązuje ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920, podana wyżej.

III. Uniwersytet Poznański.

Do organizacji uniwersytetu w Poznaniu przystąpiono zaraz po wyzwoleniu się z pod panowania pruskiego. Utworzono na razie wydział filozoficzny, wydział prawa i nauk ekonomiczno-politycznych z podziałem na dwie sekcje, prawniczą i ekonomiczno-polityczną, tudzież wydział rolniczo-leśny. Ten ostatni ma za zadanie kształcić swych uczniów teoretycznie, a w znacznej mierze i praktycznie na zawodowych rolników i leśników o wyższym poziomie naukowym. Normalny tok nauk na wydziale rolniczo-leśnym ma obejmować trzy lata, na przewidywanych zaś w przyszłości fakultatywnych kursach IV. roku mają się kandydaci przygotowywać, albo do zawodu pedagogicznego, t. j. na nauczycieli i instruktorów gospodarstwa wiejskiego, albo do zawodów społeczno-ekonomicznych, jak na instruktorów i handlowców rolniczych. Stopień doktora można uzyskać także na wydziale rolniczo-leśnym w drodze, przepisanej odnośnemi rozporządzeniami uniwersyteckiemi. Wykłady na tym wydziale są ujęte w dwie grupy, gospodarstwa wiejskiego i gospodarstwa leśnego.

Kandydaci na uczniów zwyczajnych muszą się bezwarunkowo wykazać świadectwem dojrzałości z gimnazjum klasycznego lub realnego, t. zn. że nie mają tego prawa ci, którzy ukończyli sekundę niższą lub „szkołę obywatelską" (Bürgerschule). Jednakowoż ci ostatni mogą się zapisać do szkoły gospodarstwa wiejskiego w Bydgoszczy z dwuletnim kursem naukowym, której wykłady na razie odbywają się w Poznaniu.

Pierwotną nazwę „Wszechnica Piastowska" zmienił Minister b. Dzielnicy Pruskiej rozporządzeniem z 10 kwietnia 1920, L. 219 (Nr. 24) Dziennika Urzęd. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej na „Uniwersytet Poznański".

Ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920, podana poprzednio, stosuje się także do Uniwersytetu Poznańskiego.

IV. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie[2].

Szkołę, założoną w 1570 r. przez Jezuitów, podniósł w dziewięć lat potem król Stefan Batory do godności Akademji, co potwierdził papież Grzegorz XIII. W myśl dyplomu erekcyjnego miała ona dwa wydziały, filozoficzny i teologiczny. Na pierwszym z nich uczono metafizyki, logiki, estetyki, matematyki, historji, geografji i t. zw. nauk wyzwolonych (litterae humaniores), do których zaliczano łacinę, grekę, retorykę i poetykę. Te ostatnie były przygotowaniem do filozofji, ta zaś do wydziału teologicznego, który promował na licencjatów i doktorów. Rektora wybierano na trzy lata; pierwszym był X. Piotr Skarga. Tytularny zarząd akademji należał do biskupa. Później w r. 1644 otwarto w Wilnie także wydział prawny, na założenie zaś wydziału lekarskiego uzyskali wprawdzie Jezuici przywilej, ale do otwarcia

---

[1] Szczegółowe przepisy o egzaminach i t. d. są ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. W. R. i O. P.

[2] Co do historji uniwersytetu wileńskiego, patrz m. i. fejletony prof. Talko-Hryncewicza w „Czasie" z 11 i 12 października 1919.

nie przyszło. Kasata zakonu Jezuitów w r. 1773 nie pozostała bez wpływu. Za Komisji Edukacyjnej nazwano Akademię Szkołą Główną i zorganizowano w niej trzy wydziały: 1) moralny z teologją, prawem i literaturą, 2) fizyczny i 3) medyczny. Po przejściu kraju pod panowanie rosyjskie zmieniono nazwę na Szkołę Wileńską. W r. 1803 powstał komitet dla organizacji uniwersytetu, złożony z X. Mickiewicza, Jędrzeja Śniadeckiego, Józefa Franka, Malewskiego i Grodka, a car Aleksander I. ustanowił „aktem potwierdzenia“ dawnej Szkoły Uniwersytet Wileński. Były cztery wydziały: 1) fizyko-matematyczny, 2) lekarski, 3) nauk moralnych, politycznych i teologicznych, 4) literatury i sztuk wyzwolonych. W r. 1832 uniwersytet zamknięto, przyczem wydziały jego, medyczny i teologiczny, przemieniono na akademie, z których pierwszą zniesiono w 1841 r., a drugą przeniesiono do Piotrogradu.

Po 87 latach, kiedy wojska polskie — jak mówi akt otwarcia uniwersytetu — „śmiałym czynem i ofiarą krwi Wilno z rąk wroga wydarły i kulturze polskiej swobodę w niem przywróciły“, dnia 11 października 1919, Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, Józef Piłsudski, otworzył uroczyście wskrzeszoną Akademię Wileńską.

Organizacja uniwersytetu wileńskiego jest oparta na tymczasowym statucie, wydanym rozkazem Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, datowanym z Wilna, 11 października 1919 r., L. 13.588/223, Nr. 24 „Dziennika Urzędowego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich“ ex 28 października 1919. Według niego uniwersytet otrzymał nazwę Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (Stephani Bathorei Universitas Vilnensis) i prawo używania pieczęci z wyobrażeniem Orła z koroną, z herbem Pogoni Litewskiej w środku. Za język urzędowy i wykładowy uznano język polski; stanowienie wyjątków należy do Senatu Uniwersyteckiego w porozumieniu ze zwierzchnią władzą rządową. Wspomniany rozkaz Naczelnego Wodza W. P. urządzał organizację uniwersytetu na następujących zasadach[1]):

Uniwersytetowi wileńskiemu służy charakter osoby prawnej w tymsamym zakresie, jak innym uniwersytetom polskim. Może więc przyjmować zapisy i darowizny i samodzielnie zarządzać swoim, w ten sposób uzyskanym, majątkiem. Pod tym względem władza rządową posiada jedynie prawo zwierzchniej kontroli, taką, jaką wykonywa wobec fundacyj i zakładów, dla dobra publicznego przeznaczonych.

Uniwersytet ma samorząd naukowy, t. j. zupełną wolność badań naukowych i wolność nauczania, z uwzględnieniem wszakże potrzeb państwa i społeczeństwa.

Uniwersytet stanowią:

1. Osoby, uczące w uniwersytecie, ich pomocnicy, urzędnicy, służba, tudzież zwyczajni uczniowie i uczennice.

2. Będące własnością rządową, a przeznaczone dla uniwersytetu gmachy, zakłady i tereny wraz z inwentarzem i urządzeniami.

3. Majątek, który cały uniwersytet lub któraś z jego części uzyska drogą zapisu lub darowizny.

Pod względem naukowym uniwersytet wileński dzieli się na sześć wydziałów: 1) humanistyczny, 2) teologiczny, 3) prawa i nauk społecznych, 4) matematyczno-przyrodniczy, 5) lekarski i 6) sztuk pięknych. W obrębie

---

[1]) Por. podaną wyżej ustawę o szkołach akademickich z 13 lipca 1920.

wydziałów mogą być stworzone osobne podwydziały, które w razie potrzeby mogą być przekształcone na samodzielne wydziały.

Do wydziału należą:

1) Wszyscy nauczający na tym Wydziale, ich pomocnicy, urzędnicy i służba wydziału oraz zakładów, do niego należących, tudzież zwyczajni uczniowie i uczennice.

2) Seminarja, zakłady i tereny, służące naukowym celom wydziału.

Wydziały posiadają samorząd w zakresie naukowym i gospodarczym, o ile to nie jest innym czynnikom wyraźnie w statucie zastrzeżone.

Władze akademickie.

A) Władzami uniwersyteckiemi są:

1) Ogólne Zebranie Profesorów składa się z profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych. Należy do niego wybór rektora, zatwierdzanie honorowych stopni naukowych i roztrząsanie spraw, przekazanych mu przez Senat z powodu wyjątkowej ich ważności.

2) Senat Uniwersytetu składa się z rektora, prorektora, dziekanów, prodziekanów i delegatów Rad Wydziałowych. Między innemi uchwala on preliminarz budżetu uniwersytetu, postanowienia w sprawach zarządu majątkiem uniwersyteckim, tak rządowym, jak i własnym, propozycje co do obsadzania posad dyrektora bibljoteki i dyrektorów innych zakładów ogólno uniwersyteckich, orzeka w sprawach dyscyplinarnych, zatwierdza umowy z docentami i lektorami, względnie przygotowuje zawarcie takich umów, jeżeli funduszów nie dostarcza uniwersytet, zatwierdza statuty stowarzyszeń uniwersyteckich i t. d.

3) Rektora wybiera Ogólne Zebranie Profesorów na jeden rok z grona profesorów zwyczajnych i honorowych. Zastępuje on uniwersytet na zewnątrz, zwołuje Senat, przewodniczy mu i wykonuje jego uchwały, wreszcie załatwia we własnym zakresie działania te sprawy ogólno-uniwersyteckie, które nie wymagają uchwał Senatu. Czuwa dalej nad porządkiem na terytorjum uniwersyteckiem, a w razie grożącego niebezpieczeństwa może pozwolić na wkroczenie władzom bezpieczeństwa publicznego; w wypadkach wyjątkowo nagłych mogą te władze same wkroczyć, lecz mają o tem natychmiast zawiadomić rektora. Do pomocy rektorowi w bieżącej administracji służą: a) Sekretarjat Uniwersytetu, b) Biuro Rachunkowe i c) Biuro Techniczne (sprawy budowlane, ekonomiczne, intendantura).

B) Władze wydziałowe są następujące:

1) Rada Wydziału składa się z profesorów honorowych, zwyczajnych i nadzwyczajnych, należących do wydziału, tudzież z dwu reprezentantów docentów, wybieranych co roku przez grono docentów, przy czem wybranymi mogą być tylko tacy docenci, którzy wykładali najmniej przez jeden rok akademicki. Decyduje ona w ogólności o wszelkich naukowych i gospodarczych sprawach wydziału, o ile to nie jest wyraźnie zastrzeżone dla innych władz akademickich.

2) Dziekan, wybierany przez Radę Wydziału co roku z pośród profesorów honorowych, zwyczajnych lub nadzwyczajnych wydziału. Do pomocy w swoich czynnościach ma sobie dodany Sekretarjat Wydziału.

Profesorów honorowych, zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje Naczelna Władza Państwowa na wniosek Rady odpowiedniego wydziału, przedłożony przez właściwą władzę rządową. Co do nominacji profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych wprowadził statut novum pod tym względem, że

komisja, wyznaczona przez Radę Wydziału dla wypracowania wniosków, ma wpierw zażądać od wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów, wykładających dany przedmiot na innych polskich uniwersytetach, umotywowanej opinji co do tego, jakich kandydatów należy uznać za najodpowiedniejszych.

Pierwszego rektora i prorektora, tudzież dziekanów na rok akademicki 1919/1920 mianował Naczelny Wódz Wojsk Poskich.

Ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920, L. 494 (Nr. 72) D. U. R. P., wymienia w art. 111 także Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

V. Uniwersytet Lubelski.

Fundatorem i członkiem kuratorjum Uniwersytetu Lubelskiego jest Karol Jaroszyński, który na cele pobudowania gmachów uniwersytetu i na jego prowadzenie przeznaczył z górą dwadzieścia miljonów rubli. Uniwersytet został oddany pod opiekę episkopatu polskiego. Głównym organizatorem uniwersytetu jest X. Rektor Radziszewski. Uroczyste otwarcie uniwersytetu nastąpiło 9 grudnia 1918 r.

Uniwersytet Lubelski, jako instytucja niepaństwowa[1]), zachowuje pewne normy swobodnego działania, lecz podlega Ministerstwu W. R. i O. P. w zakresie przepisów życia akademickiego i wymagań naukowych.

Posiada 4 wydziały: 1) wydział teologiczny, 2) prawa kanonicznego i nauk moralnych, dzielący się na dwie sekcje, prawno-społeczną i prawno-historyczną, 3) prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, 4) humanistyczny, obejmujący cztery grupy: filozofji, historji, filologji i nauk klasycznych. Okres studjów jest 4-letni.

Wykładający dzielą się na profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, zastępców profesorów, docentów i lektorów. Powoływanie na katedrę wymaga porozumienia się na wniosek Rady Wydziałowej Rektora Uniwersytetu z przedstawicielem episkopatu polskiego, biskupem lubelskim, X. Fulmanem, poczem nominację przedkłada się do zatwierdzenia Ministerstwa W. R. i O. P. Naukowe kwalifikacje członków ciała profesorskiego winny być nie mniejsze od wymaganych na uniwersytetach państwowych. Wykładającego obowiązuje uzyskanie veniae legendi; od habilitacji zwolniono w zasadzie tylko tych, którzy pracowali już w profesorskim zawodzie w jednym z państwowych wyższych zakładów naukowych.

§ 2. Politechniki.

I. Politechnika lwowska.

Organizację politechniki we Lwowie stworzyła ustawa Sejmu byłej Galicji z 19 czerwca 1894, L. 57 Dz. u. kr. i statut organizacyjny, wydany przez b. austr. Min. Wyznań i Oświaty z 26 kwietnia 1897, L. 4 941 (L. 22 Dz. u. kr. ex 1898)[2])[3]). Według tej ustawy, celem szkoły politechnicznej jest dawać gruntowne wykształcenie teoretyczne, a — o ile to jest

---

[1]) Por. dział IX. podanej wyżej ustawy o szkołach akademickich z 13 lipca 1920.

[2]) Piwocki „Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych“, wyd. II., t. VI., str. 859 sq. i 863 sq.

[3]) Por. podaną wyżej ustawę o szkołach akademickich z 13 lipca 1920.

możebnem — także w zawodach technicznych, zwłaszcza w tych, dla których istnieją osobne wydziały. Jest tych wydziałów pięć: 1) inżynierji, 2) budownictwa lądowego, 3) budowy maszyn, 4) chemji technicznej i 5) inżynierji wodnej. Prócz tego istnieje przy wydziale budowy maszyn kurs przygotowawczy dla kandydatów zawodu górniczego, a rozporządzeniem b. austr. M. W. i O. z 22 lutego 1895, L. 13.051/95, zaprowadzono przy politechnice dwuletni kurs dla geometrów.

Nauk udzielają profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni, docenci prywatni i docenci płatni, języków zaś i kunsztów uczą nauczyciele. Profesorom pomagają asystenci i konstruktorowie. Nominacje profesorów i habilitacje docentów odbywają się podobnie, jak na uniwersytetach.

Szkołą politechniczną kieruje Grono Profesorów, złożone z profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, oraz z przedstawicieli docentów prywatnych, wybieranych co roku przez ogół docentów (jest 1 względnie 2 przedstawicieli zależnie od tego, czy wszystkich docentów jest więcej, jak 5, czy nie). Inni docenci, zastępcy profesorów i nauczyciele mogą na zaproszenie rektora uczestniczyć w posiedzeniach G. P. z głosem doradczym, jeżeli ma się traktować o naukach, przez nich udzielanych.

Rektora wybiera na 1 rok Grono Profesorów z pomiędzy zwyczajnych profesorów; zatwierdza wybór M. W. R. i O. P. Rektora zastępuje jego poprzednik w urzędzie (prorektor).

Do bezpośredniego kierowania sprawami wydziałów wybiera Grono Profesorów dla każdego wydziału dziekana na przeciąg dwu lat szkolnych z pośród profesorów; wybór zatwierdza M. W. R. i D. P.

Kobiety dopuszczono w charakterze zwyczajnych słuchaczek z rokiem szkolnym 1919/20 (rozp. M. W. R. i O. P. z 8 października 1919, Nr. 9.132/IV/19 pod L. 8 w Nr. 10—11 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.).

Do politechniki lwowskiej odnosi się podana porzednio ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 [1]).

II. Politechnika warszawska [2]) [3]).

Statut tymczasowy politechniki warszawskiej z 1 października 1917, poz. 5 w Nr. 2 Dziennika Urzędowego Departamentu W. R. i O. P. Tymczasowej Rady Stanu, stanowi [4]), że politechnika ma „za zadanie krzewić nauki i umiejętności, potrzebne do zawodów technicznych, doskonalić je i do użytku społeczności zastosowywać". W tym celu politechnika ma „dawać młodzieży wyższe wykształcenie techniczne, by przysparzać ojczyźnie światłych i użytecznych opywateli i ukształconych do zawodów technicznych pracowników". Obowiązkiem wykładających jest „nie tylko prowadzić badania i prace naukowe i wypełniać swe bezpośrednie obowiązki nauczy-

---

[1]) Co do kursów rolniczych na politechnice wskutek zniszczenia podczas wojny Akademji Rolniczej w Dublanach p. § 4.

[2]) W r. 1862 założono w Puławach Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny, gdzie był (na 5) trzy oddziały techniczne: *a)* mechaników, *b)* inżynierów cywilnych i *c)* chemików — górników. P. bliżej w ustępie o szkołach i zakładach rolniczych.

[3]) P. rozp. M. W. R. i O. P. z 6 lutego 1919, poz. 4, Nr. 3, Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. o egzaminach na geometrów I. i II. klasy w roku 1919, odbywanych na politechnice warszawskiej.

[4]) Por. podaną wyżej ustawę o szkołach akademickich z 13 lipca 1920.

cielskie, lecz i oddziaływać na charakter i obyczaje młodzieży w sposób dodatni, wolny od wszelkich wpływów politycznych".

Na politechnice jest pięć wydziałów: 1) inżynierji budowlanej, 2) inżynierji wodnej, 3) budowy maszyn i elektrotechniki, 4) chemji, 5) architektury.

Ciało profesorskie było początkowo powołane w podobny sposób, jak to miało miejsce na uniwersytecie warszawskim. Dnia 8 stycznia 1919 ukazał się dekret Naczelnika Państwa (L. 95, Nr. 5, Dz. Praw P. P. i Nr. 7 „Monitora Polskiego" ex 10 stycznia 1919, nadto ogł. pod poz. 6 w Nr. 1 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. ex 1919) o mianowaniu pierwszego składu profesorów w politechnice warszawskiej. Na jego zasadzie Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z 14 stycznia 1919, „Monitor Polski" Nr. 14 ex 18 stycznia 1919 (poz. 8 Nr. 1, Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.) powołał komisję stabilizacyjną, złożoną z przedstawicieli politechniki lwowskiej, reprezentantów nauki i techniki, znawców wyższego szkolnictwa i z delegata Ministerstwa W. R. i O. P. Zadaniem tej komisji było wypracowanie odpowiednich wniosków. Postąpiono więc tutaj podobnie, jak przy pierwszej obsadzie katedr na uniwersytecie warszawskim. Nominacje profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, tudzież habilitacje docentów prywatnych odbywają się obecnie podobnie, jak na uniwersytetach.

Zasady wyboru rektora i dziekanów są zawarte w podanej poprzednio ustawie o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r. Dla wydziałów wydano tymczasową ustawę tej samej daty, co statut tymczasowy politechniki (ogł. pod poz. 4 w Nr. 2 Dz. Urzęd. Dep. W. R. i O. P. Tymczasowej Rady Stanu). Ten ostatni uzupełniono przepisami co do przyjmowania nadzwyczajnych słuchaczy (rozp. Ministra W. R. i O. P. z 23 stycznia 1918, poz. 4, Nr. 3 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.). Przepisy dla studentów politechniki zawiera rozporządzenie Dyrektora Departamentu W. R. i O. P. Tymcz. Rady Stanu z 25 października 1917, poz. 2, Nr. 2, Dz. Urzęd. Dep. W. R. i O. P. Tymcz. R. S. Organizację kwestury reguluje okólnik M. W. R. i O. P. z 23 marca 1920 (ogł. pod poz. 52, Nr. 7, Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.)[1].

§ 3. Akademja Górnicza w Krakowie[2].

Myśl założenia Akademji Górniczej w Krakowie weszła na drogę urzeczywistnienia jeszcze przed wojną światową; ówczesny rząd austrjacki już się godził na jej otwarcie, a prace przygotowawcze były posunięte daleko; do budżetu państwowego na rok 1913 wstawiono osobną pozycję na założenie A. G. w Krakowie. W dawnej Austrji było takich akademij dwie, w Leoben i Pribramie; statut z 1904 roku zrównał je z uniwersytetami i nadał im prawo promowania doktorów.

Organizacja krakowskiej Akademji Górniczej opiera się również na podobnych zasadach. Są dwa wydziały: górniczy i hutniczy. Uroczyste otwarcie nastąpiło osobiście przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, w październiku 1919 roku.

---

[1]) Przepisy o egzaminach są ogłoszone w Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.

[2]) Postanowieniem Namiestnika Królestwa Pol. z 20 lutego 1816 (t. I., D. P., 172) stworzono szkołę górniczą. W Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach (utworzonym na podstawie ustawy z 1862 r.) był oddział dla chemików-górników.

Na zasadzie „postanowienia przejściowego, nie objętego statutem, obowiązującego w Akademji Górniczej w Krakowie“, a wydanego 18 czerwca 1919, Nr. 6.512/IV/19, przez Ministra W. R. i O. P. (ogł. pod poz. 2 w Nr. 7 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.), otwarto w październiku 1919 r. pierwszy rok nauki; następne lata A. G. będą otwierane co roku aż do czasu zorganizowania wszystkich czterech lat studjów na obu wydziałach, górniczym i hutniczym. Tymczasowe kierownictwo sprawami administracyjnemi powierzyło Ministerstwo W. R. i O. P. jednemu z profesorów, jako pełniącemu tymczasowo funkcje rektora; w przyszłości rektora miało wybierać Grono Profesorów, a zatwierdzać Naczelnik Państwa. Wybór dziekanów wydziałów należeć miał również do Grona Profesorów i miał być podawany Ministerstwu W. R. i O. P. do wiadomości. Obecnie normuje te kwestje przytoczona poprzednio ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r.

Do obrad nad sprawami, odnoszącemi się do mianowania dalszych sił nauczycielskich oraz do budowy i wewnętrznego urządzenia gmachu A. G. utrzymało powyższe „postanowienie przejściowe“ także i nadal komitet organizacyjny, ustanowiony reskryptem Ministerstwa W. R. i O. P. z 25 kwietnia 1919 r., Nr. 4.174/19, z tem jednak, że w skład jego wchodzą profesorowie Akademji Górniczej wraz z rektorem z chwilą nominacji. W kierownictwie tego komitetu prezyduje naprzemian przewodniczący komitetu organizacyjnego i tymczasowy rektor A. G.; obaj też podpisują wspólnie wszystkie pisma komitetu organizacyjnego.

Wpis na pierwszy rok A. G. zależy od pomyślnego zdania wstępnego egzaminu w zakresie, ustalonym przez M. W. R. i O. P.

§ 4. Wyższe szkoły i zakłady rolnicze.

O Studjum Rolniczem przy wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i o wydziale rolniczo-leśnym na Uniwersytecie w Poznaniu była już poprzednio mowa. Wspomnieć jeszcze należy, że w dawnej Galicji istniała w Dublanach (pod Lwowem) Krajowa Akademja Rolnicza[1]). Był to wyższy zakład rolniczy — jak już nazwa wskazuje — krajowy, a nie państwowy. Jako cel A. R., określa statut organizacyjny „kształcenie naukowe przyszłych właścicieli, dzierżawców i administratorów (urzędników ekonomicznych) większych posiadłości ziemskich na samodzielnych gospodarzy wiejskich“. Do tego celu służą a) wykłady wszystkich nauk, których znajomość jest potrzebna do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, tudzież b) odpowiednie demonstracje i ćwiczenia w gospodarstwie dublańskiem i w laboratorjum szkoły. Nauka 3-letnia została podzielona na sześć 5-miesięcznych kursów. Nominacja profesorów stałych (zwyczajnych) należała do Wydziału Krajowego na przedstawienie Kuratorji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa; byli oni urzędnikami krajowymi. Kuratorja składała się z delegata Rządu, delegata Wydziału Krajowego i delegata Galic. Towarzystwa Gospodarskiego. Nadzór zwierzchniczy nad szkołą sprawował Wydział Krajowy. Burza wojenna zniszczyła dublańską akademję. Co się zdołało uratować podczas walk wojsk mocarstw centralnych z rosyjskiemi, legło w gruzach w wal-

[1]) Statut organizacyjny w tomie VI., na str. 418 sq., cyt. Zbioru Piwockiego (II. wyd.).

kach z Ukraińcami w roku 1918/19. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z 8 listopada 1919 przejęło Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z 24 listopada 1919, Nr. 10.437/IV./19 (ogł. pod L. 5 w Nr. 12—13 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.) pod swój zarząd z dniem 1 listopada 1919 Akademję Rolniczą w Dublanach z całym jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, składem osób i zakładami, włączając ją równocześnie do Szkoły Politechnicznej we Lwowie, jako osobny Wydział Rolniczo-Leśny. Wyjęto tylko niższą szkołę rolniczą, stację doświadczalną chemiczno-rolniczą, szkołę gorzelniczą i stację botaniczno-rolniczą, co do których zastrzeżono porozumienie się z M. Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Wprowadzono tem samem rozporządzeniem tymczasowy zarys organizacji wymienionego wydziału. Składa się on z dwu oddziałów: rolniczego i leśnego. Na czele Wydziału Rolniczo-Leśnego stoi dziekan, którego wybór i zakres działania normują §§ 22 i 23 statutu organicznego lwowskiej politechniki. Jeden z fachowych profesorów, mieszkający w Dublanach, jest w charakterze delegata Grona Profesorów zastępcą dziekana na miejscu i ma nadzór nad administracją folwarku, którym zarządza administrator z wykształceniem akademickiem. Nad racjonalnem prowadzeniem gospodarki folwarku dublańskiego czuwa Kuratorjum, złożone z zastępcy rządu, jednego z fachowych profesorów Wydziału Rolniczo-Leśnego i jednego członka Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie lub mianowanego przez to Towarzystwo przedstawiciela polskiego ziemiaństwa. Poza tem do uczniów stosują się (opłaty, przepisy dyscyplinarne i t. p.) przepisy, obowiązujące uczniów politechniki lwowskiej.

Przechodząc do dawnego zaboru rosyjskiego, trzeba zauważyć, że ustawą z 31 sierpnia 1840 r. (t. XXVI. D. P., 319) stworzono w Marymoncie Instytut Rolniczo-Leśny, na podstawie zaś ustawy o wychowaniu publicznem z 8 (20) maja 1862 r. (t. XL. D. P., 375) powstał w jego miejsce Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny w Puławach, podzielony na 5 oddziałów, z których jeden był rolniczy, a inny leśny; istniała przy Instytucie także szkoła ogrodnicza. Ukazem z 8 czerwca 1869 przemieniono zakład na Instytut Gospodarstwa i Leśnictwa. Podczas wojennej okupacji austrjacko-węgierski wojskowy generał-gubernator wydał postanowienia, organizujące Instytut Rolniczy w Puławach, rozporządzeniem z 26 września 1917, L. 83 (część XX.) „Dz. Rozporządzeń c. i k. Wojsk. Zarządu w Polsce“ Według statutu, dołączonego do tego rozporządzenia, zadaniem Instytutu jest wdrażanie rozwiązania aktualnych zagadnień, odnoszących się do rolnictwa, aby przez to można było zastosować zdobycze nauki do stosunków i potrzeb polskiego rolnictwa. Celem instytutu są przedewszystkiem i głównie badania naukowe, a mianowicie: 1) badania naukowe w ścisłem tego słowa znaczeniu, 2) badania kraju pod względem rolniczym i fizjograficznym, zbieranie potrzebnego materjału i ogłaszanie wyników, 3) ustalanie metod badania ze względu na lokalne stosunki i potrzeby i 4) naukowe wspieranie zakładów doświadczalnych w kraju. Działalność w kierunku nauczania i kształcenia jest raczej tylko pomocnicza. W tym celu należy do Instytutu: a) troska o rozszerzanie wiedzy absolwentów wyższych zakładów naukowych celem wykształcenia specjalistów dla szkolnictwa rolniczego instytucyj fachowych, jak i dla samego rolnictwa, b) organizowanie specjalnych kursów dla rozszerzania naukowych zdobyczy Instytutu, albo wiedzy rolniczej wogóle, wreszcie c) bezpośrednie wspieranie praktycznych rolników przez rady, organizowanie

wspólnych doświadczeń, zaopatrywanie nasionami, hodowanymi przez Instytut i t. d. Instytut podzielono na 5 sekcyj, z których każda dzieli się na pewną liczbę oddziałów. Są to sekcje: 1) dla uprawy roślin rolniczych, 2) hodowli zwierząt, 3) leśnictwa, 4) ogrodnictwa i 5) sekcja ogólna, obejmująca oddziały dla spraw milioracyj rolnych, ekonomji, meteorologji i t. d. Nadzór nad instytutem pod kontrolą rządu sprawuje Kuratorja. Mianowanie personalu naukowego należy do rządu. Na czele instytutu stoi dyrektor, mianowany przez rząd na wniosek Kuratorji z grona kierowników oddziałów. Oprócz tego statut wprowadził t. zw. „Kollegjum naukowe“, złożone z dyrektora, jako przewodniczącego, z kierowników oddziałów i z organów Instytutu, powołanych przez regulamin. Należy do niego między innemi badanie wniosków budżetowych poszczególnych oddziałów, przedkładanie i opinjowanie wniosków w sprawach osobistych, stanowienie o specjalnych kursach, o wystawach, urządzanych przez Instytut, dalej ogłaszanie prac Instytutu itd.

Dekretem Naczelnika państwa z 7 lutego 1919 r. (L. 148, Nr. 14, D. p. p. p., ogł. także pod pozycją 7 w Nr. 2 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.) ogłoszono statut Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jest ona zakładem państwowym, podlegającym władzy zwierzchniej Ministra W. R. i O. P. Statut uznaje ją za instytucję naukową, mającą za zadanie prowadzenie badań naukowych we wszelkich gałęziach wiedzy, związanych z gospodarstwem wiejskiem, przygotowanie przyszłych badaczy naukowych w tych gałęziach wiedzy oraz dawanie młodzieży niezależnego wykształcenia naukowego, niezbędnego do umiejętnej, samodzielnej i pożytecznej działalności zawodowej na tych wszelkich polach, które są związane z gospodarstwem wiejskiem. Szkoła posiada osobowość prawną, może nabywać majątek, zarządzać swojem mieniem oraz bronić swoich praw w sądzie, w szczególności zaś ma prawo przyjmowania za zgodą M. W. R. i O. P. darowizn i zapisów, przeznaczonych bądźto na cele naukowe i pedagogiczne, bądź też na dobroczynne, związane z zadaniami szkoły. Określenie liczby i rodzaju wydziałów statut odsyła do specjalnych rozporządzeń Ministra W. R. i O. P. Wykładający dzielą się na profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, honorowych, docentów prywatnych, docentów płatnych i nauczycieli umiejętności praktycznych. Profesorów mianuje Naczelnik państwa; uchwały Rady Profesorów, udzielające docentom prywatnym veniam legendi, wymagają zatwierdzenia Ministra W. R. i O. P.; ten ostatni mianuje docentów płatnych i nauczycieli umiejętności praktycznych na przedstawienie Rady Profesorów. Do pomocniczych sił naukowych należą adjunkci, profesorowie, asystenci itd.

Do kierownictwa sprawami S. G. G. W. statut powołał:

1) Radę Profesorów, złożoną z profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i tych docentów, których na wniosek R. P. powoła do niej Minister W. R. i O. P.

2) Kuratorjum Szkoły, złożone z 4 członków, powołanych na lat 6 przez Ministra W. R. i O. P., który mianuje z ich grona na 3 lata przewodniczącego; co 3 lata połowa członków ustępuje. Głównem jego zadaniem jest opiekowanie się materjalnemi interesami Szkoły i załatwianie jej spraw gospodarczych.

3) Rektora, wybieranego na 3 lata przez Radę Profesorów z grona zwyczajnych profesorów; wybór zatwierdza Naczelnik Państwa; zastępuje rektora poprzednik w urzędzie.

Na czele każdego wydziału stanął dziekan, wybierany przez Radę Profesorów na 3 lata z pośród zwyczajnych profesorów i zatwierdzany przez Ministra W. R. i O. P. Bezpośrednio po wyborze dziekana wybiera Rada Profesorów „pierwszego zastępcę“ dziekana, a to także z grona profesorów zwyczajnych.

Imatrykulowanym studentem S. G. G. W. może być osoba, która ma świadectwo dojrzałości i nadto spełni warunki, określone szczegółowo w wydanych przez Ministra W. R. i O. P. „Przepisach dla studentów S. G. G. W.“; te ostatnie postanawiają, o ile wyjątkowo może być ktoś dopuszczony w charakterze nadzwyczajnego słuchacza [1]).

Podana poprzednio ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 odnosi się także do S. G. G. W.

§ 5. Akademja Weterynarji we Lwowie [2]).

Studjum Weterynarji we Lwowie i połączoną z niem szkołę kucia koni założono w r. 1881 na podstawie najwyższego postanowienia z 27 grudnia 1880 i rozp. min. z 21 czerwca 1881, L. 8.426. Przemieniono je na Akademję Weterynarji na zasadzie najw. post. z 31 grudnia 1896 i rozp. min. z 11 marca 1897, L. 6.658, tudzież rozkładu nauk weterynaryjnych, wydanego przez b. austr. M. W. i O. z 27 marca 1897, L. 80 Dz. u. p.

Do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza wymaga się świadectwa pomyślnie zdanej matury w gimnazjum, gimnazjum realnem lub reformowanem, albo w szkole realnej. Kurs nauk jest 4-letni. Egzaminy są roczne, a nadto trzy egzaminy ścisłe w celu uzyskania dyplomu na weterynarza. Rozporządzeniem b. austr. M. W. i O. z 14 września 1908, L. 205, wprowadzono przepisy co do rygorozów dla uzyskania doktoratu nauk weterynaryjnych (doctor medicinae veterinariae). Na czele A. W. stoi rektor, wybierany na 1 rok.

Ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r., podana poprzednio, objęła także A. W. we Lwowie.

§ 6. Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie.

Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie powstała z dawnej Szkoły Sztuk Pięknych. Organizacja jej opiera się na najwyższem postanowieniu z 4 listopada 1910 i opartego na niem reskryptu b. austr. M. W. i O. z 12 listopada 1910, L. 46.907 [3]). Obecnie obowiązuje w A. S. P. tymczasowy regulamin nauk, wydany rozp. M. W. R. i O. P. z 30 marca 1920, L. 64 (Nr. 9) Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. Dzieli się ona na szkołę rysunku i rzeźby, tudzież na szkoły główne malarstwa, rzeźby i architektury. W tych ostatnich uczy się także przedmiotów pomocniczych, jak anatomja,

---

[1]) Pod poz. 5 w Nr. 4, Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. jest ogłoszone rozp. M. W. R. i O. P. z 28 marca 1919, zawierające przepisy przejściowe, co do wydawania dyplomów b. słuchaczom byłej Wyższej Szkoły Rolniczej oraz Kursów Przemysłowo-Rolniczych w Warszawie (zdawanie egzaminów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego).

[2]) O Studjum Weterynaryjnem na Uniwersytecie Warszawskim była już poprzednio mowa.

[3]) Druk. w Zbiorze Piwockiego, tom VI., (II. wyd.), str. 926 i nast.

perspektywa, historja cywilizacji, historja sztuki, konserwacja zabytków i t. p. Już wspomniany wyżej reskrypt przewidywał możność otwarcia kursu architektury na mocy osobnych przepisów; niedawno Naczelnik Państwa mianował profesorem tego przedmiotu kierownika odbudowy Wawelu, Szyszkę-Bohusza.

Do przyjęcia do jednej z wymienionych szkół, w których nauka trwa z reguły 5 lat, wymaga się: a) dowodu pomyślnego ukończenia przynajmniej 4 klas średniej szkoły ogólno-kształcącej, a tylko od kandydatów do szkoły głównej architektury wymaga się świadectwa ukończenia całej szkoły powyższego typu; b) dowodu artystycznego wykształcenia przez przedłożenie własnych prac i przez zdanie wstępnego egzaminu. O przyjęciu uczniów (w wieku od 16 do 30 lat obojga płci) rozstrzyga Grono Profesorów na wniosek tego profesora, do którego szkoły kandydat chce być przyjętym.

Ciało nauczycielskie składa się z profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, z docentów, tudzież z asystentów i demonstratorów. Kierownictwo A. S. P. spoczywa w rękach Grona Profesorów, złożonego z profesorów zwyczajnych, a nadzwyczajnych tylko w liczbie, nie przewyższającej połowy pierwszych. Grono Profesorów wybiera co roku rektora z grona zwyczajnych profesorów; wybór zatwierdza właściwy minister.

Grono Profesorów A. S. P. ma prawo wybrać wybitne, około zakładu lub wogóle sztuki zasłużone, osobistości na członków honorowych Akademji; wybór członków honorowych podlega zatwierdzeniu Naczelnika Państwa.

§ 7. Konserwatorjum Muzyczne w Warszawie.

Konserwatorjum Muzyczne w Warszawie zostało utworzone dekretem Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919, L. 214 (Nr. 15) D. P. z dawnego Instytutu Muzycznego Warszawskiego, który był zorganizowany na zasadzie statutu z 23 maja 1889. Konserwatorjum Muzyczne jest państwową wyższą szkołą muzyczną w zawiadywaniu Ministra Kultury i Sztuki i ma osobowość prawną.

Zadaniem jego jest wszechstronne kształcenie w sztuce muzycznej, przygotowywanie nauczycieli i nauczycielek różnych działów muzyki i śpiewu, tudzież krzewienie wiedzy muzycznej. Statut, określający organizację i sposób funkcjonowania K. M., wydaje Minister Kultury i Sztuki.



CZĘŚĆ CZWARTA.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

§ 1. Uwagi wstępne.

Szkolnictwo zawodowe musi już ze swej istoty przedstawiać wielką różnorodność. Głównem jego zadaniem jest danie wychowankom przedewszystkiem fachowej wiedzy. Na tem jednak zadanie ich się nie kończy. Zawodowe wiadomości w ścisłem znaczeniu zdobywa się zwykle w praktycznem wyuczeniu się fachu, lecz to jeszcze nie wystarcza. Przyszły rzemieślnik, kupiec czy rolnik praktyczny musi wobec coraz idącego naprzód postępu techniki, ewolucji gospodarczej i dzisiejszej organizacji handlu posiąść w większej lub mniejszej mierze zdolność przyswajania sobie nowych zdobyczy techniki i należytego orjentowania się we wciąż się zmieniającym a często bardzo skomplikowanym splocie konjunktur ekonomicznych. Dalej trzeba mieć i to jeszcze na uwadze, że dzisiejszy, daleko idący, techniczny podział pracy wymaga różnego zakresem i treścią stopnia wspomnianej wyżej zdolności u różnych praktycznych zawodowców. Stąd zaś wypływa wielka różnorodność w organizacji szkół, ich wielotypowość.

O ile chodzi o ziemie Rzpltej Polskiej, przedstawienie organizacji szkolnictwa zawodowego nastręcza całkiem szczególne trudności. Jeżeli w szkolnictwie powszechnem, średniem i wyższem panuje — jak to widać z poprzednich części — wielka różnorodność, wynikła z odmiennych systemów, przez jakie poszczególne dzielnice przeszły w okresie porozbiorowym, to cóż dopiero mówić o szkolnictwie zawodowem, odznaczającem się tak całkiem szczególną strukturą. Ponad to odbiły się na niem pośrednio i system gospodarczy poszczególnych państw zaborczych i ich polityka względem zabranych krajów polskich. Często inicjatywa związków komunalnych (n. p. w dawnej Galicji) lub prywatna (jak w b. Królestwie Kongresowem) starały się niejedno uzupełnić, a często wprost zastąpić to, czego rząd zaborczy w tej dziedzinie zaniedbał, robiąc to nieraz świadomie i celowo.

Z tych powodów ograniczyć się można na razie tylko do najważniejszych przepisów organizacyjnych, dopóki przygotowywana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustawa o szkolnictwie zawodowem nie stworzy jednolitej podstawy dla całego państwa.

Zaznaczyć jeszcze tylko wypada, że wyższe szkolnictwo zawodowe, oparte na podstawach naukowych, przedstawiliśmy w części III. Średnie i niższe szkolnictwo omówimy w czterech grupach: szkół przemysłowych i górniczych, handlowych, rolniczych i lasowych, tudzież innych, przedstawiając

przedewszystkiem szkolnictwo zawodowe w d. Galicji, gdzie wytworzyło się ono głównie dzięki polskim czynnikom, mianowicie dzięki byłemu Sejmowi Krajowemu i miastom [1]).

§ 2. Szkoły przemysłowe i górnicze.

A) Szkoły przemysłowe. W dawnej Galicji należy odróżnić następujące 3 główne rodzaje szkół przemysłowych:

1. Szkoły przemysłowe uzupełniające. Są one przeznaczone dla kształcenia najszerszych warstw młodzieży przemysłowej. Uczęszczanie do nich jest według ustawy przemysłowej przymusowe dla terminatorów, dopóki nie skończą ze skutkiem takiej szkoły lub co najmniej jej równej (§§ 98, 99 b i 100), tudzież dla robotników pomocniczych obojga płci do ukończonego 18 roku życia (§ 75 a). Nadto — jak wiadomo z części pierwszej o szkolnictwie powszechnem — dzieci po ukończeniu szkoły ludowej mają na podstawie ustaw szkolnych obowiązek uczęszczania na naukę dopełniającą przez trzy lata, która w miastach ma na celu dać młodzieży wiadomości, niezbędne dla przemysłowca. B. austr. M. W. i O. zatwierdziło reskryptem z 24 maja 1898, L. 12.810, w porozumieniu z Radą Szkolną Krajową zasady organizacji szkół przemysłowych uzupełniających [2]). Wydawanie statutów dla poszczególnych szkół oddano Wydziałowi Krajowemu, do którego należy zarząd dochodami i wydatkami w granicach budżetu (uchwalanego dawniej przez Sejm Krajowy); on zarządza sprawami ekonomicznemi szkoły, mianuje i oddala kierowników i nauczycieli w porozumieniu z Radą S. K. Ta ostatnia wykonuje nadzór i bezpośredni zarząd pod względem dydaktycznym i pedagogicznym. Przy każdej szkole istnieje miejscowy wydział szkolny, jako opiekun szkoły, tudzież organ doradczy i wykonawczy Wydziału Krajowego złożony z delegatów R. S. K., Wydziału Krajowego i tych gmin, korporacyj itp., które się przyczyniają do utrzymania szkoły. Nauka jest bezpłatna.

2. Zawodowe szkoły przemysłowe są zorganizowane na zasadzie nauki całodziennej i służą już to do podniesienia produkcji w poszczególnych znaczniejszych gałęziach przemysłu, już też do ożywienia przemysłu domowego, uprawianego w wielu okolicach kraju. Organizacja ich jest skutkiem tego rozmaita. Wszystkim tym szkołom jest wspólnem pielęgnowanie rysunków i biegłości przemysłowej. Nauka trwa w zasadzie 3 lata, ale są i takie, w których jest ona dłuższa lub krótsza. Uczniowie przechodzą do nich zwykle bezpośrednio ze szkół ludowych. Świadectwa odejścia niektórych tych szkół uprawniają do rozpoczęcia i samodzielnego prowadzenia odnośnego przemysłu. Państwo utrzymywało tych szkół w Galicji ledwie kilka (7), przeważnie są to szkoły krajowe, subwencjonowane przez państwo, jest wreszcie parę szkół, utrzymywanych przez powiaty i inne czynniki, a subwencjonowane przez państwo i kraj. Dadzą się te szkoły podzielić na następujących 5 grup: a) szkoły zawodowe robót koronkarskich i hafciarstwa artystycznego, b) przemysłu tkackiego, c) przemysłu drzewnego i ka-

---

[1]) Zmiany w planach szkolnych, wprowadzone wskutek oderwania się od Austrji reskr. R. S. K. z 5 listopada 1918 i rozp. R. S. K. z 5 grudnia 1918 (oba w Nrze 11 Dz. Urzęd. R. S. K.), były omówione przy szkolnictwie powszechnem w ustępie, poświeconym charakterowi szkoły.

[2]) Cyt. Zbiór Piwockiego, tom VI., str. 388 i nast.

mieniarskiego, d) przemysłu keramicznego i szklarskiego, e) przemysłu metalurgicznego. Tu możnaby zaliczyć żeńskie szkoły robót kobiecych, szkoły kroju, gospodarstwa domowego i t. p., założone przez niektóre zarządy miejskie.

3. T. zw. wyższe szkoły przemysłowe i szkoły werkmistrzów. Pierwsze mają na celu dać wykształcenie, potrzebne dla budowniczych, urzędników fabrycznych i obejmują w zasadzie 4 grupy: a) przemysł artystyczny, b) przemysł budowlany, c) mechanikę i d) przemysł chemiczny. Drugie kształcą na majstrów murarskich, werkmistrzów fabrycznych i t. d. Przyjmuje się do pierwszych uczniów z ukończonemi 4 klasami szkoły średniej lub ze skończoną szkołą wydziałową, a do drugich robotników lub rzemieślników, chcących uzupełnić swe fachowe wykształcenie. W dawnej Galicji są dwie takie państwowe szkoły przemysłowe: we Lwowie[1]) i w Krakowie[2]). Lwowska ma dwa oddziały, przemysłu budowlanego i przemysłu artystycznego, a nadto „sale publiczne rysunków modelowania“ i szkołę przemysłową uzupełniającą dla terminatorów i czeladników przemysłu budowlanego, metalowego i artystycznego. Krakowska szkoła obejmuje: A) wyższą szkołę przemysłową, złożoną z 3 wydziałów, budownictwa, mechaniczno-technicznego i chemiczno-technicznego; B) oddział artystycznego przemysłu dla dekoracyjnych malarzy, rzeźbiarzy i stolarzy; C) uzupełniające kursy wieczorne i niedzielne dla starszych terminatorów i czeladników z 4 oddziałami, przemysłu budowlanego, metalowego i z dwu oddziałów przemysłu artystycznego.

4. W końcu wspomnieć należy o takich instytucjach kształcących, jak Miejskie Muzea Przemysłowe w Krakowie i we Lwowie, Instytut Technologiczny we Lwowie i Krajowy Instytut popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie.

Dyrekcja Edukacji Narodowej za Księstwa Warszawskiego wydała 6 października 1812 rozporządzenie o wewnętrznem urządzeniu szkół wydziałowych i podwydziałowych (Zbiór Przep. Adm., W. O., II., 333 i 401), w których miano dawać młodzieży także wiadomości, mogące mieć zastosowanie w przemyśle. Na podobnem stanowisku stoi późniejsza ustawa Królestwa Kongresowego o szkołach wydziałowych z 8 czerwca 1820 (Zbiór Przep. Adm., W. O., III., 15) i ustawa z r. 1833 (Zb. P. A., W. O., III., 127). W następstwie postanowienia Namiestnika z 31 grudnia 1816 (D. P., IV., 114), nakładającego na majstra obowiązek posyłania terminatorów do szkoły przynajmniej 6 godzin tygodniowo, powstały szkoły rzemieślniczo-niedzielne w Warszawie i innych miastach. Zakaz wyzwalania terminatorów, którzy nie ukończyli nauk w szkole rzemieślniczo-niedzielnej, wprowadziła Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 4 maja 1821 (Zb. Przep. Adm., W. O., I., 529), co następnie utrzymały ustawa o organizacji powyższych szkół z 5 kwietnia 1834 (Z. P. Adm., W. O., I., 533), rozporządzenie z 5 grudnia 1834 (Z. P. Adm., W. O., I., 543), rozp. Komisji Spraw Wewnętrznych z 13 (25) czerwca 1836 (Zb. P. Adm., W. O., I., 557) i organizacja szkół rzemieślniczo-niedzielnych z 19 (31) października 1844 (Zb. P. Adm., W. O., I., 559).

---

[1]) Statut, zatw. reskr. b. austr. M. W. i O. z 18 marca 1899, L. 18094 ex 1898 (cyt. Zbiór Piwockiego, VI., 357).

[2]) Statut, zatw. reskr. b. austr. M. W. i O. z 5 maja 1885, L. 7913 (cyt. Zbiór Piwockiego, VI. 365).

Kiedy władze polskie objęły szkolnictwo w dawnem Królestwie Kongresowem, wydał Minister W. R. i O. P. rozporządzenie z 5 lutego 1918, L. 7 (Nr. 3) Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. Król. Polsk., nakazujący kierownikom względnie właścicielom szkół i kursów zawodowych zgłoszenie ich celem rejestracji do 1 marca 1918 roku, a to średnich szkół technicznych, handlowych, rolniczych, ogrodniczych, rzemieślniczych, dentystycznych, felczerskich, masażu, akuszerskich, gospodarstwa domowego dla kobiet, szycia, haftu i t. p. Do zgłoszenia miano dodać krótką historję szkoły, koncesję szkolną, wykaz personalu, program szkoły, rozkład godzin i budżet na r. 1917/18. W ten sposób chciały się polskie władze szkolne zorjentować w stanie szkolnictwa zawodowego, którego osią były wówczas szkoły prywatne. Niedługo potem rząd polski przystąpił do akcji upaństwawiania względnie zakładania państwowych szkół zawodowych, czego dowodem szereg statutów takich szkół, ogłoszonych przez Ministra W. R. i O. P. w Nr. 6 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. Król. Pol. z 30 października 1918 r.

W Prusiech pierwsze „Provinzialgewerbeschulen“ założono jeszcze w roku 1817; na nowo zorganizowano je raz ustawą z 8 marca 1832, a następnie reskryptem z 5 czerwca 1850, wprowadzając kurs 1-roczny i przyłączając do nich 2-klasowe dopełniające szkoły rzemieślnicze. Ostateczny rozwój poszedł w tym kierunku, że techniczne szkoły średnie, czyli t. zw. höhere Bürgerschulen mit Fachbildung, przygotowują do praktycznych zawodów, mając organizację powszechniejszą, obok nich zaś istnieją specjalne szkoły zawodowe (Baugewerkschulen, Kunstschulen, Musterschulen, Zeichenschulen i t. p.).

B) Szkoły górnicze mają na celu kształcenie dozorców kopalnianych (szkoły sztygarów). Postanowienie Namiestnika Królestwa Kongresowego z 20 lutego 1816, którem utworzono w Kielcach Dyrekcję Górniczą, poleciło otworzyć tam szkołę górniczą. W dawnym zaborze austrjackim istnieje państwowa szkoła górnicza i salinarna w Wieliczce, krajowa szkoła górnicza i wiertnicza w Borysławiu, oraz szkoła górnicza w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim, utrzymywana przez stowarzyszenie polskich górników i hutników. Na ziemiach polskich dawnych Prus są szkoły górnicze na Śląsku Górnym.

§ 3. Szkoły handlowe.

W dawnym zaborze austrjackim są dwa typy szkół handlowych: Akademje Handlowe i dwuklasowe szkoły handlowe zwane także kupieckiemi.

Pierwsze z nich są średniemi szkołami handlowemi i mają na celu kształcenie wyżej ukwalifikowanych urzędników handlowych, bankowych i t. d. Przyjmują kandydatów z ukończonemi z dobrym skutkiem 4 klasami szkoły średniej. Istnieją jednak przy nich t. zw. kursy abiturjentów, na które są przyjmowani kandydaci i kandydatki ze świadectwem dojrzałości szkół średnich. Powstał zamiar przekształcenia takich kursów abiturjentów przy Akademji Handlowej w Krakowie od jesieni 1920 r. na Wszechnicę Handlową, którąby miała obejmować 4 sekcje: a) komercjonalno-finansową, b) eksportowo-przemysłową, c) konsularną i d) kształcenia nauczycieli szkół handlowych. W tym celu kuratorja krakowskiej A. H. wniosła obszerny memorjał z projektem tymczasowego statutu wszechnicy do Ministerstw Wyznań Reli-

gijnych i Oświecenia Publicznego, Handlu i Przemysłu oraz Spraw Zewnętrznych [1]).

Akademij Handlowych jest w dawnej Galicji dwie: We Lwowie i w Krakowie. Pierwsza jest szkołą państwową, zorganizowaną na zasadzie statutu, wydanego reskryptem b. austr. M. W. i O. z 16 sierpnia 1899, L. 17.398 [2]); obejmuje ona 4-letnią wyższą szkołę handlową, 1-roczny kurs abiturjentów i 3-klasową szkołę handlową uzupełniającą; nadto są tam urządzane handlowe kursy zawodowe dla dorosłych, których plany zatwierdziło b. austr. M. W. i O. reskryptem z 22 września 1904, a reskryptem z 7 marca 1910, L. 1.875, poleciło odbywać stale przez 6 miesięcy zimowych (od października). Krakowską Akademję Handlową założyła Gmina Miasta Krakowa i Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie. Jej statut organizacyjny został zatwierdzony reskryptami b. austr. M. W. i O. z 12 stycznia 1901, L. 35.268/900, z 27 sierpnia 1907. L. 33.612, z 26 października 1908, L. 44.785 i z 2 grudnia 1909, L. 19.324. Obejmuje ona: a) 4-letnią wyższą szkołę handową, b) 1-roczny kurs dla abiturjentów i abiturjentek szkół średnich, c) kurs 1-roczny dla absolwentek szkół średnich, d) 2-klasową szkołę handlową dla chłopców, e) 2-klasową szkołę dla dziewcząt, f) uzupełniającą szkołę handlową, g) zawodowy kurs wieczorny dla dorosłych i h) wieczorne kursy handlowe specjalne. Nadzór nad A. H. wykonuje Ministerstwo W. R. i O. P., bezpośredni zaś nadzór i zarząd sprawuje wydział (kuratorja) z 11 członków: z delegata M. W. R. i O. P., delegata Wydziału Krajowego, prezesa Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, z 2 delegatów tej Izby, z 3 delegatów m. Krakowa, wybranych przez Radę Miejską, z 2 delegatów Kongregacji Kupieckiej w Krakowie i z dyrektora zakładu.

Warunkiem przyjęcia do czteroletnich wyższych szkół handlowych w Akademjach Handlowych jest ukończenie 14 lat życia i świadectwo z ukończonej IV. klasy szkoły średniej (gimnazjum, szkoły realnej, gimnazjum realnego) z postępem co najmniej dostatecznym we wszystkich przedmiotach obowiązkowych. Wykształcenie ogólne i zawodowe otrzymuje uczeń w ciągu 4 lat. Celem kursu abiturjentów i abiturjentek jest danie tym, którzy zdali maturę w gimnazjum, gimnazjum realnem lub szkole realnej w ciągu 1 roku możliwie gruntownego wykształcenia handlowego, przyczem na ogólno kształcące czynniki kładzie się już mniejszą wagę ze względu na odbyte już studja w szkole średniej; na kurs absolwentek przyjmuje się także absolwentki liceów i seminarjów nauczycielskich. Dwuklasowe szkoły handlowe dla chłopców dają młodzieńcom, chcącym się poświęcić zawodowi kupieckiemu, oprócz pewnej wiedzy ogólnej, wykształcenie zawodowe i mają się na tej drodze przyczyniać do podniesienia zarobkowości osób stanu kupieckiego. Takie zaś szkoły dla dziewcząt przygotowują na buchalterki, korespondentki, kasjerki i t. p. Szkoły 2-klasowe są to zatem niższe szkoły średnie. Przyjmuje się do nich na podstawie świadectwa pomyślnego ukończenia III. klasy wydziałowej, gimnazjalnej, realnej lub licealnej, wyjątkowo zaś na podstawie osobnego egzaminu wstępnego.

Za zezwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P. z r. 1920 będzie odbywany w miarę potrzeby, a nawet co rocznie, kurs, mający na celu wykształcenie

---

[1]) „Czas“ z 11 czerwca 1920, Nr. 136.
[2]) Cyt. Zbiór Piwockiego, VI., 407 i nast.

nauczycieli zawodowych przedmiotów w dokształcających szkołach handlowych w kierunku teoretycznym i dydaktycznym. Kierownictwo spoczywa w rękach Dyrektora A. H., a nauki udzielają nauczyciele A. H. Przyjmuje się na kurs przedewszystkiem nauczycieli przedmiotów zawodowych w dokształcających szkołach handlowych, następnie innych nauczycieli i nauczycielki szkół wydziałowych i powszechnych.

W innych (samoistnych) niższych szkołach handlowych nauka trwa 2 wyjątkowo 3 lata. Warunki przyjęcia są podobne, jak w 2-klasowych szkołach w Akademjach Handlowych; kształcą one na pomocników handlowych. Szkoły te w d. Galicji są częściowo krajowe, częściowo gminne, częściowo zaś utrzymywane przez stowarzyszenia (n. p. Tow. Szkoły Ludowej). Zarządzają niemi zwykle kuratorje, złożone z przedstawicieli tych instytucyj, które szkołę utrzymują.

Oprócz tych szkół istnieją jeszcze samoistne szkoły handlowe uzupełniające (Biała, Stanisławów); organizacja innych szkół handlowych uzupełniających jest podobna do takich szkół przemysłowych [1]).

W b. Królestwie Kongresowem otwarto w Warszawie na zasadzie ustawy z 24 listopada 1854 (Zbiór Przep. Adm., W. O., V. 115) szkołę niedzielno-handlową. Później powstały podobne szkoły w Lublinie i Płocku. Następnie ewolucja poszła po linji prywatnych szkół handlowych, czego początkiem było zezwolenie Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z 30 czerwca 1875, Nr. 5.437 [2]), na otwarcie podobnej szkoły w Warszawie. W ostatnich czasach przed wielką wojną powstał w d. Królestwie Kongresowem pewien osobny typ 7-klasowych szkół handlowych. Był to właściwie rodzaj szkół średnich ogólno-kształcących, a powstanie jego miało swe źródło w pewnych specjalnych stosunkach, panujących w dawnej rosyjskiej administracji szkolnej. Te szkoły (z niewielką liczbą przedmiotów handlowych) zaczęły się przekształcać na 8-klasowe, by umożliwić swym absolwentom równouprawnienie do wstępu na wyższe szkoły w charakterze zwyczajnych słuchaczy. To też Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z 15 kwietnia 1918 (L. 6 w Nr. 4 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P.) zarządził przeprowadzenie egzaminów ostatecznych z końcem roku szkolnego 1917/18 w tych 8-klasowych szkołach handlowych, w których stwierdzono, że program i poziom nauk w ich klasie VIII. nie jest niższy, niż w VIII. klasie szkół realnych względnie filologicznych (z wyjątkiem łaciny, nie wykładanej w tych szkołach). Świadectwa zdanych pomyślnie egzaminów uznał Minister W. R. i O. P. przy wstąpieniu do Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego za równorzędne ze świadectwami dojrzałości 8-klasowej szkoły realnej.

Poza tem szkolnictwo handlowe rozwijało się siłą rzeczy po linji szkolnictwa prywatnego; miały te szkoły różny zakres i różne programy; szkoły niższe przyjmowały często nazwę „szkół dla drobnych kupców"; za typ szkół handlowych wyższego rzędu w dawnem Królestwie Kongresowem może służyć Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, powstała z „Kursów Handlowych" Towarzystwa Szkoły Handlowej, otwartych w październiku 1906 roku. Nazwę „Wyższej Szkoły Handlowej" otrzymały one w roku 1915 na

---

[1]) P. bliżej prof. Dr. A. Bolland „O szkolnictwie handlowem w Galicji". Kraków 1916.

[2]) Cyt. przez Okolskiego, o. c., III., str. 378.

podstawie uchwały Wydziału Oświecenia Komitetu Obywatelskiego Miasta Warszawy i decyzji niemieckich władz okupacyjnych. Według regulaminu z 1917 roku podzielono nauczanie na dwa okresy: Pierwszy obejmuje 4 semestry o przedmiotach wspólnych i obowiązkowych dla wszystkich słuchaczów, a dających niezbędny zasób wiedzy ekonomicznej i handlowej; drugi składa się z V. i VI. semestru i opiera się na zasadzie specjalizacji, do czego służą wydziały handlowy (ogólny), bankowy, ubezpieczeniowy, samorządowy i pedagogiczny. Ten drugi okres obejmuje mniej przedmiotów i uwzględnia pracę seminaryjną; kończy się pracą dyplomową [1]). Nowy statut tej „Wyższej Szkoły Handlowej" zatwierdziło Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z 30 lipca 1919, L. 6.871/IV./19. Organami szkoły są dyrektor, wicedyrektor, senat, kolegjum profesorskie i rada naczelna. Senat, złożony z dyrektora, wicedyrektora i 9 profesorów, wybranych przez kolegjum, jest najwyższym organem kierowniczym. Od wstępujących wymaga się świadectwa dojrzałości. Szkoła utrzymuje się z funduszów, uzyskiwanych od Tow. Wyższej Szkoły Handlowej, organizacyj kupieckich, gmin, państwa i innych.

Jak już mieliśmy sposobność zauważyć, to w d. Królestwie Kongresowem obowiązuje przymus posyłania terminatorów do szkół dokształcających. Mianowicie w myśl art. 24 i 26 postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z 31 grudnia 1816 [2]) majster jest obowiązany posyłać ucznia najmniej 6 godzin w tygodniu do szkoły. W myśl zaś rozporządzenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 16 (28) kwietnia 1863 r. majster ma obowiązek terminatorów w ciągu dni trzech po przyjęciu wpisać do szkoły rzemieślniczej, posyłać ich do niej regularnie i kontrolować ich uczęszczanie na lekcje, przyczem na majstrów, zaniedbujących ten obowiązek, ma być nałożona kara 30—75 kopjejek za każdy opuszczony dzień nauki. Sekcja szkół zawodowych M. W. R. i O. P. opracowała projekt organizacji takich „szkół dokształcających", dołączając do niego statut wzorowy, regulamin szkolny i plan nauk [3]). Ministerstwo widocznie nie zamierza przejść do systemu upaństwowienia tych szkół, gdyż przepisuje warunki dla uzyskania pozwolenia na ich otwarcie przez zarządy miast lub instytucje społeczne, żądając bezwzględnie, by kierownik był obywatelem polskim, nieskazitelnym i posiadał świadectwo ukończenia średniego zakładu naukowego lub seminarjum nauczycielskiego. Kierownika zatwierdza M. W. R. i O. P. Szkoły byłyby nie tylko dla terminatorów rękodzielniczych, gdyż mają udzielać potrzebnych wiadomości przy wykonywaniu czynności zawodowych pracującym w przemyśle, rzemiośle i handlu. Mają obejmować klasę przygotowawczą i trzy klasy. Do klasy przygotowawczej wymagaćby się miało ukończenia lat 14, czytania i pisania, tudzież znajomości przynajmniej dwu pierwszych działań arytmetycznych.

Reforma szkół handlowych jest — jak widać — sprawą bardzo palącą. Na podstawie dotychczas znanych projektów, opracowanych przez sekcję zawodową M. W. R. i O. P. można sobie wyrobić mniej więcej obraz zamiarów naszego zarządu administracji szkolnej w omawianej dziedzinie.

---

[1]) „Pamiętnik Towarzystwa Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie", (Warszawa 1918).

[2]) Cyt. poprzednio.

[3]) „Szkoły dokształcające" (drukowane, jako rękopis), Warszawa 1919.

O wszechnicach handlowych rząd jeszcze się dotąd nie wypowiedział. Natomiast niższe i średnie szkolnictwo handlowe miałoby wyglądać następująco:

A) Szkoły kupieckie [1]). Celem ich byłoby wytworzenie drobnego kupiectwa polskiego. Program ich ma zawierać tylko istotnie niezbędne przedmioty, podane w sposób, dostępny dla ucznia, ze wskazaniem praktycznej doniosłości podawanej wiedzy; nauczanie specjalnych przedmiotów winno być oparte na praktycznem, poglądowem zaznajomieniu się, na żżyciu się z przyszłemi warunkami pracy zawodowej ucznia. Nauka rozkładać się ma na klasę przygotowawczą i dwie klasy specjalne. Od wstępujących do klasy przygotowawczej wymagaćby się miało umiejętności czytania i pisania, 4 działania arytmetyczne i wiek 14—15 lat. Chłopcy, dostatecznie przygotowani, mogliby na podstawie egzaminu wstępować odrazu do I. klasy specjalnej. Przy szkole byłby sklepik wzorowy, w którym uczniowie musieliby pełnić wszystkie funkcje personalu sklepowego, odbywając kolejno obowiązkowe dyżury w godzinach popołudniowych.

B) Szkoły handlowe [2]). Miałyby one mieć charakter zawodowej szkoły średniej. Celem ich byłoby wykształcenie sprawnych handlowców dla wielkich i średnich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i bankierskich (korespondentów, księgowych, komisjonerów, towaroznawców, specjalistów do kalkulacji i t. p.). Uczniowie mieliby się tutaj uczyć umiejętnego prowadzenia ksiąg handlowych, redagowania dokumentów i listów handlowych, dobrego i biegłego wykonania obliczeń z dziedziny procentów, walut i kalkulacji, stenografowania i pisania na maszynie, poznania zasad prawa cywilnego, handlowego i ekonomji społecznej, władania zupełnie poprawnie językiem polskim i jednym obcym o tyle, aby być w możności łatwego posługiwania się nim w życiu. W tym celu byłyby wykładane w szkole dwa obce języki, z których jeden jest obowiązkowy, przyczem wybór języka obowiązkowego pozostawia się uczniowi. Do pierwszej klasy specjalnej byłaby przyjmowana młodzież w wieku lat 13—16. która ukończyła 6 oddziałów szkoły powszechnej, lub 3 klasy szkoły średniej, albo też złożyła odpowiedni egzamin.

Przy szkole mogłyby być otwierane klasy przygotowawcze ogólno kształcące, których program odpowiadałby programowi pierwszych trzech klas szkoły średniej. Kurs nauk specjalnych obejmowałby (obok klasy przygotowawczej) trzy lata nauki. Z tego pierwszy rok byłby przeznaczony na uzupełnienie ogólnych wiadomości uczniów, zwłaszcza w zakresie matematyki i przyrody, dalej na naukę obcych języków, wreszcie na wdrożenie uczniów do mechanicznego wykonywania pewnych prac, wchodzących w zakres czynności zawodowych handlowców (początki arytmetyki handlowej, stenografji, pisania na maszynie). Na następnych dwu latach odbywałaby się wyłącznie nauka przedmiotów zawodowych.

Z inicjatywy sekcji handlowej krakowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych powstał projekt organizacji szkół handlowych, który zawiera zamkniętą w sobie całość wraz z planami naukowemi i obejmuje obszernie

---

[1]) „Cel i organizacja szkół kupieckich“ (druk. bez daty i miejsca wydania, widocznie, jako referat).

[2]) „Cel i organizacja szkół ludowych“ (druk. bez daty i miejsca wydania. widocznie, jako referat).

umotywowane referaty profesorów krakowskiej Akademji Handlowej, Dr. Weigta i Dr. Lulka. Projekt przewiduje[1]):

A) Szkołę handlową (kupiecką) 2-letnią oraz klasę przygotowawczą do niej (1 rok). Klasa przygotowawcza ma przysposobić uczniów do szkoły handlowej (kupieckiej), zastępując IV klasę gimnazjalną, realną lub wydziałową; warunkiem przyjęcia do niej ukończonych 14 lat, wyjątkowo 13 i 3 klasy gimnazjalne, realne lub wydziałowe względnie odpowiedni egzamin wstępny. Szkoła handlowa (kupiecka) ma dostarczyć pracowników i samodzielnych przedsiębiorców handlowi towarowemu, przedsiębiorstwom średnich rozmiarów; warunkiem przyjęcia do niej byłoby ukończonych 14 lat oraz 4 klasy gimnazjalne lub realne albo 4 wydziałowe z postępem co najmniej dobrym we wszystkich przedmiotach względnie egzamin wstępny w zakresie klasy przygotowawczej.

B) Wyższą szkołę handlową, także dwuletnią, przyczem każda z nich może być męska i żeńska. Celem jej byłoby dostarczenie pracowników, kierowników i samodzielnych przedsiębiorców bankom, fabrykom, wogóle handlowi wielkiemu i pieniężnemu. Warunkiem przyjęcia miałoby być świadectwo ze szkoły handlowej (kupieckiej), albo egzamin wstępny w jej zakresie. Do każdej klasy możnaby zdawać egzamin wstępny ze wszystkich klas poprzednich, tak, jak w szkołach średnich ogólno kształcących.

Tytuł „akademja“ projekt zachowuje wyłącznie dla szkół handlowych o poziomie najwyższym uniwersyteckim[2]).

§ 4. Szkoły rolnicze i lasowe.

O wyższych szkołach rolniczych była już mowa poprzednio.

W dawnej Galicji istnieje Krajowa średnia szkoła rolnicza w Czernichowie pod Krakowem. Celem jej jest wykształcenie gospodarzy wiejskich, uzdolnionych do zarządu folwarku. Program nauki obejmuje obok fachowych nauk teoretycznych i praktycznych (w gospodarstwie folwarcznem zakładu) także uzupełnienie ogólnego wykształcenia uczniów. Nauka trwa 3 lata. Nad zarządem czuwa kuratorja szkoły; Wydział Krajowy (obecnie Tymczasowy Wydział Samorządowy) mianuje dyrektora i profesorów, sprawuje władzę dyscyplinarną, nadzoruje gospodarkę finansową szkoły itp. Przyjmuje się do niej kandydatów między ukończonym 15 a 18 rokiem życia i wymaga się skończenia niższego gimnazjum lub innego równorzędnego zakładu naukowego z dobrym postępem. Obecnie jest projektowana reforma szkoły czernichowskiej i przejęcie jej na etat państwowy.

Z niższych szkół rolniczych jedną (uprawy chmielu w Brodach) założyło Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, inne utrzymują kraj. Są one albo ogólne, albo specjalne (np. mleczarskie, ogrodnicze, zakład pomologiczny w Zaleszczykach itp.). Mają one na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych. Wydział Krajowy wydał dla nich statut normalny[3]). Nauka trwa w nich

---

[1]) Dr. T. Lulek i Dr. Weigt „O polską szkołę handlową (projekt organizacji średnich szkół handlowych)“, Kraków—Warszawa 1919.

[2]) W Nr. 10—11 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P. z 1 listopada 1919 r. ogłoszono spis istniejących wówczas państwowych szkół zawodowych (przemysł. i handl.) w b. Galicji i b. Królestwie Kongresowem.

[3]) Wydrukowany w Zbiorze Piwockiego (II. wyd., tom VI., str. 423).

w zasadzie 3 lata. Władzą zwierzchnią jest Wydział Krajowy (obecnie Tymczasowy Wydział Samorządowy); on mianuje nauczycieli i instruktora. Miejscowy nadzór nad szkołą sprawuje opiekun szkolny, mianowany przez T. Wydział S. Przyjmuje się kandydatów z ukończonym 16 rokiem życia i skończoną szkołą ludową z dobrym postępem względnie w razie pomyślnego zdania egzaminu wstępnego.

Poza tem istnieją jeszcze zimowe szkoły rolnicze, utrzymywane przez kraj, dalej powiatowe instytuty rolnicze, urządzające 5-miesięczne kursy zimowe dla młodzieży rolniczej i krótsze dla gospodarzy, wreszcie zaczęto przed wojną wprowadzać instytucję powiatowych instruktorów rolniczych, utrzymywanych już to przez kraj, już też przez powiaty samorządowe, którzy działać mieli, jako wędrowni nauczyciele rolnictwa. Szkoły gospodyń wiejskich zakładały powiaty, stowarzyszenia i osoby prywatne[1]). Wreszcie należy przypomnieć naukę rolnictwa, dawaną w szkołach ludowych (ogród szkolny, kursy uzupełniające).

Średnia szkoła gospodarstwa leśnego we Lwowie jest zakładem krajowym[2]). Nauka trwa 3 lata. Celem jej jest kształcenie gospodarzy leśnych z uwzględnieniem potrzeb kraju. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 17 roku życia i 6 klas gimnazjalnych lub realnych z dobrym postępem, względnie pomyślnego zdania egzaminu wstępnego. Bezpośredni nadzór nad szkołą sprawuje Wydział Krajowy (obecnie Tymcz. Wydział Samorządowy), który działał po wysłuchaniu Krajowej Komisji dla spraw rolniczych.

W Bolechowie dawny rząd austrjacki założył państwową szkołę leśniczych typu szkół niższych, kształcącą leśniczych dla lasów państwowych.

O szkolnictwie rolniczem w dawnem Królestwie Kongresowem mieliśmy już sposobność zrobić kilkakrotnie wzmiankę przy omawianiu organizacji szkolnictwa wogóle. Tu przypominamy, że ustawa z 1833 r. polecała w szkołach średnich i obwodowych wykładać także gospodarstwo wiejskie i ogrodnictwo, a szkoły powiatowe, urządzone na podstawie ukazu z 21 marca 1845 r., miały mieć przedewszystkiem charakter rolniczy. Postanowieniem Rady Administracyjnej z 14 czerwca 1859 r. (Zbiór Przep. Adm. — W. O., III., 511) założono podobną szkołę w Szczebrzeszynie. Ustawa z 2 listopada 1859 r. (Zbiór Przep. Adm. — W. O., V., 243) wprowadzała gubernjalne szkoły dla kształcenia gospodarzy rolnych i niższych oficjalistów. Założono takich szkół pięć, które później zniesiono. Jakiś czas niektóre z nich były utrzymywane, jako szkoły niższych oficjalistów wiejskich, po myśli ukazu z 30 sierpnia 1864 r. i postanowienia Komitetu Urządzającego z 24 lipca 1865 r. (Post. Kom. Urządz., Tom IV., 435). Obecnie szkolnictwo rolnicze jest dopiero w stadjum prac przygotowawczych[3]).

Co się tyczy szkół gospodarstwa leśnego, to dekretem z 17 października 1816 r. (D. P. II., 128) utworzono szkołę leśnictwa. Jak wiadomo istniały odpowiednie oddziały w Marymoncie i Puławach. Na podstawie rozporzą-

---

[1]) Wykaz tych szkół p. u Buzka o. c., str. 145 i nast.

[2]) Statut, zatwierdzony przez b. austr. Min. Rolnictwa reskr. z 1 lipca 1874, L. 1766, p. w Zbiorze Piwockiego (wyd. II.), tom VI., str. 428.

[3]) Co do obowiązku właścicieli szkółek drzew owocowych w sprawie zwalczania mszycy wełnistej, patrz ustawę sejmową z 2 sierpnia 1919, L. 407 (Nr. 67) D. U.

dzenia Komisji Skarbu z 24 sierpnia 1860 r. (Zbiór Przep. Adm. — W. S. XI., 469) mieli kandydaci do państwowej służby leśnej praktykować w praktycznych szkołach kształcenia strzelców i strażników leśnych w leśnictwie brokskiem, udrzyńskiem i wyszkowskiem; podobne szkoły urządzono potem na podstawie rozporządzenia tej samej Komisji z 15 listopada 1861 r. (Zbiór Przep. Adm. — W. S. XI., 499) także w leśnictwach bodzentyńskiem, łukowskiem i pilwiszkowskiem [1]).

W dawnym zaborze pruskim utworzono Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy z dwuletnią nauką (i kursami na razie w Poznaniu), do której mogą być przyjmowani kandydaci z ukończoną sekundą niższą lub t. zw. szkołą obywatelską (Bürgerschule) [2]).

§ 5. Inne szkoły zawodowe.

Obok omówionych grup szkół zawodowych istnieje jeszcze całe mnóstwo innych, o których należy mówić w odpowiednich działach administracji publicznej (n. p. o szkołach akuszerek przy administracji zdrowia publicznego).

Tu ograniczamy się do podania kilku zasadniczych przepisów, odnoszących się do organizacji seminarjum dla nauczycieli religji mojżeszowej w Warszawie, opartej na statucie, zatwierdzonym pod koniec okresu okupacyjnego reskryptem Ministra W. R. i O. P. z 16 października 1918 r. (Nr. 6 Dz. Urzęd. M. W. R. i O. P., poz. 25). Celem jego jest kształcenie nauczycieli religji mojżeszowej dla szkół publicznych. Seminarjum obejmuje dwuletni kurs przygotowawczy i trzechletni kurs seminaryjny. Na kurs przygotowawczy przyjmuje się uczniów między ukończonym 14 a 18 rokiem życia. Winni się oni wykazać świadectwem ukończenia szkoły powszechnej, co najmniej 5-cio oddziałowej. Władzą zwierzchnią jest Ministerstwo W. R. i O. P. Na czele seminarjum stoi Rada Nadzorcza, Rada Pedagogiczna i Dyrektor. Tego ostatniego i nauczycieli mianuje Minister W. R. i O. P. Rok szkolny zaczyna się 1 października, a kończy się 15 lipca. Od zajęć są wolne soboty, święta żydowskie, ogólne ferje Bożego Narodzenia i Wielkanocne, tudzież dzień 3 maja.

---

[1]) Okolski, o. c., tom III., str. 250.

[2]) Niższe szkoły rolnicze podlegają Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych (reskrypt Rady Regencyjnej z 7 września 1918, L. 2, Nr. 6, Dz. Urzęd. M. R. i O. P.).

CZĘŚĆ PIĄTA.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE, ŚREDNIE I ZAWODOWE NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z 12 maja 1919 r. o organizacji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (L. 15 w Nr. 3 Dziennika Urzędowego Zarz. Ziem Wsch. z 14 czerwca 1919) wydał Komisarz Generalny Ziem Wschodnich „rozporządzenie tymczasowe", dotyczące szkolnictwa i oświaty, ogłoszone pod L. 340 w Nr. 31 Dz. Urz. Zarz. Ziem Wsch. z 18 listopada 1919 r. i pod L. 1 w Nr. 12—13 Dz. Urz. M. W. R. i O. P. Wprowadziło ono następujące zasady dla organizacji szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego na ziemiach wschodnich, zajętych przez wojska polskie:

Wprowadzono zasadę wolności nauczania w ojczystym języku grup narodowych, zamieszkujących powyższe terytorjum. Nauka religji jest przedmiotem obowiązkowym. Szkoły o niepolskim języku wykładowym są obowiązane wprowadzić język polski co najmniej dwie godziny tygodniowo, a mianowicie szkoły elementarne od drugiego lub trzeciego roku nauczania, zależnie od miejscowości, a szkoły średnie już w klasie pierwszej.

Na otwarcie szkoły wymagane jest zezwolenie odnośnych władz oświatowych. Gdy o takie pozwolenie stara się osoba prywatna lub prawnie uznane stowarzyszenie, wówczas kompetentnym do udzielenia koncesji dla szkół elementarnych, tak ogólnych jak i zawodowych, jest Inspektor Szkolny odnośnego okręgu, a dla szkół średnich, ogólnych i zawodowych Szef Sekcji Oświecenia Publicznego Komisarjatu Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Gdy podstawą do założenia szkoły jest uchwała gminna, winna reprezentacja urzędowa odnośnej gminy złożyć tę uchwałę na piśmie u Inspektora Powiatowego, który ją z opinją i wnioskiem przedstawia Inspektorowi Okręgowemu do merytorycznego załatwienia, gdy chodzi o szkołę elementarną, a tylko do dalszego zaopinjowania i postawienia wniosku przez Inspektora Okręgowego do Szefa Sekcji O. P., o ile przedmiotem uchwały jest szkoła średnia. Podobna uchwała ma być poświadczoną przez właściwego Starostę Powiatowego.

W gminnych szkołach elementarnych (ogólnych i zawodowych) nauki udziela się bezpłatnie. Utrzymywanie szkoły gminnej, dostarczenie lokalu, światła i opału, tak dla szkoły, jak i dla nauczycieli, dalej sprzętów, przyborów kancelaryjnych, środków naukowych i obsługi jest obowiązkiem gminy. To samo odnosi się do szkół średnich i zawodowych, wyjąwszy tylko mieszk-

kania dla nauczycieli szkół średnich. Wpisowe może być pobierane od uczniów.

Zapomogi rządowe mogą otrzymywać szkoły o języku wykładowym niepolskim tylko wtedy, gdy język wykładowy tych szkół jest językiem ojczystym co najmniej $^2/_3$ ogółu młodzieży, do niej uczęszczającej. Tylko szkoły zawodowe mogą korzystać z takich zapomóg niezależnie od języka wykładowego, o ile się wykażą ogólnie pożytecznym charakterem swej pracy. Na etat państwowy mogą przechodzić szkoły elementarne, średnie i zawodowe tylko wyjątkowo, o ile tego wymagać będą ogólno państwowe potrzeby.

Wszelkie instytucje, związane z oświatą i wychowaniem przedszkolnem i pozaszkolnem, podlegając w swej działalności pedagogicznej kontroli Inspekcji szkolnej, winny być poprzednio zatwierdzone [1]) przez właściwego Starostę Powiatowego lub Naczelnika Okręgu. Mogą one korzystać z zapomogi państwowej w razie przychylnej oceny ich pracy przez Urzędy Państwowe.

Szkoły prywatne i społeczne, jak również prywatne i społeczne instytucje oświatowo-wychowawcze mogą korzystać ze swobody w układaniu programu, te jednak, które otrzymują zapomogi państwowe, winny posługiwać się programami, opracowanemi przez Sekcję Oświecenia Publicznego.

Samo ukończenie szkoły średniej nie daje absolwentom prawa wstępu na Wszechnicę Wileńską, lecz jest ono zależne od złożenia odpowiedniego egzaminu przed jedną z komisyj egzaminacyjnych, które dwa razy do roku (15 września i 15 czerwca) mają urzędować w każdym okręgu. Wyjątkowo może Szef Sekcji O. P. pozwolić poszczególnym szkołom na utworzenie własnej komisji egzaminacyjnej pod kontrolą swego delegata. Na przeciąg pierwszych dwu lat stworzono przejściowo takie specjalne komisje na Wszechnicy Wileńskiej.

Wszystkie seminarja nauczycielskie, tworzone przez Sekcję O. P., mają język polski, jako wykładowy. Obok nich mogą istnieć prywatne i społeczne z niepolskim językiem wykładowym. Seminarja państwowe mają internat dla uczniów wyznania chrześcijańskiego.

Seminarja duchowne podlegają, jako takie, odnośnej władzy duchownej, ale programy przedmiotów świeckich, których nauczanie w nich obowiązuje, są zatwierdzane przez Szefa Sekcji O. P. Celem kontrolowania nauki przedmiotów świeckich oraz asystowania przy egzaminach, Szef Sekcji O. P. deleguje wizytatorów do seminarjów duchownych.

Co się tyczy władz szkolnych, to władzą pierwszej instancji, pośredniczącą między stronami a władzami wyższemi w sprawach oświatowych, jest Inspektor Oświatowy. Wszystkie szkoły elementarne (ogólne i zawodowe), wszystkie instytucje wychowania przedszkolnego i pozaszkolnego oraz związane z kształceniem dorosłych analfabetów, podlegają bezpośrednio Inspektorom Powiatowym niezależnie od języka wykładowego. Szkoły średnie (ogólne i zawodowe), kursy maturalne i seminarja nauczycielskie podlegają Inspektorom Okręgowym. Szef Sekcji O. P. może na przedstawienie Inspektora Okręgowego nadać Inspektorowi Powiatowemu prawo kontroli wszystkich instytucyj oświatowych danego powiatu. Władzą kompetentną do zawieszania czynności w zakładach oświatowych i wychowawczo-oświatowych jest Szef Sekcji O. P. na skutek wniosku Inspektora Okręgowego. Zamknięcie zaś

[1]) „zaakceptowane“ w tekście art. 12 omawianego rozporządzenia.

zakładu następuje na wniosek Szefa Sekcji O. P. przez Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich po zbadaniu sprawy przez specjalną komisję. Przy sekcji O. P. ustanowiono urząd wizytatorów, mających prawo kontrolowania zarówno urzędowych organów oświecenia, jak i wszystkich bez wyjątku szkół.

Wreszcie rozporządzenie zawiera przepisy o kwalifikacjach i płacy nauczycieli szkół elementarnych. Za nauczyciela ukwalifikowanego może być uznany kandydat, który ukończył seminarjum nauczycielskie typu Ministerstwa W. R. i O. P., austrjackiego lub rosyjskiego. Do ukwalifikowanych należy zaliczyć osoby, mające świadectwo dojrzałości szkoły średniej i 3-miesięczną praktykę w zawodzie nauczycielskim. Nieukwalifikowani mogą po 6-miesięcznej praktyce nauczycielskiej zdawać egzamin z przedmiotów teoretycznych w państwowem seminarjum nauczycielskiem.

Regulamin służbowy dla Inspektorów Szkolnych Okręgowych wydał Komisarz Generalny Ziem Wschodnich zarządzeniem z 6 listopada 1919 r., L. 349, Nr. 32 Dz. Urzęd. Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich, a regulamin służbowy dla Inspektorów Szkolnych Powiatowych zarządzeniem tej samej daty pod L. 396, Nr. 34 Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. (Oba zarządzenia ogł. w Nr. 12—13 Dz. Urz. M. W. R. i O. P. pod L. 3 względnie 4 ex 13 grudnia 1919).



DODATEK.

I.

ZASADY ORGANIZACJI SZKOLNICTWA WEDŁUG USTAWODAWSTWA WĘGIERSKIEGO.

Z powodu włączenia do Polski pewnej małej cząstki dawnego terytorjum węgierskiego wskazanem jest zorjentowanie się w najogólniejszym zarysie organizacji szkolnictwa powszechnego i średniego ogólnokształcącego według ustawodawstwa węgierskiego z podaniem źródeł ustawowych[1]):

1. Szkolnictwo powszechne (ludowe) opiera się na artykule ustawowym XXXVIII z roku 1868, XXVIII z 1876, tudzież XXVI i XXVII z 1907 roku. Obowiązek szkolny obejmuje dzieci w wieku między 6 a 12 rokiem życia, a co się tyczy nauki dopełniającej dzieci od 12 do 15 lat i jest obłożony sankcją karną we formie grzywien; dzieci, które się uczą w domu, muszą co roku zdawać egzamin w publicznej szkole. Przeważały na Węgrzech szkoły wyznaniowe, obok tego były także szkoły, utrzymywane przez państwo lub gminy, w niewielkiej liczbie istniały szkoły prywatne (stowarzyszeń i osób fizycznych). Związki religijne nie potrzebowały zezwolenia na założenie szkoły, wymaganego zresztą dla innych szkół prywatnych. Tam, gdzie związki religijne nie utrzymują szkoły, jest to obowiązkiem gminy, mającej prawo nakładania specjalnych dodatków szkolnych (do 5% podatków państwowych); szkoły gminne są międzywyznaniowe; troska o naukę religji należy do odpowiednich związków religijnych. Nauka jest bezpłatna; płaci się tylko wpisowe (50 halerzy).

Szkoły powszechne dzielą się na elementarne szkoły ludowe (4-klasowe), wyższe szkoły ludowe (w gminach ponad 5.000 mieszkańców dla chłopców 7-, dla dziewcząt 6-klasowe, w praktyce jednak także dla chłopców 6-klasowe), w miejsce których można zakładać szkoły wydziałowe, dostępne dla tych dzieci, które skończyły pomyślnie elementarną szkołę ludową, a obejmują dla chłopców 6 lat, dla dziewcząt 4 lata nauki.

2. Seminarja nauczycielskie, t. zw. preparandy, są połączone z internatami; czas nauki wynosi 3 lata; warunkiem przyjęcia jest ukończenie 4 klas szkoły wydziałowej lub średniej, albo wyższej szkoły dla dziewcząt, co najmniej u chłopców 15, u dziewcząt 14 lat i zdanie egzaminu

---

[1]) Dr. Desider Markus „Ungarisches Verwaltungsrecht“ (Tübingen 1912), str. 468 sq, §§ 177—200.

wstępnego. Nauka jest bezpłatna. Dla nauczycieli szkół wydziałowych istnieją osobne 3-letnie preparandy, do których można być przyjętym po ukończeniu zwyczajnego seminarjum.

3. Prawne stosunki nauczycieli i nauczycielek normowały artykuły ustawowe XXXII z 1875 r., XLIII z 1891 i XXVI z 1893 roku, tudzież §§ 133—147 art. ust. XXXVIII z 1868, § 2 art. ust. XXVII z 1907 i §§ 1—13 art. ust. XXVI z 1907 roku. Nauczyciele w szkołach państwowych są urzędnikami państwowymi; nauczyciele szkół gminnych i konfesyjnych mają charakter urzędników publicznych, a pobierana przez nich zasadnicza płaca jest równa analogicznym poborom nauczycieli państwowych. Wdowy i sieroty po nauczycielach pobierają jeszcze przez pół roku pełne pobory zmarłego, tudzież korzystają z mieszkania i ogrodu (najmniej $^1/_4$ morga). Przepisy pensyjne zawiera art. ust. XLIII z 1875, XI z 1885, XLIII z 1891 i XXVII z 1894 roku.

Postępowanie dyscyplinarne, przy którem jest dopuszczony obrońca, wdraża Wydział Administracyjny; rekurs rozstrzyga Minister Oświaty.

4. Bibljoteki przy szkołach powszechnych ludowych wprowadzono na zasadzie rozporządzenia węgierskiego M. W. i O. z 2 lipca 1902 L. 1.158, przy wszystkich szkołach tego typu. Uczniowie mogą z nich korzystać bezpłatnie, ich zaś rodzice za niewielką opłatą.

5. Rolnicza nauka dopełniająca dla młodzieży, która skończyła szkołę powszechną, należy do obowiązków gmin wiejskich (w rozumieniu zatrudnienia w rolnictwie przeważnej części mieszkańców).

6. Administracja szkolnictwa powszechnego spoczywała w rękach numicypjów, ich wydziałów administracyjnych, inspektorów szkolnych, mianowanych przez rząd, dalej władz gminnych i wybranych przez wyborców gminnych, a o ile chodzi o szkoły wyznaniowe, przez władze kościelne wyznaczonych rad szkolnych, wreszcie w państwowych szkołach powszechnych kuratorjów, złożonych z członków wybranych i mianowanych (na lat 6). Co do tego w szczególności ważnym jest artykuł ustawowy XXVIII z 1876 roku.

7. Szkoły średnie ogólnokształcące urządzał artykuł ustawowy XXX z 1883 roku. Obejmują one gimnazja i szkoły realne, jedne i drugie 8-klasowe; język grecki w gimnazjach, a łaciński w szkołach realnych są względnie obowiązujące; gimnazjalne świadectwo dojrzałości daje wstęp do wszystkich szkół wyższych, matura zaś ze szkół realnych — o ile chodzi o studja uniwersyteckie lub w t. zw. „akademjach prawniczych“ [1]) — musi być uzupełniona egzaminem z łaciny. Dla spraw szkolnictwa ludowego urzęduje przy węgierskim Ministrze W. i O. i pod jego przewodnictwem Rada Szkolna Krajowa, złożona z członków, mianowanych na 5 lat przez M. W. i O. z pośród fachowców (statut tej Rady z 8 listopada 1895).

---

[1]) „akademje prawnicze“ są węgierską specjalnością; są one częściowo państwowe, częściowo wyznaniowe; nie mogą ani promować na doktorów, ani habilitować docentów prywatnych (statut, wyd. rozp. węg. M. W. i O. z 9 maja 18874, L. 12917).

II.

USTRÓJ WŁADZ SZKOLNYCH W POLSCE [1]).

Ustawa z dnia 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju władz szkolnych.

L. 304 (Nr. 50) Dz. Ustaw Rzpltej Pol.

Art. 1. Kierownictwo naczelne i nadzór zwierzchni nad wychowaniem publicznem w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Szkolnictwem wyższem zarządza Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bezpośrednio.

Art. 2. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania, Państwo dzieli się na okręgi szkolne.

Czas i kolejność tworzenia okręgów szkolnych, ich obszar oraz siedzibę ich władzy oznaczy Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Na czele okręgu szkolnego stoi kurator okręgu szkolnego, mianowany przez Naczelnika Państwa, na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uchwalony przez Radę Ministrów.

Art. 4. Do zakresu działania kuratora okręgu szkolnego należeć będzie:

1. administrowanie instytucjami wychowawczemi i oświatowemi oraz szkołami ogólnokształcącemi, podlegającemi zarządowi Państwa, szkołami zawodowemi w zakresie, przekazanym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a także nadzór, opieka i kontrola nad szkolnictwem, wychowaniem przedszkolnem i pozaszkolnem oraz oświatą w okręgu;
2. rozstrzyganie odwołań od orzeczeń i zarządzeń podległych mu władz i urzędów;
3. układanie projektu budżetu okręgu szkolnego, przedstawianie go Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz asygnowanie funduszów na utrzymanie szkolnictwa w okręgu w ramach zatwierdzonego budżetu;
4. zatwierdzanie dyrektorów prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich;
5. mianowanie urzędników do VII kategorji płacy włącznie;
6. przenoszenie w granicach okręgu niestałych nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich;

---

[1]) Patrz mój „Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski“ (Kraków 1920).

7. mianowanie kierowników publicznych szkół powszechnych;
8. przedstawianie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniosków w sprawie mianowania wizytatorów okręgowych, inspektorów szkolnych, dyrektorów i nauczycieli państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich oraz urzędników od VI kategorji płacy wzwyż;
9. mianowanie członków rad szkolnych powiatowych i rad opiekuńczych państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich;
10. udzielanie urlopów podwładnym urzędnikom i nauczycielom w granicach, określonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;
11. przenoszenie w stan spoczynku na podstawie obowiązujących przepisów;
12. inne sprawy, przekazane ustawami lub rozporządzeniami Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 5. Do czasu wydania ustawy o ostatecznym ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może powoływać od współdziałania z kuratorami radę szkolną okręgową, złożoną z czynników zawodowo-pedagogicznych, społecznych i przedstawicieli wyznań religijnych, uznanych przez Rzeczpospolitą Polską, do których w danym okręgu znaczna część ludności się przyznaje. Kompetencje rad szkolnych okręgowych określi rozporządzeniem Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 6. Z chwilą utworzenia okręgu i zamianowania kuratora przestają działać na obszarze okręgu wszelkie organy administracji szkolnej z wyjątkiem powiatowych, gminnych i miejscowych, a sprawowana przez nie władza, o ile nie została tą ustawą zastrzeżona kuratorowi, będzie rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bądź zastrzeżona Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, bądź przeniesiona na podwładne mu organy.

Art. 7. Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy o ostatecznym ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego „przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem“ z dnia 10 sierpnia i 7 września 1917 r., normujące w b. Kongresówce skład i zakres działania powiatowych i gminnych władz i urzędów szkolnych, pozostają w mocy; w b. dzielnicach austrjackiej i pruskiej skład i zakres ich działalności określi dla poszczególnych okręgów drogą rozporządzeń Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. Istniejące w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy rady szkolne okręgowe otrzymują nazwę rad szkolnych powiatowych, względnie miejskich, zaś inspektorzy szkolni okręgowi — inspektorów szkolnych.

Art. 9. Zależność władz i urzędów szkolnych od organów administracji politycznej wszelkich stopni znosi się.

Art. 10. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Prezydent Ministrów: *L. Skulski.* Marszałek: *Trąmpczyński.*

Minister Wyznań Relig. i Ośw. Publ.: *T. Łopuszański.*

III.

Ustawa z dnia 9 lipca 1920 r.
O LUDOWYCH SZKOŁACH ROLNICZYCH *).

L. 398 (Nr. 62) Dz. Ust. Rzpltej P.

I. Postanowienia ogólne.

Art. 1. Ludowe szkoły rolnicze mają na celu przygotowanie zawodowe samodzielnych gospodarzy rolnych i gospodyń oraz świadomych swoich obowiązków obywateli kraju.

Art. 2. Ludowe szkoły rolnicze dzielą się na publiczne i prywatne. Do publicznych ludowych szkół rolniczych należą szkoły, utrzymywane przez Państwo, powiatowe związki komunalne lub Izby Rolnicze.

Do prywatnych ludowych szkół rolniczych należą szkoły, utrzymywane przez stowarzyszenia, spółki i osoby prywatne.

Art. 3. Zwierzchni nadzór nad ludowemi szkołami rolniczemi publicznemi i prywatnemi należy do Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

II. O publicznych ludowych szkołach rolniczych.

Art. 4. W każdym powiecie założone być mają conajmniej dwie publiczne ludowe szkoły rolnicze: męska i żeńska. Powiatowe związki komunalne mogą się łączyć, aby czasowo mieć wspólną szkołę.

Art. 5. Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych ludowych szkół rolniczych ciąży na powiatowych związkach komunalnych; mogą je także zakładać i utrzymywać Izby Rolnicze. Państwo może zakładać i utrzymywać publiczne szkoły ludowe rolnicze niezależnie od ludowych szkół rolniczych, utrzymywanych przez powiatowe związki komunalne lub Izby Rolnicze.

Art. 6. W wykonaniu powyższego obowiązku powiatowe związki komunalne lub Izby Rolnicze korzystać będą z pomocy państwowej, a mianowicie:

1) na urządzenie szkół i gospodarstw szkolnych Państwo przekaże do użytkowania powiatowym związkom komunalnym lub Izbom Rolniczym potrzebne grunty;

2) na budowę i urządzenia publicznych ludowych szkół rolniczych Państwo udzieli powiatowym związkom komunalnym lub Izbom Rolniczym bezzwrotnego zasiłku w wysokości $^1/_4$ ogólnej sumy kosztów oraz długoterminowej 3% pożyczki państwowej w wysokości $^1/_2$ ogólnej sumy kosztów.

*) Ustawa ukazała się po oddaniu książki do druku.

budowy i urządzenia szkoły, według planu i kosztorysu, zatwierdzonego przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

3) Państwo ponosić będzie koszty wynagrodzenia nauczycieli publicznych ludowych szkół rolniczych według norm, obowiązujących w państwowych seminarjach nauczycielskich; oprócz tego personel nauczycielski otrzymuje od właściciela szkoły bezpłatne mieszkanie, opał, światło i naturalja według norm, określonych rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

4) ponadto, w miarę potrzeby i uznania, Państwo udzielać będzie powiatowym związkom komunalnym lub Izbom Rolniczym na zasadach ogólnych zapomóg na prowadzenie szkół.

Art. 7. Powiatowe związki komunalne lub Izby Rolnicze, utrzymujące szkoły, składają corocznie Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych sprawozdania z działalności publicznych ludowych szkół rolniczych.

Zamknięcie publicznych ludowych szkół rolniczych, korzystających z pomocy Państwa, utrzymywanych przez powiatowe związki komunalne lub Izby Rolnicze, nastąpić może jedynie wskutek decyzji Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 8. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych mianuje kierownika (kierowniczkę) i nauczycieli (nauczycielki) publicznych ludowych szkół rolniczych na wniosek utrzymujących te szkoły powiatowych związków komunalnych lub Izb Rolniczych.

Kwalifikacje, wymagane od kierowników i nauczycieli publicznych ludowych szkół rolniczych, określi Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych w osobnem rozporządzeniu w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 9. Kurs nauczania w publicznych ludowych szkołach rolniczych trwa nie mniej niż 11 miesięcy.

Nauczanie odbywa się zapomocą wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych w gospodarstwach, prowadzonych przy szkole.

Program nauczania opracuje Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przy współudziale Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a zatwierdzi Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Do publicznych ludowych szkół rolniczych przyjmowani być mogą kandydaci, mający nie mniej niż lat 16 i kandydatki, mające nie mniej niż 14 lat. Winni (ne) oni (one) wykazać się ukończeniem powszechnej szkoły ludowej, bądź też posiadaniem odpowiedniego przygotowania, którego zakres określony zostanie rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Art. 10. Uczniowie publicznych ludowych szkół rolniczych przez czas trwania nauki zamieszkiwać będą w urządzonych przy szkole internatach i obowiązani są do opłaty kosztów ich utrzymania.

Art. 11. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych opracuje i przeprowadzi szczegółowy plan kolejnego otwierania publicznych ludowych szkół rolniczych w ten sposób, aby przed upływem lat 20 od wejścia w życie niniejszej ustawy przewidziana w art. 4 liczba publicznych ludowych szkół rolniczych była uruchomiona.

Potrzebne dla tej liczby szkół fundusze na zapomogi państwowe winny być przewidziane corocznie w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Art. 12. W celu zarządzania publicznemi ludowemi szkołami rolniczemi w powiecie, założonemi przez powiatowe związki komunalne lub Izby Rolnicze, utworzone będą powiatowe komisje szkolne dla publicznych ludowych szkół rolniczych. W skład tych komisyj dla szkół, założonych przez powiatowe związki komunalne, wchodzą:

trzej delegaci, wybrani przez sejmik powiatowy, z których co najmniej jeden musi być członkiem sejmiku powiatowego; jednego z nich wybiera komisja na prezesa (w wypadku zaś założenia szkoły przez Izbę Rolniczą wybór trzech przedstawicieli Izby Rolniczej, a z pośród nich prezesa komisji przysługuje Izbie Rolniczej),

przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych,

inspektor szkolny powszechnych szkół oraz

kierownik (kierowniczka) istniejących w powiecie publicznych ludowych szkół rolniczych. Kierownikowi (kierowniczce) istniejących w powiecie publicznych szkół ludowych rolniczych przysługuje głos doradczy.

Komisja może na posiedzenia swe zapraszać rzeczoznawców z głosem doradczym.

Mandat delegatów sejmiku do komisji szkolnej kończy się z upływem kadencji sejmiku powiatowego, który dokonał wyborów; mandat przedstawicieli Izby Rolniczej — po upływie terminu, określonego rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Art. 13. Do obowiązków powiatowej komisji szkolnej należy:

1. opieka i nadzór nad prawidłowem funkcjonowaniem publicznych ludowych szkół rolniczych oraz nad gospodarstwem, na gruntach szkolnych prowadzonem;

2. przedkładanie sejmikowi powiatowemu lub Izbie Rolniczej wniosków w przedmiocie potrzeb publicznych ludowych szkół rolniczych w powiecie oraz sposobu użycia funduszów na ten cel przeznaczonych;

3. przedkładanie sejmikowi powiatowemu lub Izbie Rolniczej sprawozdań ze swej działalności. Szczegółowy regulamin czynności powiatowej komisji szkolnej zatwierdzi Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

III. O prywatnych ludowych szkołach rolniczych.

Art. 14. Poszczególni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, stowarzyszenia oraz spółki mają prawo zakładać prywatne ludowe szkoły rolnicze.

Szkoły takie mogą korzystać z zasiłków państwowych na zasadach ogólnych.

Art. 15. Pozwolenie na założenie i prowadzenie prywatnej ludowej szkoły rolniczej wydaje Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Kierownika i kierowniczkę szkoły powołuje właściciel, zatwierdza Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Nauczycieli powołuje kierownik szkoły po porozumieniu z właścicielem i przesyła niezwłocznie Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych do zatwierdzenia wraz z dokumentami, dotyczącemi ich kwalifikacji, określonemi na tej samej podstawie, którą przewiduje art. 8.

Art. 16. Pozwolenie na otwarcie prywatnej ludowej szkoły rolniczej wygasa, o ile szkoła nie została uruchomiona w ciągu jednego roku od dnia wydania pozwolenia. W poszczególnych wypadkach Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych przysługuje prawo przedłużenia tego terminu.

Art. 17. Kierownik (kierowniczka) jest odpowiedzialny (na) za stronę wychowawczo-naukową szkoły; odpowiedzialność za stronę finansową oraz za urządzenia hygieniczno-sanitarne ponosi właściciel.

Art. 18. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych może cofnąć pozwolenie na prowadzenie prywatnej ludowej szkoły rolniczej, jeżeli właściciel nie stosuje się do przepisów, objętych odpowiedniemi rozporządzeniami Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych; Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych podaje właścicielowi motywy cofnięcia pozwolenia.

Art. 19. Prywatne ludowe szkoły rolnicze, istniejące w chwili wydania ustawy niniejszej, podlegać będą jej przepisom.

Właściciele tych szkół winni w terminie, wskazanym przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, wnieść podanie o zezwolenie na dalszę ich prowadzenie.

IV. Postanowienia końcowe.

Art. 20. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Marszałek: *Trąmpczyński,* Prezydent Ministrów: *W. Grabski,*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: *Bujak.*

SKOROWIDZ CHRONOLOGICZNY.

29 listopada 1781 — 116
1783 (Kom. Ed.) — 10
18 maja 1801 — 14
11 sierpnia 1805 — 10
12 stycznia 1808 — 14, 39
18 marca 1808 — 121
15 kwietnia 1808, I, 27 — 55
14 czerwca 1808, I, 37 — 55
16 października 1808 — 27
22 maja 1811, III, 323 — 121
26 czerwca 1811 — 25
17 lutego 1812 — 83
6 października 1812, II, 333 i 401 — 84
17 października 1816, II, 128 — 144
20 lutego 1816 — 129
7 (19) listopada 1816, XIII, 91 — 121
31 grudnia 1816 — 15, 39, 137, 141
23 października 1817 — 25
15 kwietnia 1818, VI, 87 — 121
24 marca 1819, VI, 178 — 121
8 czerwca 1819 — 84
8 czerwca 1820, III, 15 — 84, 137
4 maja 1821 — 39
4 maja 1821, I, 529 — 137
11 lipca 1822 — 52
18 (30) marca 1830, VI, 279 — 121
12 października 1831, VI, 281 — 121
2 maja 1833, L. 53 — 11
10 czerwca 1834 — 25
5 grudnia 1834, I, 543 — 137
5 kwietnia 1834, I, 533 — 137
5 kwietnia 1834 — 15, 39
13 (25) czerwca 1836 — 39
13 (25) czerwca 1836, I, 557 — 137
31 grudnia 1839 — 25
23 kwietnia (5 maja) 1840, XXXV, 135 — 122
31 sierpnia 1840 — 27
31 sierpnia 1840, XXVI, 319 — 131
12 kwietnia 1842 — 25
13 kwietnia 1843, I, 255 — 55
19 (31) października 1844 — 15, 39
19 (31) październ. 1844, I, 559 — 137
21 marca 1845 — 144
21 marca 1845, III, 343 — 84
20 listopada 1845 — 27
11 grudnia 1845 — 14, 41, 47
16 (28) lipca 1847 — 27
23 lipca 1847 — 25
16 września 1849, L. 393 — 77
15 (27) kwietnia 1849 — 27
31 stycznia 1850 — 25, 43
21 lipca 1853, L. 6624 — 120
6 października 1854 — 58
24 listopada 1854 — 140
16 września 1855, L. 10.497 — 79
4 czerwca 1857, I, 7 — 122
14 czerwca 1859, III, 511 — 144
2 listopada 1859, V, 243 — 144
24 sierpnia 1860, XI, 469 — 145
15 listopada 1861, XI, 499 — 145
8 (20) maja 1862 — 15, 27, 55.
8 (20) maja 1862, XL, 375 — 131
8 (20) maja 1862, X, 233 — 84
14 stycznia 1862 — 41
8 (20) stycznia 1863, LXI, 125 — 122
16 (28) kwietnia 1863 — 15, 141
30 sierpnia 1864 — 144
30 sierpnia (11 września) 1864 — 15
30 sierpnia (11 września) 1864, LXII, 353 — 28
30 sierpnia (11 września) 1864, LXII, 327 — 84
24 lipca 1865, IV, 435 — 144
29 lipca 1866 — 84
22 czerwca 1867, L. 13 — 21, 78
21 grudnia 1867, L. 142 — 20
9 października 1868 — 116
25 maja 1868, L. 48 — 19, 20
1869, L. 62 — 37
8 czerwca 1869 — 122
14 maja 1869, L. 62 — 11, 38
15 maja 1870 — 55
18 października 1870, L. 157 — 18
11 grudnia 1871 — 28
1 lipca 1871 — 84
4 lipca 1871 — 117
27 kwietnia 1871, L. 63 — 119
15 listopada 1872 — 14
20 czerwca 1872, L. 86 — 20
9 lipca 1872 — 47
11 grudnia 1872 — 55
18 maja 1872, L. 3306 — 59
1872, L. 68 — 59
6 lipca 1872 — 84
15 maja 1872 — 84

7 kwietnia 1873 — 14
24 lipca 1873 — 25
27 września 1873 — 25
27 października 1873 — 25
2 maja 1873, L. 251 — 60
24 czerwca 1873 — 27
27 października 1873 — 27
1 lipca 1874, L. 1766 — 144
31 maja 1874, L. 45 — 21
11 lutego 1874 — 84
30 czerwca 1875, Nr 5437 — 140
27 maja 1876 — 56
27 kwietnia 1879 — 117
5 maja 1879 — 117
27 grudnia 1880 — 133
8 września 1880, L. 34 — 21
8 kwietnia 1880 — 58
4 kwietnia 1880 — 117
21 czerwca 1881, L. 8426 — 133
1883, L. 53 — 37
23 kwietnia 1883 — 47
2 maja 1883, L. 53 — 54, 57
28 kwietnia 1885 — 81
6 lipca 1885 — 63
5 maja 1885, L. 7913 — 137
31 lipca 1886, L. 6031 — 53, 54
31 czerwca 1886, L. 6033 — 57
20 grudnia 1887 — 58
17 czerwca 1888, L. 99 — 20
20 września 1888 — 25
14 czerwca 1888 — 43
9 lipca 1888 — 47
23 maja 1889 — 134
15 października 1889, L. 161 — 21
13 kwietnia 1889, L. 7680 — 19
1 grudnia 1889, L. 71 — 20
31 kwietnia 1889 — 43
16 grudnia 1889, L. 200 — 120
13 kwietnia 1889, L. 24 — 49
28 lutego 1890, L. 28 — 20
31 listopada 1890 — 47
3 lipca 1891 — 53
23 lipca 1893 — 63
24 kwietnia 1894, L. 49 — 41, 47
1894, L. 49 — 42
14 lipca 1894, L. 63 — 50
19 czerwca 1894, L. 57 — 81, 127
23 maja 1895, L. 57 — 11, 38, 42, 44
15 października 1895 — 41
22 lutego 1895, L. 13051/95 — 128
3 lipca 1896, L. 51 — 49
31 grudnia 1896 — 133
18 listopada 1897, L. 25556 — 13
4 grudnia 1897, L. 29578 — 13
3 lutego 18897 — 14, 63
26 kwietnia 1897, L. 4941, L. 22 — 127
11 marca 1897, L. 6658 — 133
27 marca 1897, L. 80 — 133
24 maja 1898, L. 12810 — 136
9 września 1898, L. 174 — 54
18 marca 1899, L. 18094 — 137
16 sierpnia 1899, L. 17398 — 139
18 kwietnia 1899, L. 32.611 — 44
4 grudnia 1899 — 63
24 sierpnia 1899, L. 108 —79
11 grudnia 1900, L. 34551 — 82
6 listopada 1901, L. 42 — 60
6 listopada 1901, L. 41 — 11, 38, 42, 44, 47, 50
12 stycznia 1901, L. 35268/900 — 139
20 marca 1902 — 117
4 czerwca 1902, L. 304 — 151
2 lipca 1902, L. 1158 — 150
12 grudnia 1903, L. 10519 — 82
14 lipca 1904 — 81
13 listopada 1904, L. 54 — 50
11 czerwca 1905, L. 73 — 49, 59, 62
15 lutego 1905, L. 108 — 21, 78
21 czerwca 1905 — 28
17 kwietnia 1905 — 28
28 lipca 1906 — 24, 43, 47
20 sierpnia 1907, L. 100 — 50
12 czerwca 1907, L. 10 — 54
12 czerwca 1907, L. 101 — 57, 58
1907, L. 101 — 54
10 czerwca 1907 — 63
25 maja 1907, L. 49 — 49
17 kwietnia 1907 — 25
15 lutego 1907, L. 65 — 21
27 sierpnia 1907, L. 33612 — 139
14 kwietnia 1908 — 25
14 października 1908, L. 205 — 133
26 listopada 1908, L. 44785 — 139
29 lutego 1908 — 81
31 marca 1908, L. 15667 — 82
15 września 1909, L. 123 — 20
29 marca 1909, L. 65 — 81
2 sierpnia 1909, L. 44242 — 78
2 grudnia 1909, L. 19324 — 139
4 listopada 1910 — 133
12 listopada 1910, L. 46907 — 133
31 września 1910, L. 583 — 85
15 czerwca 1911, L. 117 — 91
1 października 1912 — 16
4 marca 1912, L. 39 — 79
12 maja 1912, L. 99 — 120
31 listopada 1915, L. 7 — 16
31 października 1915, L. 7 — 39
24 sierpnia 1915 — 16, 30
7 października 1915, L. 41 — 28
7 marca 1915, L. 6 — 39
7 kwietnia 1915, L. 6 — 28
7 kwietnia 1915 — 16
13 października 1916, L. 157 — 30
12 grudnia 1917 — 16
12 września 1917 — 31, 33, 35
25 października 1917 — 123
27 października 1917 — 129
1 października 1917 — 16, 122
10 sierpnia 1917 — 16
26 października 1917 — 16
26 września 1917, L. 83 — 131
23 stycznia 1918 — 129
5 grudnia 1918, L. 431/pr. — 22
15 kwietnia 1918, L. 6 — 140
13 sierpnia 1918 — 123

5 grudnia 1918 — 22, 79, 136
3 listopada 1918, L. 32389 — 117
10 maja 1918 — 123
5 listopada 1918, L. 32390 — 118
5 listopada 1918 — 136
30 października 1918 — 138
18 grudnia 1918, L. 1 — 61
1 listopada 1918 — 22, 122
2 listopada 1918 — 23
1 lipca 1918, L. 3 — 55
16 października 1918 — 145
7 października 1918, L. 2 — 145
28 lutego 1918 — 122
8 sierpnia 1918, L. 34180 — 80
2 grudnia 1919 — 61
2 sierpnia 1919, L. 407 — 144
12 maja 1919, L. 15 — 146
1 listopada 1919 — 91
4 grudnia 1919 — 61
3 marca 1919 — 33
30 czerwca 1919 — 33
30 sierpnia 1919 — 61
30 lipca 1919, L. 6871/IV/19 — 141
6 listopada 1919, L. 396, Nr. 34 — 148
6 listopada 1919, L. 349 — 148
6 lutego 1919 — 60, 128
8 października 1919, Nr. 9132/IV/19 - 128
8 lutego 1919 — 123
8 listopada 1919 — 131
8 stycznia 1919, L. 95 — 129
7 lutego 1919 — 33, 65, 69
7 lutego 1919, L. 214 — 134
7 lutego 1919, L. 187 — 62
7 lutego 1919, L. 165 — 123
7 lutego 1919, L. 185 — 55, 57
7 lutego 1919, L. 147 — 39
7 lutego 1919, L. 148 — 132
7 lutego 1919, L. 166 — 78
21 października 1919 — 61
21 czerwca 1919, L. 373 — 41
21 lipca 1919 — 65
11 kwietnia 1919 — 60
31 marca 1919, L. 592/IV — 80
31 marca 1919 — 33
31 lipca 1919, L. 105 — 63
31 stycznia 1919 — 25, 27, 36
26 kwietnia 1919 — 60
26 marca 1919, Nr. 4585 — 119
27 maja 1919 — 65
27 maja 1919, L. 31 — 51
14 stycznia 1919 — 123, 129
18 czerwca 1919, Nr. 6512/IV/19 — 130
18 listopada 1919 — 116
17 maja 1919, L. 13 — 91
9 lipca 1919, L. 355 — 19
28 lipca 1919, L. 377 — 6
28 stycznia 1919, Nr. 1347 — 58
27 maja 1919, L. 311 — 61, 64
22 lipca 1919 — 39
23 stycznia 1919 — 57
11 października 1919, L. 13588/223 — 125
31 października 1919, L. 144 — 58
17 lutego 1919, L. 147 — 31
5 sierpnia 1919, L. 213/pr. — 23, 82
24 listopada 1919, Nr. 40437/IV/19 — 131
25 kwietnia 1919, Nr. 4174/19 — 139
21 lipca 1919, L. 374 — 62
16 stycznia, L. 4135/19 — 118
28 lipca 1919 — 61, 133
28 czerwca 1919 — 35, 63
2 maja 1920 — 91
5 sierpnia 1920, L. 521 — 91
30 marca 1920, L. 64 — 133
30 kwietnia 1920, L. 216 — 63
13 lipca 1920, L. 434 — 64, 124, 127, 129, 133
10 kwietnia 1920, L. 219 — 124
1 maja 1920, L. 342/pr. — 89
10 kwietnia 1920 — 27
23 marca 1920 — 124
22 lutego 1920, Nr. 6978/II — 85
18 kwietnia 1920, L. 223 — 61
15 kwietnia 1920, L. 222 — 64
19 stycznia 1920, L. 15 — 91
19 marca 1920, Nr. 3939/S II — 89
13 lipca 1920, L. 433 — 91
27 stycznia 1920, 47 — 64
26 marca 1920, L. 181 — 64
9 lipca 1920, L. 398 — 153

SKOROWIDZ RZECZOWY.

Akademja Górnicza w Krakowie — 129
Akademja Weterynarji we Lwowie — 133
Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie — 133

Beck-Kelle'go zbiór austr. ustaw i rozp. uniwersyteckich — 7
Beselerowska ustawa o szkołach mniejszości — 31 do 36
Bezpłatność nauki w szkołach powszechnych — 41, 42, 43
Bibljoteki nauczycielskie (w szkołach powszech.) — 59.
Brauhitsch „Preussische Verwaltungsgesetze" — 7

Cel szkoły powszechnej w dawnej Galicji — 11
Cel szkoły powszechnej według ustaw pruskich — 13
Cel szkoły powszechnej według ustawodawstwa W. Ks. Warsz. i Królestwa Kongr. — 14
Cel szkoły powszechnej według ustaw okupacyjnych w d. Król. Kongr. — 16
Cel szkoły powszechnej według polskich „Przepisów Tymczasowych" — 16
Cel szkoły powszechnej wogóle — 10 i nast.
Cel szkoły średniej — 75
Charakter szkoły powszechnej — 17
Czasowe określenie obowiązku szkolnego — 37

Dublańska Akademja Roln. — patrz „Krajowa A. R."
Dyscyplinarne postępowanie przeciw nauczycielom szkół powszech. — patrz „Stosunki prawne"
Dziekan — 107, 119, 123, 126, 128
Dziennik Praw Królestwa Pol. — 8
Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego — 8
Dziennik Praw Państwa Pol. — 8
Dziennik Prefekta przy Komisji Międzynarodowej dla wschodniej części Ks. Cieszyńskiego — 7
Dziennik Rozporządzeń Generalnego Delegata Rządu — 7
Dziennik Rozporządzeń Komisji Rządzącej — 7
Dziennik Rozporządzeń Polskiej Komisji Likwidacyjnej — 7
Dziennik Ustaw Państwowych (austrjacki) — 7
Dziennik Ustaw i Rozporządzeń dla Ks. Górn. i Doln. Śląska — 7
Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Król. Galicji i t. d. — 7
Dziennik Ustaw Rzpltej Pol. — 8
Dziennik Urzędowy b. Dzielnicy Pruskiej — 7
Dziennik Urzędowy Dep. W. R. i O. P. Tymczasowej Rady Stanu — 8
Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. — 8
Dziennik Urzędowy Krajowej Rady Szkolnej — 7
Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego — 7

Egzaminy nauczycieli szkół powszechnych — 57
Emerytury, płace wdowie i sieroce naucz. szkół powszech. — patrz pod „Stosunki prawne"

Farmaceutyczne studja — 120, 123

Gimnazja — 75, 77, 81, 82, 83, 85, 86 i nast., 92 i nast., 101
Gimnazja realne — 76, 80, 81, 82, 85, 86 i nast., 92 i nast., 101
Górnicze szkoły — 129, 136
Grono nauczycielskie — 108
Grono Profesorów — 128

Handlowe szkoły — 138

Instytut Rolniczy w Puławach — 131

Jednolita szkoła średnia — 76

Język wykładowy w szkołach powszechnych — patrz „Narodowościowe zagadnienia i t. d.“

Konferencje nauczycielstwa szkół średnich — 59
Konserwatorjum Muzyczne w Warszawie — 134
Koszty — patrz pod „Pokrywanie itd.“
Krajowa Akademja Rolnicza w Dublanach — 130
Krajowy fundusz szkolny — 49, 50
Kumaniecki Kaz. Wł. Dr. „Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich“ — 7

Lasowe szkoły (średnie i niższe) — 143
Licea żeńskie — 82
Ludowe szkoły rolnicze — 153 (Dodatek III).

Miejscowy fundusz szkolny — 48, 50

Narodowościowe zagadnienie w szkole powszechnej — 20, 23, 25, 26, 27, 29, 31—37

Obowiązek szkolny — 37 i nast.
Odpłatność nauki w szkołach powszechnych — 41, 42, 43
Osobowość prawna szkół akademickich — 103
Osobowość prawna uniwersytetów — 103, 119

Pobory nauczycieli szkół średnich — patrz pod „Stan nauczycielski“
Pobory nauczycielstwa szkół powszechnych — patrz pod „Wyposażenie“
Podbudowa szkoły średniej — 76, 87, 99
Podstawa wychowawcza w szkole średniej — 75, 86 i nast., 99 i nast.
Pokrywanie kosztów szkolnictwa powszechnego — 47
Politechnika Lwowska — 127
Politechnika Warszawska — 128
Politechniki — 127 i nast.
Pomocnicze siły naukowe (w szk. akad.) — 110
Postanowienia Komitetu Urządzającego — 8
Preussische Verwaltungsgesetze — patrz Brauhitsch
Przemysłowe szkoły — 136
Puławy — patrz „Instytut Rolniczy w P.“

Rady wydziałowe — 106, 120, 123, 126
Reforma szkół średnich (plany) — 65 i nast.
Reforma szkół średnich — 85, 89, 91, 92—101
Rektor — 105, 120, 123, 126, 127, 128
Rolnicze szkoły (średnie i niższe) — 143, 153
Rolnicze szkoły ludowe — 153 (Dodatek III).
Różnotypowa szkoła średnia — 76
Rzemieślniczo-niedzielne szkoły — 15

Samorząd szkół akademickich — 103 i nast.
Seminarja nauczycielskie — 53, 73
Seminarja dla nauczycieli religji mojżeszowej — 145
Senat — 104, 120, 123, 126
Specjalne kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych — 58
Słuchacze — patrz pod „Studenci“
Stan nauczycielski w szkołach powszechnych — 53
Stan nauczycielski w szkołach średnich — 91
Stan szkolnictwa powszechnego — 64 i nast.
Stan szkolnictwa średniego — 92 i nast., 101
Stosunki prawne nauczycielstwa szkół powszechnych — 59
Studenci szkół akad. — 112
Studja w szkołach akad. — 112
Studjum Rolnicze na Uniw. Jag. — 120
Studjum Weterynarji na Uniw. Warsz. — 123
Swod Zakonow Ross. Ymp. — 8
Szkolne władze — patrz „władze“
Szkolnictwo wyższe — 102
Szkolnictwo zawodowe — 135 i nast.
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego — 132
Szkoła górnicza — patrz „górnicze szkoły“
Szkoły akademickie — 102 i nast.
Szkoły akademickie prywatne — 114
Szkoły mniejszości — patrz pod „Narodowościowe zagadnienie i t. d.“, „Beselerowska ustawa i t. d.“ i „Traktat o mniejszościach i t. d.“
Szkoły powszechne publiczne i prywatne — 17, 23, 29, 30 i nast.
Szkoły przemysłowe — 136
Szkoły realne — 75, 79, 81, 82, 84, 85, 86 i nast., 92 i nast., 101

Traktat o mniejszościach w sprawie szkolnictwa — 34
Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej — 7

Układ książki — 8
Uniwersyteckie ustawy — patrz Beck-Kelle; Kumaniecki
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — 115, 116—121

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — 115, 116—121
Uniwersytet Lubelski — 127
Uniwersytet Poznański — 124
Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie — 124
Uniwersytet Warszawski — 121
Uniwersytety — 115 i nast.
Uprawnienia matur szkół średnich — 81, 83, 85, 90
Ustawa Beselerowska o szkołach, a traktat o mniejszościach — 35 i 36
Ustrój władz szkolnych — patrz „układ“ i „władze szkolne“
Urzędnicy i służba szkół akademickich — 112

Węgierskie ustawodawstwo szkolne (zasady organizacji) — Dodatek I., str. 149
Władze szkolne w Polsce (ustrój) — 8 i Dodatek II. (str. 151)
Wszechnica Piastowska — 124
Wszechnice — patrz pod „Uniwersytety“
Wykonanie obowiązku szkolnego — 43
Wykształcenie zawodowe nauczycieli szkół powszechnych — 53
Wyposażenie nauczycielstwa powszechnego — patrz pod „Stosunki prawne“
Wyznaniowość w szkołach powszechnych — 19, 24, 26, 28, 31, 34—37

Zakładanie szkół — 17, 23, 25, 29, 43
Zakłady szkół akademickich — 111
Zbiór Przepisów Administracyjnych Król. Pol. — 8
Zebranie ogólne profesorów (w szk. akad.) — 103, 126
Ziemie wschodnie: szkolnictwo — 146
Zjazdy delegatów szkół akademickich — 114

Źródła do administracji szkolnej w Polsce — 7

Żydowska kwestja w szkolnictwie powszechnem — 31, 34 do 37

DOSTRZEŻONE BŁĘDY DRUKARSKIE.

Na stronie 16 w wierszu 18 z dołu ma być 1917 zamiast 1912.

Na stronie 28 w wierszu 18 od góry ma być tolerancyjny zamiast tolenracyjny.

Na stronie 90 w wierszu 5 z dołu ma być Główną zamiast Główą.

Tow. Biblioteki słuchaczów prawa Uniwer. Jagiell.

SPIS RZECZY.

Przedmowa 3
Administracja szkolna 5
Źródła 7
Układ 8
CZĘŚĆ PIERWSZA. Szkolnictwo powszechne.
§ 1. Cel szkoły powszechnej 10
§ 2. Charakter szkoły 17
§ 3. Obowiązek szkolny 37
§ 4. Pokrywanie kosztów szkolnictwa ludowego 47
§ 5. Stan nauczycielski 53
§ 6. Stan szkolnictwa powszechnego i plany reformy . . . 64
CZĘŚĆ DRUGA. Szkolnictwo średnie.
§ 1. Uwagi wstępne 75
§ 2. Dawny zabór austrjacki 77
§ 3. Były zabór pruski 82
§ 4. Dawne Królestwo Kongresowe 83
§ 5. Projekty reformy 85
§ 6. Stan nauczycielski 91
§ 7. Stan szkolnictwa średniego 92
CZĘŚĆ TRZECIA. Szkolnictwo wyższe.
Wstępne uwagi i ustawa o szkołach akademickich 102
§ 1. Uniwersytety 115
§ 2. Politechniki 127
§ 3. Akademja Górnicza w Krakowie 129
§ 4. Wyższe szkoły i zakłady rolnicze 130
§ 5. Akademja Weterynarji we Lwowie 133
§ 6. Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie 133
§ 7. Konserwatorjum Muzyczne w Warszawie 134
CZĘŚĆ CZWARTA. Szkolnictwo zawodowe.
§ 1. Uwagi wstępne 135
§ 2. Szkoły przemysłowe i górnicze 136
§ 3. Szkoły handlowe 138
§ 4. Szkoły rolnicze i lasowe 143
§ 5. Inne szkoły zawodowe 145
CZĘŚĆ PIĄTA.
Szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe na Ziemiach Wsch. 146
DODATEK.
I. Zasady organizacji szkolnictwa według ustawodawstwa węgierskiego 149
II. Ustrój władz szkolnych w Polsce (ustawa z 4 czerwca 1920, L. 304 Dz. U. Rzpltej P.) 151
III. Ustawa z 9 lipca 1920, L. 398 Dz. U. Rzpltej P. o ludowych szkołach rolniczych 153